



KAPITAŁ LUDZKI W REGIONIE ŁÓDZKIM

**Spółeczeństwo, edukacja,
przestrzeń**

pod redakcją
ZBIGNIEWA PRZYGODZKIEGO



WYDZIAŁ EKONOMICZNO-SOCJOLOGICZNY
UNIwersytetu ŁÓDZKIEGO

KAPITAŁ LUDZKI W REGIONIE ŁÓDZKIM

**Spółeczeństwo, edukacja,
przeźrzeń**



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

KAPITAŁ LUDZKI W REGIONIE ŁÓDZKIM

Spółeczeństwo, edukacja,
przestrzeń

pod redakcją
ZBIGNIEWA PRZYGODZKIEGO



WYDZIAŁ EKONOMICZNO-SOCJOLOGICZNY
UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2014

Zbigniew Przygodzki – Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Katedra Gospodarki Regionalnej i Środowiska, 90-214 Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 39

RECENZENCI

Aleksandra Jewtuchowicz, Marek Leszczyński

KOREKTA JĘZYKOWA

Dorota Derdzikowska

SKŁAD I ŁAMANIE

Barbara Lebioda

OKŁADKĘ PROJEKTOWAŁA

Barbara Grzejszczak

Praca naukowa finansowana ze środków na naukę w latach 2010–2013
jako projekt badawczy nr NN 114183938

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2014

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.06472.14.0.K

ISBN (wersja drukowana) 978-83-7969-044-2
ISBN (ebook) 978-83-7969-188-3

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

Spis treści

Wstęp	9
I. Adaptacja regionalnego systemu edukacji do wyzwań współczesnej gospodarki	
Rozdział I. Kapitał ludzki dla potrzeb innowacyjnej gospodarki. Nowe wyzwania wobec wyższych uczelni (Aleksandra Nowakowska)	13
Wstęp	13
1. Ewolucja funkcji wyższych uczelni w kontekście przemian gospodarczych	14
2. Idea uniwersytetów III generacji	17
3. Kapitał ludzki dla procesów innowacji – ambitne wyzwanie dla wyższych uczelni... ..	19
4. Budowanie kapitału ludzkiego dla innowacyjnej gospodarki – polskie doświadczenia	22
Podsumowanie	24
Rozdział II. Stan i kierunki zmian na rynku usług edukacyjnych. Przykład szkół wyższych regionu łódzkiego (Agnieszka Rzeńca)	27
Wstęp	27
1. Polityka edukacyjna szkół wyższych regionu łódzkiego	29
2. Zasięg ekspansji szkół wyższych regionu łódzkiego	36
3. Wybrane przykłady dywersyfikacji oferty edukacyjnej szkół wyższych regionu łódzkiego	39
4. Edukacja i jej rola w realizacji Strategii Europa 2020	42
5. Bariery funkcjonowania szkoły wyższej oraz zagrożenia dla realizacji polityki edukacyjnej	46
6. Wyzwania dla polityki edukacyjnej szkół wyższych	48
Podsumowanie	51
Rozdział III. Infrastruktura ICT jako element inwestycji w kapitał ludzki. Przykład szkół ponadgimnazjalnych województwa łódzkiego (Marcin Feltynowski)	57
Wstęp	57
1. Komputeryzacja szkół ponadgimnazjalnych w województwie łódzkim	62
2. Umiejętności w zakresie wykorzystania komputerów wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych	65
3. Zaplecze infrastrukturalne a umiejętności uczniów w zakresie wykorzystania komputera i Internetu	69
Podsumowanie	72

6 Spis treści

Rozdział IV. Dostępność systemu oświaty w województwie łódzkim w kontekście wzmocnienia wartości kapitału ludzkiego w regionie (Marcin Feltynowski)..... 75

Wstęp	75
1. System oświaty i jego dostępność w województwie łódzkim	79
2. Dostępność systemu oświaty na poziomie ponadgimnazjalnym w województwie łódzkim.....	91
3. Szkoły artystyczne w województwie łódzkim.....	110
4. Kształcenie nauczycieli w województwie łódzkim	113
Podsumowanie	114

II. Wpływ kapitału społecznego na wzmocnienie wartości kapitału ludzkiego

Rozdział V. Udział podmiotów trzeciego sektora w rozwoju kapitału ludzkiego w regionie łódzkim (Jacek Chądzyński)..... 119

Wstęp – pojęcie, funkcje i cele trzeciego sektora	119
1. Trzeci sektor w Polsce.....	122
2. Założenia badawcze	123
3. Współpraca gmin i powiatów regionu łódzkiego z organizacjami trzeciego sektora wspierającymi rozwój kapitału ludzkiego	125
4. Współpraca gmin i powiatów regionu łódzkiego z organizacjami trzeciego sektora wspierającymi rozwój kapitału ludzkiego	139
Podsumowanie	151

Rozdział VI. Rola technologii informacyjno-komunikacyjnych i sieci społecznych w kształtowaniu wartości kapitału ludzkiego (Ewelina Kina)..... 155

Wstęp	155
1. Komplementarność i współzależność inwestycji w wartość kapitału ludzkiego i społecznego	160
2. Znaczenie sieci współpracy i zaufania w przepływie informacji i dyfuzji wiedzy w regionie.....	171
3. Narzędzia ICT w procesie budowania relacji społecznych i dyfuzji wiedzy (inwestycji w kapitał ludzki)	180
Podsumowanie	191

Rozdział VII. Wpływ sieci społecznościowych na wartość kapitału ludzkiego w regionie łódzkim (Ewelina Kina) 201 |

Wstęp	201
1. Cele i metodyka badań	202
2. Wykorzystanie portali społecznościowych przez organizacje pozarządowe w zakresie wzmocnienia wartości kapitałów ludzkiego i społecznego	207
Wnioski i rekomendacje	220

Rozdział VIII. Audyt przestrzeni publicznych jako narzędzie monitorowania i kreowania przestrzeni atrakcyjnych dla rozwoju kapitału ludzkiego (Zbigniew Przygodzki).....	225
Wstęp – kreatywność a innowacyjność.....	225
1. Właściwości przestrzeni jako determinanty aktywności kapitału ludzkiego.....	226
2. Konstrukcja karty audytu przestrzeni publicznych.....	231
Podsumowanie.....	234
Rozdział IX. Kreowanie atrakcyjnych przestrzeni pracy na rzecz wzmocnienia efektywności kapitału ludzkiego (Zbigniew Przygodzki, Jakub Zasina).....	239
Wstęp.....	239
1. Metodyka badań oceny atrakcyjności przestrzeni pracy przez pracownika naukowego.....	240
2. Funkcje i percepcja przestrzeni w pracy naukowca.....	243
3. Przestrzeń publiczna a dyfuzja wiedzy cichej.....	247
4. Afirmacja przestrzeni pracy.....	249
Podsumowanie.....	251

Wstęp

Kapitał ludzki to zasób występujący w każdym regionie, wszędzie tam, gdzie obecni są ludzie. Jednak tym, co w kontekście kapitału ludzkiego zasadniczo różni poszczególne regiony, jest jego jakość i wartość. Od tych cech w dużym stopniu zależy zdolność każdego regionu do bycia konkurencyjnym, a w konsekwencji jego rozwój. Stąd też, istotne jest podejmowanie przez władze regionalne właściwej polityki rozwoju, a wyzwaniem na poziomie regionu staje się nadanie odpowiedniej rangi i wręcz wyodrębnienie polityki rozwoju kapitału ludzkiego. Priorytetyzacja ta jest uzasadniona, szczególnie z uwagi na stosunkowo niską skłonność sektora prywatnego do podejmowania samodzielnych inwestycji w wiedzę i kapitał ludzki. Celem nadrzędnym jest zaangażowanie wszystkich aktorów regionalnych i stosowanie odpowiednich narzędzi, sprzyjających dostosowaniu umiejętności, kwalifikacji i wiedzy mieszkańców regionu do aktualnych potrzeb rynku.

Pojęcie kapitału ludzkiego można rozpatrywać zarówno w wąskim, jak i w szerokim ujęciu. W książce przyjęto następującą perspektywę interpretacji: kapitał ludzki utożsamiany jest z wiedzą, poziomem wykształcenia i indywidualnymi kompetencjami człowieka dotyczącymi realizacji założonych zadań oraz celów społecznych¹. Zarówno kapitał ludzki, materialny, jak i finansowy wykazują tendencję do koncentracji przestrzennej na obszarach o wysokim poziomie rozwoju, najczęściej w miastach, a w szczególności w nowoczesnych metropoliach.

W tak zarysowanej perspektywie, w ramach projektu pt. *Polityka i narzędzia kreowania kapitału ludzkiego w regionie*, odpowiadając na wyzwania gospodarki regionu łódzkiego, zrealizowano cykl badań, których celem było poszukiwanie odpowiedzi na następujące pytania:

- Dlaczego inwestować w kapitał ludzki i wiedzę na poziomie regionu?
- Kto inwestuje w rozwój kapitału ludzkiego w regionie?
- Jak realizować politykę podnoszenia jakości kapitału ludzkiego i budować system odpowiedzialny za wzrost wartości kapitału ludzkiego i wiedzy w regionie?

¹ N. Bontis, *National intellectual capital index; the benchmarking of Arab Countries*, Journal of Intellectual Capital, 2002.

- Jakie są rezultaty inwestycji w kapitał ludzki w regionie, jak kreować politykę wsparcia rozwoju kapitału ludzkiego?

W prezentowanej pracy zawarto wyniki badań zorientowanych w dwóch obszarach. Pierwszy z nich dotyczy **adaptacji regionalnego systemu edukacji do wyzwań współczesnej gospodarki**, gdzie autorzy skupili uwagę na dwóch perspektywach: zmianach zachodzących w systemie szkolnictwa wyższego i formułowaniu się tzw. uniwersytetów trzeciej generacji oraz dostępności i jakości regionalnego systemu oświaty.

Drugi obszar identyfikuje **wpływ kapitału społecznego na wzmacnianie wartości kapitału ludzkiego**, czyli odnosi się do wyzwań rzadko jeszcze zauważanych z perspektywy polityki rozwoju kapitału ludzkiego. Dotyczy możliwości efektywnego kształtowania i inwestowania w kapitał ludzki, dzięki wzmacnianiu i budowaniu innego ważnego, lokalnego i jednocześnie immobilnego zasobu – kapitału społecznego. W tym kontekście zwrócono uwagę na olbrzymi potencjał tkwiący we współpracy sektora pozarządowego z władzami lokalnymi, w obszarze wzmacniania wartości kapitału ludzkiego oraz możliwości budowania kapitału społecznego, z wykorzystaniem instrumentów społeczeństwa informacyjnego. Trzecią perspektywą podjętą w badaniach i wartą zauważenia, jest możliwość wpływania na zdolności kreatywne kapitału ludzkiego, poprzez kształtowanie jakości otoczenia, w którym człowiek mieszka i pracuje.

Pozostałe wyniki badań zrealizowanych w ramach projektu pt. *Polityka i narzędzia kreowania kapitału ludzkiego w regionie*, (NCN, nr N N114 183938), zostały opublikowane w książkach: *Kapitał ludzki w regionie łódzkim z perspektywy przedsiębiorstw i rynku pracy* (Z. Przygodzki (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2014) oraz *Regionalny wymiar polityki rozwoju kapitału ludzkiego. Przykład Włoch, Wielkiej Brytanii, Niemiec i Polski*, (Z. Przygodzki (red.), Wydawnictwo Difin, 2013).

Zbigniew Przygodzki

I.

Adaptacja regionalnego systemu
edukacji do wyzwań współczesnej
gospodarki

ROZDZIAŁ I

Kapitał ludzki dla potrzeb innowacyjnej gospodarki. Nowe wyzwania wobec wyższych uczelni

Wstęp

W ostatnich dwóch dekadach, w Unii Europejskiej toczy się intensywna dyskusja, na temat funkcji i znaczenia wyższych uczelni we współczesnej gospodarce. Debata ta jest m.in. pochodną wyzwań określonych w Strategii Lizbońskiej i Karcie Bolońskiej. Powszechne stało się stwierdzenie, że działanie europejskich uniwersytetów jest nieadekwatne do wyzwań, jakie wyznacza zwiększona konkurencja w globalnym środowisku gospodarczym. Wśród często wymienianych powodów tej sytuacji eksponowane są: przestarzałe systemy regulacyjne i systemy zarządzania, tworzące silne bariery kooperacji pomiędzy uniwersytetami a innymi instytucjami, bardzo słabe bodźce do interakcji ze światem biznesu, nadmierna specjalizacja w konkretnych dyscyplinach, kosztem użytecznego, transdyscyplinarnego podejścia do badań i kształcenia, czy wreszcie zbyt niskie wydatki na naukę i edukację na poziomie wyższym.

W konsekwencji rodzi się pytanie, w jaki sposób uniwersytety mogą przyczynić się do budowania konkurencyjności europejskiej gospodarki, głównie w sferze kapitału ludzkiego i zdolności innowacyjnych? Jak wyższe uczelnie powinny kształcić i jakie działania podejmować, aby aktywnie włączyć się w budowanie kadr dla potrzeb innowacyjnej gospodarki?

Celem artykułu jest identyfikacja roli wyższych uczelni, w budowaniu kapitału ludzkiego dla potrzeb innowacyjnej gospodarki. Przedmiotem analizy jest określenie wyzwań i kierunków działań, w zakresie stymulowania rozwoju kapitału ludzkiego ,dla rozwoju zdolności innowacyjnych regionów.

* Profesor nadzwyczajny, Katedra Gospodarki Regionalnej i Środowiska, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki. E-mail: olanow@uni.lodz.pl

1. Ewolucja funkcji wyższych uczelni w kontekście przemian gospodarczych

Na przestrzeni wieków wykształciły trzy główne modele funkcjonowania uniwersytetów. Uniwersytety średniowieczne wyrosły ze szkoły łacińskiej i koncentrowały się na kształceniu i przekazywaniu wiedzy oraz odkrywaniu prawdy. Charakteryzowały się tradycyjną strukturą organizacyjną złożoną z kolegów oraz dużą autonomią i silnymi powiązaniem ze strukturami władzy świeckiej i kościelnej. Kształcenie oparte było na języku uniwersalnym – łacińskim. Były to jednak uniwersytety zamknięte, o mocno ograniczonej dostępności, a kształcenie było przywilejem ludzi zamożnych. Silną pozycję i dużą niezależność uniwersytetów średniowiecznych często określano mianem „państwa w państwie”, czy „autonomicznej republiki”. Uniwersytety średniowieczne funkcjonowały w dwóch modelach. Model boloński był zorientowany na studenta, natomiast model paryski zdominowany przez autorytet i pozycję profesorów. Uniwersytet w Bolonii i Sorbona w Paryżu postrzegane są jako dwa archetypiczne uniwersytety średniowieczne¹. Podstawowe źródła finansowania działalności uniwersytetów średniowiecznych, to środki prywatne oraz kościelne. Kształcenie na uniwersytecie postrzegane było jako elitarny przywilej, zaś samo nauczanie miało charakter uniwersalny.

Tabela 1. Ewolucja idei i funkcji uniwersytetów

Kryteria	Uniwersytet Średniowieczny	Uniwersytet Humboldtowski	Uniwersytet Trzeciej Generacji
Cel funkcjonowania	Kształcenie	Kształcenie i badania naukowe	Kształcenie, badania naukowe, wykorzystanie <i>know-how</i> w gospodarce
Język	Łacina	Języki narodowe	Język angielski
Horyzont i skala funkcjonowania	Uniwersalny	Narodowy	Globalny
Główne źródła finansowania	Prywatne datki	Publiczne środki finansowe	Publiczno-prywatne środki finansowe

Źródło: opracowanie własne.

¹ J. G. Wisseman, *Uniwersytet Trzeciej Generacji Uczelnia XXI wieku*, Wydawnictwo ZANTE, Wrocław 2009, s. 21.

W wyniku głębokich przemian społecznych i gospodarczych zachodzących na przestrzeni wieków, dokonała się głęboka transformacja idei i logiki funkcjonowania wyższych uczelni. Powstała nowa generacja uniwersytetu określana często mianem uniwersytet humboldtowski². Ten model uniwersytetu rozwijał się od XVIII wieku, a klasycznym przykładem tej formuły działania był Uniwersytet Berliński. W modelu tym kształcenie było zintegrowane z badaniami naukowymi, a głównym celem ich działania był postęp naukowy, odkrycia i poszerzanie zasobów wiedzy. Językiem wykładowym stały się języki narodowe, co istotnie poszerzało grono słuchaczy i dostępność edukacji na poziomie wyższym. Cechą charakterystyczną tych instytucji była specjalizacja naukowa, w konsekwencji dominowało monodyscyplinarne kształcenie. Uniwersytety miały charakter narodowy, a finansowano je z funduszy publicznych, głównie pochodzących z budżetu państwa. Studiowanie było całkowicie nieodpłatne, lub było możliwe na podstawie niskiego (często symbolicznego) czesnego, co prowadziło do większego otwarcia wyższych uczelni i większej dostępności kształcenia. Model ten mocno ewaluował na przestrzeni lat, jednak podstawowa idea funkcjonowania uniwersytetu humboldtowskiego przetrwała w Europie aż do końca XX w.³.

W ostatnich dwóch dekadach funkcjonowanie wyższych europejskich uczelni zostało poddane powszechnej krytyce. Wskazywany jest fakt, że wyższe uczelnie bardziej niż dotychczas powinny aktywnie włączyć się w kształtowanie procesów rozwojowych w regionie. Pojawiły się nowe oczekiwania wobec tych instytucji – zbliżenia ich aktywności do potrzeb gospodarki i włączenia w proces budowania zdolności innowacyjnych gospodarki. W konsekwencji, powszechne stało się stwierdzenie, że tradycyjny model wyższej uczelni – „wyzolowanej wyspy wiedzy”, nie przystaje do wymogów współczesnej gospodarki. Dotychczasowy model uniwersytetów opartych na edukacji i badaniach, powinien zostać poszerzony o nowe funkcje – aktywne kreowanie procesów rozwojowych, poprzez zbliżenie swej działalności do potrzeb rynkowych. W gremiach politycznych Europy panuje dość powszechna zgoda, że wyższe uczelnie powinny odgrywać ważniejszą rolę w tworzeniu wzrostu gospodarczego i nowych miejsc pracy.

Postulowana zmiana funkcji wyższych uczelni, jest między innymi konsekwencją długiej debaty, toczącej się w Unii Europejskiej w ramach tzw. procesu

² Wilhelm von Humboldt (1767–1835) reformator szkolnictwa, twórca gimnazjum humanistycznego, pruski dyplomata i naukowiec, twórca nowoczesnej lingwistyki, filozof, minister edukacji Prus, założyciel Uniwersytetu Berlińskiego.

³ A. Nowakowska, *Rola uczelni wyższych w regionalnym systemie innowacji*, Materiały Partnerskiej sieci współpracy i wymiany doświadczeń dotyczących interwencji w ramach PO Kapitał Ludzki wspierających realizację Regionalnych Strategii Innowacji INTREGISNET, Urząd Marszałkowski w Łodzi, Departament ds. PO Kapitał Ludzki, Luty 2012, s. 152.

bolońskiego⁴, podkreślającego konieczność dostosowywania systemów szkolnictwa wyższego i nauki do zmieniających się potrzeb, wymagań społecznych oraz postępu wiedzy naukowej. Pochodną tego procesu jest daleka transformacja modelu funkcjonowania wyższych uczelni oraz stworzenie Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego, jako klucza do zwiększenia mobilności i zatrudnienia oraz innowacyjności i konkurencyjności gospodarki⁵.

Debata ta została wzmocniona przez wyzwania zidentyfikowane w Strategii Lizbońskiej. Pod koniec lat 90. XX w. Europa zwiększała dystans gospodarczy względem potęg światowych, a potencjał akademicki i naukowo-badawczy był słaby i rozproszony oraz cechował się niską efektywnością i konkurencyjnością gospodarczą. Odpowiedzią na te wyzwania miała być głęboka reforma sektora naukowo-badawczego, stworzenie European Research Area (ERA) oraz mocna reorientacja polityki naukowo-badawczej Unii Europejskiej⁶.

Równocześnie w ciągu ostatnich kilkunastu lat, dokonały się istotne przemiany gospodarcze, mające istotny wpływ na reorientację podstaw działania wyższych uczelni. Najważniejsze z nich to powszechny upadek scentralizowanych laboratoriów badawczo-rozwojowych należących do przedsiębiorstw (reorganizacja działalności badawczo-rozwojowej przedsiębiorstw wokół czynności wydziałowych, blisko związanych z rynkiem); większa internacjonalizacja działalności badawczo-rozwojowej; pojawienie się i dynamiczny rozwój sektora usług opartych na wiedzy (co zwiększyło znaczenie różnych form aktywności usługowych o charakterze badawczo-rozwojowym, radykalnie różnych od tradycyjnej aktywności badawczo-rozwojowej); rozwój technologii telekomunikacyjnych umożliwiających kształcenie na odległość, szybką wymianę wiedzy i informacji (co istotnie poszerza dostępność i same zasoby wiedzy) czy wzrost interdyscyplinarności i kapitałochłonności badań naukowych. Zmiany te wymu-

⁴ Wspólna Deklaracja Europejskich Ministrów Edukacji, zebranych w Bolonii w dniu 19 czerwca 1999.

⁵ Deklaracja Bolońska proponuje następujące działania strategiczne: stworzenie systemu czytelnego i porównywalnego tytułów zawodowych/stopni; stworzenie systemu opartego na dwóch głównych cyklach kształcenia: studiach I stopnia (licencjackich/inżynierskich) i studiach II stopnia (magisterskich); ustanowienie systemu punktów zaliczeniowych (ECTS); promowanie mobilności studentów i pracowników naukowych; promowanie współpracy europejskiej w zakresie jakości kształcenia, tworzenia zintegrowanych programów nauczania i współpracy międzyuczelnianej.

⁶ Główne działania podejmowane w ramach ERA obejmują: wspieranie przepływu wykwalifikowanej kadry naukowej; budowanie światowej klasy infrastruktury naukowo-badawczej; tworzenie wysokiej klasy interdyscyplinarnych instytucji naukowo-badawczych; wzmacnianie przepływu wiedzy, w szczególności pomiędzy publicznym sektorem badań naukowych a gospodarką, a także w całym społeczeństwie; koordynowanie programów naukowo-badawczych oraz otwarcie Europejskiej Przestrzeni Badawczej na resztę świata, zwiększenie umiędzynarodowienia prac naukowo-badawczych. *Communication "Towards a European research area"* (COM (2000) 6); *Communication "Making a reality of The European Research Area: Guidelines for EU research activities"* (COM (2000) 612); *Green Paper "The European Research Area: New Perspectives"* (COM (2007) 161 final).

szają i wskazują na nieuchronność daleko idącej reorientacji logiki i filozofii działania wyższych uczelni, w kontekście gospodarki regionalnej⁷.

2. Idea uniwersytetów III generacji

Wyrasta na tym tle nowa idea funkcjonowania wyższych uczelni, określana mianem uniwersytetów III generacji. Uniwersytety te postrzegane są jako nowa jakość myślenia oraz działania instytucji naukowych i edukacyjnych, gdzie dokonuje się szerokie otwarcie na współpracę z biznesem (głównie lokalnymi, małymi firmami) oraz na budowę zdolności przedsiębiorczych wśród studentów, doktorantów i pracowników naukowych. W nowej koncepcji działania wyższych uczelni, urynkowienie wyników badań staje się przynajmniej tak samo ważne, jak kształcenie i działalność naukowo-badawcza. Główne filary wyzwań i postulatory zmian wobec wyższych uczelni dotyczą siedmiu komplementarnych obszarów:

1. Zarządzanie uniwersytetem – kluczowe działania to: wprowadzenie menedżerskiego stylu zarządzania, rozwój szerokich i wielofunkcyjnych relacji z otoczeniem społecznym i gospodarczym – rozwój partnerstwa względem podmiotów funkcjonujących w regionie; poszerzenie własnej samodzielności finansowej i niezależności od finansowania publicznego (m.in. poprzez dochody własne z obrotu aktywami intelektualnymi, głównie sprzedaży technologii i usług badawczych); wprowadzanie systemów motywacji i zachęt finansowych do współdziałania z sektorem gospodarczym;
2. Budowanie kadr dla gospodarki – kluczowe działania to: uelastycznienie oferty edukacyjnej i rozwój multidyscyplinarności kształcenia; rozwój modelu edukacji przez całe życie; zwiększenie mobilności instytucjonalnej i sektorowej studentów i pracowników akademickich; poprawa przepływu informacji na rynku pracy oraz większe dostosowanie oferty kształcenia do potrzeb gospodarki przy jednoczesnej reorientacji kształcenia na kierunki i umiejętności praktyczne (udział praktyków w kształceniu, zwiększenie modułów kształcenia aktywnego – projektowego, rozwój systemu staży i praktyk);
3. Budowanie przedsiębiorczych postaw wśród studentów i absolwentów – kluczowe działania to: wprowadzenie powszechnych zajęć projektowych z zakresu przedsiębiorczości, poszerzenie oferty wyższych uczelni o projekty preinkubacji i inkubacji, przygotowujące do praktycznego wykorzystania zdobywanej wiedzy we własnej firmie; rozwój systemu doradztwa i szkoleń

⁷ A. Nowakowska, *Rola uczelni wyższych w regionalnym systemie innowacji*, Materiały INTREGRISET, Urząd Marszałkowski w Łodzi, Departament ds. PO Kapitał Ludzki, Luty 2012, s. 153.

dla początkujących przedsiębiorców; tworzenie związków klubowych absolwentów i przedsiębiorców;

4. Wspieranie w tworzeniu akademickich firm odpryskowych (*spin-off* i *spin-out*) – kluczowe działania to: otwarcie ścieżki kariery biznesowej dla pracowników naukowych i ambitnych absolwentów, stworzenie systemu motywacji i regulacji prawnych dla powstawania firm odpryskowych; wprowadzenie programów inkubacji innowacji, wspieranie rozwoju infrastruktury, typu parki naukowo-technologiczne; ułatwianie dostępu do infrastruktury badawczej, współpraca z funduszami i innymi formami kapitału ryzyka;
5. Transfer i komercjalizacja technologii – kluczowe działania to: poprawa efektywności procesów innowacyjnych poprzez łączenie aktywności i interesów na styku: (1) badacz i laboratorium, (2) wynalazca i patent oraz (3) przedsiębiorca i nowa firma, umożliwiających tworzenie i transfer nowych rozwiązań pod kątem oczekiwań rynku i konsumentów⁸; skracanie czasu od powstania pomysłu do rynkowego zastosowania, pozwalającego na zdobycie przewagi konkurencyjnej; rozwój systemu zarządzania własnością intelektualną na uczelniach; rozwój centrów transferu technologii i innych form otoczenia instytucjonalnego dla innowacyjnego biznesu;
6. Zmiana świadomości i wzorców kulturowych pracowników naukowo-badawczych – kluczowe działania to: budowanie akceptacji dla przedsiębiorczych postaw i reorientacja etosu aktywności naukowo-badawczej, w której komercjalizacja wiedzy, otwartość i aktywność progospodarcza pracowników stanie się jednym z najważniejszych kryteriów sukcesu naukowego i awansu zawodowego;
7. Budowanie regionalnego środowiska przedsiębiorczości i innowacyjności – kluczowe działania to: rozwój kanałów komunikacji i relacji sieciowych z podmiotami regionalnymi, tworzenie partnerskich i wielopodmiotowych projektów współpracy nauki z biznesem oraz nauki z instytucjami publicznymi umożliwiających powstawanie mechanizmów synergii i efekty *win-win*.

W dyskusjach na temat roli uniwersytetów w procesie rozwoju gospodarczego ujawniają się dwie różne, a niejednokrotnie wręcz kolidujące ze sobą, koncepcje tworzenia powiązań wyższych uczelni z przedsiębiorstwami. Pierwsza z nich postuluje bliższe powiązanie uniwersytetów z działaniami proinnowacyjnymi przedsiębiorstw, poprzez silniejsze usieciwienie, wspólne finansowanie i prowadzenie programów badawczych. Druga koncepcja koncentruje się na lepszym wykorzystywaniu pomysłów i badań powstałych w uniwersytetach, poprzez profesjonalne zarządzanie własnością intelektualną, otwieranie wyspecjalizowanych instytucji zajmujących się udzielaniem licencji na technologie,

⁸ K. B. Matusiak, *Budowa powiązań nauki z biznesem w gospodarce opartej na wiedzy. Rola i miejsce uniwersytetu w procesach innowacyjnych*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2010.

a także zakładanie przez uczelnie i pracowników naukowych własnych firm odpryskowych, wraz z rozwijaniem odpłatnych usług doradczych. Pierwsze podejście respektuje odrębność logiki funkcjonowania uczelni od przedsiębiorstwa i podkreśla konieczność wzmacniania relacji i współpracy pomiędzy tymi podmiotami, drugie zaś stara się przekształcić wyższe uczelnie i wprowadzić je w większym stopniu na rynek jako aktywny podmiot gospodarczy – dostawca produktów i usług innowacyjnych⁹.

Różnice w tych modelach są istotne i zostawiają wiele miejsca do dyskusji na temat zalet i wad każdego z nich. Teoretycznie, obie trajektorie działań są możliwe i korzystne dla rozwoju wyższych uczelni, w praktyce jednak ich wybór warunkowany jest typem wyższej uczelni oraz jakością i poziomem zaangażowania aktywności naukowo-badawczej. Konieczna jest jednak równowaga pomiędzy realizacją funkcji podstawowych wyższych uczelni, a angażowaniem się w interakcje z gospodarką, tak aby uczelnie nie przekształciły się w typowe komercyjne i rynkowo zorientowane podmioty.

3. Kapitał ludzki dla procesów innowacji – ambitne wyzwanie dla wyższych uczelni

Wzrost roli i znaczenia wyższych uczelni w gospodarce opartej na wiedzy pociąga za sobą daleko idącą reorientację i poszerzenie dotychczasowych funkcji i obszarów ich aktywności. Uczelnie wyższe w wielu regionach stają się nie tylko jednym z największych pracodawców czy klasycznym podmiotem edukacyjnym, ale są podmiotem kształtującym kadry dla innowacyjnej gospodarki i ważnym „aktorem” regionalnych systemów innowacji. Główne wyzwania stojące przed wyższymi uczelniami, w kontekście budowania zdolności innowacyjnych kapitału ludzkiego są dwuwymiarowe i ogniskują wokół: (1) działań bezpośrednich, zorientowanych na kształcenie kadr dla nowoczesnej gospodarki; (2) działań pośrednich, zorientowanych na kształtowanie przedsiębiorczych i innowacyjnych postaw wśród studentów i absolwentów oraz doktorantów i pracowników naukowych.

Działalność edukacyjna wyższych uczelni w nowym modelu ich funkcjonowania koncentruje się na kształceniu adekwatnym do potrzeb regionalnych pracodawców. Wyższe uczelnie nie mogą ograniczać się już tylko do kształcenia i przekazywania wiedzy teoretycznej, ale akcent wyraźnie przesunięty zostaje w stronę kształcenia praktycznego (wyższe kształcenie zawodowe, zatrudnianie

⁹ A. Nowakowska, *Rola uczelni wyższych w regionalnym systemie innowacji*, Materiały INTREGRISET, Urząd Marszałkowski w Łodzi, Departament ds. PO Kapitał Ludzki, Luty 2012, s. 154.

doświadczonych praktyków jako wykładowców), zaś profile kształcenia coraz częściej są pochodną potrzeb regionalnego rynku i regionalnych specjalizacji gospodarczych. Rozbudowaniu ulega także oferta kształcenia ustawicznego, zorientowana na praktyczne umiejętności – studia podyplomowe czy szkolenia. Wyzwaniem dla wyższych uczelni staje się także współpraca z instytucjami publicznymi w zakresie monitorowania rynku pracy i profilowania kierunków studiów, szczególnie unikatowych i specjalistycznych.¹⁰ Idea uniwersytetu III generacji kładzie akcent na przedsiębiorcze kształcenie, gdzie absolwenci wypuszczani na rynek cechują się proaktywnymi i innowacyjnymi postawami, akceptują ryzyko rynkowe i mogą stać się w rzeczywistymi „twórczymi destruktorami” dla regionalnej gospodarki.

Tabela 2. Główne filary działań w kształtowaniu kapitału ludzkiego dla innowacyjnej gospodarki

Kształcenie kadr dla innowacyjnej gospodarki	Kształtowanie przedsiębiorczych i proinnowacyjnych postaw wśród pracowników naukowych
<ul style="list-style-type: none"> – tworzenie unikatowych i specjalistycznych kierunków kształcenia w odpowiedzi na specjalizacje regionalne; – kooperacja z pracodawcami w profilowaniu kierunków i programów kształcenia; – rozwijanie umiejętności i kompetencji praktycznych, potrzebnych na rynku pracy (m.in. poprzez zatrudnianie doświadczonych praktyków w danej dziedzinie); – rozwój oferty edukacji ustawicznej; – wspólny z instytucjami administracji publicznej monitoring potrzeb i identyfikacja regionalnych trendów rynku pracy; – tworzenie systemu stypendiów, staży i nagród dla studentów osiągających ponad przeciętne sukcesy we współpracy w przedsiębiorstwach. 	<ul style="list-style-type: none"> – wzmocnienie mobilności zasobów ludzkich uczelni wyższych (szczególnie młodych naukowców w postaci staży, okresowych kontraktów); – poprawa aktywności patentowej i licencyjnej na uczelniach; – rozwój współpracy regionalnego środowiska naukowo-badawczego poprzez tworzenie interdyscyplinarnych projektów badawczych; – rozwój infrastruktury wspierania innowacyjności i przedsiębiorczości pracowników i studentów (uczelniane centra transferu technologii, parki naukowo-badawcze, inkubatory akademickie itp.); – ułatwienie dostępu i wykorzystania infrastruktury badawczej przez sektor gospodarczy oraz wspólne tworzenie infrastruktury badawczej; – animowanie współpracy z gospodarką poprzez bezpośrednie projekty naukowo-badawcze; – rozwój różnorodnych form kontaktów studentów, absolwentów, naukowców i przedsiębiorców, m.in. kluby biznesu, konferencje;

Źródło: opracowanie własne.

¹⁰ Szerzej w: J. Cieslik, J. Guliński, K. B. Matusiak, A. Skala-Poźniak, *Edukacja dla przedsiębiorczości akademickiej*, PARP, Warszawa 2011.

Kształtowanie przedsiębiorczych i proinnowacyjnych postaw wśród studentów, doktorantów i pracowników naukowych, określane jest mianem przedsiębiorczości akademickiej, przedsiębiorczości rozwijanej na styku nauki i gospodarki¹¹. Ta forma aktywności akademickiej przełamuje dość powszechny schemat myślenia, że prowadzenie własnej firmy i inne formy komercyjnej aktywności są sprzeczne z zasadami pracy badawczej i uniwersyteckimi tradycjami, a tym samym niewłaściwe dla środowiska naukowego¹². W tradycyjnym modelu funkcjonowania szkół wyższych, komercjalizacja technologii traktowana była jako uboczne i marginalne działanie, dalekie od podstawowej misji, nie mające istotnego znaczenia dla pozycji uczelni w środowisku regionalnym. Współcześnie urynkowanie wyników badań staje się przynajmniej tak samo ważne, jak kształcenie i działalność naukowo-badawcza. Uniwersytet staje się specyficznym inkubatorem przedsiębiorczości, a naukowcy stają się tu schumpeterowskimi „misjonarzami postępu”.

Silnym przejawem rozwoju akademickiej przedsiębiorczości pracowników i studentów jest tworzenie na uczelniach lub bezpośrednio w jej otoczeniu, specyficznej infrastruktury instytucjonalnej, takiej jak: inkubatory akademickie, parki naukowo-technologiczne czy centra transferu technologii. Celem działania tego typu ośrodków jest: animacja i organizacja kontaktów nauka-biznes; preinkubacja i inkubacja innowacyjnych przedsięwzięć; animacja szeroko interpretowanych relacji sieciowych w środowisku regionalnym; ograniczanie luki finansowej dla innowacyjnych przedsięwzięć; transfer technologii i dostarczanie usług proinnowacyjnych; zarządzanie własnością intelektualną w instytucjach sektora B+R; promocja osiągnięć instytucji naukowych¹³. Tworzenie tego typu specyficznych miejsc interakcji i współpracy, wyposażonych w infrastrukturę niezbędną dla transferu i komercjalizacji technologii jest przejawem dojrzałości uczelni w tworzeniu progospodarczych relacji i związków. Stan rozwoju tej infrastruktury traktowany jest często jako jedna z podstawowych miar rozwoju wyższych uczelni.

Wizytówką siły środowiska naukowego, obok naukowych nagród, stają się akademickie firmy odpryskowe (*spin off* i *spin-out*)¹⁴. Inicjatorami tego typu przedsięwzięć są pracownicy naukowcy (doktoranci), którzy rynkowo wykorzy-

¹¹ Szerzej w: S. Kwiatkowski, *Przedsiębiorczość intelektualna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000; S. Shane, *Academic Entrepreneurship*, Edward Elgar, Cheltenham 2004.

¹² Przedsiębiorczość akademicka znalazła swoje prawne umocowanie w Ustawie „Prawo o Szkolnictwie Wyższym”, Dz. U. 2005, Nr 164, poz. 1365 z dnia 27 lipca 2005 r. (m.in. art. 13 i 14 oraz art. 86).

¹³ Szerzej w: Ośrodki innowacji i przedsiębiorczości w Polsce, Raport 2011, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości 2011.

¹⁴ W przypadku firm odpryskowych wyróżniamy tzw. *spin-offs*, gdy występuje powiązanie własnościowe, finansowe i organizacyjne z macierzystą uczelnią oraz tzw. *spin-outs*, gdzie takie powiązania nie występują.

stują pomysły i technologie stanowiące elementy własności intelektualnej wytworzonej w macierzystej instytucji. Nowe przedsiębiorstwa tworzone na bazie wiedzy i rozwiązań, powstałych w trakcie badań prowadzonych na uczelniach i w instytucjach naukowo-badawczych, są nowym przejawem aktywności wyższej uczelni w gospodarce regionu. Są one prawdziwym urzeczywistnieniem akademickiej przedsiębiorczości.

Jedną z widocznych konsekwencji otwarcia uniwersytetów na współpracę z otoczeniem stają się także klastry innowacji, złożone z mikro, małych i średnich przedsiębiorstw, często zakładanych przez pracowników naukowych i absolwentów różnorodnych instytucji naukowo-badawczych, instytucji wsparcia innowacyjnego biznesu, instytucji finansujących przedsięwzięcia obarczone dużym ryzykiem rynkowym, czy władz lokalnych. Klastry innowacyjnych firm tworzą się wokół źródeł wiedzy, często w bezpośrednim sąsiedztwie jednostek naukowo-badawczych. Oparte są na zaawansowanej infrastrukturze i wiedzy, która jest rozwijana, współdzielona i wymieniana w ramach klastra. Charakteryzują się dużą koncentracją i efektywnością połączeń pomiędzy przedsiębiorcami i naukowcami. Ich podstawowym i bezpośrednim celem jest tworzenie relacji kooperacji, służących tworzeniu wiedzy i innowacji, mogącej znaleźć zastosowanie w gospodarce. Funkcjonowanie podmiotów w ramach klastra innowacji znacząco zwiększa ich zdolność do absorpcji, produkcji i dyfuzji wiedzy oraz innowacji¹⁵. Powiązania występujące w ramach klastra oraz bliskość przestrzenna ułatwiają procesy tworzenia i wymiany nowych idei, pomysłów, informacji. Bliskość przestrzenna podmiotów uczestniczących w klastrach umożliwia proces permanentnego uczenia się i szybkiego rozprzestrzeniania się wiedzy i informacji. Bezpośrednie relacje, często nieformalne umożliwiają prowadzenie monitoringu sektora/branży, czy konkurencji oraz prowadzenie benchmarkingu własnej działalności względem konkurencji. Decydującą rolę w klastrach innowacji odgrywają relacje niehandlowe, oparte na wymianie informacji rynkowych, czy wiedzy milczącej¹⁶.

4. Budowanie kapitału ludzkiego dla innowacyjnej gospodarki – polskie doświadczenia

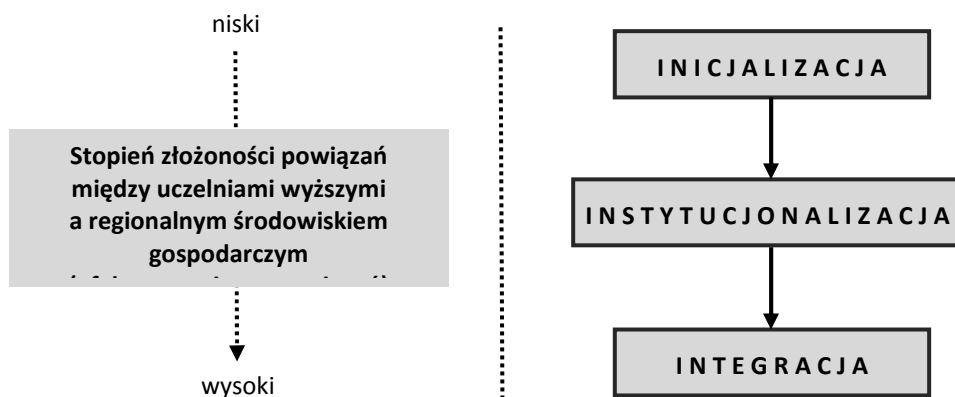
Uniwersytety w Polsce różnią się od siebie znacząco w zakresie finansowania, sposobu zarządzania, proporcji między badaniami a dydaktyką, a nade wszystko poziomem powiązań i interakcji z gospodarką. Ewolucja związków i relacji między

¹⁵ *Innovative clusters: drivers of national innovation systems*, OECD Publication, Paris 2001.

¹⁶ A. Nowakowska, *Regionalny wymiar procesów innowacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012, s. 101–102.

działalnością szkół wyższych a gospodarką (definiowana poprzez model „3I”) pokazuje długą drogę, jaką przeszły polskie wyższe uczelnie w ostatnich dwóch dziesięcioleciach (od etapu inicjalizacji tych relacji pod koniec lat dziewięćdziesiątych poprzez trudny proces instytucjonalizacji do procesu integracji wzajemnych relacji, który w Polsce niemalże nie występuje).

Rysunek 1. Etapy relacji między szkołami wyższymi a gospodarką regionalną (model „3I”)



Źródło: A. Nowakowska, C. Peyroux, M. Sokolowicz, *Oddziaływanie wyższych uczelni na rozwój środowiska przedsiębiorczości. Przypadek Łodzi* [w:] *Innowacyjność regionów w gospodarce opartej na wiedzy*, A. Nowakowska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2009.

Ostatnia dekada przyniosła szczególnie istotne zmiany w zakresie kształcenia na poziomie wyższym. Pojawiają się nowe kierunki kształcenia (multidyscyplinarne), poszerzane są aktywne formy nauczania, zwiększa się udział praktyków w procesie dydaktycznym, czy wreszcie dynamicznie rozwijają się różne formy edukacji ustawicznej. Jednak w większości polskich wyższych uczelni kształcenie ma wciąż teoretyczny charakter, a sama edukacja w zakresie przedsiębiorczości, choć staje się coraz bardziej widoczna, to jednak w większości przypadków jest elementem klasycznych zajęć z zakresu zarządzania, jako jeden z wielu teoretycznych akademickich przedmiotów.

Jeszcze słabiej rozwinięte są formy aktywności, związane z kształtowaniem przedsiębiorczych i proinnowacyjnych postaw wśród pracowników naukowych. Związki między uczelniami a regionalnym środowiskiem przedsiębiorczości, w zakresie transferu i komercjalizacji wiedzy i technologii, są wciąż w relatyw-

nie wczesnej fazie rozwoju. Bardzo rzadko identyfikowane są bardziej rozwinięte formy współpracy, takie jak prowadzenie wspólnych badań naukowych czy podjęcie wysiłku komercjalizacji pomysłu czy technologii. Tym samym, zjawisko komercjalizacji wyników badań naukowych pozostaje zjawiskiem marginalnym, a współpraca menedżerów przedsiębiorstw z wyższymi uczelniami koncentruje się głównie na polu dydaktycznym. Dynamiczny rozwój obserwujemy natomiast w tworzeniu struktur i infrastruktury ułatwiającej relacje z gospodarką (są to m.in. centra transferu technologii, parki naukowo-technologiczne) oraz rozwijającej postawy przedsiębiorczości akademickiej (m.in. inkubatory akademickie). W większości przypadków podmioty te są w początkowej fazie swojego działania i nie przynoszą oczekiwanych rezultatów.

Z punktu widzenia stopnia złożoności powiązań między uczelniami wyższymi a środowiskiem gospodarczym, większość polskich regionów tkwi na etapie inicjacji relacji. Podejmowane są pierwsze wspólne działania, rozwijające i utrwalające struktury i mechanizmy realizowania wspólnych projektów badawczych, czy transferu wyników badań do sektora przedsiębiorstw. Następuje powolna prorynkowa reorientacja kształcenia. Intensyfikacja tych działań i przejście do etapu instytucjonalizacji relacji i współpracy wymaga nade wszystko głębokich zmian mentalnych, przełamywania rutyn w aktywności i utrwalonych stereotypów myślenia i działania w środowisku akademickim.

Podsumowanie

Reorientacja działania wyższych uczelni wywołuje wiele dyskusji i głosów krytyki. Środowiska naukowe licznych uczelni sceptycznie odnoszą się do postulowanych pomysłów i rozwiązań, wskazując na ich małą adekwatność do reguł i rozwiązań systemowych funkcjonowania wyższych uczelni. Powszechny staje się głos, że tworzący politykę publiczną w zakresie innowacji oraz podmioty stojące na czele wyższych uczelni muszą unikać mylenia badań naukowych i odkryć, z innowacyjnością gospodarki. Uniwersytety są bowiem instytucjami o określonych uwarunkowaniach funkcjonowania i ograniczonych możliwościach skutecznego wywierania wpływu na wiele kluczowych czynników – finansowanie, przepisy prawne, polityka makroekonomiczna i fiskalna, wpływająca na popyt inwestycyjny – decydujących o innowacyjności i witalności gospodarki regionu. Bez wątplenia należy wspierać mocniejsze powiązania pomiędzy uniwersytetami a przedsiębiorstwami, ale jednocześnie należy kształtować je tak, by pasowały do wymogów uczestniczących stron (zarówno podmiotów gospodarczych, jak i uniwersytetów). Podkreślany jest fakt, że głównym źródłem transferu wiedzy akademickiej, wspierającej innowacyjność gospodarki wciąż powinien pozostać przepływ absolwentów wyższych uczelni, obejmujący

również naukowców i inżynierów. Udzielanie licencji na patenty może być pożytecznym kanałem transferu, ale jak pokazują doświadczenia w USA¹⁷, nadmierna presja wywierana na uniwersytety w celu uzyskania i eksploatacji praw własności intelektualnej, może hamować dzielenie się wiedzą i badaniami oraz nie przyczynia się ani do poprawy finansowania uniwersytetów, ani do rozwoju innowacyjności gospodarki.

Bibliografia

- Communication *Towards a European research area* (COM (2000) 6).
- Communication *Making a reality of The European Research Area: Guidelines for EU research activities* (COM (2000) 612).
- Cieslik J., Guliński J., Matusiak K. B., Skala-Poźniak A., *Edukacja dla przedsiębiorczości akademickiej*, PARP, Warszawa 2011.
- David P. A., Metcalfe S., *Universities need to find their place in Europe's innovation system*, Knowledge Economists Policy Brief no. 2, October 2007, www.ec.europa.eu/invest-in-research/monitoring.
- Green Paper *The European Research Area: New Perspectives* (COM (2007) 161 final).
- Kwiatkowski S., *Przedsiębiorczość intelektualna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Matusiak K.B., *Budowa powiązań nauki z biznesem w gospodarce opartej na wiedzy. Rola i miejsce uniwersytetu w procesach innowacji*, Wydawnictwo Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa 2010.
- Nowakowska A., Peyroux C., Sokołowicz M., *Oddziaływanie wyższych uczelni na rozwój środowiska przedsiębiorczości. Przypadek Łodzi [w:] Innowacyjność regionów w gospodarce opartej na wiedzy*, A. Nowakowska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2009.
- Nowakowska A., *Rola uczelni wyższych w regionalnym systemie innowacji*, Materiały INTEGRISNET, Urząd Marszałkowski w Łodzi, Luty 2012.
- Nowakowska A., *Regionalny wymiar procesów innowacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.
- Ośrodki innowacji i przedsiębiorczości w Polsce, Raport 2011*, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości 2011.
- Shane S., *Academic Entrepreneurship*, Edward Elgar, Cheltenham 2004.
- Ustawa „Prawo o Szkolnictwie Wyższym”, Dz. U. 2005 Nr 164, poz. 1365 z dnia 27 lipca 2005 r.
- Wissemann J. G., *Uniwersytet Trzeciej Generacji Uczelnia XXI wieku*, Wydawnictwo ZANTE, Wrocław 2009.

¹⁷ P. A. David, S. Metcalfe, *Universities need to find their place in Europe's innovation system*, Knowledge Economists Policy Brief no. 2, October 2007, www.ec.europa.eu/invest-in-research/monitoring

ROZDZIAŁ II

Stan i kierunki zmian na rynku usług edukacyjnych. Przykład szkół wyższych regionu łódzkiego

Wstęp

Kapitał ludzki jest pochodną procesu „uczenia się”, zdobywania wiedzy i umiejętności zarówno w drodze formalnego kształcenia, jak i pracy zawodowej. Wiedza, umiejętności i kompetencje społeczne interpretowane są jako wiodący zasób współczesnych gospodarek. Instytucje edukacyjne, w tym szkoły wyższe, mają zatem istotny wpływ na rozwój kapitału ludzkiego.

Szkoły wyższe stanowią część systemu nauki polskiej i systemu edukacji narodowej, a ich zwieńczeniem jest otrzymanie dyplomu, potwierdzającego ukończenie studiów wyższych i uzyskanie wyższego wykształcenia¹. Stanowią one z jednej strony istotne ogniwo systemu edukacji, które kończy proces kształcenia formalnego, a z drugiej strony systemu społeczno-gospodarczego, stanowi punkt wyjścia do dalszego rozwoju w toku pracy zawodowej. Szkoły wyższe stanowią ważny łącznik systemu edukacji z rynkiem pracy oraz umożliwiają permanentną aktualizację specjalistycznej wiedzy i umiejętności poprzez kształcenie ustawiczne.

Związek szkół wyższych i rynku pracy jest niezaprzeczalny, przy czym obarczony jest ryzykiem konfliktu pomiędzy dynamiczną gospodarką, a inercyjnym systemem edukacyjnym². Reforma szkolnictwa wyższego zmierza do ograniczenia tego konfliktu oraz budowania silnej pozycji szkół wyższych, w kontekście stymulowania nowoczesnej i innowacyjnej gospodarki. Potencjał intelektualny ośrodków akademickich może inspirować do rozwoju różnych form aktywności gospodarczej i społecznej, stając się nie tylko nośnikami wiedzy, ale i źródłem pozytywnych zmian.

* Adiunkt, Katedra Gospodarki Regionalnej i Środowiska, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki. E-mail: agnieszka_rzenca@uni.lodz.pl

¹ Nauka i technika 2011, Główny Urząd Statystyczny, s.13.

² *Edukacja dla pracy. Raport o Rozwoju Społecznym Polska 2007*, Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju, Warszawa 2007, s. 25.

Reforma szkolnictwa wyższego jest również pochodną dokumentów strategicznych na poziomie Unii Europejskiej, które determinują procesy modernizacyjne europejskiego szkolnictwa. Ich głównym celem jest działanie na rzecz rozwoju Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego Unii Europejskiej oraz budowania „Europy wiedzy” poprzez:

- eliminację barier rozwoju szkolnictwa wyższego w Europie oraz zapewnienie uniwersytetom realnej autonomii;
- kształcenie w zakresie wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych przydatnych na rynku pracy;
- stymulowanie do nawiązywania i tworzenia sieci powiązań na zasadzie partnerstwa między biznesem oraz otoczeniem instytucjonalnym, a szkołami wyższymi w zakresie edukacji i badań;
- zmianę systemu finansowania w sektorach badań i edukacji;
- wzmocnienie zarówno interdyscyplinarności, jak i wysokiej specjalizacji kształcenia,
- poprawę wizerunku i promocję europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego i europejskiego obszaru badawczego na świecie³.

W kontekście zmian w szkolnictwie wyższym, warunkowanych czynnikami zewnętrznymi, jak i wewnętrznymi, niemal wszystkie szkoły wyższe w kraju reorganizują swoją działalność, aktualizują bądź opracowują strategię rozwoju, określają ramy działalności naukowej oraz edukacyjnej.

Głównym celem badań realizowanych w ramach projektu „*Polityka i narzędzia kreowania kapitału ludzkiego w regionie*”⁴ była identyfikacja zmian w zakresie polityki edukacyjnej szkół wyższych w regionie łódzkim, poprzez określenie stanu i tendencji zmian oferty edukacyjnej oraz zasięgu ich ekspansji. Równie ważnym celem było wskazanie wyzwań i barier, które determinują politykę edukacyjną szkół wyższych. Dla realizacji założonego celu przeprowadzono badania:

- ankietowe, wśród „rodzimych” szkół wyższych zlokalizowanych na terenie województwa łódzkiego;
- ilościowe, w oparciu o dane pozyskane z zasobów Urzędu Statystycznego w Łodzi oraz Głównego Urzędu Statystycznego;
- opisowe, w oparciu o dane i materiały źródłowe pochodzące z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, Narodowego Centrum Nauki oraz stron internetowych szkół wyższych.

³ Szerzej A. Rzeńca, *System szkolnictwa wyższego w Polsce w obliczu wyzwań gospodarki opartej na wiedzy* [w:] Z. Przygodzki, *Regionalny wymiar polityki rozwoju kapitału ludzkiego. Przykład Włoch, Wielkiej Brytanii, Niemiec i Polski*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2013.

⁴ Projekt badań NCN nr N N114 183938, kierownik projektu dr Z. Przygodzki.

Najwięcej trudności autorka napotkała przy realizacji badań ankietowych. Przygotowany kwestionariusz ankiety został rozesłany do 29 uczelni regionu łódzkiego, zaledwie 8 uczelni (4 publiczne oraz 4 niepubliczne) odpowiedziało pozytywnie i wyraziło chęć udziału w zaproponowanym badaniu. Większość uczelni odmówiło udziału w badaniach nie podając przyczyny. W przypadku dwóch uczelni udzielono odpowiedzi negatywnej, ale konkretnie ją uzasadniono: „ (...) Rynek prywatnych szkół wyższych to rynek niezwykle szybko się kurczący i Uczelnie skazane są na funkcjonowanie w realiach poważnej konkurencji. Odpowiedzi na pytania o elementy funkcjonowania Uczelni oraz jej polityki edukacyjnej mogą poważnie osłabić konkurencyjność oferty w najbliższych latach (...)” oraz „ (...) w aktualnej sytuacji uczelni niepublicznych nie widzę możliwości odpowiedzi na zadane pytania (...)” . Podane argumenty wyraźnie obrazują, w jakiej trudnej sytuacji, również ze względu na niż demograficzny, znajduje się obecnie większość szkół wyższych funkcjonujących na dynamicznym rynku usług edukacyjnych. W 2000 r. w województwie łódzkim funkcjonowało 19 uczelni, w których kształciło się 99 712 studentów, w 2012 roku w 29 uczelniach kształciło się 107 227 studentów, przy czym nieco ponad połowa na studiach stacjonarnych. Przytoczone wypowiedzi przedstawicieli uczelni niepublicznych oraz przywołane dane statystyczne potwierdzają, jak diametralnie zmieniła się sytuacja szkół wyższych i warunki, w jakich przyszło im funkcjonować, tym samym uzasadniają celowość podjęcia badań na ten temat.

1. Polityka edukacyjna szkół wyższych regionu łódzkiego

Procesy zmian są nieuniknione i powodują, że model funkcjonowania szkoły wyższej, oparty na edukacji, czy edukacji i badaniach zostaje systematycznie rozbudowany o nowe funkcje, będące pochodną zmian zachodzących w jego otoczeniu. Szkoły wyższe mają możliwość dowolnego kształtowania swojej polityki rekrutacji – wyboru pomiędzy uczelnią masową, a elitarną. Do niedawna, w Polsce, o rozdziale środków finansowych decydowała liczba przyjętych studentów, wobec czego niemal każdy absolwent szkoły ponadgimnazjalnej był przyjmowany na studia. Obecnie, ograniczenie środków finansowych oraz rosnąca konkurencja pomiędzy uczelniami, wymusza określenie preferencji w zakresie aktywności edukacyjnej oraz badawczej. Od polityki uczelni zależy, które będą pełnić rolę jedynie lokalnych ośrodków edukacyjnych i „stacji przesiadkowych” dla ambitnych studentów i naukowców”, a które będą istotnym ogniwem budowania potencjału badawczego oraz gospodarki⁵.

⁵ J.G. Wissema, *Technostarterzy, dlaczego i jak?*, Warszawa 2005, s.42, <http://www.parp.gov.pl/files/74/81/105/technostarterzy.pdf>, (Dostęp: 10.10.2012).

Na przestrzeni ostatnich 15 lat, struktura oraz liczebność szkół wyższych regionu łódzkiego uległa zasadniczej zmianie. Przełomowym momentem był rok 1997 i wprowadzone wówczas zmiany prawne, umożliwiające tworzenie uczelni zawodowych. Lawinowo zaczęły wówczas powstawać niepubliczne szkoły wyższe, które dynamicznie rozwijały swoją działalność. W 1999 r. funkcjonowało w regionie 6 uczelni publicznych i 13 niepublicznych. Zaledwie 10 lat, później w roku akademickim 2009/2010, na rynku edukacyjnym województwa łódzkiego działało 7 uczelni publicznych i 24 niepubliczne. Uczelnie te powstawały nie tylko w stolicy regionu, ale również w miastach w których nie było tradycji akademickich np. Sieradzu czy Pabianicach. Obecnie, w regionie łódzkim, działalność edukacyjną realizuje 7 uczelni publicznych oraz 22 niepubliczne. W ostatnich latach działalność zakończyły dwie uczelnie niepubliczne, a w ostatnim roku – 2013 r., kolejna (najpierw została ona przejęta przez uczelnię warszawską, a dziś nie prowadzi działalności).

Zdecydowanym potentatem na rynku usług edukacyjnych jest Uniwersytet Łódzki, który kształcił w 2012 r. 38% ogółu studiujących w szkołach wyższych regionu i oferował największy wachlarz możliwości wyboru kierunków kształcenia (tabela 1). W roku 2011/2012, wśród największych szkół wyższych w Polsce, według liczby studentów, Uniwersytet Łódzki znalazł się na 4 miejscu (2,4% ogółu studiujących w Polsce – ponad 40 tys. studiujących łącznie z cudzoziemcami), tuż za Uniwersytetem Warszawskim, Uniwersytetem Jagiellońskim i Uniwersytetem im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

Do roku 2010 obserwowany był ciągły wzrost liczby studentów na Uniwersytecie. W ostatnich dwóch latach zauważalny jest spadek. O ile w 2011r. liczba studentów zmalała o ok. 500 osób, o tyle w roku 2012, spadek ten był 4 razy większy i w porównaniu do 2010 r. wyniósł 5%. Nieco inaczej przedstawia się sytuacja Politechniki Łódzkiej, której liczba studentów podlega stałej fluktuacji, niemniej jednak oscyluje wokół poziomu 20 tys. studentów. W roku 2011/2012 Politechnika Łódzka pod względem liczby studentów została sklasyfikowana na 21 pozycji, wśród polskich uczelni (1,14% ogółu studiujących) oraz na 7 pozycji wśród uczelni technicznych. W przypadku uczelni o długoletniej tradycji oraz renomie, sytuacja wydaje się być stabilna, aczkolwiek spadek liczby studentów na Uniwersytecie, jest niekorzystnym symptomem niżu demograficznego, odczuwanym przez coraz większą liczbę uczelni publicznych w Polsce.

Szczególnie narażone na niekorzystną sytuację demograficzną są szkoły niepubliczne. Uczelnie, które powstawały jako pierwsze w regionie i były pionierami na „nowym”, wolnym rynku usług edukacyjnych, obecnie już nie funkcjonują (np. Wyższa Szkoła Administracji Publicznej, Wyższa Szkoła Marketingu i Biznesu), wiele z nich zmieniło nazwę oraz zakres swojej aktywności edukacyjnej. Przeprowadzone badania pozwalają wnioskować, iż większość niepublicznych szkół wyższych regionu, przechodziło przez trzy fazy rozwoju: roz-

kwitu działalności, następnie eksplozji, po fazę schyłku, czy osłabienia działalności.

W Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej (Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna) w 2007 r. studiowało 35 442 studentów, więcej niż na publicznej uczelni technicznej – Politechnice Łódzkiej. W 2010 r. liczba studentów zmalała trzykrotnie osiągnęła poziom 10 877 studiujących, by w roku 2012 mieć 4 878 studentów, czyli liczę mniejszą niż w 1999 r. W przypadku tej uczelni, decydujący wpływ miały przede wszystkim decyzje Państwowej Komisji Akredytacyjnej i masowa migracja studentów do innych uczelni w regionie. Kolejna uczelnia niepubliczna o bogatej tradycji – Wyższa Szkoła Kupiecka, jeszcze w 2007 r. kształciła ponad 3 tys. studentów, w krótkim okresie czasu, ze względu na niedobór studentów znacznie ograniczyła działalność. Wśród uczelni będących w podobnej sytuacji, systematycznie „tracących” studentów, należy wymienić m.in. Salezjańską Wyższą Szkołę Ekonomii i Zarządzania w Łodzi, Wyższą Szkołę Ekonomiczno-Humanistyczną im. S. A. Pieniążka w Skierniewicach, Wyższą Szkołę Handlową im. Króla Stefana Batorego w Piotrkowie Trybunalskim, Wyższą Szkołę Humanistyczno-Ekonomiczną w Pabianicach. Problem deficytu studentów dotyka uczelni zlokalizowanych zarówno w stolicy regionu, jak i w głównych miastach subregionów.

Inaczej przedstawia się sytuacja Społecznej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania (Społeczna Akademia Nauk), która w 1999 r. kształciła 3 524 studentów i w ciągu 10 lat pięciokrotnie zwiększyła ich liczebność (2009 r. – 18 684 studentów). Od roku 2009 również w przypadku tej uczelni obserwujemy spadek liczby słuchaczy, niemniej jednak nie jest on tak drastyczny, jak w przypadku innych szkół wyższych.

Proces, który dziś zachodzi w Polsce, a który dotyka przede wszystkim uczelni niepublicznych, w krajach europejskich miał miejsce znacznie wcześniej. W Polsce w 2007 r. w uczelniach niepublicznych⁶ studiowało 34% ogółu studentów, gdy w innych krajach europejskich wskaźnik ten był zdecydowanie niższy np. w Portugalii wyniósł 20%, Francji 14%, a w Hiszpanii 11%⁷. W województwie łódzkim, w 2012 r. wyniósł 31,8% ogółu studentów. Oznacza to, że w najbliższym czasie zarówno w Polsce, jak i w regionie może dojść do znacznego ograniczenia działalności uczelni niepublicznych. Na podstawie danych z 2012 r. można wyraźnie wskazać szkoły wyższe, których liczba kształcących się na studiach I, jak i II stopnia ulega ograniczeniu.

⁶ Według klasyfikacji OECD uczelnie niepubliczne należy zaliczyć do niezależnych instytucji prywatnych.

⁷ OECD (2008b) *Higher Education to 2030*, Vol 1, *Demography*, Vol 2, *Globalisation* [za:] *Diagnoza stanu szkolnictwa wyższego w Polsce*, Raport cząstkowy przygotowany przez konsorcjum Ernest&Young Business Advisory oraz Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, listopad 2012, s. 6.

32 Stan i kierunki zmian na rynku usług edukacyjnych...

Tabela 1. Liczba studentów (bez cudzoziemców) i kierunków studiów*

Nazwa uczelni	1999 ^{abc}		2012		1999–2012	
	Liczba studentów	Liczba kierunków	Liczba studentów	Liczba kierunków	Liczba studentów	Liczba kierunków
1	2	3	4	5	6	7
Uniwersytet Łódzki	32 143	26	40 588	61	+ 8 445	+ 35
Politechnika Łódzka	20 327	23	20 381	37	+ 54	+ 14
Uniwersytet Medyczny (Akademia Medyczna)	3 028	7	8 159	14	+ 5 131	+ 7
Akademia Muzyczna im. G i K. Bacewiczów w Łodzi	582	5	617	5	+ 35	bz
Akademia Sztuk Pięknych im. W. Strzemińskiego w Łodzi	1 054	6	1 128	6	+ 74	bz
Państwowa Wyższa Szkoła Telewizyjna, Teatralna i Filmowa im. L. Schillera w Łodzi	769	4	903	4	+134	bz
Wyższa Szkoła Marketingu i Biznesu	1 830	2	–	–	–	–
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi (Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna)	7 283	5	4 878	16	– 2 405	+ 11
Społeczna Akademia Nauk w Łodzi (Społeczna Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania)	3 524	1	16 185	21	+ 12 661	+ 20
Wyższa Szkoła Administracji Publicznej w Łodzi	511	1	–	–	–	–
Salezjańska Wyższa Szkoła Ekonomii i Zarządzania	534	2	51	3	– 483	+ 1
Wyższa Szkoła Informatyki i Umiejętności w Łodzi (Wyższa Szkoła Informatyki)	1 981	2	3 639	13	+ 1 658	+ 11
Wyższa Szkoła Finansów i Informatyki im. J. Chechlińskiego w Łodzi (Wyższa Szkoła Finansów, Bankowości i Ubezpieczeń)	886	1	364	3	– 522	+ 2
Wyższa Szkoła Studiów Międzynarodowych w Łodzi	587	1	755	8	+ 168	+ 7
Wyższa Szkoła Sztuki i Projektowania w Łodzi	100	3	545	4	+ 445	+ 1
Wyższa Szkoła Gospodarki Krajowej w Kutnie	384	3	1191	8	+ 807	+ 5
Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna w Łowiczu	4 708	4	494	5	– 4 214	+ 1

Tabela 1.

1	2	3	4	5	6	7
Wyższa Szkoła Ekonomiczno- Humanistyczna im. S.A. Pieniążka w Skierniewicach	2 688	5	751	4	- 1 937	- 1
Wyższa Szkoła Kupiecka w Łodzi (Wyższa Szkoła Kupiecka w Zgierzu)	3 536	1	406	3	- 3 130	+ 2
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Skierniewicach	923 ^a	4	1256	9	+ 333	+ 5
Wyższa Szkoła Sportowa im. K. Górskiego w Łodzi	62 ^b	1	185	1	+ 123	bz
Wyższa Szkoła Cosinus w Łodzi	522 ^b	2	459	2	- 62	bz
Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Pabianicach	341 ^a	3	163	3	- 178	bz
Wyższa Szkoła Edukacji Zdrowotnej i Nauk Społecznych w Łodzi (Wyższa Szkoła Edukacji Zdrowotnej w Łodzi)	1 052 ^a	2	1052	3	bz	+ 1
Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Sieradzu	445 ^a	1	254	3	- 192	+ 2
Wyższa Szkoła Kosmetyki i Nauk o Zdrowiu W Łodzi	154 ^c	1	300	1	- 146	bz
Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Łodzi	1 372 ^a	2	1007	5	- 365	+ 3
Wyższa Szkoła Handlowa im. Króla Stefana Batorego w Piotrkowie Tryb.	1 447 ^a	2	792	3	- 665	+1
Wyższa Szkoła Zawodowa Łódzkiej Korporacji w Łodzi	76 ^a	1	45	1	- 31	bz
Wschód-Zachód Szkoła Wyższa im. Henryka Józwiaka w Łodzi	47 ^a	1	93	2	- 46	+1
Wyższa Szkoła Biznesu i Nauk o Zdrowiu w Łodzi	200 ^a	2	586	3	+ 186	+ 1
Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa w Łodzi	774 ^a	1	-	-	-	-

* niewielkie zmiany w liczbie kierunków (+/-) mogą wynikać ze zmian organizacyjnych np. kierunek finanse i rachunkowość obecnie finanse i bankowość

^a 2007; ^b 2008 r.; ^c 2009

Źródło: Rocznik Statystyczny Województwa Łódzkiego, Łódź 2000; Dane Urzędu Statystycznego w Łodzi.

Charakterystyczne jest, że znaczna większość uczelni regionu łódzkiego, od momentu powołania rozszerzyła swoją działalność o nowe kierunki kształcenia. Wzrost liczby uczelni oraz wzbogacenie oferty spowodowały jednak duże rozproszenie studentów i jednostkowy spadek ich liczebności. Niż demograficzny dodatkowo pogłębił niekorzystną sytuację wielu szkół wyższych. Mimo tego

niekorzystnego procesu, szkoły wyższe dywersyfikują swoją działalność oferując i uruchamiając kierunki często z zupełnie nowych obszarów kształcenia. Przykładami mogą tu być: Uniwersytet Medyczny, który zmienił nazwę i obecnie oferuje kształcenie na kierunku socjologia, czy Wyższa Szkoła Informatyki i Umiejętności w Łodzi, która również zmieniła nazwę i kształci m.in. na kierunku fizjoterapia. Powszechne jest, że szkoły specjalizujące się dotychczas w naukach społecznych uruchamiają kierunki inżynierskie i odwrotnie. Zmiany te zachodzą w poszczególnych uczelniach w różnym tempie i mają różny zasięg. Szkoły publiczne (Uniwersytet Łódzki, Politechnika Łódzka) zdecydowanie dominują w tej aktywności. Również szkoły niepubliczne, które utrzymują swoją wysoką pozycję na rynku podejmują wysiłek różnicowania oferty kształcenia.

Przeprowadzane badania ankietowe wykazały, iż czynnikiem decydującym o tworzeniu nowych kierunków studiów, za którym opowiedziały się wszystkie uczelnie uczestniczące w badaniu, są potrzeby rynku pracy (8 odpowiedzi) oraz sygnały pochodzące z otoczenia społeczno-gospodarczego, w tym od podmiotów ze specjalistycznych branż. Dla 6 uczelni uruchamianie kierunku studiów jest naturalną konsekwencją przyjętej polityki uczelni. W przypadku 4 uczelni, uruchamianie nowych kierunków kształcenia jest często oddolną inicjatywą wydziałów/jednostek lub pracowników. Dla 3 uczelni nie bez znaczenia jest zwiększenie jej konkurencyjności, poprzez rozszerzenie czy modyfikację oferty edukacyjnej. Jedynie 1 uczelnia wskazała, iż motywem powołania nowego kierunku jest możliwość pozyskania środków finansowych na jego realizację.

Szkoły wyższe wychodzą zatem wyraźnie naprzeciw oczekiwaniom rynku pracy i podkreślają swoją otwartość na współpracę z podmiotami z otoczenia. Prowadząc autonomiczną politykę edukacyjną reagują na aktualną sytuację na rynku pracy oraz poszukują alternatywnych dróg budowania pozycji konkurencyjnej w zakresie kształcenia.

Jednym z problemów polskiej edukacji wyższej jest niskie i niewystarczające (zwłaszcza w kontekście budowania gospodarki opartej na wiedzy) zainteresowanie naukami ścisłymi i studiami technicznymi. W 2007 r. zanotowano blisko 6% spadek zainteresowania wśród kandydatów na uczelnie, studiami na kierunkach inżynieryjno-technicznych i informatycznych. W 2007 r. w regionie łódzkim, na studiach I stopnia z tytułem inżyniera, studiowało 22,4 % ogółu studentów studiów I stopnia. Znamienne jest, że w 2007 r. jedynie 37,9 % studentów na uczelni technicznej studiowało na kierunkach inżynierskich. Przez 5 lat nastąpił istotny wzrost (o 7 pkt. p.p) studiujących na kierunkach inżynierskich, na studiach I stopnia i w 2012r. wyniósł 29,1 % ogółu studiujących na studiach I stopnia. Ostatnie lata przynoszą pozytywne zmiany w tym zakresie. Również inne uczelnie, w tym niepubliczne, rozszerzają swoją ofertę o kierunki inżynierskie i realizują je z powodzeniem. W efekcie, zwiększyła się oferta kierunków inżynierskich w szkołach wyższych regionu. Obecnie na 9 uczelniach

studenci mogą kształcić się na kierunkach inżynierskich, takich jak m.in. informatyka, transport, mechatronika, geodezja i kartografia (tabela 2).

Tabela 2. Liczba kierunków inżynierskich i udział studentów studiujących na kierunkach inżynierskich [w %]

Szkoly Wyzsze	2007		2010		2012	
	Liczba kierunków	Udział studentów	Liczba kierunków	Udział studentów	Liczba kierunków	Udział studentów
Uniwersytet Łódzki	0	0	2	8,8	2	1,1
Politechnika Łódzka	26	37,9	32	68	33	74
Wyższa Szkoła Informatyki i Umiejętności w Łodzi	1	44,4	1	35	2	31,8
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi	3	15,4	1	12,1	1	9,1
Społeczna Akademia Nauk w Łodzi	1	9	2	8	3	9
Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Humanistyczna w Skierniewicach	1	27,3	1	26,3	1	29,7
Wyższa Szkoła Gospodarki Krajowej w Kutnie	0	0	3	24,8	3	26,1
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Skierniewicach	1	13,6	1	17,4	2	18
Wyższa Szkoła Zawodowa Łódzkiej Korporacji Oświatowej w Łodzi	1	100	1	100	1	100
Wyższa Szkoła Finansów i Informatyki im. J. Chechlińskiego w Łodzi	1	4,8	0	0	0	0
Wyższa Szkoła Sztuki i Projektowania w Łodzi	0	0	0	0	1	4,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Wzrost zainteresowania kierunkami inżynierskimi jest konsekwencją polityki edukacyjnej państwa i promowaniem kierunków technicznych, matematycznych i przyrodniczych, uznanych za strategiczne dla rozwoju polskiej gospodarki. Program kierunków zamawianych, stał się istotnym narzędziem wsparcia szkół wyższych zarówno publicznych, jak i niepublicznych. Dzięki wsparciu finansowemu uczelnie mogły rozwijać kształcenie na kierunkach inżynierskich oraz innych (matematyka, chemia, fizyka, ochrona środowiska) mających znaczenie dla „budowy gospodarki opartej na wiedzy”.

Wśród aplikujących uczelni z regionu łódzkiego znalazły się: Politechnika Łódzka, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Medyczny, Akademia Sztuk Pięknych, Społeczna Akademia Nauk w Łodzi, Wyższa Szkoła Informatyki i Umiejętności w Łodzi. W efekcie, z łódzkich szkół, w 2009 r. złożono 3 wnioski,

w 2010 – 12, w 2011 – 14, w 2012 – 14. Niestety nie wszystkie wnioski uzyskały pozytywną ocenę, jak i wsparcie finansowe (tabela 3).

Tabela 3. Wnioski aplikacyjne uczelni wyższych regionu łódzkiego w ramach konkursów pt. *Zamawianie kształcenia na kierunkach technicznych, matematycznych i przyrodniczych*

Rok	Liczba wniosków*		
	ocenionych pozytywnie	ocenionych pozytywnie z regionu łódzkiego	otrzymujących dofinansowanie w regionie łódzkim
2012	126	6	4
2011	88	8	5
2010	80	3	2
2009	59	3	1

*Liczba wniosków nie uwzględnia wniosków z procedury odwoławczej

Źródło: opracowanie własne na podstawie www.ncbr.gov.pl

Uczelnią, która najbardziej aktywnie i z największym sukcesem aplikowała o środki na rozwój kierunków zamawianych była Politechnika Łódzka, która realizuje bądź realizowała kształcenie m.in. na kierunku budownictwo, inżynieria środowiska, wzornictwo, matematyka. Inne uczelnie, które uzyskały wsparcie to: Uniwersytet Łódzki (informatyka, analityka gospodarcza oraz ochrona środowiska), Wyższa Szkoła Informatyki i Umiejętności w Łodzi (informatyka oraz mechatronika) oraz Społeczna Akademia Nauk w Łodzi (informatyka).

2. Zasięg ekspansji szkół wyższych regionu łódzkiego

Wraz z reformą szkolnictwa wyższego i wzrostem liczby szkół wyższych, szczególnie niepublicznych, wzrosła również liczba uczelni podejmujących wysiłki organizacji procesu dydaktycznego, poza swoją główną siedzibą. Początkowo w latach 90 proces ten przebiega bardzo spokojnie. W 2000 r. 3 uczelnie z regionu łódzkiego (Uniwersytet Łódzki, Politechnika Łódzka, Społeczna Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania (obecnie Społeczna Akademia Nauk w Łodzi) kształciły studentów w czterech filiach⁸, spośród których tylko jedna znajdowała się na terenie województwa (Tomaszów Mazowiecki), a trzy

⁸ Najdłuższe tradycje w zakresie organizacji procesu kształcenia poza swoją siedzibą ma Politechnika Łódzka, która kształciła studentów w swojej filii w Bielsku-Białej od lat 70 XX w.

kolejne poza jego granicami (w Bielsku-Białej, w Brodnicy i Ostrowie Wielkopolskim) (tabela 3). Łącznie na terenie województwa łódzkiego działało wówczas 5 filii (w tym 4 należące do uczelni z innych województw) (tabela 4) oraz 3 punkty konsultacyjne: Uniwersytetu Łódzkiego w Bełchatowie (306 studentów), Warszawskiej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Ksawerowie (197 studentów) oraz Uniwersytetu im. Stefana Wyszyńskiego w Łodzi (555 studentów).

Tabela 4. Filie, wydziały i instytuty zamiejscowe w regionie łódzkim oraz szkół wyższych z regionu łódzkiego w Polsce w 2000 r.

Filie, wydziały i instytuty zamiejscowe	Liczba studentów
Uniwersytet Łódzki, filia w Tomaszowie Mazowieckim	1 183
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, filia w Łowiczu	91
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, filia w Łodzi	68
Akademia Świętokrzyska im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, filia w Piotrkowie Trybunalskim	b.d.
Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie im. Św. Jana Chrzyciela, filia w Łowiczu	69
Politechnika Łódzka, filia w Bielsku-Białej	5 003
Spółeczna Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi, filia w Brodnicy	227
Spółeczna Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi, filia w Ostrowie Wielkopolskim	306

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Urzędu Statystycznego w Łodzi.

Do 2005 r. sytuacja w województwie łódzkim w tym zakresie nie ulegała większym zmianom, bowiem funkcjonowało wówczas w województwie 7 ośrodków typu: filie, wydziały i instytuty zamiejscowe (głównie filie) oraz 5 ośrodków typu: zamiejscowe ośrodki dydaktyczne, punkty konsultacyjne. Znowelizowane przepisy prawa w 2005 r. wprowadziły nową organizację dotychczasowego systemu kształcenia, co umożliwiło szkołom wyższym tworzenie filii i zamiejscowych, podstawowych jednostek organizacyjnych oraz zamiejscowych ośrodków dydaktycznych na szerszą skalę⁹. W konsekwencji tej reorganizacji nastąpił przede wszystkim lawinowy rozwój zamiejscowych ośrodków dydaktycznych.

⁹ Do 2005 r. uczelnie wyższe mogły tworzyć filie, instytuty i wydziały zamiejscowe obecnie filie, zamiejscowe podstawowe jednostki organizacyjne oraz zamiejscowe ośrodki dydaktyczne, punkty konsultacyjne obecnie zamiejscowe ośrodki dydaktyczne.

Uczelnie regionu łódzkiego zarówno publiczne, jak i niepubliczne, rozpoczęły ekspansję, zwiększając zasięg terytorialny oddziaływania zarówno w granicach województwa, jak i poza nim. W efekcie, w 2011 r. 4 uczelnie z regionu łódzkiego, 2 publiczne i 2 niepubliczne, prowadziły łącznie 41 zamiejscowych ośrodków dydaktycznych. Zdecydowanie mniejszą aktywnością w tym zakresie cechują się uczelnie publiczne, których zamiejscowe ośrodki dydaktyczne stanowią zaledwie 15% ogółu i zlokalizowane są przede wszystkim w regionie łódzkim. Szeroki zasięg oddziaływania charakteryzuje: Akademię Humanistyczno-Ekonomiczną, która prowadziła w 2011 r. 18 zamiejscowych ośrodków dydaktycznych, w tym 5 w województwie łódzkim oraz Społeczną Akademię Nauk, która prowadziła 17 zamiejscowych ośrodków dydaktycznych w tym 5 w województwie i jeden za granicą w Londynie (załącznik 1).

Łącznie, w regionie łódzkim, w 2011 r. 7 szkół wyższych prowadziło swoją działalność w 18 miastach¹⁰. W przeciągu 6 lat liczba zamiejscowych ośrodków dydaktycznych (dawnych punktów konsultacyjnych) w regionie wzrosła ponad 3 razy, a w porównaniu do 2000 r. 6 razy. Większość zamiejscowych ośrodków dydaktycznych związanych jest z „łódzkimi” szkołami wyższymi. 3 uczelnie „zewnątrzne” prowadzą działalność w 4 miejscowościach. Należy zauważyć, iż wśród nich są: Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, która od wielu lat prowadzi działalność edukacyjną na terenie województwa łódzkiego oraz Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie, która dopiero rozpoczyna działalność na obszarze województwa.

Od 2005 r. obserwujemy również istotne zmiany w zakresie tworzenia filii i zamiejscowych podstawowych jednostek organizacyjnych przez szkoły z regionu łódzkiego. W 2011 r. 7 uczelni, głównie niepublicznych (wyjątek stanowi Uniwersytet Łódzki), prowadziło działalność w 20 miastach. Zdecydowanie przoduje Społeczna Akademia Nauk, która uruchomiła niemal 1/3 wszystkich jednostek (8 wydziałów zamiejscowych), następnie 4 wydziały zamiejscowe prowadzi Wyższa Szkoła Kupiecka w Łodzi, a kolejne 3 Wyższa Szkoła Informatyki i Umiejętności w Łodzi (załącznik 2).

Łącznie w 2011 r., w regionie łódzkim, studenci kształcili się w 7 ośrodkach (filiach, czy zamiejscowych, podstawowych jednostkach organizacyjnych), które prowadziły 3 uczelnie rodzime (4 jednostki) oraz 3 uczelnie z innych województw. W porównaniu do roku 2000, łączna liczba nie uległa zasadniczej zmianie, niemniej jednak zmianie uległ katalog szkół wyższych oferujących kształcenie. W zestawieniu pojawiła się m.in. Wyższa Szkoła Kupiecka w Łodzi z wydziałami zamiejscowymi w Piotrkowie Trybunalskim i Sieradzu.

¹⁰ W danych statystycznych pojawia się informacja o 19 zamiejscowych ośrodkach dydaktycznych w regionie łódzkim, różnica jest związana jest zakwalifikowaniem zamiejscowego ośrodka dydaktycznego w Londynie.

Porównując lokalizację i zasięg oddziaływania szkół wyższych regionu łódzkiego, niezależnie od formy organizacyjnej, możemy wskazać:

- 1) uczelnie, które rozpraszają swoją aktywność terytorialnie, w celu zwiększenia szans pozyskania słuchaczy;
- 2) uczelnie, które koncentrują swoją działalność w wybranych województwach, np. uczelnie publiczne działające głównie w województwie łódzkim;
- 3) uczelnie, które prowadzą swoją działalność w tych samych miejscowościach bądź w bezpośrednim sąsiedztwie. Powielanie lokalizacji jest powszechne szczególnie w przypadku uczelni niepublicznych, np. Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna i Społeczna Akademia Nauk posiadają swoje jednostki niemal w tych samych miastach (Radomsko, Wieluń, Piotrków Trybunalski, Bełchatów, Sieradz i Zduńska Wola), mimo iż różni się ich forma organizacyjno-prawna;
- 4) dysproporcje liczebności studentów w poszczególnych ośrodkach tej samej uczelni oraz pomiędzy ośrodkami o tej samej lokalizacji (zróżnicowanie pomiędzy poszczególnymi ośrodkami charakterystyczne np. w Tomaszowie Mazowieckim, Sieradzu czy Radomsku). Znamienne jest, iż w ostatnich latach uczelnie ograniczają działalność, czy też są zmuszone się z niej wycofać. Malejąca liczba studentów, konkurencja czy brak pozytywnej oceny Polskiej Komisji Akredytacji to najczęstsze przyczyny zaprzestania działalności.

3. Wybrane przykłady dywersyfikacji oferty edukacyjnej szkół wyższych regionu łódzkiego

W obliczu malejącej liczby studentów, a także ograniczania finansowania z budżetu państwa, wdrażanie rozwiązań z zakresu elastycznych form kształcenia, może być antidotum na problemy szkół wyższych oraz służyć upowszechnianiu procesu „uczenia się przez całe życie” (LLL). Elastyczny system kształcenia pozwala pozyskać studentów, którzy z różnych względów nie mogą skorzystać z tradycyjnej oferty kształcenia, sprzyja zróżnicowaniu struktury społeczności studenckiej, umiędzynarodowieniu studiów oraz czyni ofertę edukacyjną uczelni bogatszą i bardziej atrakcyjną¹¹. Możliwości realizowania przez uczelnie wyższe elastycznych form kształcenia są ogromne: od szkoleń, przez kursy fakultatywne w ramach toku studiów, po studia podyplomowe.

¹¹ *Benchmarking w szkolnictwie wyższym. Wybrane problemy: elastyczność, e-learning, wewnętrzne systemy zapewniania jakości w systemie kształcenia, gospodarka zasobami dla poprawy produktywności i konkurencyjności – kontrola zarządcza*, praca zbiorowa, J. Woźnicki (red.), Fundacja Rektorów Polskich, Warszawa 2012, s. 126, <http://www.frp.org.pl/publikacje/FRP-Bench2012.pdf>, (Dostęp: 30.08.2013).

Dotychczas najpopularniejszą formą były studia podyplomowe, realizowane głównie przez uczelnie publiczne. Reorientacja podejścia do kształcenia i wyeksponowanie jego ciągłego charakteru, zmobilizowało szkoły wyższe do rozszerzania swojej oferty. Szczególne warunki stworzyła również dostępność środków unijnych, które pozwalają zaproponować atrakcyjną ofertę, wzbogacającą dotychczasową działalność edukacyjną (tabela 5).

Tabela 5. Elastyczne formy kształcenia w wybranych szkołach wyższych

Nazwa szkoły wyższej	Charakterystyka projektu
Wyższa Szkoła Finansów i Informatyki im. J. Chechlińskiego w Łodzi	<p>Projekt „Łódzka akademia wieku średniego”, którego celem jest zwiększenie atrakcyjności na rynku pracy 80 osób bezrobotnych (w tym 45 kobiet i 35 mężczyzn), powyżej 50 roku życia zamieszkujących na terenie podregionu łódzkiego. W ramach projektu jest możliwość uzyskania certyfikatu ECDL Core, potwierdzającego nabycie umiejętności obsługi komputera i podstawowych programów biurowych;</p> <p>Projekt „Podnieś kwalifikacje – mów po angielsku”, którego głównym celem jest podniesienie poziomu kompetencji kluczowych (językowych) na łódzkim rynku pracy u 200 zatrudnionych osób w wieku 25–64 lata (w tym 110 kobiet i 90 mężczyzn), zamieszkujących podregion łódzki i miasto Łódź¹².</p>
Wyższa Szkoła Studiów Międzynarodowych w Łodzi	<p>Projekt „Wzmocnienie potencjału dydaktycznego uczelni poprzez wprowadzenie do programu studiów nowych innowacyjnych specjalności”. Celem projektu było poszerzenie oferty kształcenia o innowacyjne specjalności (Ekologia europejska, Zarządzenie państwem, Informatyka internetowa, Komunikacja interkulturowa w jęz. ang.) na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych w formie zajęć fakultatywnych (roczny kurs)¹³.</p> <p>Projekt „Urzędnik w UE”, cykl szkoleń dedykowany pracownikom samorządowym¹⁴.</p>

Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://www.wirtualnaekonomia.pl/>; www.wssm.lodz.pl (Dostęp: 10.09.2013).

¹² Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, w ramach Priorytetu 9 „Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach”, Poddziałanie 9.6.2 „Podwyższanie kompetencji osób dorosłych w zakresie ICT i znajomości języków obcych” Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

¹³ Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego realizowany w ramach działania 4.1 Instytucja wdrażająca Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, projekt realizowany w latach 2009–2013.

¹⁴ Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Działania 5.2, Instytucja wdrażająca Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, realizowany w 2009 r., zakończony.

Uruchomienie przez szkoły wyższe elastycznych form kształcenia stanowi odpowiedź na potrzeby rynku pracy, by zwiększyć kompetencje i możliwości zatrudnienia osób bezrobotnych, kobiet i mężczyzn po 50 roku życia, czy kobiet wracających po urloпах wychowawczych. Umożliwia również szybkie reagowanie na lokalne i regionalne problemy w zakresie edukacji oraz potrzeby sygnalizowane przez podmioty z otoczenia. Szeroka oferta elastycznych form kształcenia może być dedykowana również studentom, czy absolwentom, co pozwala monitorować ich kariery zawodowe oraz budować stałe relacje i kontakty.

Obok rozwijanych elastycznych form kształcenia, uczelnie wykorzystują nowoczesne technologie, aby zwiększyć dostępność, zasięg oraz wzbogacić ofertę edukacyjną. W kontekście zachodzących zmian, istotne jest, aby proces dydaktyczny był efektywny i atrakcyjny. Rozwój cyfrowych technik i technologii przekazu, stwarza takie możliwości i pozwala dotrzeć do szerszej grupy odbiorców. Wśród zalet e-learningu i profektywnościowych walorów nauczania elektronicznego, można wskazać:

- możliwość wykreowania sytuacji indywidualnego zaangażowania osoby uczącej się w proces zdobywania wiedzy, bądź kształtowania praktycznych umiejętności;
- możliwość kształtowania przejrzystej struktury przekazywanych treści merytorycznych;
- możliwość kształtowania wielokanałowej formy przekazywanych treści merytorycznych¹⁵.

Dynamicznie rozwijające się nowe technologie teleinformatyczne, umożliwiające rozwój nauczania na odległość w wersji cyfrowej, mają jednak przeciwników, którzy wskazują, że co prawda z technologii tej korzystają miliony ludzi, którzy w przeciwnym razie nie mieliby dostępu do zaawansowanej nauki, ale jako narzędzie uczenia się jest raczej słabe¹⁶.

Uczelnie wyższe podejmują jednak wyzwanie i coraz częściej korzystają z najnowszych osiągnięć technologii cyfrowych, by pozyskać studentów oraz rozszerzyć swoją działalność. Wśród uzyskanych odpowiedzi z 8 uczelni, zaledwie 2 oferują kształcenie w trybie *e-learningu*, w przypadku jednej są to studia podyplomowe w przypadku drugiej są to zarówno studia stacjonarne, jak i nie-stacjonarne, studia podyplomowe oraz kursy i szkolenia. Należy jednak mieć świadomość, że uczelnie nie biorące udziału w badaniach ankietowych również oferują ten model kształcenia, który stanowi uzupełnienie realizowanego procesu dydaktycznego lub też jest oparty wyłącznie o tryb *e-learningu*.

¹⁵ P. Jurek, *E – learning w świetle badań nad uczeniem się. Czy komputer jest lepszy od nauczyciela?* Meritum 1–2/ 2002, str. 8 – 9.

¹⁶ http://www.wissema.com/new_ideas, (Dostęp: 15.08.2013).

Od 2010 r. w Wyższej Szkole Finansów i Informatyki im. J. Chechlińskiego w Łodzi realizowany jest projekt „E-learning: nowoczesna i innowacyjna uczelnia”, na potrzeby którego opracowano model kształcenia na platformie edukacyjnej, połączony ze spotkaniami na uczelni (tzw. kształcenie mieszane – *blended learning*). W ramach realizowanego projektu, uczelnia oferuje kształcenie na kierunku *Ekonomia* (studia I stopnia) oraz studia podyplomowe *Psychologia i negocjacje w biznesie*¹⁷.

4. Edukacja i jej rola w realizacji Strategii Europa 2020

„Gospodarka oparta na wiedzy” stała się istotą programowania w latach 2007–2013, której towarzyszyły różnorodne instrumenty finansowe (m.in. kierunki zamawiane finansowane z PO KL). O ich popularności świadczy liczba kierunków zamawianych i uczelni aplikujących o środki na innowacyjne kierunki i rozwiązania dydaktyczne. Nowy okres programowania, to z jednej strony kontynuacja Strategii Lizbońskiej i realizacji działań w zakresie stymulowana gospodarki opartej na wiedzy, z drugiej wyjście naprzeciw oczekiwaniom Strategii Europa 2020.

W 2012 r. rozpoczęto nabór wniosków w dwóch konkursach pt. „Wzmocnienie potencjału dydaktycznego uczelni w obszarach kluczowych w kontekście celów strategii Europa 2020”¹⁸. W ich ramach wsparcie zostało udzielone uczelniom, które przede wszystkim realizować będą kierunki studiów zgodne z obszarami kształcenia, wskazanymi jako najistotniejsze z punktu widzenia celów strategii Europa 2020.

Uczelnie zdecydowanie rywalizują o środki finansowe, na co wskazują kolejne nabory wniosków, niosących możliwość uzyskania wsparcia. W drugim naborze wniosków, w którym pula środków była znacznie mniejsza, rywalizowało więcej uczelni. Zarówno w pierwszym, jak i drugim konkursie aplikowały uczelnie z regionu łódzkiego (tabela 6).

¹⁷ <http://www.wirtualnaekonomia.pl/>

¹⁸ W ramach Działania 4.3 Wzmocnienie potencjału dydaktycznego uczelni w obszarach kluczowych w kontekście celów Strategii Europa 2020, Priorytetu IV Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Tabela 6. Wzmocnienie potencjału dydaktycznego uczelni w obszarach kluczowych, w kontekście celów Strategii Europa 2020

	Liczba wniosków szkół wyższych				
	złożonych ogółem	z regionu łódzkiego	ocenionych pozytywnie	zakwalifikowanych do dofinansowania	z regionu łódzkiego
Nabór 1*	92	5	39	23	2
Nabór 2**	145	7	80	21	0

*1/POKL/4.3/2012 – z kwotą środków na dofinansowanie projektów w wysokości 100 000 000 PLN

** 2/POKL/4.3/2012 – z kwotą środków na dofinansowanie projektów w wysokości 40 000 000 PLN

Źródło: opracowanie własne na podstawie www.ncbr.gov.pl

W trybie postępowania, dotyczącym pierwszego konkursu pozytywnie zaopiniowano 3 wnioski, dofinansowanie uzyskały natomiast 2 uczelnie. W drugim konkursie zaledwie 1 wniosek uzyskał pozytywną opinię, jednak ze względu na brak środków nie uzyskał wsparcia (tabela 7). Mimo niepowodzeń w aplikowaniu o środki, aktywność uczelni należy ocenić wysoko. Decydują się one na wysiłek organizacyjny i przygotowanie merytoryczne autorskiego projektu dydaktycznego, wychodzącego naprzeciw oczekiwaniom gospodarki. Uczelnie określają w ten sposób swój potencjał i wskazują wiodące obszary aktywności w zakresie edukacji. Zadowolający jest fakt, iż wnioski aplikacyjne dotyczą różnych etapów (poziomów) kształcenia, od kierunków studiów, przez studia podyplomowe po studia doktoranckie. Uczelnie nie tylko modernizują dotychczasowe, programy kształcenia, ale proponują nowe, będące często wyzwaniem i innowacją dla procesu dydaktycznego.

Tabela 7. Wnioski aplikacyjne uczelni wyższych regionu łódzkiego w ramach konkursów pt. *Wzmocnienie potencjału dydaktycznego uczelni w obszarach kluczowych w kontekście celów Strategii Europa 2020*

1	Ocena pozytywna (miejsce na liście rankingowej)	Ocena negatywna
1	2	3
Lp.1	<ul style="list-style-type: none"> • InfoGeoLog: Informatyka, Geologia, Logistyka. Kształcenie w zawodach przyszłości w odpowiedzi na oczekiwania pracodawców (2); Uniwersytet Łódzki • Program rozwojowy Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Skierniewicach (19); Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Skierniewicach 	<ul style="list-style-type: none"> • UMED3-BioScience-Interdyscyplinarne studia doktoranckie w zakresie biotechnologii medycznej w kontekście celów strategii Europa 2020 w odpowiedzi na potrzeby gospodarki opartej na wiedzy; Uniwersytet Medyczny w Łodzi • Fizjoterapia – strategia na przyszłość; Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Sieradzu

Tabela 7.

1	2	3
	<ul style="list-style-type: none"> • Absolwent z gwarancją pracy-modernizacja programów nauczania na kierunkach studiów kluczowych w kontekście rozwoju rynku pracy (24); Wyższa Szkoła Informatyki i Umiejętności w Łodzi 	
Lp.2	<ul style="list-style-type: none"> • W kierunku Europa 2020– poszerzenie oferty edukacyjnej i wzrost potencjału Społecznej Akademii Nauk w obszarze informatyki i logistyki (38); Społeczna Akademia Nauk w Łodzi 	<ul style="list-style-type: none"> • Klucz do sukcesu – Wyższa Szkoła Informatyki i Umiejętności Łodzi • Wzmocnienie potencjału dydaktycznego – Politechnika Łódzka 2020; Politechnika Łódzka • Wzmocnienie potencjału dydaktycznego uczelni w obszarze transportu i grafiki – poprzez realizację nowych kierunków studiów podyplomowych; Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi • Kompetentne kadry jutra- Uniwersytet Łódzki dla Europa 2020; Uniwersytet Łódzki • Architektura wnętrz –kreowanie przestrzeni w najbliższym otoczeniu człowieka; Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi • BioMonit– Przygotowanie, otwarcie i realizacja dwóch nowych kierunków studiów podyplomowych oraz kursu: Dobra praktyka w badaniach klinicznych w kontekście celów Strategii Europa 2020; Uniwersytet Medyczny w Łodzi

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów źródłowych www.nauka.gov.pl, (Dostęp: 03.09.2013).

W kontekście zrealizowanych badań, stwierdzenie dziś, iż uczelnie niepubliczne „(...) koncentrują się na niskonakładowych studiach niestacjonarnych (...)”¹⁹, nie znajduje uzasadnienia, bowiem uczelnie te poprzez wielopłaszczyznowe projekty edukacyjne, budują swoją pozycję konkurencyjną oraz wyraźnie zaznaczają swoją obecność w systemie edukacji regionu.

„Trzecia misja” szkół wyższych eksponowana w literaturze, jak i dokumentach strategicznych UE, niejako wymusza kontakt uczelni z otoczeniem. Z dru-

¹⁹ *Diagnoza stanu szkolnictwa wyższego w Polsce*, Raport cząstkowy przygotowany przez konsorcjum Ernest&Young Business Advisory oraz Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, listopad 2012, s. 6.

giej strony uczelnie same dostrzegają potrzebę nawiązywania, rozwijania i zacieśniania kontaktów oraz współpracy z podmiotami gospodarczymi i instytucjami. Odrębną kwestią jest proces adaptacji do zmian oraz wykorzystania powiązań z gospodarką na rzecz skutecznego kształcenia, przygotowania i wyposażenia absolwentów w wiedzę i umiejętności niezbędne dla potrzeb gospodarki i społeczeństwa. Dlatego pożądane są instrumenty, które będą motywowały uczelnie do skutecznego zbliżenia swojej działalności do potrzeb otoczenia w ramach procesu dydaktycznego.

Dla podniesienia atrakcyjności programów kształcenia, poprzez wykorzystanie nowych metod dydaktycznych oraz ich współtworzenie z przedsiębiorcami, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego ogłosiło konkurs na najlepsze programy studiów. Spośród 207 zgłoszonych wniosków, w konkursie nagrodzono 62 kierunki studiów, prowadzone przez 37 uczelni (w tym 9 uczelni niepublicznych) z 17 polskich miast. W gronie wyróżnionych znalazła się 1 uczelnia z regionu łódzkiego – Politechnika Łódzka (PŁ), która zdobyła nagrodę za programy kształcenia dla 3 kierunków. Politechnika Łódzka była jedną z 9 nagrodzonych uczelni technicznych²⁰. Mimo dużej konkurencji zgłoszonych programów (maksymalna ocena wyniosła 112 pkt., a minimalna 90, programy kształcenia PŁ znalazły się w czołówce, a nagrodzone kierunki zajęły 6, 7 i 21 miejsce w rankingu (tabela 8). Na szczególną uwagę nagrodzonych programów zasługuje:

1. nauczanie praktyczne poprzez wykorzystanie nowoczesnego zaplecza sprzętowo-programistycznego, infrastruktury oraz dostęp do nowoczesnych, specjalistycznych laboratoriów z różnych dyscyplin nauk technicznych;
2. współpraca z zakładami produkcyjnymi i innymi z regionu łódzkiego, gdzie studenci odbywają praktyki specjalistyczne, wycieczki dydaktyczne i wyjazdy studyjne, spotkania tematyczne z ekspertami oraz realizują prace dyplomowe²¹.

Tabela 8. Nagrodzone programy kształcenia na Politechnice Łódzkiej

Kierunek (miejsce w rankingu)	Poziom studiów	Profil studiów	Przyznane punkty
Automatyka i robotyka (6)	II stopień	ogólnoakademicki	108,5
Inżynieria bezpieczeństwa pracy (7)	I stopień	ogólnoakademicki	108,0
Chemia budowlana (21)	I stopień	ogólnoakademicki	101,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie listy wyników na „Milion na najlepsze programy studiów”: http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2013_05/a4bd077386d194ebd405d37f68ccbb7d.pdf

²⁰ Politechnika Warszawska – 4 kierunki, Akademia Górniczo-Hutnicza – 4 kierunki, Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki – 2 kierunki, Politechnika Poznańska – 2 kierunki, Politechnika Świętokrzyska w Kielcach – 2 kierunki, Politechnika Białostocka – 2 kierunki, Politechnika Gdańska – 1 kierunek, Politechnika Śląska – 1 kierunek

²¹ http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2013_05/900d0f241adb26b5b208358d11526287.pdf

Nagrodzone kierunki uzyskały wsparcie finansowe na realizację zaproponowanych programów kształcenia. W ramach dotacji podmiotowej 1 mln zł ma zostać przekazany na doskonalenie oferty dydaktycznej, np. sfinansowanie nowoczesnych technik i narzędzi stosowanych podczas wykładów i ćwiczeń, pokrycie kosztów praktyk zawodowych dla studentów czy lepsze przygotowanie wykładowców akademickich²².

Innowacyjnym rozwiązaniem jest tworzenie oferty dydaktycznej, we współpracy z innymi uczelniami z regionu czy kraju. Otwarcie na współpracę, mimo często trudnych warunków rywalizacji, potrafi jednak jednoczyć i może stanowić warunek budowania specjalistycznego potencjału.

Nagrodzony program kształcenia dla kierunku *chemia budowlana* powstał we współpracy Politechniki Łódzkiej, Politechniki Gdańskiej i Akademii Górniczo-Hutniczej. Student tego kierunku może przez kilka semestrów studiować w dowolnej z trzech zaangażowanych w projekt szkół wyższych. Pracę dyplomową przygotowuje zaś w laboratorium wydziałowym lub w firmach powiązanych z przemysłem. Wspólne prowadzenie kierunku przez trzy uczelnie daje studentom możliwość realizacji przedmiotów niedostępnych na ich uczelni macierzystej. Uczenie partnerskie przewidują też wymianę kadry akademickiej oraz zwiększenie liczby zajęć prowadzonych przez specjalistów z przemysłu²³.

Współpraca między uczelniami może dotyczyć różnorodnych form kształcenia od studiów I i II stopnia, po szkolenia, kursy, czy studia podyplomowe. Dobrym przykładem są studia podyplomowe Logopedia z emisją głosu, realizowane na Uniwersytecie Łódzkim, ale współprowadzone przez pracowników naukowych z innych uczelni. Zajęcia dydaktyczne prowadzą pracownicy Uniwersytetu Łódzkiego – Wydział Nauk o Wychowaniu, pracownicy Uniwersytetu Medycznego Łodzi, a także specjaliści z innych ośrodków akademickich w Polsce (m.in. Uniwersytet Śląski, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie) oraz doświadczeni logopedzi z różnych placówek oświatowych i służby zdrowia²⁴.

5. Bariery funkcjonowania szkoły wyższej oraz zagrożenia dla realizacji polityki edukacyjnej

Główne bariery funkcjonowania uczelni, które stanowią zagrożenie dla polityki edukacyjnej związane są z systemem prawno-organizacyjnym oraz warunkami finansowymi. „Finanse stanowią najbardziej wrażliwe miejsce systemu

²² <http://www.nauka.gov.pl/aktualnosci-ministerstwo/ogloszenie-wynikow-konkursu-na-milion-na-najlepsze-programy-studiow.html>

²³ http://www.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2013_05/900d0f241adb26b5b208358d11526287.pdf

²⁴ <http://www.uni.lodz.pl/studia/studium,tematyka,381>, (Dostęp: 10.10.2013).

organizacyjnego szkolnictwa wyższego²⁵, czego dowodzą przeprowadzone badania ankietowe. Wynika z nich, że wszystkie uczelnie borykają się z problemami finansowymi i poszukują nowych źródeł finansowania działalności edukacyjnej. Wyraźnie wskazują jednak na trudności w pozyskaniu środków finansowych z zewnątrz (5 odpowiedzi) oraz zbyt mały budżet uczelni (4 odpowiedzi). Kolejna grupa barier związana jest z polityką rządu wobec uczelni wyższych (4 odpowiedzi), również w kontekście finansowania oraz niestabilności prawa (3 odpowiedzi). Mimo uzyskanej autonomii, nadal ustawy i rozporządzenia w istotny sposób determinują zakres działalności uczelni publicznych, jak i niepublicznych. Wprowadzane zmiany instytucjonalno-organizacyjne, często uniemożliwiają realizację własnej polityki rozwoju uczelni. Należy jednak mieć świadomość, że przepisy prawa z jednej strony powinny być na tyle sztywne i stabilne by zapewniać realizację kształcenia na wysokim i porównywalnym poziomie oraz na tyle elastyczne by zostawiać swobodę działania uczelniom.

Wśród istotnych barier dla codziennego funkcjonowania uczelni wyższych oraz realizacji polityki edukacyjnej wymieniano również:

- zbyt małe zaangażowanie społeczności studenckiej w życie uczelni i zbyt mała aktywność naukowa studentów oraz obojętność studentów względem procesu dydaktycznego, niezależnie od warunków i metod dydaktycznych;
- duży niedorozwój niektórych obszarów m.in. infrastruktury technicznej, wyposażenia, pomocy dydaktycznych;
- rozdrobnienie kierunków studiów;
- niedostateczne zaangażowanie pracowników naukowych w poszukiwaniu źródeł finansowania nauki;
- konkurencję na rynku usług edukacyjnych;
- niskie zarobki nauczycieli akademickich wymuszające poszukiwanie dodatkowych zajęć zarobkowych;
- mimo wszystko ograniczona samodzielność i niedostateczna autonomia uczelni.

Uczelnie jednoznacznie i „solidarnie” wskazują główne bariery i zagrożenia działalności oraz ich wielowątkowy charakter i synergiczne niekorzystne oddziaływanie na proces dydaktyczny. Wiele z nich uczelnia musi indywidualnie bez zewnętrznego wsparcia minimalizować bądź eliminować, w ramach polityki rozwoju, wykorzystując dostępne instrumenty lub poszukując nowych.

²⁵ W. Mendys, *Mienie i finanse szkół wyższych* [w:] S. Waltoś, A. Rozmus, *Szkolnictwo wyższe w Polsce. Ustrój-prawo-organizacja*, Wydawnictwo WSFiZ w Rzeszowie, Rzeszów 2009, s.150.

6. Wyzwania dla polityki edukacyjnej szkół wyższych

Zdecydowanie najważniejszym wyzwaniem dla szkół wyższych jest realizacja procesu dydaktycznego, w warunkach niżu demograficznego, który dotyka wszystkie uczelnie, nie tylko w regionie łódzkim. W tym kontekście niemal równorzędnym wyzwaniem jest uruchamianie nowych, atrakcyjnych kierunków kształcenia (tabela 9). Ze względu na specyfikę badanych uczelni, część opowiada się za uruchamianiem kierunków, przy współdziałaniu podmiotów zewnętrznych. Charakterystyczne jest, że w tym pytaniu jedynie dwie uczelnie podkreśliły jako wyzwanie w zakresie kształcenia „konkurencję innych uczelni”. Rozkład udzielonych odpowiedzi pozwala jednak wnioskować, iż wszystkie one identyfikują wyzwania przez pryzmat budowania atrakcyjności ofert edukacyjnej i budowania pozycji konkurencyjnej w obszarze „kształcenie”. W tym kontekście warto podkreślić, iż dla trzech uczelni wyzwaniem jest nawiązywanie współpracy i rozwijanie kontaktów z uczelniami z zagranicy, co świadczy o otwartości oraz gotowości na umiędzynarodowienie kształcenia. Znamienne jest, iż ankietowane uczelnie, nie przywiązują wagi do nawiązywania współpracy i rozwijania kontaktów z uczelniami krajowymi. Sytuację taką można interpretować jako brak zaufania oraz rzeczywistą obawę o pozycję własnej uczelni. Przykłady z praktyki świadczą jednak o tym, że niektóre łódzkie uczelnie podejmują współpracę w zakresie kształcenia i przynosi ona zamierzone efekty (pozyskane środki finansowe, uruchomienie).

Tabela 9. Wyzwania dla szkół wyższych w zakresie procesu kształcenia

Wyzwania	Liczba wskazań
niż demograficzny	7
uruchamianie kierunków kształcenia we współpracy z podmiotami gospodarczymi /instytucjami	4
niedobór środków na badania i rozwój	4
uruchamianie nowych, innowacyjnych kierunków studiów	3
nawiązywanie współpracy i rozwijanie kontaktów z uczelniami z zagranicy	3
zwiększenie udziału „praktyków” w kształceniu studentów	2
konkurencja szkół wyższych	2
doskonalenie procesu kształcenia w systemie 2+3+4	0
nawiązywanie współpracy i rozwijanie kontaktów z uczelniami krajowymi	0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Ciągłym wyzwaniem dla szkół wyższych oraz ważnym elementem ich polityki jest wdrażanie Krajowych Ram Kwalifikacji oraz sprostanie wymaganiom nowej ustawy o szkolnictwie wyższym, która weszła w życie 01.10.2012 r. Reforma odbierana i oceniana jest bardzo różnie przez środowisko akademickie. W zakresie zmian w systemie edukacji, w świetle przeprowadzonych badań, wskazywane są dwa skrajne stanowiska. W opinii respondentów, z jednej strony reforma prowadzi do indywidualizacji oferty kształcenia (5 wskazań) „oraz daje dużą autonomię i możliwość uruchamiania innowacyjnych kierunków kształcenia (4 wskazania). Wprowadzenie Krajowych Ram Kwalifikacji dla szkolnictwa wyższego, urealnia procesy kształcenia i uczenia się oraz pozwala na łatwiejszą współpracę z uczelniami zagranicznymi, w zakresie podwójnych i wspólnych dyplomów. W efekcie wprowadzane zmiany dają możliwość budowania pozycji konkurencyjnej uczelni i zwiększają szansę na jej rozwój w zakresie kształcenia.

Z drugiej strony reforma prowadzi do nadmiernej biurokratyzacji (4 wskazania), czy nawet wprowadza bałagan i dezorganizuje proces kształcenia (2 odpowiedzi). Implementowane nowe rozwiązania w zakresie organizacji, realizacji i walidacji programów kształcenia wymagają dużego zaangażowania pracowników naukowo-dydaktycznych, co niestety w części z nich wzbudza niechęć i niezadowolenie w kontekście koniecznych zmian.

W kontekście barier i wyzwań uczelnie wyraźnie artykułują cele polityki edukacyjnej na najbliższe lata. Jako priorytetowe wskazały cele w zakresie:

1. Doskonalenia jakości kształcenia poprzez m.in. udoskonalanie Krajowych Ram Kwalifikacji, uzyskanie akredytacji z wysokimi ocenami, wzmocnienie samodzielnej pracy studenta, wzmocnienie *blend learningu*, rozwój kadry naukowo-dydaktycznej;
2. Dywersyfikacji oferty edukacyjnej tj. poszerzania i różnicowania oferty dydaktycznej poprzez m.in. efektywny, z punktu widzenia potrzeb rynku pracy, dobór kierunków kształcenia (studia podyplomowe, kursy, staże, szkolenia etc.);
3. Inicjowania i rozwijania aktywności studenckiej;
4. Nawiązywania i intensyfikowania współpracy z otoczeniem;
5. Rozwoju infrastruktury i bazy akademickiej.

Szkoły wyższe regionu łódzkiego są świadomym uczestnikiem procesów społeczno-gospodarczych, bowiem modyfikują i kształtują swoją politykę edukacyjną pod kątem potrzeb i oczekiwań otoczenia. Wyraźnie eksponując przy tym kwestie jakości kształcenia oraz rozwijania aktywności i samodzielności studenckiej, co jest szczególnie istotne w kontekście budowania kapitału ludzkiego oraz społecznego.

Nowe modele akcentujące wątek gospodarczy funkcjonowania szkół wyższych i ich „służebną rolę” w gospodarce regionu czy kraju, nie podważają roli uczelni, jako instytucji edukacyjnej. Mimo ewolucji szkół wyższych, ich pier-

wotna funkcja edukacyjna, niezależnie od uwarunkowań i obserwowanych trendów, nadal jest ważna, a w wielu przypadkach wiodąca. Współczesną misją szkolnictwa wyższego jest bowiem kreowanie wiedzy oraz jej rozpowszechnianie i wykorzystywanie dla dobra człowieka i społeczeństwa²⁶.

Z perspektywy szkół wyższych regionu łódzkiego, instrumentami i działaniami, niezbędnymi dla realizacji polityki edukacyjnej w okresie dynamicznych przemian jest pomoc finansowa z zewnątrz na innowacje w edukacji (wyposażenie, pomoce i materiały dydaktyczne) oraz na rozwój kadry dydaktycznej (1) a równie ważne jest zwiększenie mobilności studentów i pracowników naukowych (2). Dla efektywnej działalności edukacyjnej niezbędne są przejrzyste przepisy prawne (3) oraz wsparcie instytucjonalno-organizacyjne uczelni (4). Zatem szkoły wyższe, ewidentnie chcą budować swój potencjał w obszarze edukacji, jej innowacyjności i otwartości, licząc na uregulowanie i stabilizację w zakresie ram prawnych i organizacyjnych. Poszukują również instrumentów umożliwiających skuteczną realizację obranej polityki rozwoju, pozwalających kompleksowo stymulować rozwój wszystkich obszarów aktywności uczelni.

Szkoły wyższe, niezależnie czy publiczne, czy niepubliczne, stają dziś w obliczu dynamicznych przemian przedsiębiorczego zarządzania tą instytucją. Faktem, który może świadczyć o potrzebie zmiany dotychczasowego funkcjonowania uczelni, która polegającej na odejściu od administrowania na rzecz planowania strategicznego, jest przygotowanie i realizacja strategii rozwoju.

Wszystkie uczelnie, uczestniczące w badaniu, mają opracowaną strategię rozwoju. W przypadku połowy badanych uczelni nie jest to pierwsze opracowanie. W przypadku 2 uczelni jest to opracowanie zupełnie nowe, bowiem zostało opracowane w 2013 r., 2 kolejne uczelnie przyjęły strategię odpowiednio w 2011 r. i 2012 r.

Staje się to zjawiskiem powszechnym, przy czym ważną kwestią jest na ile opracowana strategia jest, efektem oddolnej inicjatywy i wewnętrznej potrzeby, wyartykułowanych potrzeb i zamierzeń uczelni, a na ile mody i sytuacji wymuszonej. Ze względu na krótki okres realizacji trudno ocenić ich skuteczność. Dłuższy czas oraz efekty działalności, zweryfikują słuszność i skuteczność obranej drogi oraz pozwolą ocenić, na ile strategie były istotnym instrumentem polityki rozwoju uczelni. Z całą pewnością opracowywane dziś strategie rozwoju powinny minimalizować i ograniczać zidentyfikowane bariery rozwoju, jak również wychodzić naprzeciw wymagającym warunkom otoczenia, w jakich przyszło obecnie funkcjonować szkołom wyższym.

²⁶ *Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego: 2010–2020. Projekt środowiskowy*, Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2009, s. 63. http://www.krzasp.pl/files/Strategia_tom-1.pdf

Podsumowanie

System edukacyjny jest systemem otwartym, a efekty jego funkcjonowania zależą od indywidualnych zasobów materialnych i niematerialnych, zdolności adaptacyjnych oraz otwarcia na zmiany. Dużym wyzwaniem dla szkół wyższych jest masowość szkolnictwa w warunkach niżu demograficznego, z jednocześnie wysoką jakością kształcenia, na tle zróżnicowanego poziomu wiedzy absolwentów szkół ponadgimnazjalnych oraz dostosowania systemu kształcenia do zmieniających się potrzeb społecznych i gospodarczych.

Przeprowadzone badania pozwoliły określić stan i tendencje zmian na rynku usług edukacyjnych szkół wyższych regionu łódzkiego oraz spojrzeć z szerokiej perspektywy na aktywność uczelni, w zakresie polityki edukacyjnej i wskazać jej problemy, wyzwania i cele. Autonomia szkół wyższych, w zakresie programów kształcenia, pozwala uwolnić naturalną innowacyjność, w podejściu do planowania procesu dydaktycznego, począwszy od filozofii kierunku, przez program kształcenia, po stosowane metody dydaktyczne. Swoboda kreowania polityki edukacyjnej, pozwala wykorzystać potencjał uczelni jej pracowników i bazy materialnej. Przeprowadzone badania wyraźnie wskazują na wysoką aktywność wiodących uczelni regionu łódzkiego, w zakresie uruchamianych kierunków kształcenia i elastycznych form kształcenia oraz aplikowania o środki na doskonalenie procesu dydaktycznego. Niemniej jednak, należy mieć świadomość, co podkreślały ankietowane uczelnie, iż nadmierna liczba kierunków może prowadzić do asymetrii informacji między oferentem, a nabywcą usług edukacyjnych. Dodatkową barierą w interpretacji oferty kształcenia może być „język efektów kształcenia”, niezrozumiały dla absolwentów szkół ponadgimnazjalnych.

W warunkach realizacji strategii Europa 2020 i budowania inteligentnej specjalizacji regionów oraz zwiększenia mobilności kapitału ludzkiego wydaje się zasadne, by uczelnie o bogatej ofercie edukacyjnej, wyraźnie określiły wiodące obszary kształcenia i wyeksponowały specjalizację, w zakresie kierunków kształcenia. Dla identyfikacji uczelni przez potencjalnych studentów i podmioty gospodarcze, ale i kreowania wizerunku, korzystne jest wskazanie priorytetowych obszarów kształcenia. Powrót do uczelni monodyscyplinarnych w obecnych warunkach nie jest możliwy, natomiast zbyt duża transdyscyplinarność może być zagrożeniem. W tym kontekście, celowe jest podjęcie dyskusji na temat wiodących kierunków kształcenia, mających znacznie dla rozwoju gospodarki regionu łódzkiego.

Znamienne jest, iż rozmieszczenie szkół wyższych i ich jednostek w regionie łódzkim, jak i w Polsce, po raz kolejny zapewne ulegnie zmianie. Rozwój szkolnictwa wyższego w latach 90 XX w. zaowocował lokalizacją uczelni w miastach, w których nie było tradycji akademickich (np. Kutno, Sieradz),

wyjątkiem był m.in. Piotrków Trybunalski i Łowicz. W obecnej sytuacji małe subregionalne ośrodki akademickie tracą znaczenie, gdyż nie są na tyle silne by konkurować z dużymi ośrodkami akademickimi. Pojawia się zatem pytanie, w jaki sposób zniwelować czy wyeliminować pojawiające się dysproporcje, w zakresie dostępności kształcenia oraz stymulować współpracę pomiędzy sferą nauki i gospodarki, również poza stolicą regionu.

Kolejną istotną kwestią jest współpraca pomiędzy szkołami wyższymi zarówno w zakresie kształcenia, jak i prowadzenia badań. Narastająca konkurencja pomiędzy uczelniami nie sprzyja nawiązaniu i określeniu obszarów współpracy. Przeprowadzone badania ankietowe wyraźnie wskazują, iż bardziej otwarte i skłonne do współpracy są uczelnie publiczne, które podejmują się realizacji wspólnych inicjatyw czy projektów.

Aktualna sytuacja szkół wyższych, ze względu na uwarunkowania zewnętrzne tj. umiędzynarodowienie procesu kształcenia, konkurencję i niekorzystną sytuację demograficzną w całej Europie oraz uwarunkowania wewnętrzne (niestabilność prawa, niedobory środków finansowych), wymusza kompleksowe podejście do określenia polityki rozwoju uczelni wyższej oraz reorientację spojrzenia na cele i zadania polityki edukacyjnej tj. projektowania oferty edukacyjnej i realizacji procesu dydaktycznego. Ważne jest, aby szkoły wyższe regionu łódzkiego, były rzeczywistym współuczestnikiem procesów rozwoju regionu, przy zachowaniu i poszanowaniu tradycji akademickich i posługi ogólnospołecznej.

Bibliografia

- Benchmarking w szkolnictwie wyższym. Wybrane problemy: elastyczność, e-learning, wewnętrzne systemy zapewniania jakości w systemie kształcenia, gospodarka zasobami dla poprawy produktywności i konkurencyjności – kontrola zarządcza*, praca zbiorowa, J. Woźnicki, (red.), Fundacja Rektorów Polskich, Warszawa 2012, <http://www.frp.org.pl/publikacje/FRPBench2012.pdf>, (Dostęp: 30.08.2013).
- Diagnoza stanu szkolnictwa wyższego w Polsce*, Raport cząstkowy przygotowany przez konsorcjum Ernest&Young Business Advisory oraz Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, listopad 2012.
- Diagnoza stanu szkolnictwa wyższego w Polsce*, Raport cząstkowy przygotowany przez konsorcjum Ernest&Young Business Advisory oraz Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, listopad 2012.
- Edukacja dla pracy. Raport o Rozwoju Społecznym Polska 2007*, Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju, Warszawa 2007
- Jurek P., *E – learning w świetle badań nad uczeniem się. Czy komputer jest lepszy od nauczyciela?* Meritum 1–2/ 2002.

Mendys W., *Mienie i finanse szkół wyższych* [w:] Waltoś S., Rozmus A., *Szkolnictwo wyższe w Polsce. Ustrój-prawo-organizacja*, Wydawnictwo WSiLiZ w Rzeszowie, Rzeszów 2009.

Nauka i technika 2011, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2012.

Rzeńca A., *System szkolnictwa wyższego w Polsce w obliczu wyzwań gospodarki opartej na wiedzy* [w:] Z. Przygodzki, *Regionalny wymiar polityki rozwoju kapitału ludzkiego. Przykład Włoch, Wielkiej Brytanii, Niemiec i Polski*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2013.

Wissemma J.G., *Technostarterzy, dlaczego i jak?* Warszawa 2005, <http://www.parp.gov.pl/files/74/81/105/technostarterzy.pdf>, (Dostęp: 10.10.2012r.).

Załączniki

Załącznik 1. Zamiejscowe ośrodki dydaktyczne w regionie łódzkim oraz szkół wyższych z regionu łódzkiego w Polsce w 2011 r.

Szkoła wyższa	Miejscowość	Liczba studentów
1	2	3
Społeczna Akademia Nauk w Łodzi	Świdnica	153
	Bolesławiec	141
	Olkusz	77
	Zakopane*	78
	Węgrów	132
	Augustów	129
	Skarżysko Kamienna	176
	Koło	151
	Szczecinek	25
	Koszalin	37
	Goleniów	140
	Radomsko	200
	Wieluń	88
	Londyn	212
	Bełchatów	212
	Piotrków Trybunalski	45
Zduńska Wola	297	
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi	Głogów	101
	Grudziądz	161
	Bydgoszcz	60
	Lublin	23
	Warszawa	51
	Jasło	257
	Kartuzy	115
	Wodzisław Śląski	178
	Starachowice	70
	Konin	156
	Trzcianka	161
	Kołobrzeg	116
	Koszalin	45

1	2	3
	Piotrków Trybunalski	170
	Radomsko	62
	Sieradz	117
	Wieluń	172
	Belchatów	29
Uniwersytet Łódzki	Kutno	93
	Sieradz	200
	Tomaszów Mazowiecki	82
	Ostrołęka	39
Politechnika Łódzka	Sieradzów	158
	Ostrów Wielkopolski	64
Politechnika Radomska	Tomaszów Mazowiecki	260
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie	Widzew	120
	Łowicz	109
Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie	Belchatów	29

*AHE w Kozienicach i Błoniach, Jarosławcu, Człuchowie, Słupsku, Bytomiu, Lidzbarku Warmińskim kończy swoją działalność.

Wyróżniono zamiejscowe ośrodki dydaktyczne zlokalizowane w województwie łódzkim.

Źródło: *Szkoły i ich finanse w 2011r.*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2012.

Załącznik 2. Filie, zamiejscowe podstawowe jednostki organizacyjne w regionie łódzkim oraz szkół wyższych z regionu łódzkiego w Polsce w 2011 r.

Szkoła Wyższa	Miejscowość	Liczba studentów
1	2	3
Społeczna Akademia Nauk w Łodzi	Brodnica	249
	Zduńska Wola	23
	Warszawa	3 889
	Garwolin	232
	Słupsk	74
	Skarżysko-Kamienna	15
	Ostrowiec Świętokrzyski	1 066
Wyższa Szkoła Informatyki i Umiejętności w Łodzi	Bydgoszcz	595
	Włocławek	115
	Opatówek	343
Uniwersytet Łódzki**	Tomaszów Mazowiecki	912
Wyższa Szkoła Kupiecka w Łodzi	Piotrków Trybunalski	63
	Sieradz	55
	Konin	76
	Szczecinek	95

1	2	3
Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. J. Kochanowskiego w Kielcach**	Piotrków Trybunalski	3 316
Papieski Wydział Teologiczny im. Św. Jana Chrzciciela w Warszawie**	Łowicz	29
Wyższa Szkoła Zarządzania i Prawa im. H. Chodkowskiej w Warszawie	Łódź	29
Wschód-Zachód Szkoła Wyższa im. H. Józwiaka w Łodzi	Nowy Sącz	80
Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa w Łodzi	Gostynin	44
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi	Wodzisław Śląski	331
Wyższa Szkoła Finansów i Informatyki im. Prof. J. Chechlińskiego w Łodzi*	Kalisz	246

*w Starachowicach tylko absolwenci; ** filie

Wyróżniono filie i zamiejscowe podstawowe jednostki organizacyjne zlokalizowane w województwie łódzkim.

Źródło: *Szkoły i ich finanse w 2011r.*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2012.

ROZDZIAŁ III

Infrastruktura ICT jako element inwestycji w kapitał ludzki. Przykład szkół ponadgimnazjalnych województwa łódzkiego

Wstęp

Społeczeństwo informacyjne w XXI wieku jest podstawą rozwoju sfery gospodarczej, społecznej, kulturowej, środowiskowej i przestrzennej. Wykorzystywanie nowych technologii w życiu codziennym, staje się nieodzownym elementem funkcjonowania i budowania konkurencyjności jednostki ludzkiej. Nauka i wykorzystywanie komputerów w procesie kształcenia pozwala na rozwój kapitału ludzkiego i jego akumulację w regionie. Konieczność budowania społeczeństwa informacyjnego wynika chociażby z faktu, że w ostatnim trzydziestoleciu wytworzono więcej informacji niż w ciągu pięciu tysiącleci¹. Ważnym elementem rozwoju, jest często podkreślana, rola edukacji z wykorzystaniem komputera w zajęciach prowadzonych w szkołach. Możliwości w tym zakresie określane są przez czynniki twarde i miękkie. Do czynników twardych zaliczyć można dostępność komputerów z dostępem do sieci Internet. Kształcenie w zakresie ICT wynika również z potrzeby wyrównywania poziomu umiejętności w ujęciu regionalnym, jak również w odniesieniu do lokalizacji szkoły na obszarach wiejskich i w miastach.

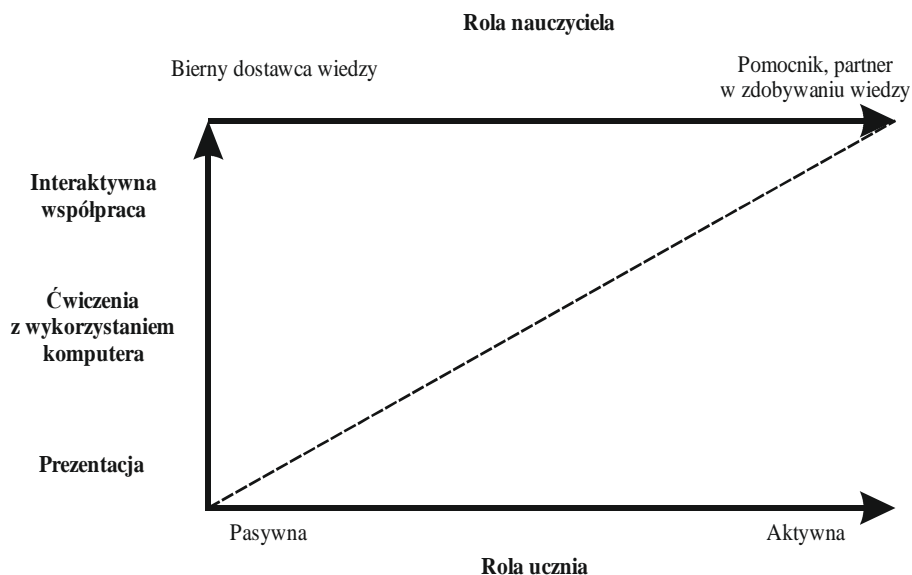
Kształcenie przy użyciu komputerów powinno prowadzić do aktywizacji uczniów, którzy w zajęciach powinni wykazywać się kreatywnością i chęcią współpracy. Należy pamiętać, że rola nauczyciela jest równie istotna, jak postawa uczniów. Podstawą pracy nauczyciela staje się dostępność nowych technologii i komputerów w szkole. Kolejnym etapem pracy z uczniem jest umiejętne wykorzystanie tych narzędzi. Zadaniem nauczycieli umiejętne przechodzenie od

* Adiunkt, Katedra Gospodarki Regionalnej i Środowiska, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki. E-mail: marcinf@uni.lodz.pl

¹ W.D. Haddah, A. Draxler, *The Dynamics of Technologies for Education*, 2003, http://www.ictinedtoolkit.org/usere/library/tech_for_ed_chapters/01.pdf.

pasywnego wykorzystania komputera, np. w formie prezentacji slajdów do interaktywnego uczestnictwa w zajęciach, gdzie nauczyciel jest partnerem dla ucznia w rozwiązywaniu złożonych problemów.

Rysunek 1. Zmiana roli nauczyciela i ucznia w przypadku zastosowania komputera



Źródło: Opracowanie własne na podstawie W.D. Haddah, A. Draxler, *The Dynamics of Technologies for Education*, 2003, s. 13, http://www.ictinedtoolkit.org/usere/library/tech_for_ed_chapters/01.pdf.

W przypadku uczniów, ważnym elementem staje się aktywne podejście do kształcenia z wykorzystaniem komputera oraz chęć rozwijania swoich umiejętności w tym zakresie, zarówno podczas zajęć określonych przez treści kształcenia, jak również rozwijanie swoich umiejętności poza szkołą. Miejscem, w którym rozwijać mogą się indywidualne umiejętności jest szkoła oraz dom ucznia, gdzie może on poznawać różnego rodzaju narzędzia i oprogramowanie specjalistyczne, co pozwala na podnoszenie kompetencji oraz akumulację kapitału ludzkiego.

Tabela 1. Od paradygmatu szkoły tradycyjnej do paradygmatu szkoły wykorzystującej technologie informacyjne w kształceniu

Model tradycyjny	Model oparty o technologie informacyjne
Budowa szkół	Budowa infrastruktury wiedzy – laboratoriów, sal komputerowych, sieci Internet
Nauczanie w klasach	Nauczanie zindywidualizowane – zajęcia pozalekcyjne, praca w mniejszych grupach
Nauczyciel, jako bierny dostawca wiedzy	Nauczyciel, jako opiekun i koordynator procesu kształcenia
Podręczniki, jako podstawowe narzędzie nauczania	Materiały multimedialne – drukowane, elektroniczne

Źródło: Opracowanie własne na podstawie W.D. Haddah, A. Draxler, *The Dynamics of Technologies for Education*, 2003, s. 8, http://www.ictinedtoolkit.org/usere/library/tech_for_ed_chapters/01.pdf.

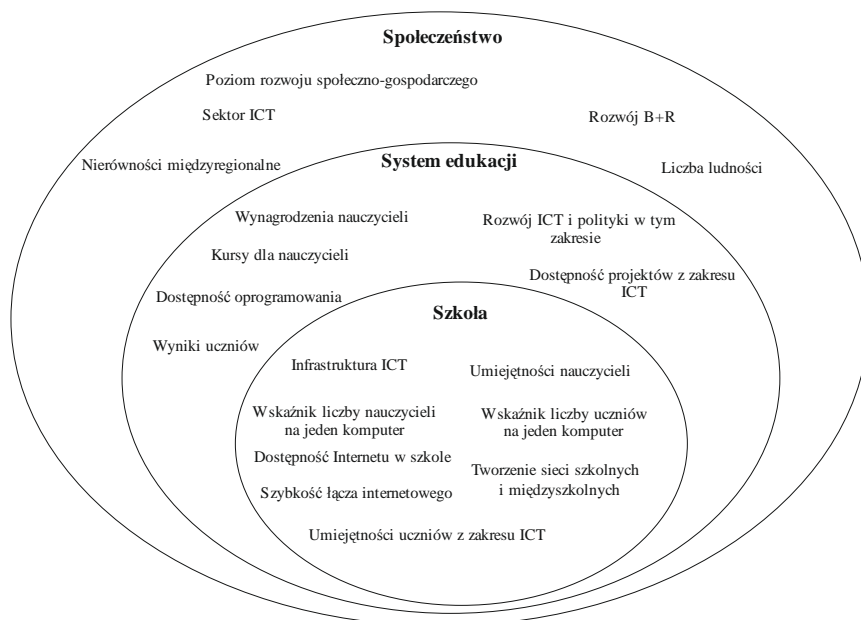
Tego rodzaju podejście do sfery kształcenia prezentuje również konieczność budowania nowego paradygmatu rozwoju młodego człowieka w szkole. Nowe podejście prezentowane w literaturze², wskazuje na konieczność wykorzystywania technik informacyjnych przez uczniów i nauczycieli. Podstawą staje się budowanie zaplecza infrastrukturalnego w szkołach, w postaci dobrze wyposażonych sal komputerowych z możliwością dostępu do sieci Internet. Ważnym aspektem rozwoju stają się również laboratoria, pozwalające na pogłębianie wiedzy przy pomocy eksperymentów i doświadczeń prowadzonych przez uczniów. Ważnym elementem wskazywanym w literaturze przedmiotu staje się również ewolucja sposobu nauczania, oparta na pracy indywidualnej z uczniami. W przypadku polskich szkół, możliwości w tym zakresie należy upatrywać w zmniejszaniu liczebności oddziałów szkolnych oraz w prowadzeniu zajęć pozalekcyjnych, podczas których wychowawcy pracować mogą z mniejszą liczbą uczniów. Podkreśla się również rolę nauczyciela, który staje się opiekunem i koordynatorem działań podejmowanych przez uczniów. Przestaje być on biernym dostawcą „suchej” wiedzy. W założeniach nowego paradygmatu nauczania podkreśla się również wykorzystanie nowoczesnych technik w przekazywaniu wiedzy, przez co zajęcia mogą stawać się atrakcyjniejsze. Przekazywanie wiedzy musi odbywać się przy użyciu metod aktywizujących (np. dyskusja, „burza mózgów”, analiza przypadków, praca w grupach).

² W.D. Haddah, A. Draxler, *The Dynamics of Technologies for Education*, 2003, http://www.ictinedtoolkit.org/usere/library/tech_for_ed_chapters/01.pdf; I. Kołodziejczyk, *ICT for education - the way ahead, but how?*, Contemporary PNG Studies, Nov2009, Vol. 11, s. 26–38; J. Sanchez, A. Salinas, J. Harris, *Education with ICT in South Korea and Chile*, International Journal of Educational Development 31 (2011); J.C. Lundt, *A New Paradigm for Education*, Futurist, Nov/Dec2004, Vol. 38 Issue 6; D. Shantz, G. Rideout, *Education versus schooling: seeking new paradigms for a new century*, Education, Fall2003, Vol. 124 Issue 1.

Wykorzystanie nowego podejścia w sferze edukacji uzależnione jest od wielu czynników, które zaliczyć można do trzech grup:

- czynniki związane ze szkołą;
- czynniki związane z systemem edukacji;
- czynniki społeczne.

Rysunek 2. Czynniki wpływające na wykorzystanie ICT w szkołach



Źródło: Opracowanie własne na podstawie J. Sanchez, A. Salinas, J. Harris, *Education with ICT in South Korea and Chile*, International Journal of Educational Development 31 (2011), s. 129.

Czynniki zostały podzielone w zależności od zakresu ich oddziaływania. Najważniejszym z nich jest rozbudowa infrastruktury komputerowej w szkołach. Wynika to z faktu, że polskie społeczeństwo zaakceptowało konieczność nauczania z wykorzystaniem komputerów do szkół, co przełożyło się na system edukacji. Obecnie wszystkie szkoły starają się o rozwój zaplecza infrastrukturalnego, w celu zachęcenia uczniów do rozwijania umiejętności z zakresu wykorzystania komputerów.

Rozwój edukacji z wykorzystaniem ICT wiąże się z dostępnością komputerów w szkołach oraz podejściem uczniów i nauczycieli do ich powszechnego wykorzystania. Fakt oceny tych elementów, możliwy jest poprzez pryzmat do-

stępności komputerów z dostępem do sieci Internet w szkołach ponadgimnazjalnych. W przypadku realizowanego badania analizie zostaną poddane: zasadnicze szkoły zawodowe, technika, licea profilowane i licea ogólnokształcące. Zestawienie tych danych z informacjami na temat samooceny uczniów tych placówek dotyczących kompetencji w zakresie wykorzystania komputerów i sieci Internet, pozwoli na ocenę stopnia zbieżności, pomiędzy dostępnością komputera w szkole, a kwalifikacjami, jakie posiadają uczniowie, którzy w niedługim czasie zostaną studentami, bądź wejdą na rynek pracy, jako kadry z wykształceniem technicznym i zawodowym.

Badanie obejmuje swoim zasięgiem województwo łódzkie. Analiza dostępności komputerów z podłączeniem do sieci Internetu opierać się będzie o dane zgromadzone w Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego. Ocena kompetencji posiadanych przez uczniów oparta będzie o dane zebrane podczas badań ankietowych Bilans Kapitału Ludzkiego 2010 wykonanych dla Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP)³. Wszystkie bazy danych dotyczące uczniów, są informacjami powszechnie dostępnymi i udostępnionymi do celów analitycznych.

Najważniejszym celem badania jest porównanie kompetencji, w zakresie posługiwania się komputerem i Internetem przez uczniów ostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych. Badanie składać się będzie z analizy pytania głównego oraz poszczególnych elementów, na które pytanie to zostało zdekomponowane w ankietach, przeprowadzonych dla PARP. Poziom umiejętności we wszystkich pytaniach oceniany jest w skali od 1 do 5, gdzie 1 oznacza bardzo niski stopień umiejętności, a 5 stopień bardzo wysoki. Weryfikacja poziomu umiejętności polegała na samoocenie stopnia kompetencji w zakresie znajomości pakietu Office, znajomości specjalistycznych programów oraz umiejętności pisania programów, bądź stron internetowych oraz wykorzystaniu Internetu, jako źródła informacji i komunikacji.

Jako cel badania, założone zostało zweryfikowanie dostępności komputerów z siecią Internet w szkołach ponadgimnazjalnych regionu. Sprawdzenie tego komponentu polega na zestawieniu różnic w liczbie uczniów, przypadających na jeden komputer oraz zidentyfikowaniu odsetka szkół, w których młodzież ma możliwość skorzystania z komputerów z dostępem do Internetu.

Ocena dwóch pierwszych celów pozwolić ma na analizę wzajemnych powiązań, pomiędzy sferą kompetencji kapitału ludzkiego w regionie z dostępnością komputerów. Uwzględnione zostaną w tym przypadku różnice pomiędzy

³ Badanie Bilans Kapitału Ludzkiego 2010 jest częścią projektu realizowanego przez PARP i Uniwersytet Jagielloński pt. „Bilans Kapitału Ludzkiego”, który obejmować będzie badania rynku pracy. Założenia projektu wskazują, że zostanie przeprowadzonych 5 edycji badania, efektem czego ma być odpowiedź na kluczowe pytania z zakresu kapitału ludzkiego. Więcej informacji na stronie: <http://bkl.parp.gov.pl/projekt>.

rodzajami szkół objętych analizą. Realizacja prezentowanych celów pozwolić ma na weryfikację hipotezy badawczej, czy dostępność komputerów w poszczególnych typach szkół ponadgimnazjalnych nie jest determinantą, generującą umiejętności wykorzystywania komputerów i Internetu wśród uczniów, min. w sferze komunikacji, wykorzystania pakietu biurowego Office oraz znajomości specjalistycznych programów.

Realizacja celów badawczych pozwoli na ocenę stopnia skomputeryzowania szkół w województwie łódzkim oraz porównanie tych informacji z kompetencjami wskazywanymi w badaniach ankietowych. Pozwoli to również na wyciągnięcie wniosków, czy dany typ szkoły ma wpływ na kompetencje uczniów w zakresie informatycznym. Analiza danych pozwoli również na ocenę podnoszenia swoich kompetencji przez uczniów szkół ponadgimnazjalnych, w zakresie znajomości oprogramowania, które wykracza poza ramy podstaw kształcenia.

Zestawienie danych dotyczących dostępności komputerów w szkołach ponadgimnazjalnych oraz poziomu umiejętności uczniów tych szkół, będzie możliwe dzięki zastosowaniu rangowania poszczególnych wskaźników i oceny lokaty poszczególnych typów szkół w rankingu. Weryfikacja dwóch rankingów pozwoli na skonstruowanie wniosków o prawdziwości lub nie, hipotezy badawczej.

1. Komputeryzacja szkół ponadgimnazjalnych w województwie łódzkim

Jedną z miar, pozwalających na ocenę dostępności komputerów podłączonych do Internetu jest odsetek szkół, w których uczniowie mogą skorzystać z tego rodzaju infrastruktury. W województwie łódzkim odsetek ten jest wyższy od wskaźnika notowanego średnio w Polsce. Analiza wyszczególnienia, ze względu na obszar miejski i wiejski ukazuje, że szkoły ponadgimnazjalne zlokalizowane w miastach mają lepsze wyposażenie w infrastrukturę komputerową w stosunku do średniej krajowej. W przypadku obszarów wiejskich odsetek ten jest niższy niż średnia krajowa. Różnica między skomputeryzowaniem szkół na obszarach miejskich i wiejskich w województwie łódzkim wynosi 12 p.p., w przypadku Polski różnica ta nie przekracza 4 p.p. w 2010 roku.

Uwzględniając rodzaj szkoły ponadgimnazjalnej w województwie łódzkim, największą dostępnością komputerów charakteryzują się licea ogólnokształcące. Aż 83% tych jednostek może zaproponować swoim uczniom skorzystanie z komputerów z dostępem do Internetu. Niewiele niższy wskaźnik notuje się w technikach, gdzie odsetek szkół wyposażonych w komputery wynosi 80,6%. Znacznie słabiej w przypadku tej miary prezentują się licea profilowane i zasadnicze szkoły zawodowe, gdzie odsetek szkół zapewniających dostęp do Internetu dla uczniów wynosi odpowiednio: 54,5% i 29,4%.

Tabela 2. Odsetek szkół posiadających w wyposażeniu komputery z dostępem do Internetu

Typ szkoły	Wyszczególnienie	Polska	Łódzkie
Zasadnicze szkoły zawodowe	ogółem	31,8	29,4
	miasto	33,5	32,4
	wieś	21,1	9,1
Technika	ogółem	72,1	80,6
	miasto	71,1	78,6
	wieś	77,9	88,5
Licea profilowane	ogółem	42,2	54,5
	miasto	41,1	54,5
	wieś	68,8	0
Licea ogólnokształcące	ogółem	78,6	83
	miasto	79,7	87,3
	wieś	66,5	40,0
Szkoły ponadgimnazjalne ogółem	ogółem	63,1	68,3
	miasto	63,5	69,7
	wieś	59,8	57,7

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego.

W prowadzonej analizie widać, że jedynie w przypadku techników omawiany wskaźnik notował wyższe wartości w szkołach ulokowanych na obszarach wiejskich. W liceach ogólnokształcących różnica pomiędzy miastem a wsią wynosiła ponad 47 p. p. W przypadku zasadniczych szkół zawodowych różnica ta wyniosła ponad 23 p. p. Zestawienie danych dla liceów profilowanych wykazało, że wartość dla jednostek zlokalizowanych na obszarach wiejskich wynosi 0. Wynikać to może z niewielkiej liczby tych jednostek na obszarach wiejskich, gdyż zgodnie z danymi Systemu Informacji Oświatowej (SIO) na obszarach wiejskich znajduje się 8 liceów profilowanych.

Miarą pozwalającą na ocenę dostępności komputerów podłączonych do sieci Internet dla uczniów jest liczba osób przypadająca na jeden komputer. Zgodnie z przypuszczeniami, wynikającymi z wyższego od średniej krajowej odsetka szkół z tego rodzaju sprzętem komputerowym dla wychowanków, okazuje się, że w województwie łódzkim notowane są także niższe wskaźniki liczby uczniów przypadających na jeden komputer. Różnice te są nieznaczne i kształtują się na poziomie od 0,2 do 0,4 osoby na komputer. Najmniejszą różnicę na korzyść regionu łódzkiego wykazują szkoły na obszarach miejskich 0,2, największą zaś wykazują szkoły na obszarach wiejskich – 0,4, również na korzyść obszarów wiejskich województwa łódzkiego.

Tabela 3. Liczba uczniów przypadająca na jeden komputer z dostępem do Internetu

Typ szkoły	Wyszczególnienie	Polska	Łódzkie
Zasadnicze szkoły zawodowe	ogółem	16,7	16,8
	miasto	16,6	16,3
	wieś	17,5	32,1
Technika	ogółem	6,6	6,3
	miasto	7,0	6,9
	wieś	4,6	4,1
Licea profilowane	ogółem	7,4	6,1
	miasto	7,7	6,1
	wieś	3,0	0,0
Licea ogólnokształcące	ogółem	9,8	9,7
	miasto	10,0	9,7
	wieś	6,2	8,3
Szkoły ponadgimnazjalne ogółem	ogółem	8,7	8,4
	miasto	9,0	8,8
	wieś	5,5	5,1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego.

Uwzględniając poszczególne typy szkół ponadgimnazjalnych poddanych analizie, należy stwierdzić, że najniższe wartości⁴ wskaźnika zidentyfikowano paradoksalnie w liceach profilowanych. Wynika z tego, że liczba komputerów w tych szkołach pozwala na zaspokajanie potrzeb edukacyjnych uczniów. W przypadku tego rodzaju szkół na obszarach wiejskich uczniowie nie mogli korzystać z komputerów, co zostało również podkreślone we wskazaniu odsetka szkół, posiadających na wyposażeniu komputery z dostępem do sieci Internet. Jeżeli chodzi o technika, średni wskaźnik wyniósł 6,3 osoby na komputer, co było wynikiem lepszym niż wartość średnia dla kraju. Dużo wyższą dostępnością komputerów wykazać się mogły szkoły zlokalizowane na obszarach wiejskich, gdzie omawiany wskaźnik wynosił 4,1 osoby, w przypadku, gdy w miastach kształtował się on na poziomie 6,9.

Licea ogólnokształcące charakteryzowały się dostępnością komputerów dla uczniów na poziomie 9,7 osób na komputer. Był to wynik lepszy od średniej krajowej o zaledwie 0,1. Podobnie jak w przypadku techników lepszą dostępność komputerów wykazywały szkoły zlokalizowane na obszarach wiejskich. Różnica polegała jednak na tym, że na obszarach miast omawiany wskaźnik był

⁴ Wskaźnik liczby uczniów przypadających na jeden komputer z dostępem do Internetu jest destymulantą.

niższy od średniej krajowej o 0,3, a w przypadku obszarów wiejskich wielkość ta była o 2,1 wyższa niż średnia krajowa. Pozwala to na stwierdzenie, że obszary wiejskie w województwie łódzkim charakteryzują się niską dostępnością komputerów w liceach ogólnokształcących.

Najsłabiej w zestawieniu poszczególnych typów szkół ponadgimnazjalnych wypadają zasadnicze szkoły zawodowe. W ich przypadku stwierdzono, że liczba uczniów przypadających na jeden komputer wynosi 16,8, co jest wynikiem nieznacznie gorszym od średniej krajowej. Sytuacja dostępności na obszarach miejskich pokazuje, że w województwie łódzkim omawiany wskaźnik osiąga wartość 16,3 i jest lepszy od wskaźnika notowanego w Polsce o 0,3. Sytuacja zupełnie inaczej wygląda na obszarach wiejskich, gdzie widać ogromną przepaść pomiędzy wskaźnikami dostępności komputerów w regionie łódzkim i w Polsce. Województwo łódzkie charakteryzuje się bowiem wskaźnikiem na poziomie 32,1. Jest to wartość blisko dwukrotnie wyższa od średniej krajowej, co stawia w złym świetle zasadnicze szkoły zawodowe, zlokalizowane na obszarach wiejskich województwa łódzkiego. Priorytetowym powinno się więc stać wyposażenie tych jednostek w sprzęt komputerowy z dostępem do Internetu.

2. Umiejętności w zakresie wykorzystania komputerów wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych⁵

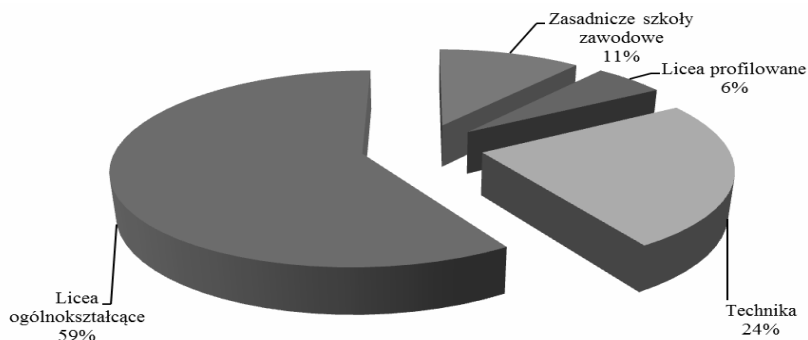
W badaniach ankietowych Bilans Kapitału Ludzkiego 2010 udział wzięło 2125 uczniów szkół ponadgimnazjalnych z województwa łódzkiego. Kobiety stanowiły blisko 52% badanej populacji. Jedynie 2,7% przebadanej populacji stanowiły osoby uczące się w placówkach wiejskich. Badanie miało nawiązywać swą strukturą do obecnych warunków, panujących w szkolnictwie ponadgimnazjalnym w województwie łódzkim. Wśród ankietowanych znakomitą większość stanowili uczniowie liceów ogólnokształcących (59%), kolejnymi grupami w badaniu była młodzież uczęszczająca do techników (24%), zasadniczych szkół zawodowych (11%) oraz liceów profilowanych (6%).

Za punkt wyjścia analizy uznano kwestie wykorzystywania przez uczniów komputerów. Blisko 98,7% ankietowanych miało możliwość skorzystania z komputera osobistego w domu, 93,5% respondentów deklarowało posiadanie komputerów z dostępem do sieci Internet. Jeśli chodzi o dostęp do komputera w domu, najwyższy odsetek uczniów z komputerami miały licea profilowane (100%), najniższy zaś zasadnicze szkoły zawodowe (94%). W przypadku techników i liceów ogólnokształcących wartości wskaźnika były zbliżone i wynosiły

⁵ Wszystkie dane użyte w podrozdziale pochodzą z baz danych badania Bilans Kapitału Ludzkiego 2010.

odpowiednio: 99,4% i 99,1%. Analiza przeprowadzona wśród młodzieży pozwoliła również stwierdzić, że największa liczba uczniów posiadających komputer z dostępem do Internetu zidentyfikowana została w liceach profilowanych (97,4%), najmniejszą liczbą takich uczniów charakteryzowały się zasadnicze szkoły zawodowe (81,7%). W przypadku techników 92,3% uczniów deklaruowało możliwość skorzystania z Internetu w domu, natomiast w liceach ogólnokształcących było to 95,9%. Pokazuje to, że najliczniejszym dostępem do komputera i Internetu charakteryzowali się uczniowie liceów profilowanych oraz liceów ogólnokształcących.

Rysunek 3. Struktura badania według typu szkoły



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Bilansu Kapitału Ludzkiego 2010.

Na podstawie wstępnych analiz przeprowadzono weryfikację umiejętności posiadanych przez uczniów szkół ponadgimnazjalnych, dotyczących wykorzystania komputera i Internetu. Na pytania z tego zakresu uczniowie odpowiadali używając pięciostopniowej skali. Ogólne pytanie o umiejętności związane z komputerem i Internetem pokazało, że średnia ocen wyniosła 4,08. Najczęściej wskazywaną wartością – modą, była ocena 4. W przypadku męskiej części populacji można mówić o wyższym stopniu umiejętności w tym zakresie, gdyż średnia ocen wyniosła 4,21, gdy u kobiet zanotowano wartość 3,97. O ile dominantą w przypadku kobiet była ocena 4, o tyle mężczyźni najczęściej wskazywali wartość 5. Weryfikacja średnich ocen umiejętności posługiwania się komputerem w poszczególnych typach szkół pozwala stwierdzić, że najwyższe kompetencje posiadają uczniowie liceów profilowanych (4,47) oraz techników (4,15). Podobne wartościowanie zostało stwierdzone w przypadku liceów ogólnokształcących i zasadniczych szkół zawodowych, gdzie stwierdzono odpowiednio śred-

nie oceny na poziomie: 4,03 i 4,02. W liceach profilowanych modą było wskazanie oceny 5, w pozostałych typach szkół ponadgimnazjalnych padały oceny równe 4. Analiza średnich wartości wskazuje, że jedynie w przypadku uczniów liceów profilowanych stwierdzono znaczącą różnicę, w odniesieniu do wartości średniej notowanej dla Polski. Różnica ta wyniosła 0,32 na korzyść uczniów ze szkół województwa łódzkiego. W przypadku pozostałych szkół różnice te nie przekraczały 0,04 punktu. Niemal we wszystkich typach szkół ponadgimnazjalnych, z wyjątkiem zasadniczych szkół zawodowych, mężczyźni deklarowali wyższe oceny umiejętności w zakresie wykorzystania komputera i Internetu. W przypadku techników średnie oceny wskazane przez mężczyzn są o 0,38 punktu wyższe. Różnice w przypadku liceów ogólnokształcących i liceów profilowanych były niższe i wynosiły odpowiednio: 0,28 i 0,22 punktu. W zasadniczych szkołach zawodowych wyższe kompetencje zostały wskazane przez kobiety, w omawianym typie szkół różnica ta wyniosła zaledwie 0,04 punktu.

Ważnym elementem w przyszłej karierze zawodowej jest znajomość pakietu biurowego Office, która oceniona została przez respondentów badania na poziomie 3,71 punktu. W tym zakresie wyższy poziom kwalifikacji wykazali mężczyźni, którzy średnio w badaniu ocenili swoje umiejętności na poziomie 3,85 punktu. W populacji kobiet ocena ta wyniosła 3,58. Na podstawie badania można uznać, że modą w odniesieniu do tego pytania była ocena 4, odnosi się to również do podziału populacji ze względu na płeć. Rozważania na temat umiejętności w zakresie wykorzystania pakietu Office, z uwzględnieniem rodzaju szkoły ponadgimnazjalnej, pozwala na wnioskowanie, że najwyższe kompetencje w tym zakresie posiadają uczniowie liceów profilowanych. W szkołach tych umiejętności uczniów zostały ocenione na poziomie 4,2 punktu. Niższym poziomem umiejętności wykazują się uczniowie techników, gdzie średnie oceny wyniosły 3,78. Zbliżony poziom prezentuje młodzież uczęszczająca do liceów ogólnokształcących (3,67). Najmniejszym poziomem kwalifikacji wykazali się uczniowie zasadniczych szkół zawodowych, gdzie średnia ocena wyniosła 3,52 punktu. Podobnie jak w przypadku pierwszej części pytania, modą w liceach profilowanych była ocena 5, natomiast pozostałe typy szkół charakteryzowały się modą na poziomie 4. W odniesieniu do średniej notowanej dla kraju należy uznać, że uczniowie liceów ogólnokształcących i techników wykazali zbliżony poziom umiejętności. W przypadku uczniów liceów profilowanych i zasadniczych szkół zawodowych, osoby kształcące się w województwie łódzkim wykazały wyższe umiejętności w tym zakresie, odpowiednio o: 0,61 i 0,28. We wszystkich badanych typach szkół mężczyźni wykazują wyższe kwalifikacje w zakresie użytkowania pakietu biurowego. Największe różnice zanotowano w liceach profilowanych i liceach ogólnokształcących, gdzie wyniki ze względu na płeć respondenta różniły się odpowiednio o: 0,39 i 0,35 punktu. W przypadku

zasadniczych szkół zawodowych i techników, różnice kwalifikacji miały ten sam poziom i wyniosły 0,17 punktu.

W zakresie umiejętności przeszukiwania Internetu oraz korzystania z poczty elektronicznej średnia ocena wyniosła 4,29 punktu. W przypadku tego rodzaju umiejętności mężczyźni wskazali niższe oceny. Żeńska część populacji wskazała ocenę 4,31 punktu, gdy średnie wskazania mężczyzn wyniosły 4,26. Analiza całej populacji oraz populacji ze względu na płeć respondenta wykazała, że modą w tym pytaniu była ocena 5. Jeśli chodzi o umiejętności uczniów poszczególnych typów szkół, najwyższymi kwalifikacjami w omawianym zakresie wykazywali się uczniowie liceów profilowanych, gdzie średnia ocena wyniosła 4,59. Młodzież uczęszczająca do liceów ogólnokształcących swoje umiejętności w zakresie przeszukiwania Internetu i korzystania z poczty elektronicznej oceniła na 4,36. W technikach ocena ta wyniosła 4,27. Najniższą oceną charakteryzowały się osoby kształcące się w zasadniczych szkołach zawodowych, gdzie średnia wyniosła 3,8 punktu. We wszystkich typach szkół modą była ocena 5. Podobnie jak w przypadku znajomości pakietu Office umiejętności uczniów liceów ogólnokształcących i techników były zbliżone do wartości średnich notowanych w kraju. Wyższymi kwalifikacjami wykazywali się uczniowie liceów profilowanych (średnia ocena wyższa o 0,25 od średniej krajowej), natomiast niższą uczniowie zasadniczych szkół zawodowych (średnia ocena niższa o 0,14 od średniej krajowej). Analiza różnic ocen umiejętności w podziale na płeć, prowadzi do wniosku, że w zasadniczych szkołach zawodowych i technikach kobiety charakteryzowały się wyższymi kwalifikacjami, w zakresie przeszukiwania stron internetowych oraz obsługi poczty i programów pocztowych. W przypadku pozostałych szkół ponadgimnazjalnych poddanych badaniu analiza wykazała, że mężczyźni posiadają nieznacznie wyższe kwalifikacje w tym zakresie.

Obok określenia podstawowych umiejętności korzystania z komputera i Internetu, respondenci badania zostali zapytani o znajomość oprogramowania, które pozwala na pisanie programów i stron internetowych. Można uznać, że w tej materii kwalifikacje uczniów szkół ponadgimnazjalnych wykazują najniższe wartości punktowe. Średnia ocena uzyskana w badaniu wyniosła 2,37 punktu. W zakresie znajomości specjalistycznego oprogramowania, podobnie jak we wcześniejszych wypadkach, wyższe kwalifikacje wskazali mężczyźni. Różnica punktowa wyniosła nieco ponad 0,4, mężczyźni bowiem średnio ocenili swoje umiejętności na 2,59 punktu, kobiety natomiast na 2,18 punktu. Modą dla pytania była ocena 2, uwzględnienie płci respondentów pozwala stwierdzić, że kobiety najczęściej wskazywały ocenę 2, mężczyźni natomiast 3. Porównując wartości wskaźników w województwie łódzkim ze średnią dla Polski, należy stwierdzić, że we wszystkich typach szkół, z wyjątkiem liceów profilowanych, był on bardzo zbliżony. W przypadku liceów profilowanych w województwie

łódzkim, uczniowie wskazywali oceny wyższe średnio o 0,13 punktu. Weryfikacja umiejętności w poszczególnych typach szkół, mimo że nie napawa optymizmem, pokazuje, że w liceach profilowanych poziom umiejętności wśród uczniów jest najwyższy i wynosi 2,66 punktu. Kwalifikacje swoje na poziomie 2,55 punktu ocenili uczniowie zasadniczych szkół zawodowych, co było drugim wynikiem wśród szkół ponadgimnazjalnych. Nieco niższy poziom kwalifikacji wykazała młodzież uczęszczająca do techników, gdzie ocena średnia wyniosła 2,45. Najniższe kompetencje w sferze znajomości oprogramowania programistycznego wykazali uczniowie liceów ogólnokształcących, których wynik wyniósł 2,28 punktu. Prowadzone analizy wykazały, że modą w przypadku zasadniczych szkół zawodowych i liceów ogólnokształcących była ocena 2, w przypadku liceów profilowanych i techników wartość mody wyniosła 3. W zakresie omawianych umiejętności widoczna jest dominacja szkół technicznych i zawodowych nad szkolnictwem ogólnokształcącym. We wszystkich typach szkół ponadgimnazjalnych badanie wykazało wyższy poziom umiejętności w grupie mężczyzn. Najwyższe różnice w średnich ocenach zidentyfikowano w liceach profilowanych. Różnice te wyniosły 0,55 punktu. W liceach ogólnokształcących mężczyźni mieli wyższe kwalifikacje średnio o 0,41 punktu. W technicach różnice te wyniosły 0,32, a w zasadniczych szkołach zawodowych jedynie 0,25.

Porównanie województwa łódzkiego oraz Polski nasuwa wniosek, że umiejętności podstawowe zgłaszane przez uczniów szkół ponadgimnazjalnych mają porównywalny poziom. Wyjątek stanowią uczniowie liceów profilowanych, którzy w zakresie tych umiejętności wskazywali wyższe oceny. Ważnym elementem, budującym pozytywny wizerunek kapitału ludzkiego w regionie, jest umiejętność wykorzystywania oprogramowania programistycznego. W tym zakresie największe kwalifikacje wykazywali ponownie uczniowie liceów profilowanych, których oceny były wyższe od średniej krajowej. Rozwijający się więc kapitał ludzki, pozwolić może na rozwój branży IT w regionie łódzkim.

3. Zaplecze infrastrukturalne a umiejętności uczniów w zakresie wykorzystania komputera i Internetu

Przeprowadzone analizy, dotyczące dostępności komputerów z siecią Internet oraz kwalifikacji uczniów szkół ponadgimnazjalnych, w zakresie wykorzystania tego rodzaju sprzętu, pozwalają na zestawienie wyników i ocenę wpływu dostępności, na poziom umiejętności deklarowany przez młodzież. W tym celu przeprowadzono rangowanie, czyli porządkowanie zmiennych ze względu na wartość wskaźnika użytego w badaniu. W przypadku oceny liczby komputerów z dostępem do sieci Internet w szkołach ponadgimnazjalnych, mamy do zweryfikowania dwa wskaźniki. Wskaźnik prezentujący odsetek szkół posiadających

w wyposażeniu komputery z dostępem do Internetu należy uznać za stymulantę w zakresie omawianego zjawiska. Oznacza to, że wyższe wartości wskaźnika w sposób pozytywny wpływają na dostępność komputerów w poszczególnych typach szkół. Jeżeli chodzi zaś o wskaźnik liczby uczniów przypadających na jeden komputer podłączony do sieci Internet, zmienną należy uznać za destymulantę. Wynika to z faktu, że mniejsza liczba uczniów przypadająca na stanowisko pracy świadczy o lepszej dostępności sprzętu komputerowego w szkole. W odniesieniu do ocen dotyczących umiejętności w zakresie wykorzystania komputerów i Internetu, wszystkie elementy należy uznać za stymulanty. W dalszych analizach wykorzystane zostaną trzy wskaźniki, opisujące umiejętności uczniów szkół ponadgimnazjalnych w zakresie: znajomości pakietu Office, umiejętności przeszukiwania Internetu i korzystania z poczty elektronicznej oraz znajomości oprogramowania, które pozwala na pisanie programów i stron internetowych.

Tabela 4. Wskaźniki wykorzystane do ustalenia lokaty poszczególnych typów szkół ponadgimnazjalnych

X1	Odsetek szkół posiadających w wyposażeniu komputery z dostępem do Internetu
X2	Liczba uczniów przypadających na jeden komputer podłączony do sieci Internet
X3	Znajomość pakietu Office
X4	Umiejętność przeszukiwania Internetu oraz korzystania z poczty elektronicznej
X5	Znajomość oprogramowania, które pozwala na pisanie programów i stron internetowych

Źródło: Opracowanie własne.

Stosując te założenia, dokonano oceny lokat poszczególnych typów szkół, pod względem dostępności sprzętu komputerowego. Zestawiając ze sobą rangi, oszacowane dla wskaźnika odsetka szkół z komputerami z dostępem do Internetu oraz lokatę uzyskaną po zestawieniu ze sobą danych, odnoszących się do umiejętności młodzieży w poszczególnych typach szkół należy uznać, że rangi w poszczególnych zestawieniach nie w pełni pokrywają się ze sobą. Nasuwają się wnioski, że dostępność wyposażenia komputerowego w technikach i zasadniczych szkołach zawodowych przekłada się na poziom umiejętności, jakie w badaniu zgłoszone zostały przez uczniów tych szkół. W przypadku liceów ogólnokształcących, szkoły posiadają dobre wyposażenie w sprzęt komputerowy, co jednak nie przekłada się na umiejętności zgłaszane przez uczniów. W przypadku liceów profilowanych widoczne są odwrotne tendencje, gdyż słabsze wyposażenie szkół skutkuje wysokimi umiejętnościami zgłaszanymi przez uczniów. Pomimo trzeciej lokaty w rankingu pod względem odsetka szkół z komputerami z przyłączem do Internetu, można wnioskować, że profil kształ-

cenia w liceach profilowanych, zakłada rozwój umiejętności związanych z wykorzystywaniem komputera i Internetu. Wnioski te pozwalają również na stwierdzenie, że zgodnie z teorią kapitału ludzkiego kwalifikacje uczniów są podnoszone w procesie kształcenia i prowadzą do rozwoju poszczególnych osób.

Tabela 5. Rangi dla danych dotyczących dostępności komputerów w szkołach

Typ szkoły	Wartość X1	Ranga dla X1	Wartość X2	Ranga dla X2
Licea ogólnokształcące	83	1	9,7	3
Licea profilowane	54,5	3	6,1	1
Technika	80,6	2	6,3	2
Zasadnicze szkoły zawodowe	29,4	4	16,8	4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego.

Analiza rankingu, w zakresie dostępności komputerów z Internetem w szkołach ponadgimnazjalnych, ze względu na liczbę uczniów przypadających na jeden komputer, wykazuje pełną korelację z rankingiem umiejętności zgłaszanych przez uczniów we wszystkich typach szkół. Pokazuje to, że mimo różnic w odsetku szkół ze sprzętem komputerowym z dostępem do Internetu, obłożenie poszczególnych komputerów pozwala na osiągnięcie przez uczniów dostatecznych umiejętności, które znajdują potwierdzenie w badaniach ankietowych.

Tabela 6. Lokaty poszczególnych typów szkół ze względu na zgłaszane przez uczniów umiejętności

Typ szkoły	Wartość X3	Ranga dla X3	Wartość X4	Ranga dla X4	Wartość X5	Ranga dla X5	Suma rang	Lokata
Licea ogólnokształcące	3,67	3	4,36	2	2,28	4	9	3
Licea profilowane	4,20	1	4,59	1	2,66	1	3	1
Technika	3,78	2	4,27	3	2,45	3	8	2
Zasadnicze szkoły zawodowe	3,52	4	3,80	4	2,55	2	10	4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Bilansu Kapitału Ludzkiego 2010.

Analiza przeprowadzona na potrzeby badania wykazuje, że jedynie w przypadku odsetka szkół z komputerami w liceach ogólnokształcących i liceach profilowanych, można uznać potwierdzenie hipotezy badawczej. Zgodnie z tym należy stwierdzić, że w przypadku tych typów szkół w województwie łódzkim, dostępność komputerów nie jest determinantą generującą umiejętności w zakresie: przeszukiwania Internetu i korzystania z poczty elektronicznej, wykorzystania pakietu biurowego Office oraz znajomości specjalistycznych programów.

Podsumowanie

Badania przeprowadzone w zakresie wybranych determinant rozwoju społeczeństwa informacyjnego, generowanych przez szkoły i system oświaty wskazują, że województwo łódzkie prezentuje się pozytywnie na tle średniej krajowej, jednak należy wciąż dążyć do upowszechniania i rozwijania umiejętności wykorzystywania komputerów oraz sieci Internet przez uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

Wskaźniki wykorzystane do oceny dostępności komputerów z dostępem do Internetu pozwalają patrzeć z nadzieją na coraz lepszy rozwój kapitału ludzkiego w regionie. Podejście takie pozwoli również na wykształcenie pozytywnych zachowań w procesie tworzenia społeczeństwa informacyjnego. Elementem pozwalającym to osiągnąć, może stać się również wyrównywanie poziomu dostępności w poszczególnych typach szkół ponadgimnazjalnych, co w perspektywie wpłynie pozytywnie na ogół zjawisk związanych z rozwojem kapitału ludzkiego w regionie. Podejście takie wynikać może chociażby z faktu, że w większości placówek szkolnych w regionie łódzkim, poziom umiejętności był pochodną dostępności sprzętu komputerowego w szkołach. Wykorzystanie tej zależności pomoże w rozwoju kadry w regionie, poprzez kształcenie ludności zarówno na poziomie zawodowym i technicznym, jak również na poziomie wyższym, który jest pochodną kształcenia w liceach ogólnokształcących. Widoczne staje się to w szczególności, w przypadku wskaźnika znajomości oprogramowania specjalistycznego, którego poziom w liceach ogólnokształcących jest najniższy, co jest również pochodną programów realizowanych w ramach tych jednostek.

Rozwój dostępności komputerów powinien pozwolić na lepsze dostosowanie młodzieży do warunków, w których będą funkcjonować, czyli do przyszłej pracy zawodowej oraz funkcjonowania w nowym modelu społeczeństwa, opartego o osiągnięcia techniki. Rozwój kapitału ludzkiego w tym zakresie pozwoli na podniesienie konkurencyjności regionu oraz jego rozwój. Niezależnie od tego powinno się również dążyć do tego, aby oddziały szkolne oraz zajęcia z komputerami odbywały się w mniej licznych grupach zajęciowych, co pozwala na lepszą efektywność nauczania oraz lepsze przyswajanie wiedzy przez młodzież.

Bibliografia

Bank Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego.

Bilans Kapitału Ludzkiego w Polsce. Raport podsumowujący pierwszą edycję badań realizowaną w 2010 roku, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Warszawa 2011.

Haddah W.D., Draxler A., *The Dynamics of Technologies for Education*, 2003, http://www.ictinedtoolkit.org/usere/library/tech_for_ed_chapters/01.pdf.

Kolodziejczyk I., *ICT for Education: The Way Ahead, but How?*, Contemporary PNG Studies, Vol. 11, Nov 2009.

Sanchez J., Salinas A., Harris J., *Education with ICT in South Korea and Chile*, International Journal of Educational Development 31 (2011).

ROZDZIAŁ IV

Dostępność systemu oświaty w województwie łódzkim w kontekście wzmacniania wartości kapitału ludzkiego w regionie

Wstęp

Proces kształtowania i rozwoju kapitału ludzkiego rozpoczyna się w miejscu zamieszkania i kontynuowany jest w przedszkolu, szkołach, uczelniach wyższych oraz w pracy zawodowej. Edukacja postrzegana jest w teorii jako element inwestycji w kapitał ludzki, gdyż rozwój nawet podstawowych umiejętności jest ważnym czynnikiem w działalności twórczej i produkcyjnej. Przyjmuje się, że edukacja pozwala na kreowanie wyższego poziomu kapitału ludzkiego, dlatego też często podkreśla się wagę pozytywnych zmian społecznych, których podstawą są dobrze wykształceni obywatele. Panuje również przekonanie, że zwiększanie jakości edukacji promuje wzrost i rozwój gospodarczy¹. Zatem aby inwestować we wzrost wartości kapitału ludzkiego, należy między innymi dbać o rozwój systemów edukacji, głównie dlatego, że²:

- nowe pokolenia muszą wykorzystywać w procesie tworzenia elementy wiedzy zgromadzone już wcześniej;
- nowe pokolenia trzeba kształcić, w jaki sposób istniejąca wiedza powinna być wykorzystana w procesie twórczym i produkcji;

* Adiunkt, Katedra Gospodarki Regionalnej i Środowiska, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki. E-mail: marcinf@uni.lodz.pl

¹D. A. Olaniyan, T. Okemakinde, *Human Capital Theory: Implications for Educational Development* [w:] *European Journal of Scientific Research*, Dec 2008, Vol. 24 Issue 2, s. 157–162; EBSCO.

²J.B. Babalola, *Budget Preparation and Expenditure Control in Education* [w:] J.B. Babalola (red.), *Basic Text in Educational Planning*. Ibadan Awemark Industrial Printers 2003 [za:] D. A. Olaniyan, T. Okemakinde, *Human Capital Theory: Implications for Educational Development* [w:] *European Journal of Scientific Research*, Dec 2008, Vol. 24 Issue 2, s. 157–162; EBSCO.

- ludzie muszą być zachęceni do rozwijania zupełnie nowych pomysłów, produktów, procesów i metody, za pomocą kreatywnego podejścia.

Z tej perspektywy proces akumulacji kapitału ludzkiego uzależniony jest zarówno od uczniów czy studentów, jak i od umiejętnego dostosowywania systemu edukacyjnego do wymagań rynku i jego konsekwentnej kontroli oraz podnoszenia jakości kształcenia. Połączenie tych dwóch elementów, to jest „dobrego” systemu oświaty i potrzeb edukacyjnych powinno skutkować lepszym wykorzystaniem środków na edukację³. Zatem zarówno wychowywanie na poziomie przedszkolnym, jak i wykształcenie na poziomie podstawowym, gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym kształtują społeczeństwo oraz w konsekwencji konkurencyjność regionów. Należy także podkreślić, że system oświaty to także ośrodki doskonalenia i podnoszenia kwalifikacji samych nauczycieli.

Z uwagi niematerialny charakter, mobilność czy wewnętrzną niejednorodność zasobów kapitału ludzkiego trudno jest w sposób zupełny mierzyć jego wartość⁴. Stąd w pracy uwagę poświęcono przede wszystkim ocenie ilościowej bazy, z której społeczność lokalna może skorzystać w celu akumulacji kapitału ludzkiego.

System oświaty obowiązujący obecnie w Polsce jest efektem reformy realizowanej od 1 września 1999 roku. Wynikiem reform oświatowych było przekształcenie funkcjonującego od lat sześćdziesiątych dwustopniowego systemu w system trzestopniowy. Obecnie dzieci i młodzież uczą się w sześcioletnich szkołach podstawowych, trzyletnich gimnazjach, a następnie podejmują kształcenie w szkołach ponadgimnazjalnych⁵.

³ V. Vandenberghe, *Economics of Education. The Need to go Beyond Human Capital Theory and Production-Function Analysis* [w:] Educational Studies, Jul 99, Vol. 25 Issue 2, s. 129–143; EBSCO.

⁴ Z. Przygodzki, *Region wiedzy – wiedza i kapitał ludzki a rozwój regionu* [w:] A. Nowakowska, Z. Przygodzki, M. E. Sokołowicz, *Region w gospodarce opartej na wiedzy. Kapitał ludzki, innowacje, korporacje transnarodowe*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011, s. 46–47.

⁵ Do grupy szkół ponadgimnazjalnych zgodnie z zapisami ustawy o systemie oświaty zaliczone zostały: (Artykuł 9 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz. U. 1991 Nr 95, poz. 425, z późn. zmianami)

- zasadnicze szkoły zawodowe, w których kształcenie trwa od 2 do 3 lat i umożliwia kształcenie w liceach i technikum uzupełniających;
- licea ogólnokształcące kształcące przez 3 lata i uprawniające do uzyskania świadectwa dojrzałości;
- licea profilowane, w których kształcenie trwa 3 lata, pozwala na uzyskanie zawodu i umożliwia uzyskanie świadectwa dojrzałości;
- technikum, w których kształcenie trwa 4 lata i pozwala na uzyskanie dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe oraz uzyskanie świadectwa dojrzałości;
- dwuletnie uzupełniające licea ogólnokształcące dla absolwentów szkół zawodowych, pozwalające na uzyskanie świadectwa dojrzałości;
- trzyletnie technikum uzupełniające dla absolwentów szkół zawodowych, pozwalające na uzyskanie dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe oraz świadectwa dojrzałości;

Większość szkół i placówek⁶ w Polsce prowadzona jest przez samorządy terytorialne. Należy jednak pamiętać, że szkoły mogą być zakładane również przez osoby prawne i osoby fizyczne, bądź ministra oświaty. W ostatnim przypadku mogą to być szkoły i placówki szkolne, w tym o charakterze eksperymentalnym. System oświaty uzupełniają szkoły artystyczne, z tą różnicą, że nie podlegają one Ministerstwu Edukacji Narodowej, gdyż zakładane i prowadzone są przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Zgodnie z artykułem 5 ustawy⁷ prawo do zakładania i prowadzenia szkół i placówek o charakterze publicznym mają również: minister rolnictwa i rozwoju wsi – szkoły rolnicze; minister środowiska – szkoły leśne; minister sprawiedliwości – szkoły w aresztach i zakładach poprawczych, minister obrony narodowej; minister spraw wewnętrznych i administracji.

System szkolnictwa wspierany jest przez przedszkola, które przygotowują dzieci do obowiązku szkolnego. W roku szkolnym 2011/2012 dodatkowo obowiązkiem przedszkolnym oprócz 6-latków objęte zostały dzieci w wieku lat 5. Wynika to z obniżenia wieku określającego obowiązek szkolny dziecka. Obecnie wdrażane zmiany obligują dzieci do pobierania nauki od 6. roku życia do ukończenia gimnazjum, nie dłużej jednak niż do ukończenia 18 lat⁸. Ważnym staje się również obowiązek nauki obejmujący dzieci w wieku 16–18 lat, które ukończyły gimnazjum. Obok przedszkoli, cały system uzupełniany jest przez: placówki oświatowo-wychowawcze, placówki kształcenia ustawicznego, placówki kształcenia praktycznego, ośrodki doksztalcania i doskonalenia zawodowego, placówki artystyczne, poradnie psychologiczno-pedagogiczne, młodzieżowe ośrodki wychowawcze, placówki zapewniające opiekę i wychowanie uczniom w okresie pobierania nauki poza miejscem stałego zamieszkania, zakłady kształcenia i placówki doskonalenia nauczycieli, biblioteki pedagogiczne oraz kolegia pracowników służb społecznych⁹.

-
- szkoły policealne, w których kształcenie trwa maksymalnie 2,5 roku i kończy się uzyskaniem dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe;
 - trzyletnie szkoły specjalne przysposabiające do pracy.

⁶ Pod pojęciem placówki rozumie się zgodnie z zapisami ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz. U. 1991 Nr 95, poz. 425, z późn. zmianami, podmioty wymienione w artykule 2 pkt 3-5, 7 i 10 niniejszej ustawy, tj.: placówki oświatowo-wychowawcze, placówki kształcenia ustawicznego, placówki kształcenia praktycznego, ośrodki doksztalcania i doskonalenia zawodowego, placówki artystyczne, poradnie psychologiczno-pedagogiczne, młodzieżowe ośrodki wychowawcze, placówki zapewniające opiekę i wychowanie uczniom w okresie pobierania nauki poza miejscem stałego zamieszkania oraz biblioteki pedagogiczne.

⁷ Artykuł 5 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz. U. 1991 Nr 95, poz. 425, z późn. zmianami.

⁸ Artykuł 15 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz. U. 1991 Nr 95, poz. 425, z późn. zmianami.

⁹ Artykuł 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz. U. 1991 Nr 95, poz. 425, z późn. zmianami.

Nadzór nad placówkami i szkołami publicznymi i niepublicznymi sprawują kuratorzy oświaty. W przypadku szkół artystycznych funkcje te pełni minister kultury i dziedzictwa narodowego, podobnie jak w przypadku nadzoru nad szkołami rolniczymi minister rolnictwa i rozwoju wsi. Z obowiązkiem szkolnym związane jest istnienie szkół publicznych¹⁰ i niepublicznych¹¹, podobny podział stosuje się również dla przedszkoli¹².

¹⁰ Zgodnie z zapisami ustawy, szkoła publiczna pozwala na uzyskanie świadectw lub dyplomów państwowych oraz dodatkowo musi: (Artykuł 7 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz. U. 1991 Nr 95, poz. 425, z późn. zmianami)

- zapewnić bezpłatne nauczanie w zakresie ramowych planów nauczania;
- przeprowadzać rekrutację uczniów w oparciu o zasadę powszechnej dostępności;
- zatrudniać nauczycieli posiadających kwalifikacje określone w odrębnych przepisach, bądź osoby niebędące nauczycielami, które mają wykształcenie odpowiednie do prowadzenia określonych zajęć;
- realizować: programy nauczania uwzględniające podstawę programową kształcenia ogólnego, ramowy plan nauczania;
- realizować ustalone przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania zasady oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów oraz przeprowadzania egzaminów i sprawdzianów.

¹¹ W systemie oświaty pojawiają się również kategorie szkół niepublicznych, posiadających, bądź nie uprawnień szkoły publicznej. Taka klasyfikacja wynika z faktu, że szkoły niepubliczne mogą starać się o uzyskanie uprawnień równoważnych szkołom publicznym. Wymaga to od podmiotu założycielskiego, aby: (Artykuł 7 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz. U. 1991 Nr 95, poz. 425, z późn. zmianami)

- realizował programy nauczania z uwzględnieniem podstaw programowych;
- realizował zajęcia edukacyjne w cyklu nie krótszym oraz w wymiarze nie niższym, niż łączny wymiar obowiązkowych zajęć edukacyjnych, określony w ramowym planie nauczania szkoły publicznej danego typu;
- stosował zasady klasyfikowania i promowania uczniów oraz przeprowadzania egzaminów i sprawdzianów zgodne z wytycznymi ministerialnymi;
- prowadził dokumentację przebiegu nauczania ustaloną dla szkół publicznych;
- w przypadku szkoły prowadzącej kształcenie zawodowe – kształcił w zawodach określonych w klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego;
- zatrudniał nauczycieli obowiązkowych zajęć edukacyjnych, posiadających kwalifikacje określone dla nauczycieli szkół publicznych.

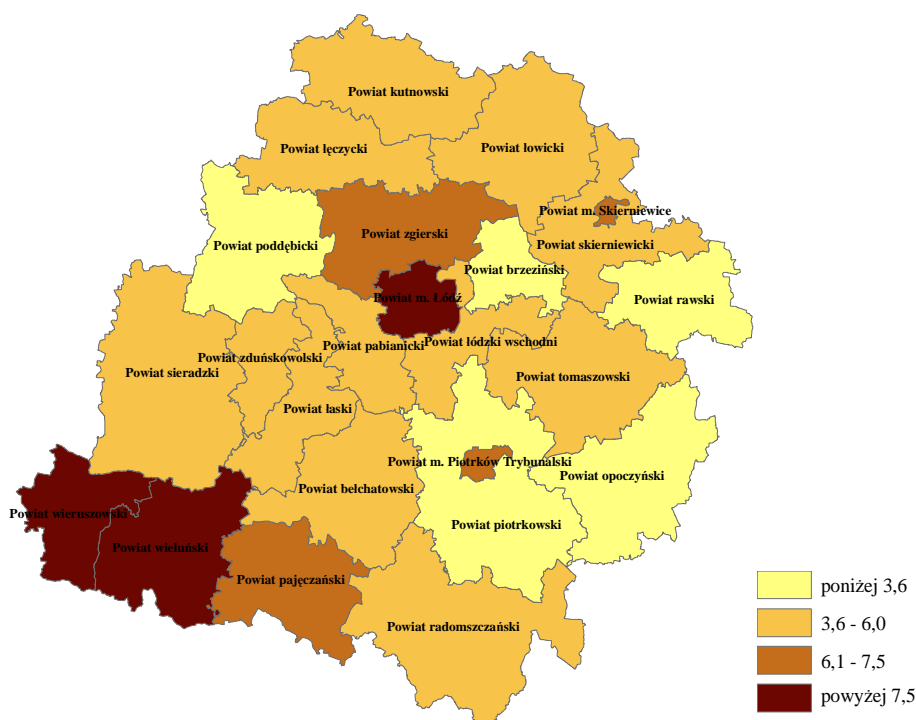
Istnieje możliwość odstępstwa od tej zasady w przypadku, gdy minister oświaty zakwalifikuje szkołę niepubliczną, jako ośrodek eksperymentalny. (Artykuł 86 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz. U. 1991 Nr 95, poz. 425, z późn. zmianami.)

¹² Za przedszkole publiczne uważa się podmiot, który realizuje programy wychowania przedszkolnego, uwzględniające podstawę programową wychowania przedszkolnego, zapewnia bezpłatne nauczanie, wychowanie i opiekę w czasie ustalonym przez organ prowadzący, nie krótszym niż 5 godzin dziennie, przeprowadza rekrutację dzieci w oparciu o zasadę powszechnej dostępności oraz zatrudnia nauczycieli posiadających kwalifikacje określone w odrębnych przepisach (Artykuł 6 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz. U. 1991 Nr 95 poz. 425, z późn. zmianami).

1. System oświaty i jego dostępność w województwie łódzkim

Prawidłowe funkcjonowanie systemu oświaty związane jest z dostępnością wszystkich szczebli kształcenia, począwszy od przedszkola, poprzez poziomy kształcenia obowiązkowego, kończąc na szkolnictwie ponadgimnazjalnym. Dostępność przedszkoli w powiatach województwa łódzkiego, mierzona liczbą przedszkoli na 1000 osób w wieku 3 do 6 lat¹³, pozwala stwierdzić, że najwięcej tego rodzaju placówek znajduje się w Łodzi oraz w południowo – zachodniej części regionu tj. w powiecie wieluńskim i wierszowskim. Najmniejszą dostępnością przedszkoli charakteryzują się powiaty: brzeziński, opoczyński, piotrkowski, poddębicki i rawski.

Rysunek 1. Liczba przedszkoli na 1000 osób w wieku 3–6 lat

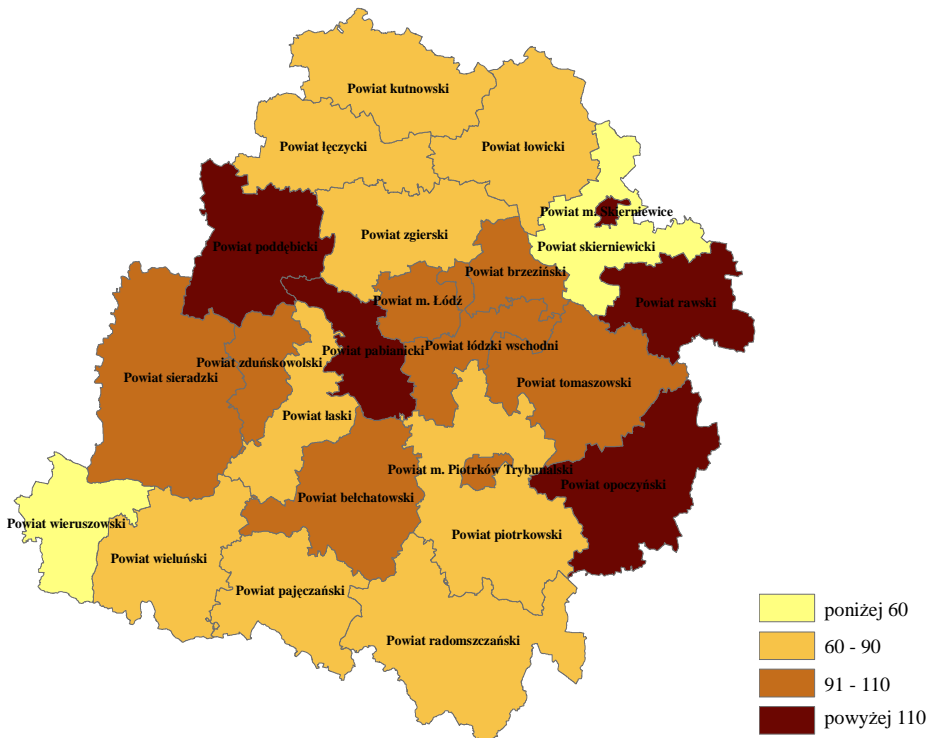


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS i Systemu Informacji Oświatowej (SIO).

¹³ Do obliczeń przyjęto próg wiekowy 3 do 6 lat z uwagi na fakt, że reforma obejmująca obowiązkiem szkolnym dzieci w wieku lat 6, w pełni będzie realizowana od roku szkolnego 2015/2016.

Dostępność przedszkoli w poszczególnych powiatach województwa łódzkiego zobrazować można również liczbą dzieci przypadających na jedną placówkę. Ilość ta pozwala generować lepsze warunki wychowawcze, chociażby poprzez zmniejszenie liczebności grup. Pozwala to na lepszy kontakt zarówno w relacjach dziecko – wychowawca, jak również pomiędzy wychowankami. Dostępność przedszkoli pozwala również na spełnienie warunków wskazanych ustawowo¹⁴ odnoszących się do odległości, jaką musi pokonać dziecko pięcioletnie. Odległość ta nie może być większa niż 3 km, w przeciwnym razie musi zostać zapewniony transport dla dzieci.

Rysunek 2. Liczba dzieci przypadająca w jednym przedszkolu



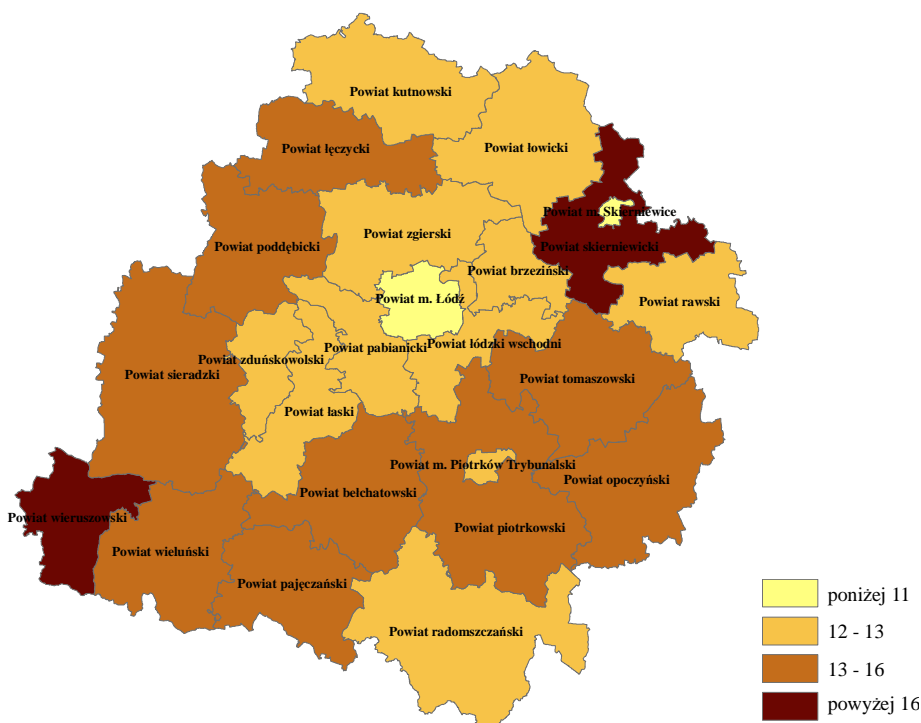
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Systemu Informacji Oświatowej (SIO).

¹⁴ Artykuł 14a ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz. U. 1991 Nr 95, poz. 425, z późn. zmianami.

Najmniejsze obciążenie przedszkoli odnotowane zostało w powiecie skiernewickim oraz wieruszowskim, co pokazuje, że potencjalnie dzieci mają tam lepsze warunki wychowawcze niż w pozostałych powiatach województwa łódzkiego. Najwięcej chętnych do przedszkoli odnotowano w powiatach opoczyńskim, pabianickim, poddębickim, rawskim oraz w Skierniewicach. W przypadku powiatów opoczyńskiego, poddębickiego oraz rawskiego koresponduje to z małą dostępnością przedszkoli.

W województwie łódzkim średnie obciążenie przedszkoli wynosi 94 dzieci, co jest wartością zbliżoną do średniej krajowej, gdzie notuje się odpowiednio wielkość 93. Różnice pojawiają się natomiast w relacji przedszkola publiczne i przedszkola niepubliczne. W przypadku województwa łódzkiego, w przedszkolach publicznych opiekę znajduje średnio 102 dzieci, natomiast w ośrodkach niepublicznych zaledwie 49 dzieci. W Polsce wskaźniki te osiągają poziom odpowiednio: 101 dzieci w przedszkolach publicznych oraz 65 dzieci w przedszkolach niepublicznych.

Rysunek 3. Liczba dzieci przypadająca na jeden etat w przedszkolu



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Systemu Informacji Oświatowej (SIO).

Elementem wpływającym na kreowanie kapitału ludzkiego stają się również przepisy wskazujące maksymalną liczbę dzieci w oddziałach przedszkolnych. Zgodnie z rozporządzeniem ministra edukacji narodowej¹⁵, liczebność oddziału przedszkolnego nie może przekraczać 25 osób. Rozporządzenie wprowadza również obostrzenia w przypadku przedszkoli specjalnych i integracyjnych. Miarą o zbliżonym charakterze może być liczba dzieci przypadająca na zatrudnionego¹⁶.

Badania wykazały, że w Polsce w jednostkach publicznych i niepublicznych liczba dzieci przypadająca na jednego zatrudnionego wynosi 13. W przypadku województwa łódzkiego wielkość ta została zidentyfikowana na poziomie 12 dzieci. Należy podkreślić, że najlepsze warunki wychowawcze w województwie łódzkim panują w Łodzi i Skierniewicach, gdzie liczba dzieci na jednego zatrudnionego w przedszkolu jest niższa niż 11. Najgorsze warunki występują w powiatach, w których liczba dzieci w przedszkolu jest najmniejsza tj. powiecie skierniewickim i wierszowskim. Wskaźnik ten w przypadku tych jednostek terytorialnych wynosi odpowiednio: 18 i 21 dzieci.

Analiza dostępności i warunków nauczania w przedszkolach istotna jest z uwagi na występowanie w nich oddziałów tzw. zerówek, przygotowujących dzieci do dalszego kształcenia w szkole podstawowej. W szkołach podstawowych wyróżnia się dwa etapy kształcenia: pierwszy – obejmujący klasy I–III, nazywany również nauczaniem początkowym; drugi – obejmujący klasy IV–VI. W przypadku pierwszego etapu kształcenia dzieci mają do czynienia z jednym nauczycielem, który pełni jednocześnie rolę wychowawcy. Drugi etap edukacyjny opiera się o kształcenie z różnych przedmiotów, co wymusza uczestnictwo w tych etapach większej liczby nauczycieli. Dla zapewnienia ciągłości i skuteczności pracy wychowawczej wskazane jest, aby nauczyciel wychowawca opiekował się daną klasą przez cały etap edukacyjny¹⁷.

Dostępność szkół podstawowych na 1000 osób w wieku od 7 do 12 lat pozwala wnioskować, że najmniejsza dostępność tych jednostek zidentyfikowana została w Piotrkowie Trybunalskim i Skierniewicach. W miastach tych proponowany wskaźnik wynosi odpowiednio: 3,3 i 3 placówki na 1000 mieszkańców w wieku 7–12 lat. Najwięcej szkół podstawowych, w przeliczeniu na ludność w wieku szkolnym, zlokalizowanych jest w powiecie: pączęzańskim, skierniewickim, wieluńskim i wierszowskim. We wszystkich jednostkach terytorial-

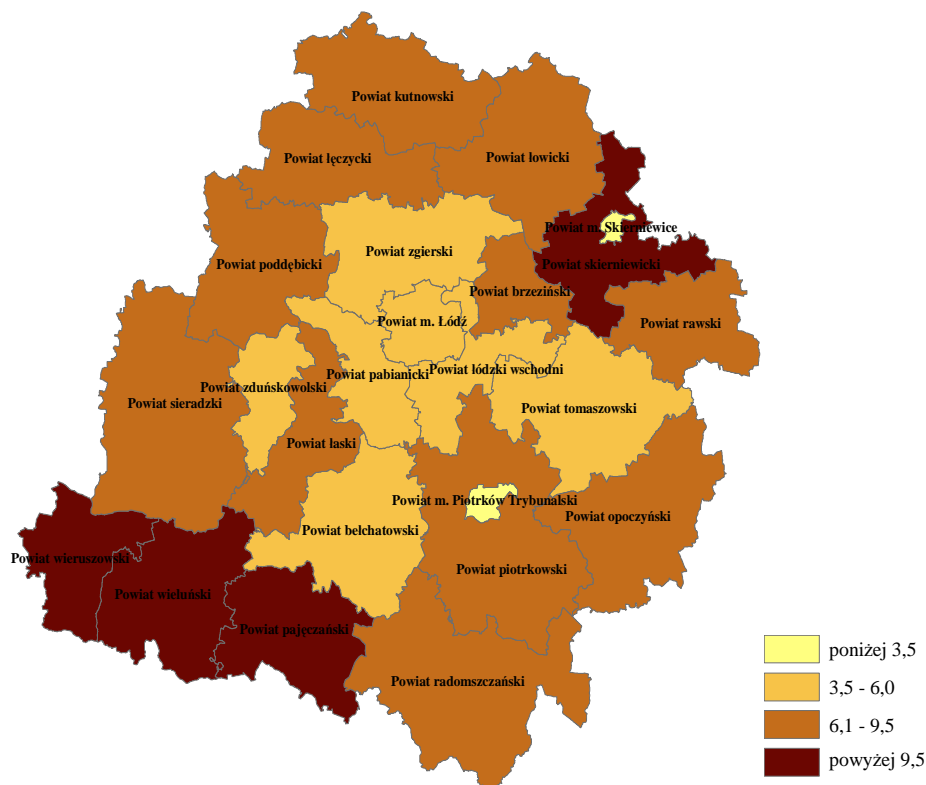
¹⁵ Paragraf 5 załącznika nr 1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół, z późn. zmianami.

¹⁶ Na potrzeby analizy wykorzystano miarę zatrudnionych i niepełnozatrudnionych w etatach.

¹⁷ Paragraf 15 załącznika nr 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół, z późn. zmianami.

nych omawiany wskaźnik osiąga poziom powyżej 10. W przypadku pozostałych powiatów można stwierdzić, że lepsza dostępność charakteryzuje powiaty znajdujące się przy granicach województwa. Niższa wartość wskaźnika notowana jest natomiast w powiatach centralnych.

Rysunek 4. Liczba szkół podstawowych na 1000 osób w wieku 7–12 lat



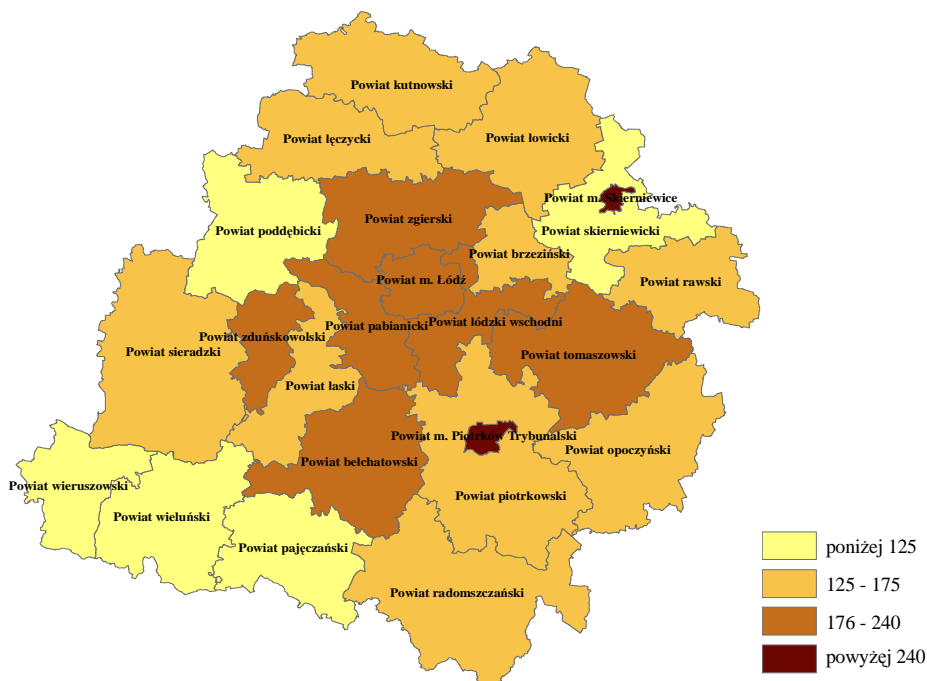
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS i Systemu Informacji Oświatowej (SIO).

W przypadku szkół podstawowych, w ustawie o systemie oświaty występuje również zapis, dotyczący zapewnienia uczniom transportu w związku z odległością jaka dzieli ich od szkoły¹⁸. W przypadku uczniów klas I–IV odległość ta musi być mniejsza niż 3 km, natomiast dla uczniów klas V i VI nie może przekraczać 4 km. W przypadku gdy warunki te nie są spełnione, gmina musi zapewnić darmowy transport.

¹⁸ Artykuł 17 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz. U. 1991 Nr 95, poz. 425, z późn. zmianami.

Podjęta próba analizy średniej wielkości szkół w powiatach wskazuje, że największe placówki zlokalizowane są w miastach Piotrków Trybunalski i Skierniewice. Wielkość placówek szkolnych mierzona liczbą uczęszczających dzieci wynosi tam odpowiednio: 303 i 358 osób. Wielkość ta skorelowana jest z dostępnością szkół wyrażoną wskaźnikiem szkół na 1000 osób w wieku 7–12 lat.

Rysunek 5. Liczba dzieci przypadająca na jedną szkołę podstawową



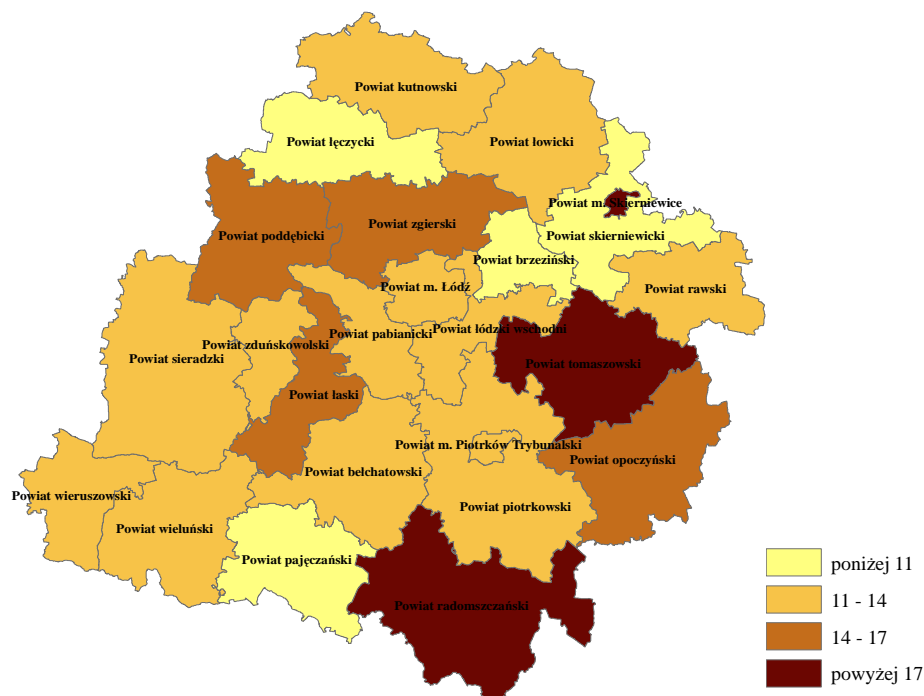
Źródło: Opracowanie własne na podstawie Systemu Informacji Oświatowej (SIO).

Podobna korelacja występuje w przypadku szkół o najniższej liczbie uczniów. Odstępstwem jest jedynie powiat poddębicki. Powiatami o najmniejszych szkołach są: pajęcząński, poddębicki, skierniewicki, wieluński i wieruszowski. We wszystkich przypadkach do szkół w tych powiatach uczęszcza mniej niż 125 dzieci. Najniższe wskaźniki występują w przypadku powiatu skierniewickiego (średnio 85 dzieci na szkołę) oraz wieruszowskiego (średnio 94 dzieci na szkołę). Wyniki skorelowania dwóch omawianych wskaźników spowodowane są faktem, że szkoły podstawowe są jednostkami objętymi obowiązkem szkolnym.

Porównując szkoły podstawowe publiczne i niepubliczne należy stwierdzić, że średnia wielkość tych placówek w województwie łódzkim wynosi odpowied-

nio: 173 i 62 dzieci. Pozwala to na stwierdzenie, że szkoły podstawowe w województwie łódzkim są mniejsze pod względem obciążenia od placówek tego samego rodzaju w Polsce, gdzie wskaźniki te wynoszą: 177 i 73 dzieci.

Rysunek 6. Liczba dzieci przypadająca na jeden etat w szkole podstawowej



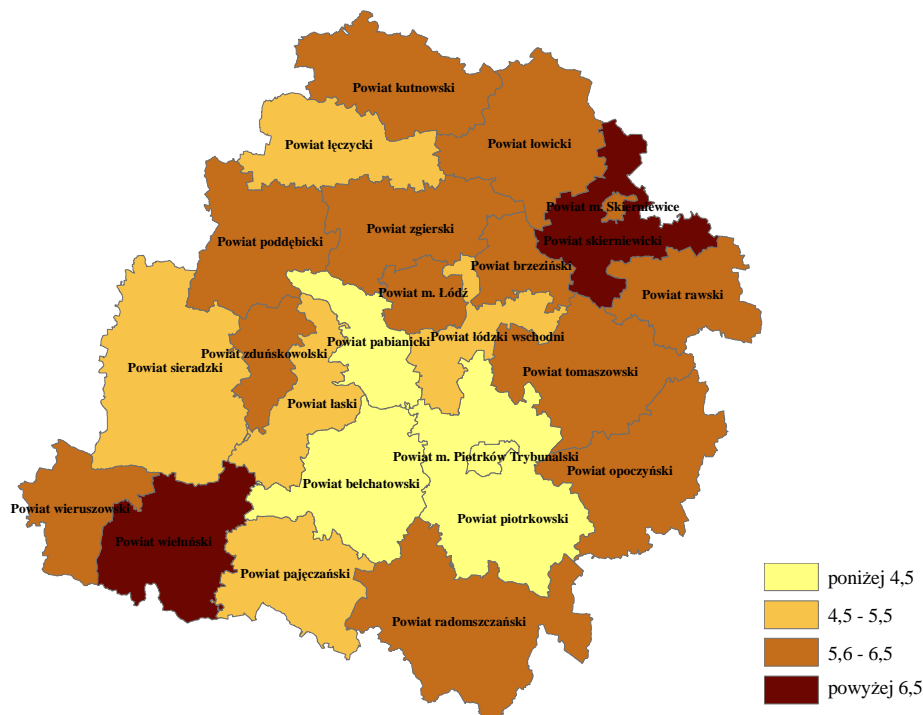
Źródło: Opracowanie własne na podstawie Systemu Informacji Oświatowej (SIO).

Analiza liczby dzieci, przypadających na etat w szkołach podstawowych pozwala wnioskować, że najlepsze warunki do rozwoju kapitału ludzkiego występują w powiatach: brzezińskim, łęczyckim, pączęzańskim i skierniewickim. Liczba dzieci na jednego nauczyciela wynosi tam mniej niż 11. Najniższy wskaźnik notuje powiat pączęzański, w którym stwierdzono 9 dzieci na nauczyciela. Największe liczby uczniów na nauczyciela odnotowują Skierniewice oraz powiaty radomszczański i tomaszowski. W przypadku miasta na prawach powiatu Skierniewice liczba ta wynosi 23 uczniów. Porównując dane uzyskane w poszczególnych powiatach należy uznać, że w przypadku powiatu skierniewickiego i pączęzańskiego omawiany wskaźnik powiązany jest z małym obciążeniem szkół, co w konsekwencji może przekładać się na wyższy poziom nauczania. Badanie wykazało, że liczba uczniów przypadająca na jednego nauczyciela, w odniesieniu do szkół publicznych i niepublicznych wynosi odpowiednio: 13

i 9 dzieci. W przypadku średniej notowanej w kraju wynosi ona odpowiednio: 14 i 8 uczniów. Nasuwa to stwierdzenie, że w przypadku szkół publicznych województwo łódzkie może charakteryzować wyższy poziom nauczania, z uwagi na mniejszą liczbę dzieci.

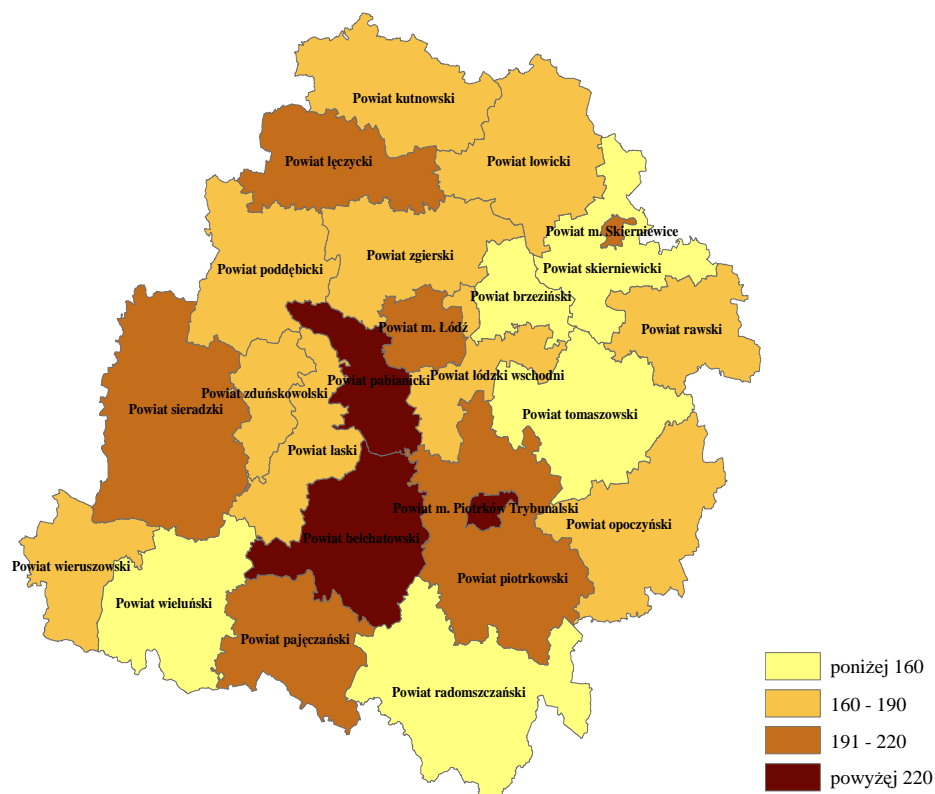
Ostatnim obowiązkowym szczeblem edukacji w polskim systemie oświaty są szkoły gimnazjalne, w których kształcą się dzieci po ukończeniu szkoły podstawowej. Dostępność tych placówek wskazuje, że największa liczba gimnazjów w przeliczeniu na 1000 osób w wieku 13–15 lat, występuje w powiecie skierniewickim i wieluńskim. Wskaźnik ten wyniósł odpowiednio: 7,1 i 6,9 szkół na 1000 osób w wieku 13–15 lat. Najmniejszą liczbą gimnazjów charakteryzowały się powiaty znajdujące się w centrum województwa, tj.: bełchatowski, pabianicki, piotrkowski i miasto Piotrków Trybunalski. Wszystkie wskazane powiaty notują wskaźnik poniżej 4,5 jednostki na 1000 osób w określonym dla miary wieku, najniższą wartość zidentyfikowano dla Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie jego wartość wyniosła zaledwie 3,6. Przeprowadzona analiza pozwala wnioskować, że lepszą dostępnością gimnazjów charakteryzują się powiaty zlokalizowane na północ od Łodzi.

Rysunek 7. Liczba gimnazjów na 1000 osób w wieku 13–15 lat



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS i Systemu Informacji Oświatowej (SIO).

Rysunek 8. Liczba uczniów przypadająca na jedno gimnazjum



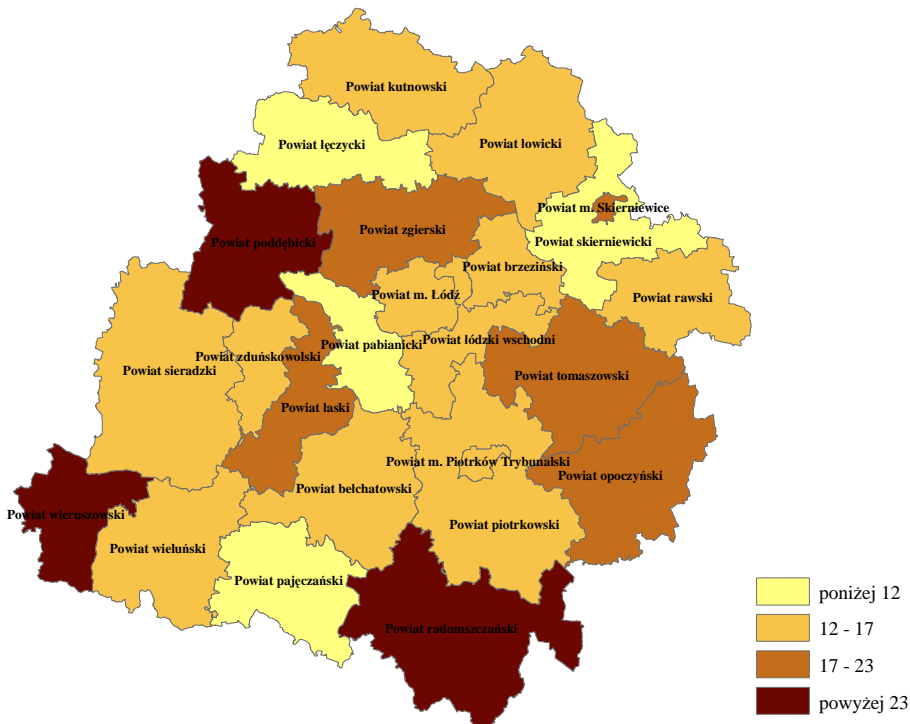
Źródło: Opracowanie własne na podstawie Systemu Informacji Oświatowej (SIO).

Badanie wielkości gimnazjów w województwie łódzkim pozwala stwierdzić, że największe jednostki tego typu znajdują się w powiatach bełchatowskim, pabianickim i Piotrkowie Trybunalskim, co podobnie jak w przypadku szkół podstawowych koreluje ze wskaźnikiem dostępności gimnazjów ze względu na obowiązek szkolny. W przypadku dwóch powiatów ziemskich wskaźnik przyjmuje wartość zbliżoną do 230 uczniów na jedno gimnazjum, natomiast w Piotrkowie Trybunalskim jego wartość przekracza 310 uczniów.

Do najmniej licznych gimnazjów zaliczają się placówki z terenu powiatu brzezińskiego, radomszczańskiego, skierniewickiego, tomaszowskiego i wieluńskiego. W przypadku tych placówek najmniejsza wartość wskaźnika notowana jest w powiecie skierniewickim i wynosi zaledwie 122 uczniów na gimnazjum. W pozostałych powiatach wartość ta waha się w przedziale od 145 do 159 uczniów.

Analiza wartości średniej dla województwa pokazuje, że w przypadku gimnazjów publicznych notowany wskaźnik ma poziom 201 uczniów na gimnazjum. W przypadku szkół niepublicznych wartość ta wynosi tylko 69 uczniów. Pokazuje to, że w odniesieniu do średnich notowanych dla kraju (183 – gimnazja publiczne, 58 gimnazja niepubliczne), województwo łódzkie charakteryzuje się większymi placówkami, co może przekładać się na niższy poziom kształcenia, a tym samym mniejszą konkurencyjność kapitału ludzkiego w przyszłości.

Rysunek 9. Liczba uczniów przypadająca na jeden etat w gimnazjum



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Systemu Informacji Oświatowej (SIO).

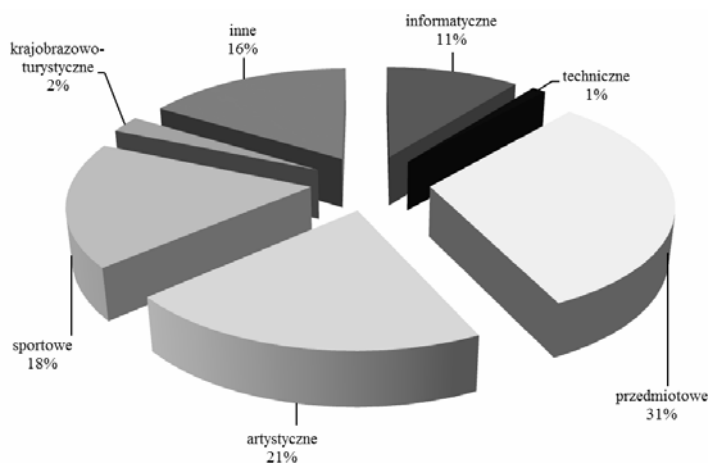
Badanie liczby uczniów przypadających na nauczyciela gimnazjum wykazało, że najlepsze warunki kształcenia posiadają uczniowie w powiatach: łęczyckim, pabianickim, pajęczańskim i skierniewickim, gdzie wartości omawianego wskaźnika były mniejsze niż 12 uczniów na nauczyciela. Najniższym wskaźnikiem odznaczał się powiat łęczycki, gdzie odnotowano niespełna 11 uczniów na nauczyciela w gimnazjum. Największe obciążenie nauczycieli zidentyfikowano w powiatach poddębickim, radomszczańskim i wieruszowskim. W przypadku

tych powiatów wskaźnik wynosił więcej niż 23 uczniów na nauczyciela. Podkreślić jednak należy, że w powiecie poddębickim osiągnął on 29 uczniów.

W województwie łódzkim średnie obciążenie nauczycieli w gimnazjach wynosi 14 uczniów. Jeżeli rozpatrywany będzie podział na szkoły publiczne i niepubliczne to wskaźnik ten wyniesie odpowiednio 14 i 15 uczniów. Porównując wartości wskaźników do średnich notowanych dla kraju, uznać należy, że w przypadku szkół publicznych województwo łódzkie ma niższą wartość wskaźnika (średnia dla Polski 17 uczniów), natomiast w przypadku szkół niepublicznych wskaźnik osiąga wyższe wartości (średnia dla Polski 11 uczniów).

Ważnym elementem edukacji staje się motywacja uczniów do zajęć. Pogłębianie wiedzy oraz rozwój zdobytych umiejętności odbywać się może dzięki organizacji przez jednostki szkolne zajęć pozalekcyjnych. Dzięki tej formie zajęć organizowanej zarówno na poziomie szkół podstawowych, jak również gimnazjalnych możliwe jest rozwijanie indywidualnych umiejętności uczniów, co przekłada się na akumulację kapitału ludzkiego oraz rozwój jednostki.

Rysunek 10. Odsetek kół naukowych według rodzaju w szkołach podstawowych województwa łódzkiego (rok szkolny 2009/2010)



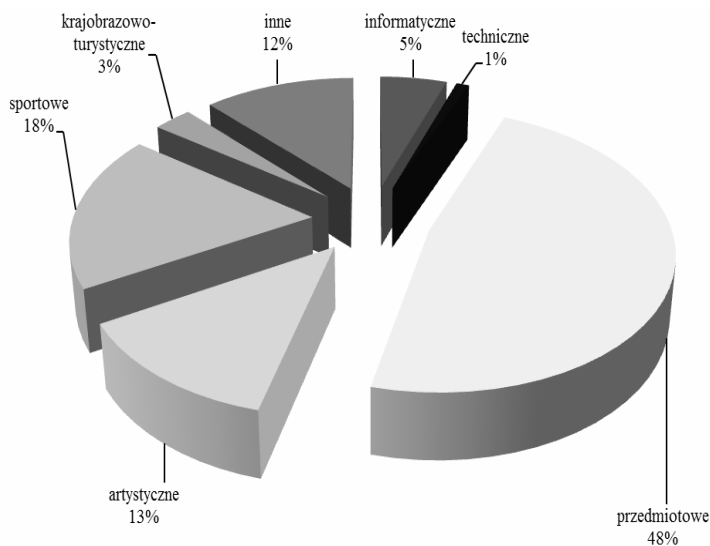
Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2009/2010*, GUS, Warszawa 2010.

Według zebranych danych, uczniowie szkół podstawowych biorący czynny udział w kołach naukowych i zajęciach pozaszkolnych, stanowili blisko 87%¹⁹

¹⁹ W przypadku wskaźnika należy przyjąć błąd związany z możliwością uczestnictwa uczniów w więcej niż jednym kole, bądź zajęciach pozaszkolnych.

wszystkich dzieci uczęszczających do szkół podstawowych w województwie łódzkim. W przypadku tego samego wskaźnika dla Polski odnotowano poziom niespełna 77% uczniów. Aktywność uczniów szkół podstawowych podczas zajęć pozaszkolnych rozwijana była w kołach przedmiotowych, czyli związanych z konkretnym przedmiotem nauczonym w szkole np. koła matematyczne, biologiczne, humanistyczne. Koła te stanowiły 31% wszystkich tego typu zajęć. Ważnym elementem rozwoju uczniów w szkołach podstawowych okazywały się być koła artystyczne (21% ogółu kół), koła sportowe (18%) oraz koła informatyczne (11%). Mniejsze znaczenie na tym poziomie kształcenia okazywały się mieć koła krajoobrazowo-turystyczne (2%) i techniczne (1%). Koła naukowe oraz ich rodzaj wskazują również na zainteresowania i potrzeby rozwoju uczniów szkół podstawowych. Struktura kół naukowych województwa łódzkiego odzwierciedla zjawisko zagregowane dla poziomu całego kraju.

Rysunek 11. Odsetek kół naukowych według rodzaju w gimnazjach województwa łódzkiego (rok szkolny 2009/2010)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2009/2010*, GUS, Warszawa 2010.

Podobna analiza przeprowadzona została w przypadku gimnazjów. W kołach naukowych proponowanych uczniom gimnazjów w województwie łódzkim udział brało 81%²⁰ wychowanków. W przypadku Polski było to nieco ponad

²⁰ W przypadku wskaźnika należy przyjąć błąd związany z możliwością uczestnictwa uczniów w więcej niż jednym kole, bądź zajęciach pozaszkolnych.

78% uczniów. Uczniowie gimnazjów w województwie łódzkim mogli uczestniczyć w zajęciach pozalekcyjnych w kołach przedmiotowych, które stanowiły 48% wszystkich kół zlokalizowanych w tym typie szkół. Drugą co do wielkości grupą były zajęcia sportowe (18% ogółu kół) oraz zajęcia artystyczne (13%). W przypadku pozostałych kół, ich liczba była dużo mniejsza od wiodących zainteresowań. Koła informatyczne stanowiły 5% zajęć pozaszkolnych, koła krajo-brazowo-turystyczne 3%, a zajęcia techniczne zaledwie 1%. Struktura kół naukowych w województwie łódzkim, podobnie jak w przypadku szkół podstawowych, odzwierciedlała strukturę zjawiska dla Polski. Istotne z punktu widzenia porównania dwóch stopni szkolnictwa jest wskazanie, że uczniowie gimnazjów mogą uczestniczyć częściej w zajęciach przedmiotowych, co odbywa się kosztem liczby kół artystycznych i informatycznych, które na poziomie gimnazjalnym mają mniejszy udział w strukturze zajęć pozaszkolnych.

2. Dostępność systemu oświaty na poziomie ponadgimnazjalnym w województwie łódzkim

System oświaty, w zakresie szkolnictwa ponadgimnazjalnego, pozwala uczniom na wybór różnych ścieżek rozwoju. Poczynając od nauki zawodu w szkołach zawodowych, technikach, liceach profilowanych, czy uzyskaniu wiedzy ogólnej w liceach ogólnokształcących. W przypadku młodzieży, która ukończyła gimnazjum powinna ona podjąć naukę w szkole ponadgimnazjalnej zgodnie z zapisem ustawy o obowiązkach nauki do ukończenia 18 roku życia²¹.

Licea ogólnokształcące stanowią formę kształcenia ponadgimnazjalnego, która w województwie łódzkim wykazuje największą dostępność w miastach na prawach powiatów. W jednostkach tych zlokalizowane są ponad 4 licea na 1000 osób w wieku 16–18 lat. Podkreślić jednak należy, że największa liczba liceów mierzona tym wskaźnikiem zlokalizowana jest w Piotrkowie Trybunalskim i wynosi 7,3 placówki na 1000 osób wieku 16–18 lat.

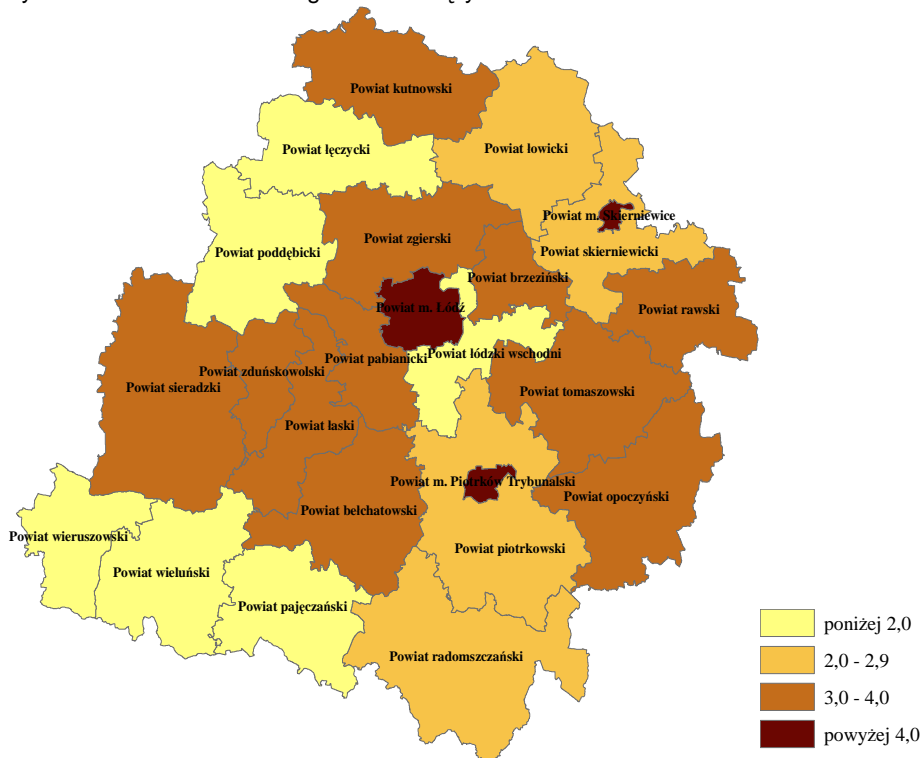
Najmniejszą dostępnością liceów charakteryzują się powiaty: łódzki wschodni, łęczycki, pączęński, poddębicki, wieluński i wieruszowski, gdzie liczba szkół jest mniejsza niż 2 na każde 1000 osób w wieku 16–18 lat. Najmniejszą dostępnością liceów charakteryzuje się powiat pączęński, gdzie wskaźnik osiąga wartość niespełna 1.

Analiza pokazuje, że najmniej obciążonymi liceami ogólnokształcącymi dysponują powiaty: brzeziński, łódzki wschodni, piotrkowski i skierniewicki. Sugerować to może sytuację, w której młodzi mieszkańcy tych obszarów wybierają licea ogólnokształcące zlokalizowane w pobliskich miastach na prawach

²¹ Artykuł 15 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz. U. 1991 Nr 95, poz. 425, z późn. zmianami.

powiatu. Najmniejsza wartość charakteryzuje powiat skierniewicki, gdzie notowana jest wielkość niespełna 57 uczniów na jedno liceum ogólnokształcące.

Rysunek 12. Liczba liceów ogólnokształcących na 1000 osób w wieku 16–18 lat



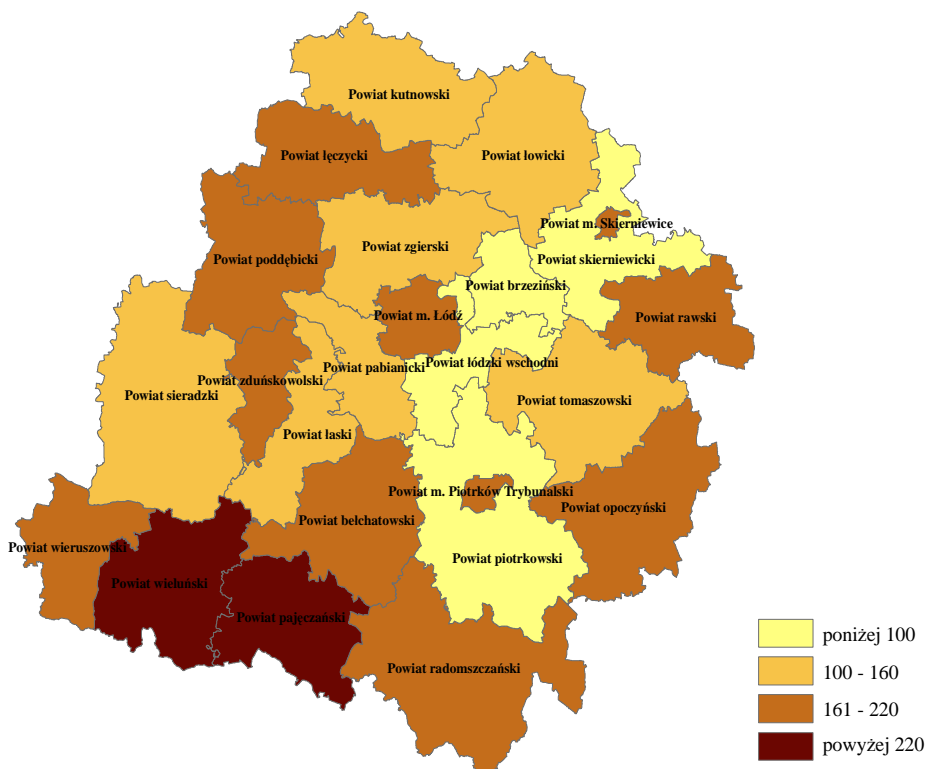
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS i Systemu Informacji Oświatowej (SIO).

Licea o największej liczbie uczniów zidentyfikowane zostały w powiatach pączęzańskim i wielki. Ich wielkość, mierzona liczbą uczniów, ponad dwukrotnie przekracza wartości notowane w jednostkach o najniższej średniej. W obu przypadkach wartość ta przekracza 270 uczniów na liceum. Średnia liczba uczniów przypadająca na liceum ogólnokształcące w województwie łódzkim wynosi 171 osób. Podział szkół na placówki publiczne i niepubliczne prowadzi do identyfikacji różnic, pomiędzy tymi jednostkami, gdzie odpowiednio notuje się wielkości wskaźnika na poziomie: 265 i 67 uczniów.

We wszystkich przypadkach są to wielkości niższe od średnich notowanych dla Polski, gdzie średnio w liceum kształcą się 192 uczniów. W szkołach publicznych uczy się średnio 271 uczniów, a w niepublicznych 74. Najmniejsza liczba uczniów na jednego zatrudnionego w liceum ogólnokształcącym zidenty-

fikowana została w powiatach: opoczyńskim, pączęzańskim, piotrkowskim i wieruszowskim, gdzie wskaźnik jest mniejszy od 12 uczniów na jednego zatrudnionego. Najmniejszą wartość notują licea ogólnokształcące w powiecie piotrkowskim (8 uczniów na zatrudnionego).

Rysunek 13. Liczba uczniów przypadająca na jedno liceum ogólnokształcące

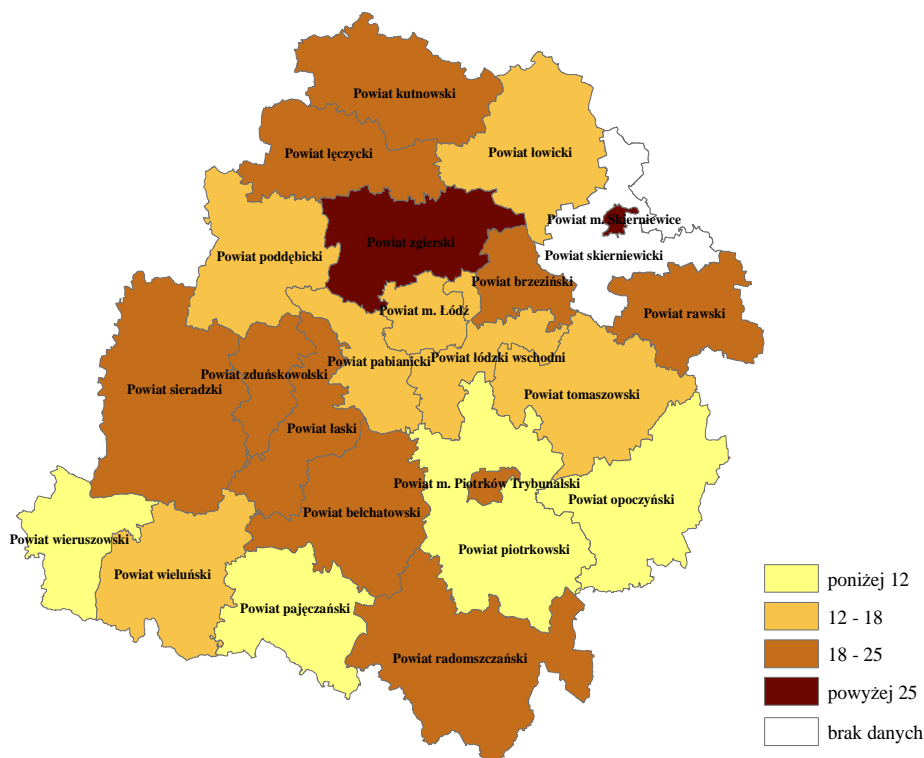


Źródło: Opracowanie własne na podstawie Systemu Informacji Oświatowej (SIO).

Największa liczba uczniów na zatrudnionego zidentyfikowana została w powiecie zgierskim i Skierniewicach. W obu przypadkach wskaźnik przekroczył wartość 30 uczniów na nauczyciela. Średnia wartość omawianego wskaźnika w województwie łódzkim wynosi 18 osób na nauczyciela. W przypadku szkół publicznych wskaźnik ten wynosi 17 uczniów, natomiast w placówkach niepublicznych 23 osoby. Odnosząc te dane do wartości wskaźnika notowanego w kraju należy stwierdzić, że średnio na nauczyciela liceum ogólnokształcącego przypada 27 uczniów (w szkołach publicznych jest to 28 uczniów, w niepublicznych 25), co pokazuje, że szkoły województwa łódzkiego notują niższe wartości.

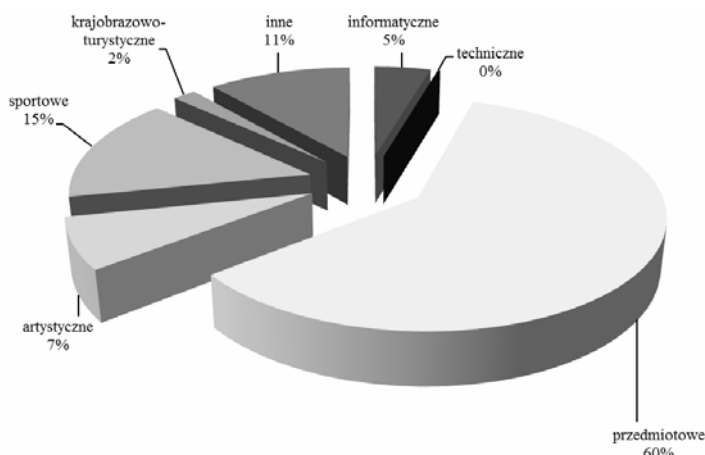
Podobnie jak w przypadku szkół zarządzanych przez samorząd gminny, w liceach ogólnokształcących prowadzone są zajęcia pozaszkolne. Brało w nich udział niespełna 44% uczniów tych szkół. Jest to wynik niższy niż średni notowany dla kraju, gdzie wynosił on 49%. Uczniowie liceów do wyboru mieli koła przedmiotowe, które stanowiły 60% wszystkich zajęć pozaszkolnych: koła sportowe (15%) oraz artystyczne (7%), informatyczne (5%) oraz krajoznawczo-turystyczne (2%). Koła techniczne stanowiły udział poniżej 0,2% i nie odgrywały dużej roli w przypadku tego rodzaju szkół. Struktura rodzaju zajęć pozaszkolnych proponowana uczniom województwa łódzkiego pokrywa się ze strukturą zjawiska w kraju.

Rysunek 14. Liczba uczniów przypadająca na jeden etat w liceum ogólnokształcącym



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Systemu Informacji Oświatowej (SIO).

Rysunek 15. Odsetek kół naukowych według rodzaju w liceach ogólnokształcących województwa łódzkiego (rok szkolny 2009/2010)

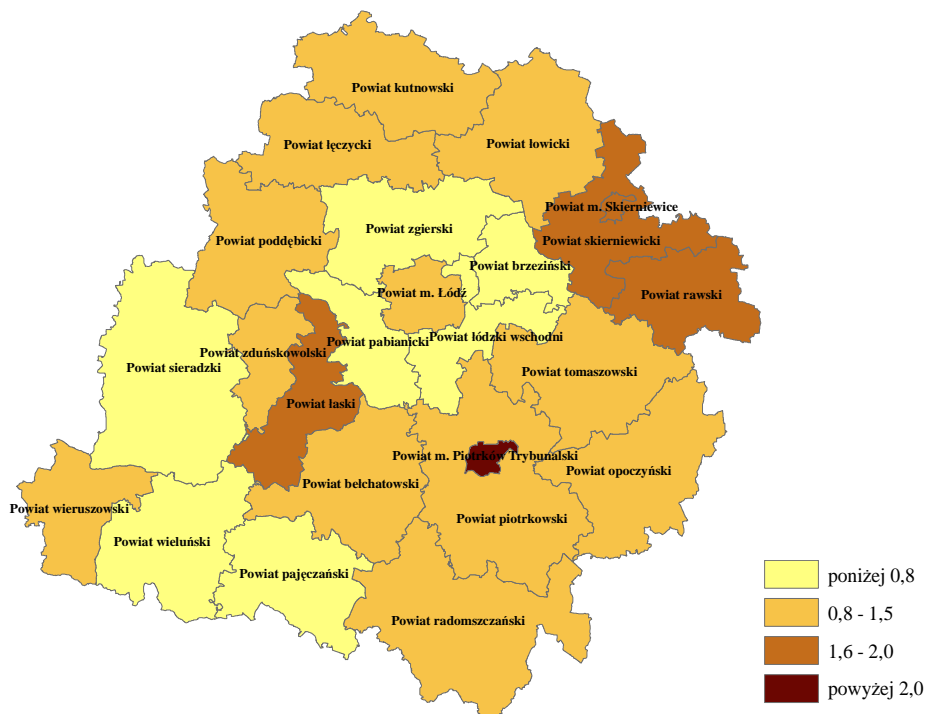


Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2009/2010*, GUS, Warszawa 2010.

Kolejnym sposobem realizacji obowiązku nauki jest skorzystanie z ofert techników, w których okres kształcenia trwa cztery lata i pozwala na przygotowanie do zawodu oraz otrzymanie świadectwa dojrzałości, co pozwala na dalsze kształcenie. Dostępność techników w poszczególnych powiatach województwa łódzkiego nie jest mocno zróżnicowana. Najmniejszą dostępnością tego rodzaju szkół ponadgimnazjalnych charakteryzują się powiaty ziemskie, wchodzące w skład Łódzkiego Obszaru Metropolitalnego (ŁOM) oraz powiaty: pajęczański, sieradzki i wieluński. Najmniejszymi wartościami wskaźnika liczby techników na 1000 osób w wieku 16–19 lat charakteryzują się powiaty: łódzki wschodni i brzeziński, gdzie wartość miary wynosi około 0,6. W przypadku powiatów okalających stolicę regionu, należy spodziewać się sytuacji, gdzie podaż na szkoły tego rodzaju pokrywana jest właśnie przez ofertę Łodzi.

Największą dostępnością charakteryzuje się miasto Piotrków Trybunalski, w którym wartość wskaźnika odbiega znacznie od pozostałych jednostek w województwie łódzkim i wynosi 2,9 techników na 1000 osób w wieku 16–19 lat. Powiatami, które wykazują się dobrą dostępnością techników dla uczniów, okazują się być również: łaski, rawski, skierniewicki oraz miasto Skierniewice.

Rysunek 16. Liczba techników na 1000 osób w wieku 16–19 lat

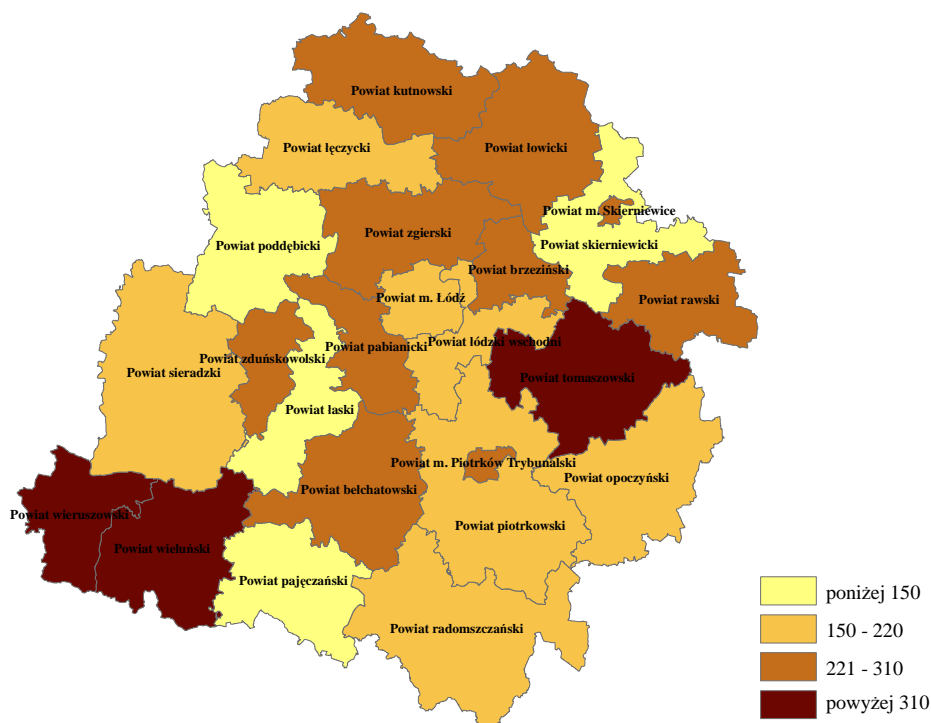


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS i Systemu Informacji Oświatowej (SIO).

Dostępność techników koreluje się z liczbą uczniów przypadających na jedną szkołę tego typu jedynie w przypadku powiatów: łaskiego, skierniewickiego i wieluńskiego. To właśnie w powiecie łaskim, pajęczańskim, poddębickim i skierniewickim na jedno technikum przypada mniej niż 150 uczniów. W przypadku powiatu pajęczańskiego jest to zaledwie 74 uczniów na technikum.

Technika o największej liczbie uczniów zlokalizowane są w powiatach: tomaszowskim, wieluńskim i wieruszowskim. We wszystkich przypadkach stwierdzono tam średnio ponad 310 uczniów. Największą liczebnością techników wśród wymienionych charakteryzuje się powiat wieluński 393 uczniów na jedno technikum. Średnia wartość liczby uczniów przypadających na technikum w województwie łódzkim wynosi 228 osób. W przypadku szkół publicznych jest to 255 osób, natomiast do szkół niepublicznych uczęszcza średnio po 55 uczniów. Należy stwierdzić, że w przypadku szkół publicznych jest to wartość tożsama ze średnią notowaną w kraju. W szkołach niepublicznych kształci się w Polsce średnio 65 uczniów.

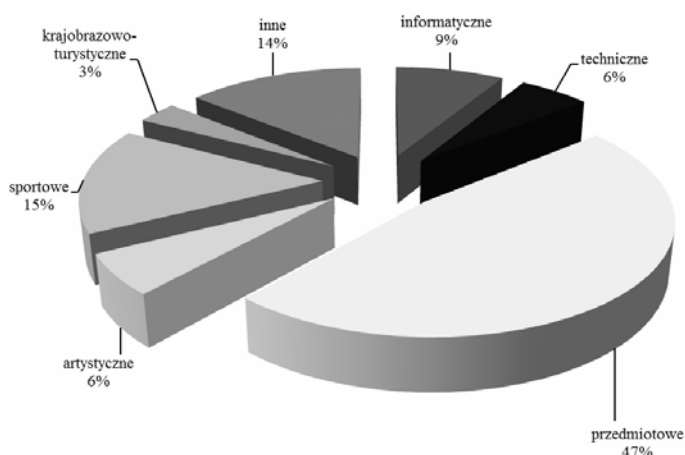
Rysunek 17. Liczba uczniów przypadająca na jedno technikum



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Systemu Informacji Oświatowej (SIO).

Jeśli chodzi o możliwość rozwoju uczniów techników na zajęciach pozaszkolnych, dostępnych jest 1000 kół naukowych. Uczestnikami zajęć jest ponad 43% uczniów techników. W przypadku kraju jest to niespełna 41% uczniów tego rodzaju szkół. W województwie łódzkim znajduje odzwierciedlenie krajowa struktura kół naukowych z uwzględnieniem ich tematyki. Największa liczba zajęć pozaszkolnych odbywa się w kołach przedmiotowych (47% kół). Kolejnymi pod względem liczebności są koła sportowe (15%), informatyczne (9%), techniczne i artystyczne (po 6%) oraz krajobrazowo – turystyczne (3%). W przypadku omawianego rodzaju szkół należało przypuszczać, że większe znaczenie mogą mieć koła techniczne oraz informatyczne, jednak ich liczba nie zaskakuje. W przypadku kół informatycznych jest wyższa o 2 p. p. od średniej wyliczonej dla kraju.

Rysunek 18. Odsetek kół naukowych według rodzaju w technikach województwa łódzkiego (rok szkolny 2009/2010)



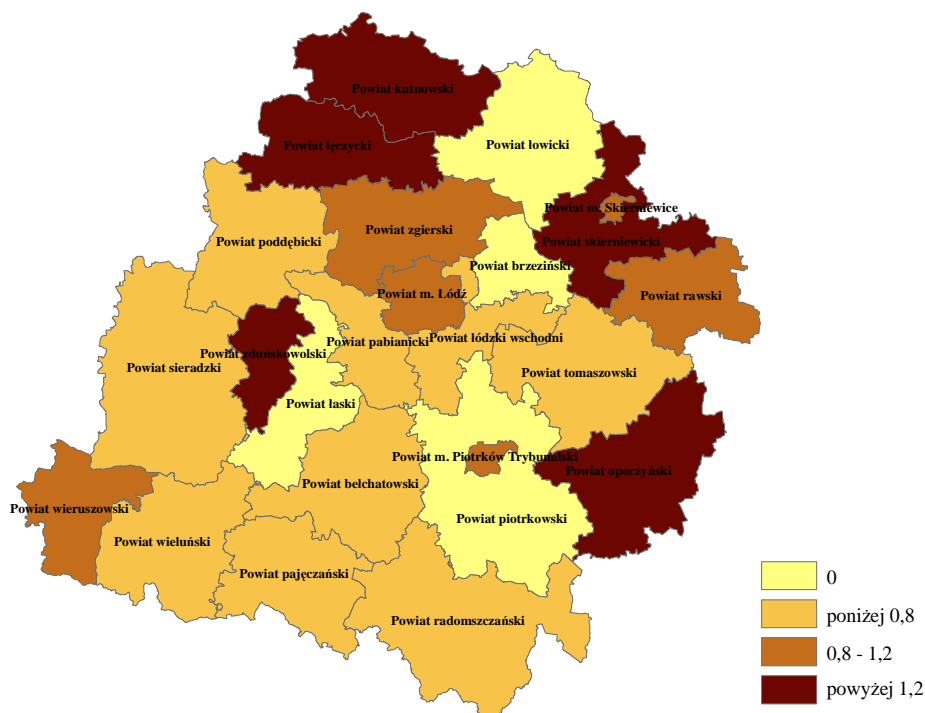
Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2009/2010*, GUS, Warszawa 2010.

Kształcenie ogólnozawodowe zapewnione jest w polskim systemie oświaty przez licea profilowane, których ukończenie umożliwia złożenie egzaminu dojrzałości. Analiza dostępności tego rodzaju szkół pozwala stwierdzić, że w czterech powiatach województwa łódzkiego nie jest zlokalizowane żadne liceum profilowane, są to powiaty: brzeziński, łaski, łowicki i piotrkowski. Najniższą dostępność, jeśli chodzi o powiaty, w których zidentyfikowano omawiane placówki, notują powiaty: łódzki wschodni i sieradzki. Wskaźnik w tych powiatach osiąga wartość 0,4 szkoły na 1000 osób w wieku 16–18 lat.

Najwyższą dostępnością szkół charakteryzują się powiaty: kutnowski, łęczycki, opoczyński, skierniewicki i zduńskowolski. W przypadku łęczyckiego i zduńskowolskiego liczba liceów profilowanych na 1000 osób w wieku 16–18 lat osiąga wartość 1,5, co jest najwyższą wartością. Dość dobrą dostępność liceów profilowanych wykazują wszystkie miasta na prawach powiatów oraz powiaty: rawski, wierszowski i zgierski.

W przypadku powiatów nieposiadających liceów profilowanych należy przyznać, że we wszystkich przypadkach graniczą one z powiatami o najwyższym wskaźniku w województwie. Sytuacja ta pozwalać może na pokrycie popytu na potrzeby szkolne uczniów z tych jednostek terytorialnych.

Rysunek 19. Liczba liceów profilowanych na 1000 osób w wieku 16–18 lat



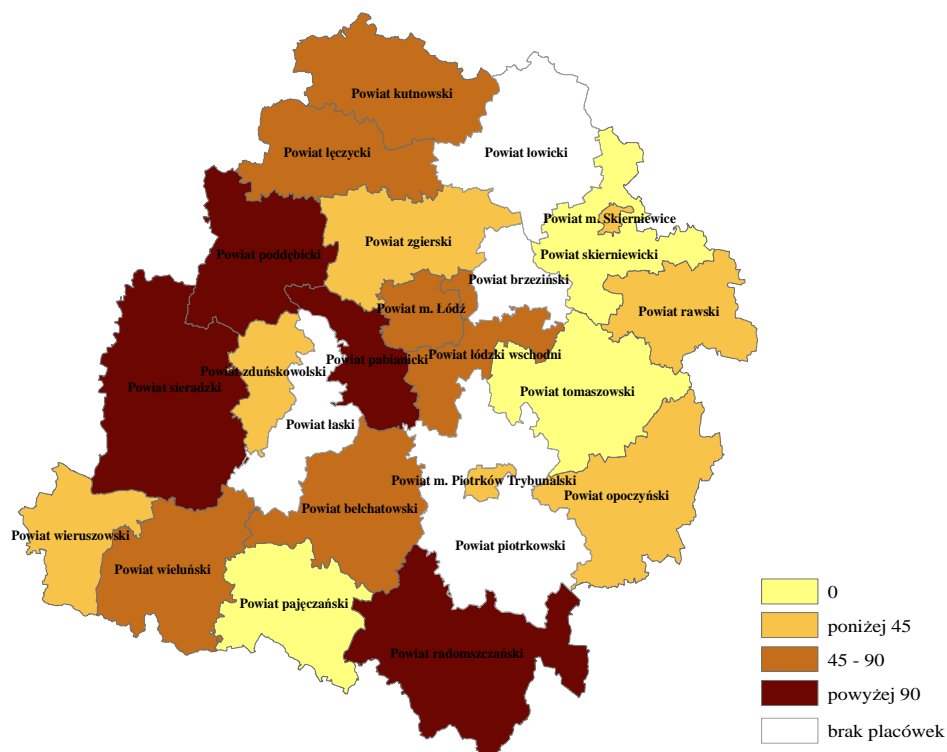
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS i Systemu Informacji Oświatowej (SIO).

Liczba uczniów uczęszczających do liceów profilowanych pozwala stwierdzić, że mimo dobrej dostępności szkół w powiatach: pajęczańskim, skierniewickim i tomaszowskim, do placówek tych nie uczęszczał w roku szkolnym 2010/2011 żaden uczeń. Świadczy to również o tym, że w ostatnich trzech latach szkoły te w wymienionych powiatach nie cieszyły się zainteresowaniem. Wskaźnikiem na poziomie poniżej 45 uczniów na szkołę charakteryzują się Piotrków Trybunalski i Skierniewice oraz powiaty ziemskie: opoczyński, rawski, wieruszowski, zduńskowolski i zgierski. W przypadku powiatów: zduńskowolskiego i opoczyńskiego jest to wynik dobrej dostępności tego rodzaju placówek w wymienionych jednostkach terytorialnych.

Najliczniejsze licea profilowane zidentyfikowane zostały w powiatach: pabianickim, poddębickim, radomszczańskim i sieradzkim. Średnia liczba uczniów w szkołach przekracza tam 90 osób. Największe placówki pod względem liczby uczniów zlokalizowane są w powiecie poddębickim, gdzie wartość wskaźnika osiąga 129 osób.

Średnio liceum profilowane w województwie łódzkim posiada 55 uczniów. Co ciekawe znacznie większe są placówki niepubliczne. W przypadku województwa łódzkiego szkoły publiczne notują wskaźnik na poziomie 49 uczniów na szkołę, przy 108 uczniach w liceach niepublicznych. Odnosząc zjawisko do całego kraju, średnia liczebność liceum profilowanego wynosi 44 uczniów. Różnicując to na placówki publiczne i niepubliczne wskaźnik ma wartość odpowiednio: 41 i 73 uczniów.

Rysunek 20. Liczba uczniów przypadająca na jedno liceum profilowane

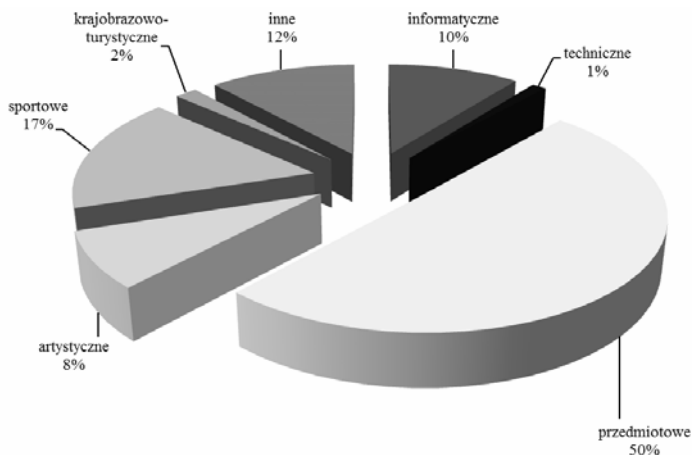


Źródło: Opracowanie własne na podstawie Systemu Informacji Oświatowej (SIO).

W województwie łódzkim zaangażowanie w zajęcia pozaszkolne wykazało blisko 54% uczniów liceów profilowanych. Wskaźnik ten jest niższy od notowanego w Polsce, gdzie wynosi on ponad 61%. Uczniowie liceów mogli uczestniczyć w zajęciach przedmiotowych, które stanowiły 50% wszystkich zajęć. Wysokie miejsca w strukturze zajęć pozaszkolnych zajmowały zajęcia sportowe (17%) oraz informatyczne (10%). W liceach profilowanych uczniowie mogą

również uczęszczać do kół artystycznych (8%), krajobrazowo-turystycznych (2%) oraz technicznych (1%).

Rysunek 21. Odsetek kół naukowych według rodzaju w liceach profilowanych województwa łódzkiego (rok szkolny 2009/2010)

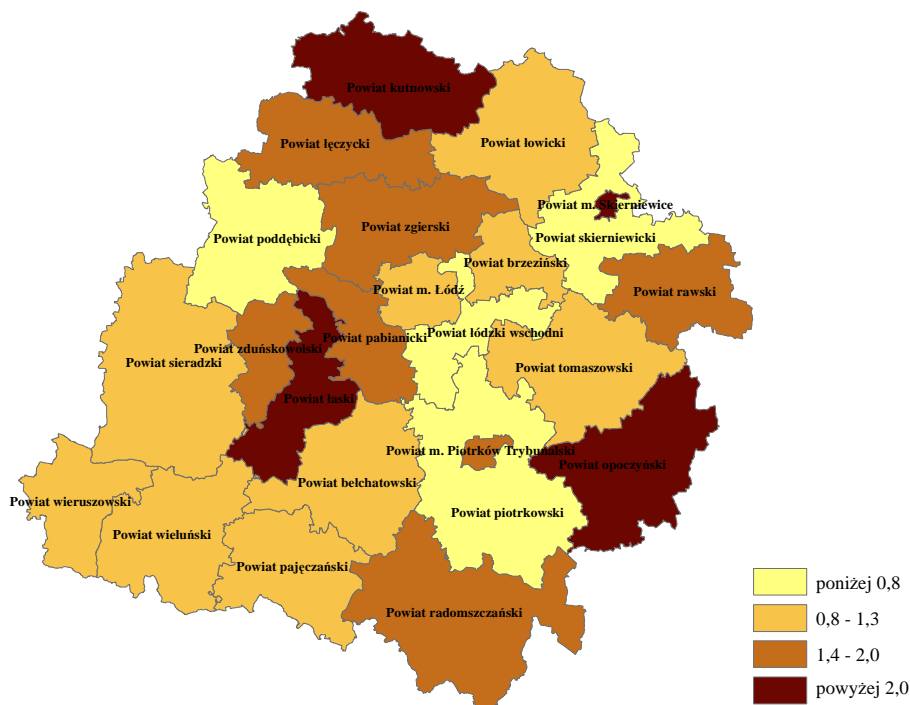


Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2009/2010*, GUS, Warszawa 2010.

Kolejnym ogniwem w szkolnictwie są zasadnicze szkoły zawodowe. Kształcą one w zakresie zawodów określonych profilem szkoły. Okres nauki w tego typu szkołach trwa od 2 do 3 lat. W ostatnim czasie województwo łódzkie wspiera rozwój tych szkół. Realizowana jest kampania „Zawodowo dla Łodzi”, której zadaniem jest promowanie szkół zawodowych i technicznych. W akcję zaangażowany jest Urząd Wojewódzki w Łodzi oraz pracodawcy, których firmy zlokalizowane są na terenie województwa łódzkiego. Podjęta akcja ma na celu wskazanie, że szkoły zawodowe i techniczne pozwalają na rozwój ścieżki zawodowej oraz umożliwiają znalezienie pracy już po szkole ponadgimnazjalnej.

Dostępność zasadniczych szkół zawodowych w województwie łódzkim wykazuje, że w powiecie skierniewickim nie ma żadnej szkoły tego typu, co może być podyktowane wysoką dostępnością „zawodówek” w samych Skierniewicach. Podobną sytuację można zaobserwować w relacji powiat piotrkowski i miasto Piotrków Trybunalski. Dostępnością poniżej 0,8 szkoły na 1000 osób w wieku 16–18 lat charakteryzują się powiaty: łódzki wschodni, piotrkowski i poddębicki. Najmniejszą dostępność zidentyfikowano w powiecie łódzkim wschodnim tj. 0,4 szkoły na 1000 osób w wieku 16–18 lat.

Rysunek 22. Liczba zasadniczych szkół zawodowych na 1000 osób w wieku 16–18 lat



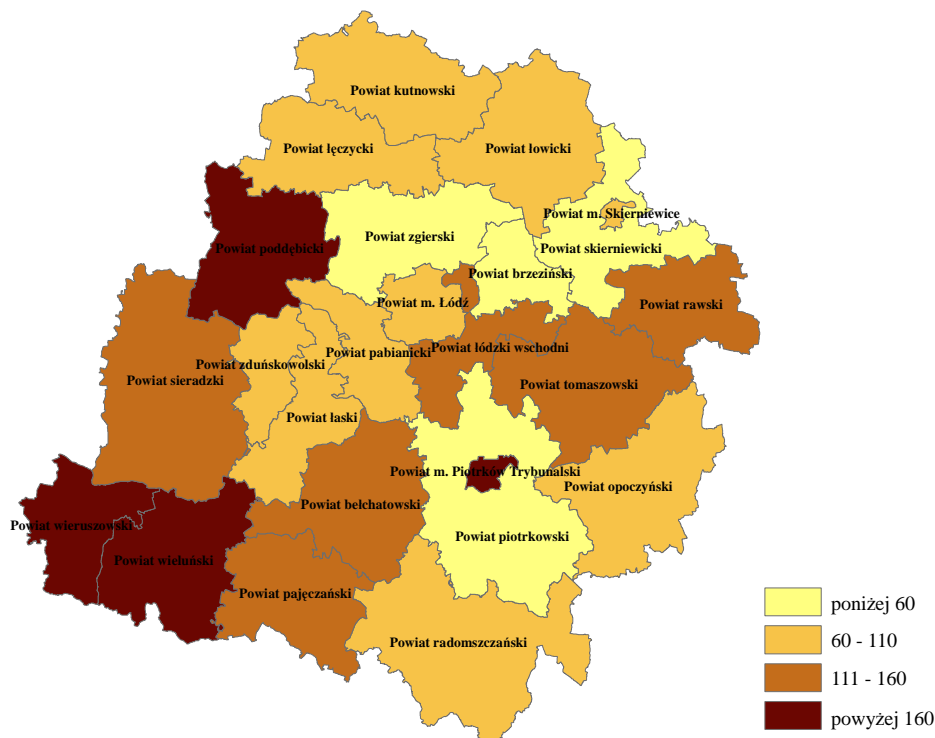
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS i Systemu Informacji Oświatowej (SIO).

Najwyższą dostępnością zasadniczych szkół zawodowych charakteryzują się powiaty: kutnowski, łaski, opoczyński i miasto Skierniewice. We wszystkich jednostkach lokalnych poziom wskaźnika przekracza wartość 2, najwyższą wartość osiąga zaś w powiecie łaskim 2,5. W przypadku powiatów ziemskich o dużej dostępności zasadniczych szkół zawodowych, koresponduje to z dostępnością szkół technicznych w tych powiatach.

Wielkość szkół zawodowych wskazuje, że w powiecie brzezińskim, piotrkowskim i zgierskim szkoły mają najmniejszą liczebność²². Najmniejsze szkoły zawodowe pod względem liczby uczniów zidentyfikowano w powiecie piotrkowskim, gdzie średnia wielkość tych jednostek wynosi 45 uczniów. Największym obłożeniem w szkołach zawodowych charakteryzują się powiaty: poddębicki, wieluński, wieruszowski oraz miasto Piotrków Trybunalski. W przypadku tych jednostek najwyższe wartości wskaźnika, przekraczające 200 uczniów na szkołę notowane są w „zawodówkach” powiatów: wieluńskiego i wieruszowskiego.

²² Nie jest analizowany powiat skierniewicki, w którym nie zlokalizowano żadnej zasadniczej szkoły zawodowej.

Rysunek 23. Liczba uczniów przypadająca na jedną zasadniczą szkołę zawodową

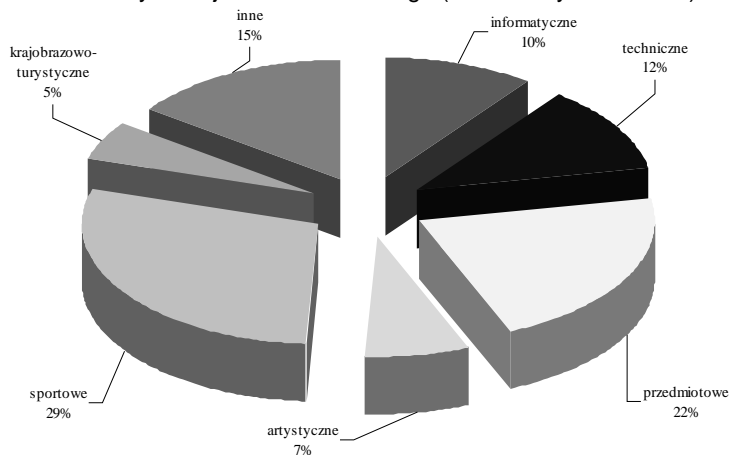


Źródło: Opracowanie własne na podstawie Systemu Informacji Oświatowej (SIO).

Średnie wartości wskaźnika liczby uczniów na szkołę zawodową w województwie łódzkim wynoszą 98 osób. Przy uwzględnieniu rodzaju placówki ze względu na jej publiczność i niepubliczność, wskaźnik osiąga odpowiednio wartości: 103 i 47. We wszystkich przypadkach są to wartości niższe od średnich notowanych dla Polski i wynoszących: 113 dla ogółu placówek, 117 dla szkół publicznych i 66 dla szkół niepublicznych.

Jeżeli chodzi o możliwość rozwoju podczas zajęć pozaszkolnych to uczestnictwo w nich deklarowało 20% uczniów zasadniczych szkół zawodowych w województwie łódzkim. Deklarację taką w skali kraju złożyło 19% uczniów. W przypadku zasadniczych szkół zawodowych największa jest liczba zajęć pozaszkolnych o charakterze sportowym (29%). Nieco mniejsza jest liczba kół przedmiotowych (22%). Pozaszkolne zajęcia techniczne i informatyczne stanowią odpowiednio: 12% i 10% wszystkich tego typu zajęć. Uczniowie mogą również uczestniczyć w zajęciach artystycznych (7%) oraz krajoznawczo-turystycznych (5%).

Rysunek 24. Odsetek kół naukowych według rodzaju w zasadniczych szkołach zawodowych województwa łódzkiego (rok szkolny 2009/2010)



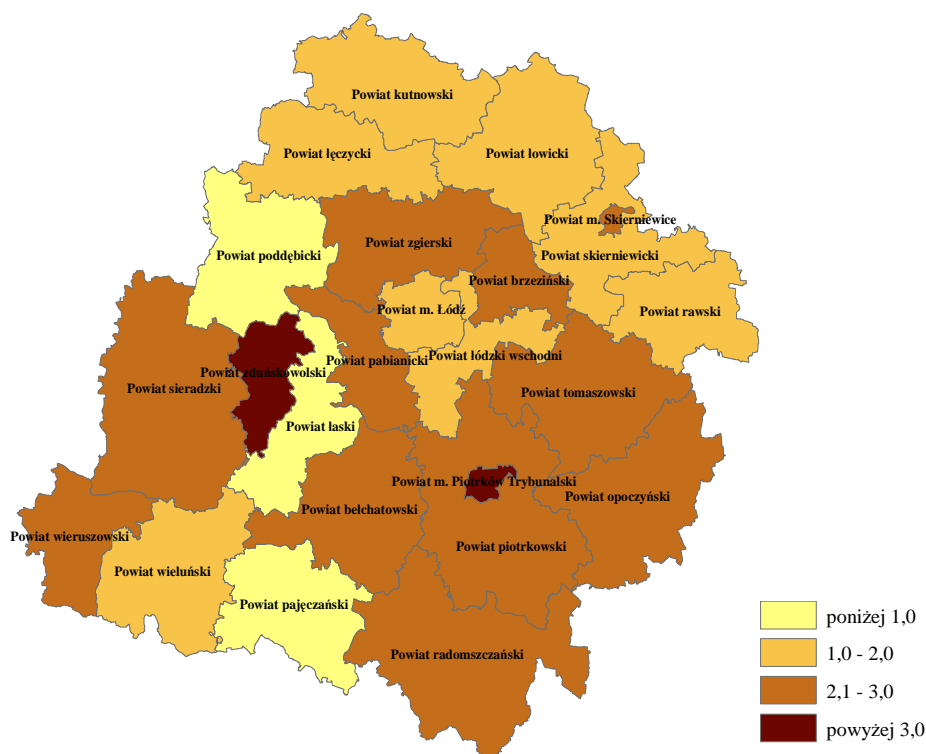
Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2009/2010*, GUS, Warszawa 2010.

Kontynuacja nauki i podnoszenie kompetencji po zakończeniu edukacji w zasadniczej szkole zawodowej może mieć miejsce w liceach bądź technikach uzupełniających. Kształcenie w uzupełniających liceach trwa dwa lata i kończy się przystąpieniem do egzaminu dojrzałości. Dostępność tego typu jednostek w województwie łódzkim najmniejsza jest w powiatach: łaskim, pączęzańskim i poddębickim. Najniższą wartość wskaźnika notuje powiat pączęzański, 0,7 liceum na 1000 osób w wieku 19–20 lat. Najwyższą zaś dostępnością odznaczają się natomiast powiat zduńskowolski i Piotrków Trybunalski. W przypadku miasta na prawach powiatu wskaźnik wynosi 4,3 szkoły na 1000 osób w wieku 19–20 lat.

Najmniej liczne licea znajdują się w powiatach: brzezińskim, łaskim, łęczyckim, skierniewickim i zgierskim. We wszystkich przypadkach średnia wielkość szkoły tego typu w powiecie nie przekracza 20 uczniów. Powiaty: łaski i skierniewicki, pomimo że posiadają licea uzupełniające, wykazują zerową liczbę uczniów w tych jednostkach. Najmniejsze są szkoły w powiecie brzezińskim, gdzie liczba uczniów wyniosła 16. Analiza wielkości uzupełniających liceów ogólnokształcących w województwie nasuwa wniosek, że popyt na szkoły tego typu w powiatach: łaskim i skierniewickim pokrywany jest przez powiaty sąsiednie, chociażby przez powiat zduńskowolski (w przypadku powiatu łaskiego) oraz przez miasto Skierniewice (w przypadku powiatu skierniewickiego), gdzie dostępność uzupełniających liceów była jedną z wyższych. Największą liczbę uczniów w szkołach zanotowano w powiecie wieluńskim oraz dwóch miastach: Skierniewicach i Piotrkowie Trybunalskim, gdzie liczba uczniów w liceach uzu-

pełniających przekraczała 85 osób. Najwyższą wartość wykazywano w przypadku Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie wskaźnik osiągnął wartość 92 uczniów na szkołę. W przypadku Skierniewic wysoka wartość wskaźnika pokrywa się z wnioskiem, dotyczącym możliwości korzystania ze szkół w nim zlokalizowanych, przez osoby z powiatu okalającego miasto.

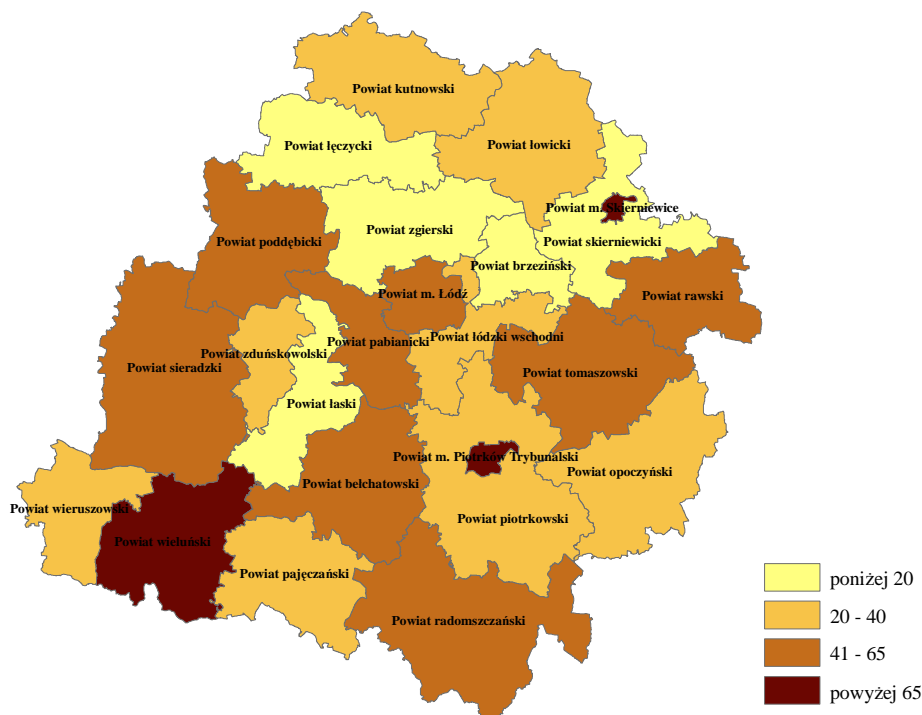
Rysunek 25. Liczba uzupełniających liceów ogólnokształcących dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych na 1000 osób w wieku 19–20 lat



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS i Systemu Informacji Oświatowej (SIO).

W województwie łódzkim średnia wielkość liceum uzupełniającego to 44 uczniów. Z analizy wynika jednak, że szkoły niepubliczne są jednostkami większymi, gdyż kształcą się w nich średnio 47 uczniów (w szkołach publicznych jest ich 34). W przypadku średnich wartości notowanych dla Polski jest podobnie. Średnia wielkość liceum uzupełniającego, mierzona liczbą wychowanków wynosi 57 uczniów. W przypadku szkół publicznych jest to 48 uczniów, natomiast w szkołach niepublicznych naukę pobierają 63 osoby.

Rysunek 26. Liczba uczniów przypadająca na jedno uzupełniające liceum ogólnokształcące dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych

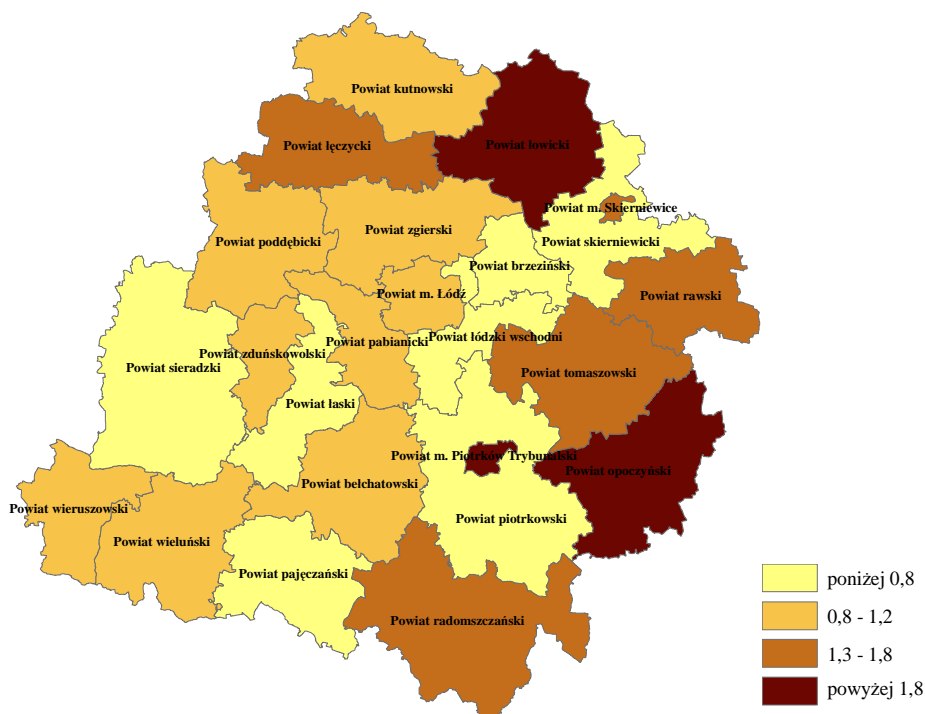


Źródło: Opracowanie własne na podstawie Systemu Informacji Oświatowej (SIO).

Jeżeli chodzi o uzupełniające technika dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych, wykazują one mniejszą dostępność niż licea uzupełniające. W trzech powiatach: brzezińskim, łaskim i skierniewickim nie zlokalizowano żadnej placówki tego rodzaju, natomiast w łódzkim wschodnim, pączęńskim, piotrkowskim i sieradzkim ich liczba nie przekracza 0,8 szkoły na 1000 osób w wieku 19–20 lat. Najniższą wartością charakteryzuje się powiat łódzki wschodni, gdzie zlokalizowane jest zaledwie 0,5 jednostki na 1000 osób w wieku 19–20 lat.

Największą dostępnością techników uzupełniających charakteryzują się powiaty: łowicki i opoczyński oraz Piotrków Trybunalski. Wartości wskaźnika w tych powiatach przekraczają 1,8 techników na 1000 osób w wieku 19–20 lat. Najlepiej sytuacja przedstawia się w powiecie opoczyńskim, gdzie omawiany wskaźnik wynosi 2,5.

Rysunek 27. Liczba uzupełniających techników dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych na 1000 osób w wieku 19–20 lat

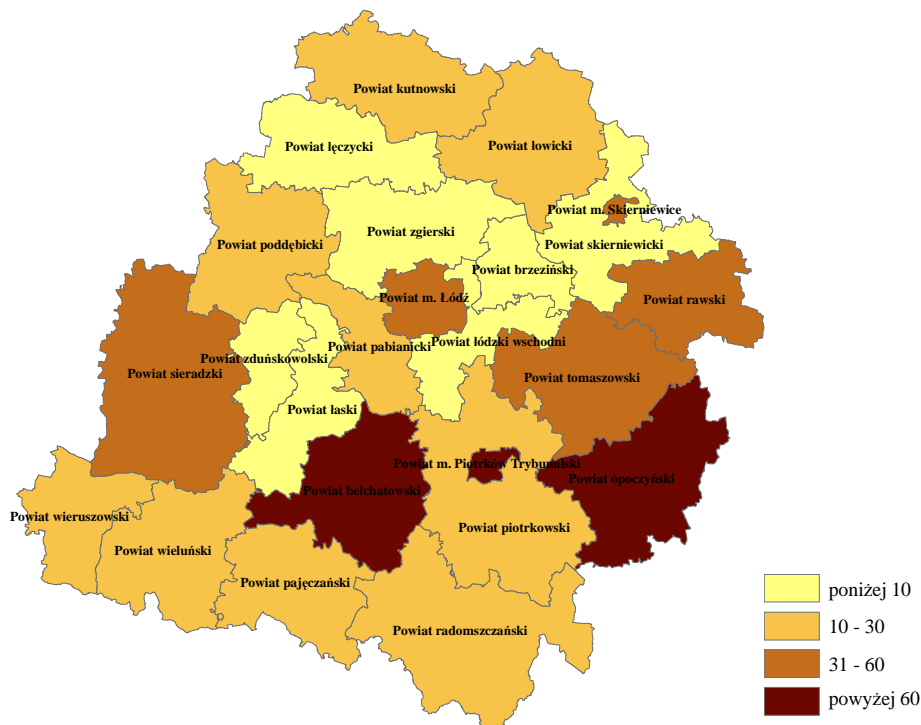


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS i Systemu Informacji Oświatowej (SIO).

Niską liczbą uczniów w technikach uzupełniających charakteryzują się powiaty: łęczycki, łódzki wschodni, zduńskowolski i zgierski. W powiatach tych istniejące technika mają średnio poniżej 10 uczniów. W łódzkim wschodnim, pomimo istnienia szkoły nie posiada ona żadnego ucznia. Najmniejsze placówki tego rodzaju zlokalizowane są w powiecie zduńskowolskim i zgierskim, gdzie liczba uczniów wynosi 8.

Mimo dużej dostępności techników uzupełniających, duża liczba uczniów, przypadająca na jedną placówkę charakteryzuje powiat opoczyński oraz Piotrków Trybunalski. W grupie powiatów o najwyższej średniej liczbie uczniów na szkołę znalazł się również powiat bełchatowski. Wszystkie jednostki terytorialne charakteryzują się liczbą uczniów wyższą niż 60 na szkołę. Na czoło w statystykach wysuwa się Piotrków Trybunalski, ze wskaźnikiem na poziomie 110 uczniów. Pozwala to wnioskować, że szczególnie w tym mieście technika uzupełniająca cieszą się zainteresowaniem uczniów.

Rysunek 28. Liczba uczniów przypadająca na jedno technikum uzupełniające dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Systemu Informacji Oświatowej (SIO).

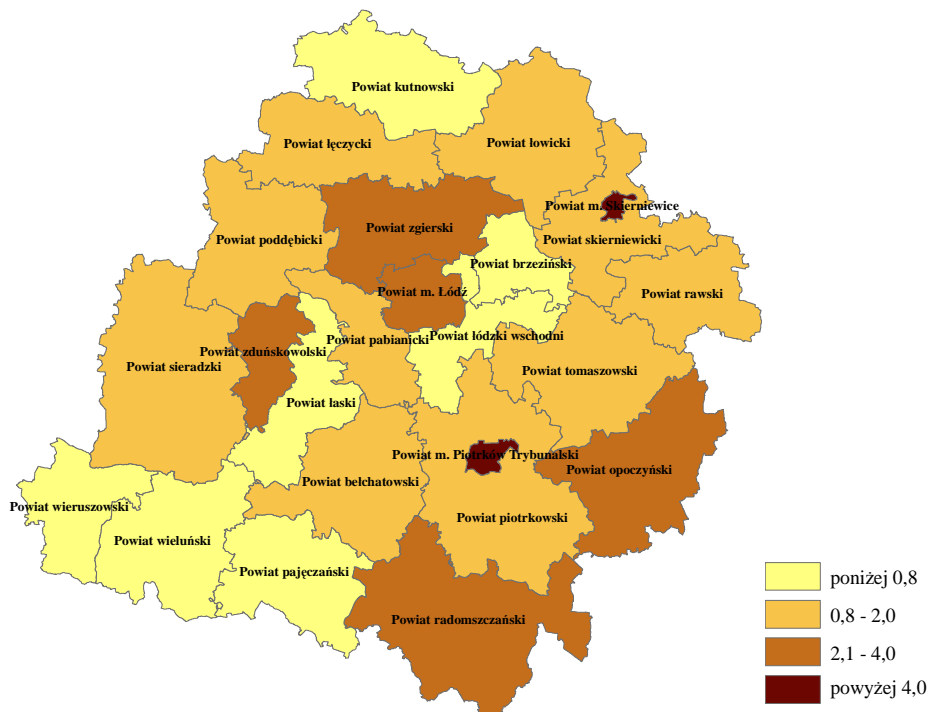
Osoby, które posiadają wykształcenie średnie²³, mogą kontynuować naukę w szkołach policealnych, gdzie mają możliwość zdobycia dyplomów potwierdzających wyuczenie określonego zawodu. Znaczna większość szkół policealnych to szkoły niepubliczne, które stanowią 72,8% wszystkich szkół policealnych w województwie łódzkim.

W województwie łódzkim trzy powiaty nie mają na swoim obszarze szkół policealnych. Są to powiaty: brzeziński, łaski i łódzki wschodni. Niską dostępnością tego rodzaju szkół charakteryzuje się powiat kutnowski oraz jednostki terytorialne w południowo-zachodniej części województwa, tj. powiaty: pączęczański, wieluński i wierszowski. W przypadku pączęczańskiego i wierszowskiego omawiany wskaźnik ma poziom zaledwie 0,5 szkoły na 1000 osób

²³ Zgodnie z artykułem 11a ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz. U. 1991 Nr 95, poz. 425, z późn. zmianami, są to osoby, które ukończyły szkołę ponadgimnazjalną z wyjątkiem zasadniczej szkoły zawodowej oraz trzyletniej szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy.

w wieku 19–20 lat. Największą dostępnością szkół policealnych charakteryzują się: Piotrków Trybunalski i Skierniewice. Liczba tych placówek przekracza tam liczbę 4. Na czoło jednak wysuwa się Piotrków Trybunalski, gdzie wartość omawianej wielkości wynosi 7,4.

Rysunek 29. Liczba szkół policealnych na 1000 osób w wieku 19–20 lat

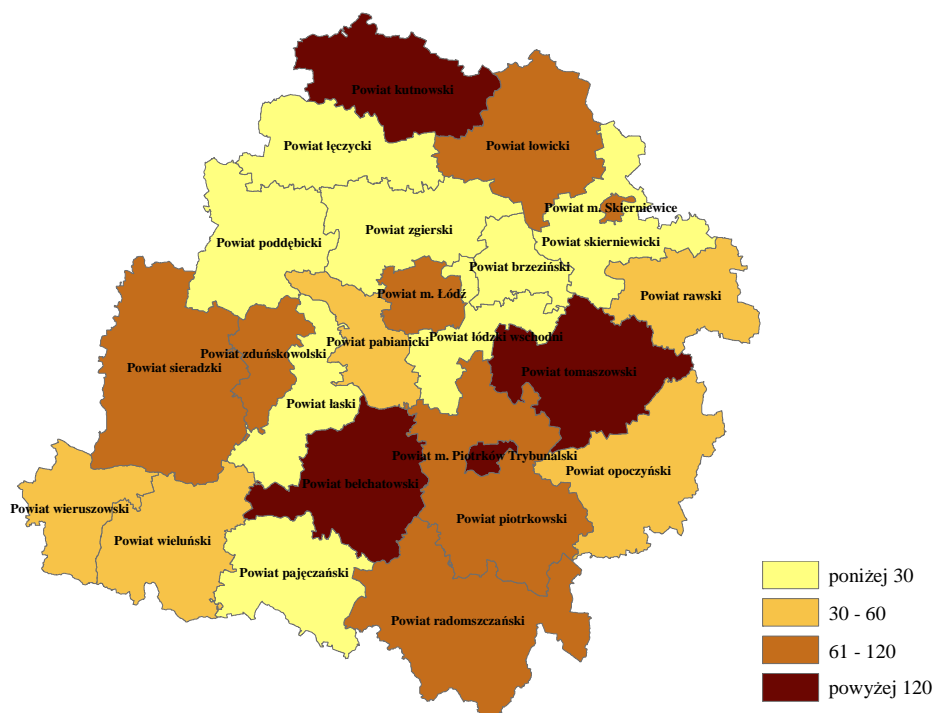


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS i Systemu Informacji Oświatowej (SIO).

Najmniejszą liczebnością w szkołach policealnych odznaczają się powiaty: łęczycki, pajęczański, poddębicki, skierniewicki i zgierski. Liczba uczniów tych szkół jest mniejsza niż 30 osób. Najniższą wartość wskaźnika stwierdzono w powiecie zgierskim, gdzie wynosi on 14 osób na szkołę policealną.

Województwo łódzkie charakteryzuje się średnią wielkością szkoły policealnej na poziomie 88 uczniów. Należy podkreślić, że do szkół publicznych uczęszcza średnio 80 uczniów, a do niepublicznych 100. Pozwala to stwierdzić, że szkoły w województwie łódzkim są większe niż ma to miejsce w Polsce. Wskaźniki te dla poziomu kraju wynoszą odpowiednio: 75 osób (średnia liczba uczniów w szkołach policealnych), 55 osób (szkoły publiczne), 83 osoby (szkoły niepubliczne).

Rysunek 30. Liczba uczniów przypadająca na szkołę policealną



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Systemu Informacji Oświatowej (SIO).

3. Szkoły artystyczne w województwie łódzkim

Kształcenie artystyczne odbywa się na różnych poziomach kształcenia i dotyczy szkół muzycznych, plastycznych, szkół sztuki tańca, szkół baletowych, szkół sztuki cyrkowej oraz szkół kształcących w zakresie animacji kultury. Szkoły te mają duży wpływ na rozwój kapitału ludzkiego oraz kreatywność jednostek. Wykazują szeroki wachlarz przedmiotów kształcenia, dzięki czemu pozwalają na indywidualny rozwój uczniów, poprzez ich świadomy wybór ścieżki kształcenia.

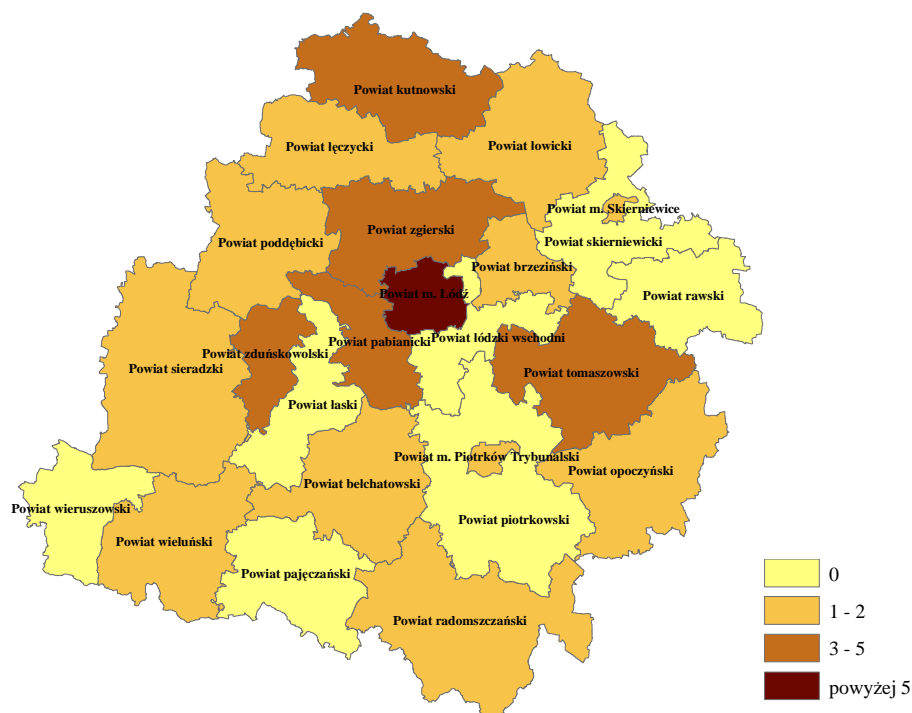
W województwie łódzkim znajduje się 6,4%²⁴ wszystkich szkół artystycznych w Polsce. Są to szkoły o różnych profilach kształcenia zarówno publiczne,

²⁴ Z uwagi na małą liczbę szkół artystycznych w podziale rodzajowym, w artykule zostaną one omówione w sposób całościowy. Opis dotyczyć będzie: sześciolletnich ogólnokształcących szkół muzycznych I stopnia, sześciolletnich szkół muzycznych I stopnia, czteroletnich szkół muzycznych I stopnia, sześciolletnich ogólnokształcących szkół muzycznych II stopnia, sześciolletnich szkół muzycznych II stopnia, sześciolletnich ogólnokształcących szkół sztuk pięknych, czteroletnich liceów plastycznych, dziewięcioletnich ogólnokształcących szkół baletowych, sześciolletnich

jak i niepubliczne. W łódzkich szkołach kształcą się w nich blisko 7% uczniów tych jednostek. W województwie łódzkim 24% szkół artystycznych to jednostki niepubliczne, w tym 18,5% to placówki z uprawnieniami szkół publicznych. W skali kraju wskaźnik szkół niepublicznych wynosi 33%, w tym 14,7% to szkoły z uprawnieniami.

Szkół artystycznych w województwie łódzkim nie zlokalizowano w siedmiu powiatach: łaskim, łódzkim wschodnim, pączęzańskim, piotrkowskim, rawskim, skierniewickim i wieruszowskim. W stolicy województwa siedzibę ma większość szkół artystycznych. W pozostałych powiatach województwa liczba ta waha się od jednej do pięciu szkół artystycznych.

Rysunek 31. Liczba szkół artystycznych w województwie łódzkim

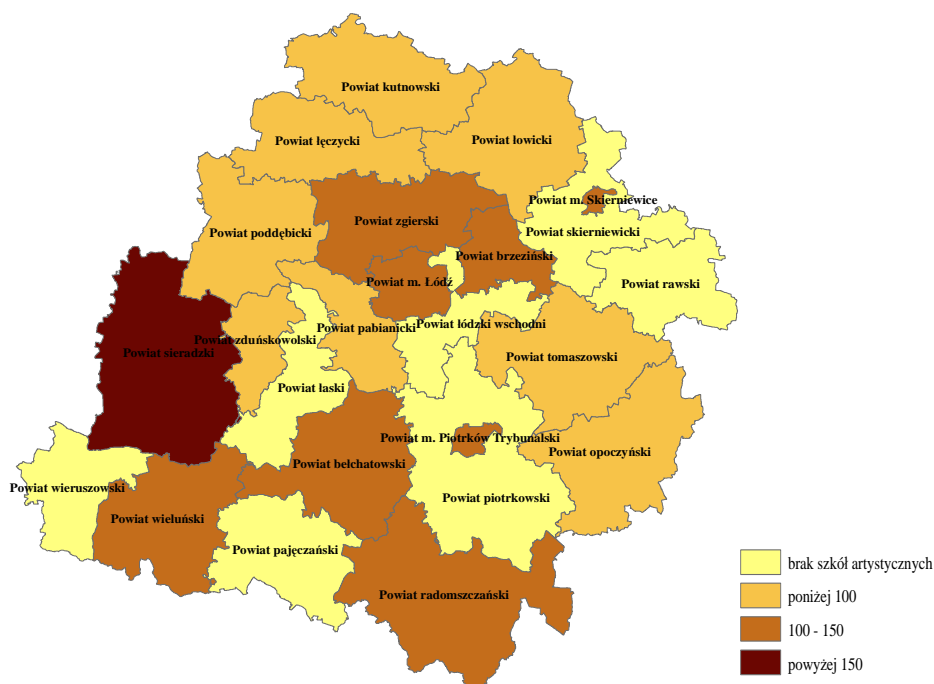


Źródło: Opracowanie własne na podstawie Systemu Informacji Oświatowej (SIO).

szkół sztuki tańca, czteroletnich szkół sztuki cyrkowej, policealnych szkół artystycznych, pomaturalnych szkół animatorów kultury, czteroletnich szkół muzycznych II stopnia, dziewięcioletnich szkół sztuki tańca oraz Poznańskiej Szkoły Chóralnej.

Najmniejsze pod względem liczby uczniów szkoły artystyczne znajdują się w powiatach na północy województwa: kutnowskim, łęczyckim, łowickim i poddębickim. Podobna sytuacja miejsce ma w powiatach: opoczyńskim, pabianickim, tomaszowskim i zduńskowolskim. Liczba uczniów na szkołę nie przekracza tam 100 osób. Najniższą wartością wskaźnika charakteryzuje się powiat łęczycki, gdzie do szkół artystycznych uczęszcza średnio 49 uczniów. Największe pod względem liczebności wychowanków są szkoły w powiecie sieradzkim, gdzie wartość wskaźnika osiąga poziom 200 uczniów.

Rysunek 32. Liczba uczniów przypadająca na szkołę artystyczną



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Systemu Informacji Oświatowej (SIO).

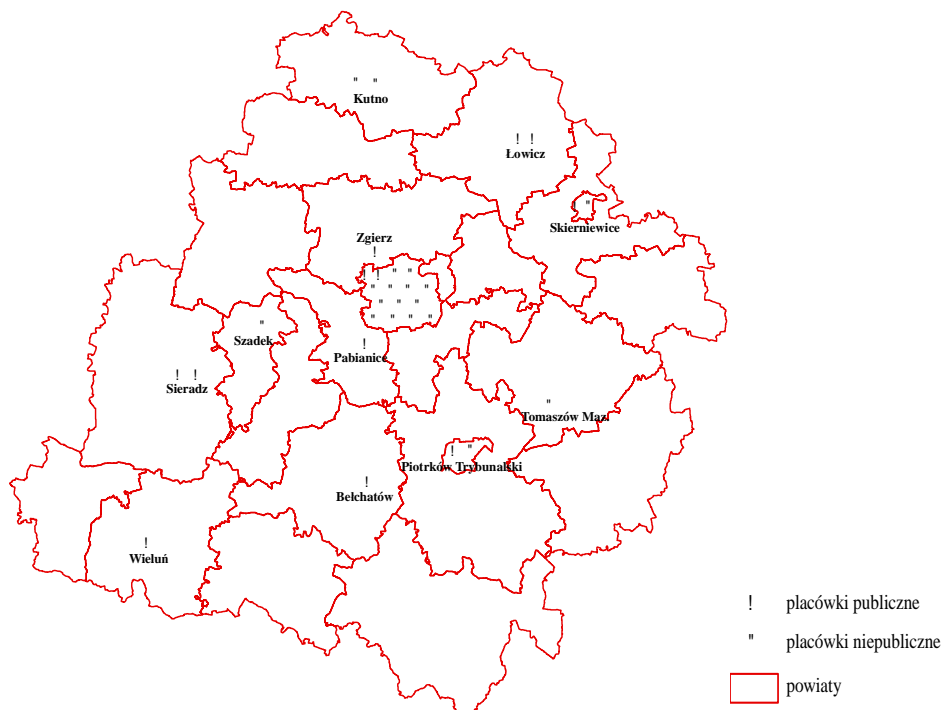
Średni wskaźnik liczby uczniów w szkole artystycznej dla województwa łódzkiego wynosi 95 uczniów na jednostkę. Jest to wskaźnik wyższy od notowanego w kraju, gdzie wartość jego wynosi 84 osoby. Wpływa to również na wartości wskaźnika, opisującego liczbę uczniów na jednego nauczyciela. W przypadku regionu łódzkiego jest to 16 uczniów na nauczyciela, natomiast wartość średnia dla Polski wynosi 15.

4. Kształcenie nauczycieli w województwie łódzkim

Ważnym elementem w rozwoju kapitału ludzkiego w regionie jest możliwość doskonalenia i rozwoju kwalifikacji zawodowych przez nauczycieli. Tego rodzaju proces można nazwać kształceniem ustawicznym nauczycieli. Podnoszenie kwalifikacji samo w sobie wpływa na podnoszenie konkurencyjności na rynku i akumulację kapitału ludzkiego oraz w konsekwencji prowadzi do wyższego poziomu w procesie kształcenia dzieci i młodzieży.

Przyjęło się, że placówki stanowiące podstawę rozwoju kadry kształcącej organizowane są w postaci: kolegiów nauczycielskich, kolegiów nauczycielskich języka obcego, czy placówek doskonalenia nauczycieli. Ważnym elementem procesu doksztalcania nauczycieli, jak również codziennego wsparcia dla kadry nauczycielskiej są biblioteki pedagogiczne. Rozwój i zasobność bibliotek pedagogicznych staje się elementem inwestycji w kapitał ludzki oraz stanowi źródło jego rozwoju, podobnie jak metody bezpośredniego inwestowania w procesie kształcenia i doksztalcania nauczycieli.

Rysunek 33. Kolegia i placówki doksztalcania nauczycieli według rodzaju



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Systemu Informacji Oświatowej (SIO).

Kolegia i placówki doskonalenia nauczycieli zlokalizowane w województwie łódzkim stanowią 6,2% wszystkich jednostek działających w Polsce. W regionie łódzkim blisko 65% tych placówek ma charakter niepubliczny, co w porównaniu do wartości średniej w Polsce jest wskaźnikiem o 1 p. p. niższym. W przypadku bibliotek pedagogicznych, w regionie łódzkim mieści się 7% jednostek. Ich rozmieszczenie w regionie pozwala zauważyć, że jedynie w powiatach: łódzkim wschodnim, piotrkowskim i skierniewickim nie zlokalizowano takich placówek. W przypadku tych jednostek terytorialnych może zostać to usprawiedliwione poprzez bezpośrednie sąsiedztwo miast na prawach powiatów, w których znajdują się biblioteki pedagogiczne. W powiecie poddębickim zlokalizowano 2 tego rodzaju biblioteki. Pozostałe powiaty posiadają po 1 bibliotece pedagogicznej.

Analiza rozmieszczenia kolegiów nauczycielskich i centrów doskonalenia nauczycieli pokazuje, że najwięcej tego rodzaju ośrodków zlokalizowanych jest w Łodzi. Spośród 15 tego rodzaju jednostek w stolicy regionu zaledwie 2 mają charakter publiczny. W pozostałych ośrodkach, gdzie zlokalizowano kolegia i centra doskonalenia ich liczba nie przekracza 2 jednostek. W przypadku Łowicza i Sieradza zidentyfikowano po 2 ośrodki o charakterze publicznym. W Piotrkowie Trybunalskim i Skierniewicach zlokalizowano również po 2 ośrodki, po 1 publicznej i niepublicznej, natomiast w Kutnie znajdują się 2 ośrodki doskonalenia nauczycieli o charakterze niepublicznym. W pozostałych miastach zlokalizowano po 1 tego rodzaju ośrodku, tj.: Bełchatów, Pabianice, Wieluń, Zgierz (jednostki publiczne), Szadek, Tomaszów Mazowiecki (jednostki niepubliczne).

Istnienie tego rodzaju instytucji wspierających system oświaty pozwala na rozwój i podnoszenie kwalifikacji nauczycieli. Jest to również element służący ocenie rozwoju regionu w programach operacyjnych, szczególnie w PO KL. Teoretyczne i praktyczne przygotowanie, które uzyskują nauczyciele wpływa na wyższy poziom wykonywania zadań wychowawczych i nauczycielskich, co staje się elementem wpływającym na rozwój kapitału ludzkiego w sposób pośredni i bezpośredni.

Podsumowanie

System oświaty w województwie łódzkim prezentuje wysoki stopień integracji pomiędzy poziomami kształcenia, który wynika z zapisów ustawy o systemie oświaty²⁵. Analizy przeprowadzone na poziomie agregacji powiatów wskazują, że poszczególne jednostki terytorialne województwa dopełniają się

²⁵ Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz. U. 1991 Nr 95, poz. 425, z późn. zmianami.

w zakresie dostępności szkół. Widać to w szczególności na poziomie kształcenia ponadgimnazjalnego. Ważnym elementem rozwoju kapitału ludzkiego w województwie i jego poszczególnych powiatach stają się szkoły artystyczne, które pozwalają na rozwój indywidualnych cech uczniów. Swego rodzaju indywidualizm kształcenia w tych ośrodkach, wpływa pozytywnie na rozwój kapitału ludzkiego, który z teorii cechuje się indywidualnością i niepowtarzalnością.

Ważnym wnioskiem wynikającym z analizy jest fakt, że kształcenie podstawowe, gimnazjalne i ponadgimnazjalne wykazuje się dobrą dostępnością w poszczególnych powiatach. Elementem dopełniającym popularność szkół jest i będzie w przyszłości podnoszenie jakości kształcenia, wykorzystanie w edukacji nowych metod nauczania oraz ciągła poprawa warunków kształcenia, poprzez zapewnienie klas o odpowiedniej liczbie uczniów oraz wprowadzanie nowoczesnych pomocy naukowych. Wpływ na osiągnięcie rozwoju w tym zakresie uzależniony będzie od dostępności finansów, które w przypadku szkół rozdysponowywane są przez władze lokalne.

Istotnym elementem systemu edukacji są nauczyciele, którzy aby utrzymać wysoki poziom kwalifikacji powinni stale je podnosić, utrzymując tym samym wysoki poziom swojej konkurencyjności na rynku. Permanentne podnoszenie kwalifikacji kadry nauczycielskiej, jest warunkiem niezbędnym do kształtowania wysokiej jakości kapitału ludzkiego w regionie i środowisku lokalnym. Odbywać się to może, poprzez wykorzystanie zaplecza instytucji podnoszenia kwalifikacji zawodowych nauczycieli zlokalizowanych w regionie.

Istotne z punktu widzenia rozwoju kapitału ludzkiego w województwie łódzkim jest również dostosowywanie programów kształcenia do wymogów stawianych przez rynek. Elastyczne szkolnictwo poprawi konkurencyjność regionu oraz kształcących się w nim uczniów. Elementem rozwoju kapitału ludzkiego w województwie łódzkim, może stać się również dalsze promowanie modelu kształcenia kierunkowego, a nie ogólnokształcącego. Podejście takie pozwoli również na rozwój współpracy między sektorem nauczania a przedsiębiorcami, w celu pokrycia podaży miejsc pracy w konkretnych zawodach na lokalnych i regionalnych rynkach pracy. Rozwój projektu „Zawodowo dla Łodzi”, realizowanego w województwie łódzkim, powinien być rozpowszechniony w większości szkół technicznych i zawodowych, w celu promocji tego modelu kształcenia.

Bibliografia

- Babalola J. B., *Budget Preparation and Expenditure Control in Education* [w:] *Basic Text in Educational Planning*, Babalola J. B. (red.), Ibadan Awemark Industrial Printers 2003 [za:] D. A. Olaniyan, T. Okemakinde, *Human Capital Theory: Implications for Educational Development* [w:] *European Journal of Scientific Research*, Dec 2008, Vol. 24 Issue 2, EBSCO.
- Nowakowska A., Przygodzki Z., Sokołowicz M. E., *Region w gospodarce opartej na wiedzy. Kapitał ludzki, innowacje, korporacje transnarodowe*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011.
- Olaniyan D. A., Okemakinde T., *Human Capital Theory: Implications for Educational Development* [w:] *European Journal of Scientific Research*, Dec 2008, Vol. 24 Issue 2; EBSCO.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół, z późn. zmianami.
- Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz. U. 1991 Nr 95, poz. 425, z późn. zmianami.
- Vandenberghe V., *Economics of Education. The Need to go Beyond Human Capital Theory and Production-Function Analysis* [w:] *Educational Studies*, Jul 99, Vol. 25 Issue 2, EBSCO.

II.

Wpływ kapitału społecznego
na wzmacnianie wartości
kapitału ludzkiego

ROZDZIAŁ V

Udział podmiotów trzeciego sektora w rozwoju kapitału ludzkiego w regionie łódzkim

Wstęp – pojęcie, funkcje i cele trzeciego sektora

Przez długie lata, w kontekście gospodarki i zasad jej funkcjonowania, wyodrębniano dwa przeciwstawne sobie sektory – prywatny i publiczny. Pierwszy, składający się z nastawionych na zysk podmiotów stanowiących własność prywatną, tworzących podstawy materialne funkcjonowania społeczeństwa i funkcjonujących w oparciu o prawa rynkowe oraz drugi, składający się z kolei z instytucji państwowych i samorządowych dbających o właściwe funkcjonowanie państwa i realizację stawianych przed nim zadań. Główny cel istnienia podmiotów należących do tego sektora, to przede wszystkim zaspokajanie potrzeb społecznych. Stopniowo jednak zaczęły się pojawiać i zyskiwać na znaczeniu podmioty, które trudno było zaklasyfikować do któregośkolwiek z tych dwóch sektorów, które „występują między oraz na styku sektora prywatnego i publicznego”¹. Od połowy minionego wieku zaczął więc być wyodrębniany trzeci sektor²³, skupiający podmioty nie stanowiące elementu struktury państwa, działające nie dla zysku, a na rzecz zaspokojenia potrzeb poszczególnych osób, grup,

* Adiunkt, Katedra Gospodarki Samorządu Terytorialnego, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki. Email: jacekch@uni.lodz.pl

¹ K. Kietlińska, *Rola trzeciego sektora w społeczeństwie obywatelskim*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2010, s. 50.

² Chociaż genezy jego powstania można się doszukiwać już w starożytności, a na pewno w średniowieczu, kiedy Kościół Katolicki zaczął tworzyć i rozwijać w sposób zinstytucjonalizowaną działalność dobroczynną wobec najbardziej potrzebujących chorych, biednych i bezdomnych. Zob. E. Leś, *Działalność dobroczynna w Europie i Ameryce. Tradycje i współczesność*, BORDO, Warszawa 1999 oraz E. Leś, *Od filantropii do pomocniczości. Studium porównawcze rozwoju i działalności organizacji społecznych*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2000.

³ Pojęcie trzeci sektor jest używane zamiennie z wieloma innymi określeniami, np.: sektor organizacji pozarządowych, sektor obywatelski, sektor społeczny, sektor *non-profit*, *voluntary sector*, czy *independent sector*. Każde z nich eksponuje jednak inną cechę pozwalającą odróżnić ten sektor od dwóch pozostałych.

czy całego społeczeństwa oraz tworzące i umacniające w społeczeństwie poczucie wspólnoty. Trzeci sektor funkcjonuje, bo oprócz zapala i pracy tworzących go ludzi otrzymuje pomoc ze strony sektora pierwszego, w postaci środków na finansowanie działających w jego ramach organizacji oraz drugiego sektora, który oprócz pomocy finansowej zapewnia także prawne i organizacyjne możliwości działania⁴.

Podmioty tworzące ten sektor nazywane są najczęściej organizacjami trzeciego sektora (*third sector organizations*), albo organizacjami pozarządowymi (*non-governmental organizations*)⁵, chociaż nie brakuje oczywiście innych określeń, takich jak: organizacje *non-profit* (*non for profit*), organizacje niezależne (*independent organizations*), organizacje społeczne, organizacje charytatywne lub dobroczynne (*charitable organizations*), organizacje wolontarystyczne lub ochotnicze (*voluntary organizations*), organizacje obywatelskie, czy organizacje pożytku publicznego (zob. uwaga w przypisie 3). Podmioty te charakteryzują się:

- istnieniem struktury organizacyjnej oraz formalną rejestracją;
- strukturalną niezależnością od władz publicznych;
- niezarobkowym charakterem;
- suwerennością i samorządnością;
- dobrowolnością przynależności⁶.

Do najczęściej wskazywanych funkcji, które pełnią organizacje pozarządowe należą:

- pomocowa – związana z zaspokajaniem podstawowych potrzeb ludzkich, takich jak np. zaspokojenie głodu, czy potrzeba poczucia bezpieczeństwa;
- afiliacyjna – dotycząca realizacji potrzeby przynależności jednostki ludzkiej do jakiejś grupy społecznej;
- ekspresyjna – związana z zaspokajaniem potrzeby samorealizacji człowieka;
- opiekuńczo-wychowawcza – dotycząca kształtowania osobowości człowieka w całym okresie jego życia;
- integracyjna – związana z udziałem w procesach budowania więzi społecznych, rozwojem umiejętności nawiązywania kontaktów i porozumień wewnątrz określonej grupy społecznej, ale i na zewnątrz, pomiędzy grupami⁷.

⁴ J. Wygnański, *Terminologia* [w:] A. Gałązka (red.), *Elementarz III sektora*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2005, s. 11–14.

⁵ W dalszej części tekstu te dwie nazwy będą używane zamiennie.

⁶ Definicja stworzona na potrzeby międzynarodowego badania John Hopkins University (Baltimore, USA) – za: A. Gałązka (red.), *Elementarz III sektora*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2005, s. 13.

⁷ M. Załuska, *Prawne i organizacyjne ramy działania organizacji pozarządowych* [w:] M. Załuska, J. Boczoń (red.), *Organizacje pozarządowe w społeczeństwie obywatelskim*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1998, s. 38–40.

Ilość podmiotów tworzących ten sektor decyduje o ich różnorodności. Jedną z typologii organizacji pozarządowych wyodrębnia ze względu na profil działalności:

- organizacje samopomocowe – działające na rzecz swoich członków;
- organizacje opiekuńcze – świadczące usługi dla wszystkich lub tylko wybranych grup społecznych, które tego potrzebują;
- organizacje przedstawicielskie – reprezentujące interesy jakichś społeczności, grup społecznych, zawodowych;
- organizacje mniejszości – reprezentujące interesy grup mniejszościowych;
- organizacje tworzone *ad hoc* – powstające „spontanicznie”, jako reakcja na pojawiający się problem;
- organizacje hobbystyczno-rekreacyjne – grupujące osoby mające tę samą (podobną) sferą zainteresowań;
- organizacje zadaniowe – wykonujące pewne funkcje zlecone przez władze publiczne;
- organizacje „tradycyjne” – o szerokiej formule działalności⁸.

Bardzo różnorodne jest również spektrum obszarów działalności tych organizacji, które obejmuje praktycznie wszystkie dziedziny, związane zarówno z życiem pojedynczych osób, grup społecznych, zorganizowanych podmiotów (w tym prowadzących działalność gospodarczą), jak i funkcjonowaniem całych terytoriów.

Jak to już zostało wcześniej zasygnalizowane, nie tylko ilość, ale i rola organizacji tworzących trzeci sektor stale wzrasta (przynajmniej, jeśli chodzi o państwa o ustroju demokratycznym). Zgodnie z wciąż aktualnymi koncepcjami *new public management*, czy *local governance*⁹ są one ważnym partnerem władz lokalnych i regionalnych w kreowaniu i realizacji procesów rozwoju terytorialnego. Jednym z niezwykle istotnych czynników rozwoju jest bez wątpienia poziom, czy może trafniej, jakość kapitału ludzkiego dostępnego w ramach określonego terytorium¹⁰. Wśród funkcjonujących organizacji pozarządowych nie brakuje

⁸ Z. Lasocik, *Kilka uwag o roli organizacji pozarządowych w państwie demokratycznym*, Fundusz Współpracy, Warszawa 1994, s. 5.

⁹ Szerzej na temat tych koncepcji np. w: A. Zalewski, *Reformy sektora publicznego w duchu nowego zarządzania publicznego* [w:] *Nowe zarządzanie publiczne w polskim samorządzie terytorialnym*, A. Zalewski (red.), SGH, Warszawa 2007, s. 11–75; P. John, *Governance In Western Europe*, SAGE Publications Ltd., London – Thousand Oaks – New Delhi 2004, s. 6–22; A. Jęwtuchowicz, *Terytorium i współczesne dylematy jego rozwoju*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2005, s. 125–129.

¹⁰ Kapitał ludzki można rozpatrywać zarówno w wąskim, jak i szerokim ujęciu. W tym pierwszym przypadku utożsamiany jest z wiedzą, poziomem wykształcenia i indywidualnymi kompetencjami człowieka, dotyczącymi realizacji założonych zadań oraz celów społecznych. Natomiast w drugim, jako wszystkie cechy psychofizyczne danej jednostki, do których zalicza się: wrodzone zdolności, wykształcenie, zasób posiadanej wiedzy, indywidualne umiejętności,

takich, których działalność przyczynia się w mniejszym lub większym stopniu do jego poprawy¹¹.

1. Trzeci sektor w Polsce

Początek tworzenia się organizacji dobroczynnych w Polsce jest ściśle związany z chrystianizacją naszego kraju i rozwojem instytucji Kościoła Katolickiego, natomiast pierwsze świeckie organizacje samopomocowe (górnictwo kasy zapomogowe) zaczęły powstawać na przełomie XV i XVI w. Poważniejszą rolę organizacje społeczne, w postaci stowarzyszeń naukowych i edukacyjnych, czy kółek rolniczych, zaczęły jednak odgrywać dopiero w XIX w., a więc w okresie rozbiorów. Rozwój organizacji pozarządowych, który nastąpił wraz z uzyskaniem przez Polskę w 1918 r. niepodległości został przerwany brutalnie przez II wojnę światową. Jej zakończenie nie oznaczało jednak „powrotu do normalności”. Władze komunistyczne bardzo szybko ograniczyły możliwości swobody zrzeszania się i tworzenia niezależnych od państwa organizacji, realizujących niezaspokajane przez nie potrzeby społeczne. Dopiero zmiana systemu polityczno-gospodarczego w 1989 r. przyniosła możliwość rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i będących jego przejawem organizacji pozarządowych.

Przyjęta dopiero po kilkunastu latach od przełomu ustrojowego ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. *o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie*¹² przyniosła wreszcie powszechnie obowiązującą, prawną definicję organizacji pozarządowych, którymi zgodnie z art. 3 ust. 2 tej ustawy są: niebędące jednostkami sektora finansów publicznych, w rozumieniu przepisów ustawy o finansach publicznych, i niedziałające w celu osiągnięcia zysku, osoby prawne lub jednostki nieposiadające osobowości prawnej, utworzone na podstawie przepisów ustaw, w tym fundacje i stowarzyszenia. Oprócz tego dokumentu, do najważniejszych aktów prawnych normujących możliwość istnienia i regulujących zasady funkcjonowania organizacji pozarządowych należą: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* z dnia 2 kwietnia 1997 roku¹³, ustawa z dnia 6 kwietnia 1984

doświadczenie zawodowe, a także stan zdrowia, prezentowaną aktywność społeczną i ekonomiczną, światopogląd oraz poziom kulturalny. Szerzej w: N. Bontis, *National intellectual capital index; the benchmarking of Arab Countries*, Journal of Intellectual Capital, 2002 oraz W. Florczak, *Kapitał ludzki a rozwój gospodarczy* [w:] W. Welfe (red.), *Gospodarka oparta na wiedzy*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2007.

¹¹ Pełne zestawienie obszarów działalności organizacji pozarządowych przyczyniających się do poprawy jakości kapitału ludzkiego, przyjęte na potrzeby opisywanych w dalszej części tekstu badań, zostało przedstawione w formie wypunktowania na s. 9–10.

¹² Dz. U. 2003 Nr 96, poz. 873 z późn. zm.

¹³ Dz. U. 1997 Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

roku o *fundacjach*¹⁴ oraz ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 roku *Prawo o stowarzyszeniach*¹⁵. Konstytucja RP w art. 12 zapewnia wolność tworzenia i działania związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych rolników, stowarzyszeń, ruchów obywatelskich, innych dobrowolnych zrzeszeń oraz fundacji, a w art. 58 gwarantuje wolność zrzeszania się i możliwość swobodnego zakładania organizacji o charakterze dobrowolnym oraz działania w niej. Pozostałe z wymienionych ustaw regulują z kolei zasady tworzenia i funkcjonowania dwóch podstawowych form prawnych, w jakich prowadzona jest działalność trzeciego sektora w Polsce, a więc fundacji i stowarzyszeń.

Trudno jest wskazać dokładną liczbę organizacji pozarządowych, faktycznie funkcjonujących obecnie na terenie naszego kraju. Prowadzone oficjalnie statystyki pozostawiają pod tym względem wiele do życzenia. Opublikowany w tym roku raport z badań zrealizowanych przez Stowarzyszenie Klon/Jawor koncentruje się tradycyjnie na organizacjach pozarządowych, wchodzących w skład trzeciego sektora w ramach jego „wąskiej” definicji¹⁶ i podaje liczbę ok. 83 tys. fundacji i stowarzyszeń (przy czym ok. 11 tys. z nich to fundacje, a ok. 72 tys. stowarzyszenia). Zdaniem Autorów raportu fundacje i stowarzyszenia stanowią z kolei ok. 80% ogólnej liczby podmiotów uwzględnianych w „szerokiej” definicji organizacji pozarządowych (w sumie ok. 111 tys. podmiotów). Przyjmują jednak jednocześnie, że tylko ok. 75% z nich faktycznie funkcjonuje, a nie jest tylko „martwymi duszami”¹⁷.

Jak to już zostało wcześniej napisane, część z tych organizacji poprzez swoją działalność przyczynia się, a przynajmniej powinna, do poprawy jakości kapitału ludzkiego w ramach jednostek terytorialnych, na terenie których funkcjonują. Na potrzeby badań opisywanych w dalszej części tekstu, podjęto próbę wyodrębnienia ich w województwie łódzkim.

2. Założenia badawcze

Głównym celem badań była z jednej strony próba zidentyfikowania w województwie łódzkim jednostek samorządu terytorialnego wykorzystujących

¹⁴ Tekst jedn. Dz. U. 1991 Nr 46, poz. 203 z późn. zm.

¹⁵ Tekst jedn. Dz. U. 2001 Nr 79, poz. 855 z późn. zm.

¹⁶ W rodzimej literaturze przedmiotu wyodrębnia się najczęściej „wąską” i „szeroką” definicję trzeciego sektora. Zgodnie z pierwszą z nich, do organizacji wchodzących w skład tego sektora zalicza się właśnie wyłącznie fundacje i stowarzyszenia, a w „szerokiej” uwzględnia się również m.in. związki i samorządy zawodowe, związki pracodawców, kółka rolnicze, czy koła gospodyń wiejskich. Zob. np. J. Wygnański, *Terminologia* [w:] A. Gałązka (red.), *Elementarz III sektora*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2005, s. 11–14.

¹⁷ J. Przewłocka, P. Adamiak, J. Herbst, *Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych – raport z badania 2012*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2013, s. 23–25.

partnerstwo publiczno-społeczne w działaniach zmierzających do podnoszenia jakości kapitału ludzkiego, a z drugiej – organizacji pozarządowych zaangażowanych w tego typu działania.

W związku z tak sformułowanym celem, zostały postawione następujące pytania badawcze:

- 1) Czy i w jakim zakresie dochodzi do współpracy na poziomie samorząd lokalny – organizacje pozarządowe?
- 2) Czy i w jakich obszarach oraz w jakiej formie samorządy lokalne współpracują z organizacjami pozarządowymi w zakresie rozwoju kapitału ludzkiego?
- 3) Jak samorządy lokalne oceniają działalność organizacji pozarządowych w zakresie rozwoju kapitału ludzkiego?
- 4) Jakie korzyści ze współpracy wynikają zarówno dla organizacji pozarządowych, jak i samorządów, ale przede wszystkim członków lokalnych społeczności?
- 5) Jakie są główne bariery współpracy samorządów lokalnych z organizacjami pozarządowymi zaangażowanymi w podnoszenie jakości kapitału ludzkiego na poziomie lokalnym?

Przyjęte w trakcie przygotowywania badań podstawowe tezy badawcze brzmią następująco:

1. Samorządy lokalne nie wykorzystują w pełni potencjału, jakim dysponują organizacje pozarządowe działające w obszarze rozwoju kapitału ludzkiego.
2. Organizacje pozarządowe działające w tym obszarze nie zawsze potrafią wykorzystywać istniejące możliwości podejmowania współpracy z władzami lokalnymi.
3. Samorządy lokalne zbyt często podejmują współpracę z organizacjami pozarządowymi, która ogranicza się jedynie do /do-/finansowania zadań publicznych realizowanych przez organizacje pozarządowe.

W celu odpowiedzi na postawione powyżej pytania oraz zweryfikowania postawionych tez badawczych, podjęto decyzję o realizacji badań ankietowych skierowanych zarówno do przedstawicieli samorządów lokalnych, jak i organizacji pozarządowych prowadzących na terenie województwa łódzkiego swoją działalność w zakresie rozwoju kapitału ludzkiego¹⁸.

¹⁸ Autorami opisywanego w dalszej części artykułu badania są dr J. Chądzyński oraz dr Z. Przygodzki. Badanie zostało zrealizowane w ramach projektu badawczego pt. Polityka i narzędzia kreowania kapitału ludzkiego w regionie, sfinansowanego ze środków na naukę w latach 2010–2013, nr N N114 183938.

3. Współpraca gmin i powiatów regionu łódzkiego z organizacjami trzeciego sektora wspierającymi rozwój kapitału ludzkiego

W pierwszej kolejności zostały poddane badaniu wszystkie powiaty i gminy z terenu województwa łódzkiego – odpowiednio 24 powiaty i 177 gmin, w tym 18 gmin miejskich, 25 miejsko-wiejskich i 134 wiejskie – w sumie 201 jednostek samorządu terytorialnego (jst)¹⁹. Kwestionariusze odesłało 180 z nich (22 powiaty, 18 gmin miejskich, 18 gmin miejsko-wiejskich oraz 122 gminy wiejskie), co dało zwrotność na poziomie 89,6%²⁰.

Przez pierwszych kilkanaście lat po przełomie ustrojowym brakowało w polskim ustawodawstwie uregulowań prawnych, dotyczących zasad współpracy jednostek samorządu terytorialnego z podmiotami tworzącymi tzw. trzeci sektor. Dopiero wraz z wejściem w życie wspomnianej już ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. *o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie* zostały w końcu unormowane zasady współpracy tego typu podmiotów z administracją publiczną, w tym oczywiście samorządową. Nakłada ona na jednostki samorządu terytorialnego obowiązek uchwalenia rocznego (ewentualnie wieloletniego) programu współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ww. ustawy²¹.

Zdecydowana większość badanych jst posiada jednoroczne programy współpracy – 155 (86,1%), a program wieloletni jedynie 18 jst (10%). Co dziwne i niepokojące, 7 badanych jst (3,9%) odpowiedziało, że nie posiada w ogóle tego typu obowiązującego dokumentu. Wśród jednostek, które posiadają program wieloletni, najczęstszym rozwiązaniem jest 5-letni okres jego obowiązywania (w połowie przypadków), a w następnej kolejności okres 3-letni (rozwiązanie takie zostało przyjęte w co czwartej jednostce). Na posiadanie dokumentu

¹⁹ Dane na podstawie bazy jednostek samorządu terytorialnego dostępnej pod adresem internetowym: <http://www.administracja.mac.gov.pl>.

²⁰ Dla powiatu poziom zwrotności wyniósł 91,7%, dla gmin miejskich 100%, dla wiejskich – 98,4%, a zdecydowanie najmniejszy dla miejsko-wiejskich – 72%.

²¹ Są to:

- 1) osoby prawne i jednostki organizacyjne działające na podstawie przepisów o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, a także do innych kościołów i związków wyznaniowych oraz o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, jeżeli ich cele statutowe obejmują prowadzenie działalności pożytku publicznego;
- 2) stowarzyszenia jednostek samorządu terytorialnego;
- 3) spółdzielnie socjalne;
- 4) spółki akcyjne i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz kluby sportowe będące spółkami działającymi na podstawie przepisów ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz. U. 2010, Nr 127, poz. 857, z późn. zm.), które nie działają w celu osiągnięcia zysku oraz przeznaczają całość dochodu na realizację celów statutowych oraz nie przeznaczają zysku do podziału między swoich udziałowców, akcjonariuszy i pracowników.

wieloletniego proporcjonalnie ponad 2 razy częściej zdecydowały się gminy miejsko-wiejskie oraz powiaty (odpowiednio 20% i 18%), niż gminy miejskie i wiejskie (odpowiednio 7% i 8%).

W 160 przypadkach (88,9%), badane jednostki zapraszały do uczestnictwa w pracach nad opracowaniem programu współpracy funkcjonujące na ich terenie organizacje pozarządowe (choćby w postaci ich reprezentantów), w pozostałych przypadkach proces opracowywania programu odbywał się niestety bez udziału samych zainteresowanych.

W ramach tego uczestnictwa, samorządy lokalne zdecydowanie najczęściej decydują się na przedstawienie organizacjom pozarządowym gotowych projektów programów współpracy, w celu ich zaopiniowania. Taka sytuacja ma miejsce w przypadku 76,9% badanych gmin i powiatów. Nie jest to sytuacja zła, o ile jest konsekwencją zaangażowania organizacji na wcześniejszych etapach przygotowywania programu współpracy. W praktyce jednak nie zawsze jest tak dobrze. Do konsultowania założeń, dotyczących potrzeb finansowych organizacji pozarządowych, działających na terenie gminy lub powiatu, dochodzi w 57,5% przypadków, czego konsekwencją jest później możliwość lepszego ich zaspokojenia. Niewiele rzadziej organizacje proszone są przez opracowujących program o wskazanie potrzeb pozafinansowych organizacji (lokalowych, szkoleniowych itp.) – w 50% udzielonych odpowiedzi. Niestety tylko w niecałych 30% badanych gmin i powiatów organizacje przekazują w ramach konsultacji własne propozycje dotyczące zadań priorytetowych, realizują, bądź tylko współpracują przy opracowywaniu badań, mających na celu ustalenie potrzeb mieszkańców, które mogłyby być zaspokajane przez organizacje pozarządowe. To niepokojące, gdyż organizacje pozarządowe są właśnie często wyrazicielami potrzeb mieszkańców i często powstają w wyniku niezaspokajania ich przez działające na danym obszarze podmioty publiczne.

Jeśli chodzi o wszystkie wskazane powyżej formy konsultacji, to gminy wypadają lepiej od powiatów, przy czym gminy miejskie i wiejskie częściej pytają o potrzeby finansowe organizacji pozarządowych, a z kolei gminy miejsko-wiejskie w większym stopniu koncentrują się na konsultacjach dotyczących potrzeb pozafinansowych, np. lokalowych, czy związanych z wyposażeniem sprzętowym. W przypadku opiniowania natomiast, niewielką przewagę uzyskują powiaty.

To, że organizacje coś proponują, przedstawiają własne sugestie, czy gotowe rozwiązania, nie oznacza wcale, że są one w efekcie końcowym uwzględnione w gotowym programie. W 21,9% przypadków badane jednostki deklarowały, że uwagi organizacji pozarządowych zawsze znajdują odzwierciedlenie w ostatecznych zapisach programu. Cieszyć może wysoki odsetek (44,4%) odpowiedzi, które wskazują na częste (w minimum połowie przypadków) uwzględnianie uwag organizacji. W 15,6% badanych jednostek samorządowych, sformułowane

przez organizacje pozarządowe uwagi są uwzględniane rzadko (w mniej niż w połowie przypadków), a w 6,3% nigdy nie zostały uwzględnione. Zwłaszcza ta ostatnia wielkość może zasmucić wszystkich propagatorów zwiększania obszarów i częstotliwości współpracy władz lokalnych z podmiotami trzeciego sektora. Trzeba przecież pamiętać, że organizacje pozarządowe są swoistym uosobieniem aktywności obywatelskiej. Taka sytuacja niepokoi zwłaszcza w obliczu mocno propagowanej idei partycypacji lokalnej społeczności, w decyzjach podejmowanych przez lokalne władze. W przypadku pozostałych 19 (11,9%), spośród 160 gmin i powiatów, zdaniem badanych, organizacje pozarządowe nie miały żadnych uwag, które mogłyby zostać uwzględnione w przygotowywanym programie współpracy.

Na brak uwag wskazywały najczęściej osoby reprezentujące gminy wiejskie (14,3% spośród gmin tego typu). Z kolei w gminach miejsko-wiejskich, proporcjonalnie do ich ilości, najczęściej uwagi przedstawicieli organizacji pozarządowych nie były w ogóle, lub rzadko brane pod uwagę (44,5% gmin tego typu). Natomiast w gminach miejskich stosunkowo najrzadziej (w 3,8% przypadków) mamy do czynienia z sytuacją uwzględniania zawsze i wszystkich uwag formułowanych przez osoby reprezentujące trzeci sektor. Na tym tle najlepiej wypadają powiaty, w których odsetek jednostek często lub zawsze uwzględniających uwagi organizacji pozarządowych okazał się najwyższy i wyniósł łącznie 70%.

Spśród powodów nieuwzględnienia uwag sformułowanych przez organizacje pozarządowe badani wskazywali przede wszystkim na brak środków finansowych potrzebnych do zaspokojenia sformułowanych przez nie oczekiwań (86 przypadków – 53,8%). Zdecydowanie rzadziej wspominali o braku potrzeby uwzględniania uwag (28,5%), oderwaniu oczekiwań organizacji od ich realnych potrzeb (17,1%), czy potrzeb mieszkańców (12,0%). W przypadku 16,3% badanych gmin, odpowiadający usprawiedliwiali brak uwzględniania uwag organizacji brakiem realnej potrzeby. Natomiast w 10,1% przypadków badani tłumaczyli, że propozycje organizacji pozarządowych znalazły już wcześniej odzwierciedlenie w istniejących zapisach programu współpracy.

Lokalne władze dość rzadko decydują się na aktualizowanie istniejących już programów w trakcie ich realizacji (22 przypadki - 13,8% spośród odpowiadających). Główną przyczyną takiego stanu rzeczy można upatrywać w fakcie dominacji programów jednorocznych, w przypadku których długotrwałość procesu ewentualnej zmiany wykraczałby poza okres obowiązywania samego programu.

Wśród organizacji, z którymi współpracują gminy są oczywiście takie, których działalność z zasady powinna, a w praktyce może mieć wpływ na jakość kapitału ludzkiego w ramach danej jednostki, przyczyniając się do podnoszenia jego poziomu. Na potrzeby badań, do tego grona zaliczone zostały organizacje pozarządowe, których działalność koncentruje się na:

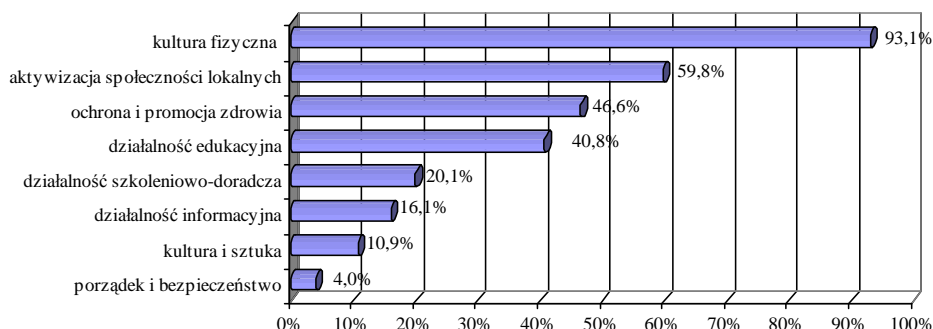
- prowadzeniu szkół lub edukacji pozaszkolnej;
- realizacji szkoleń i doradztwa zawodowego;

- podnoszeniu poziomu innowacyjności podmiotów działających na terenie badanej jednostki terytorialnej;
- wspieraniu zainteresowań i działalności hobbystycznej wśród mieszkańców;
- propagowaniu kultury fizycznej i zdrowego trybu życia;
- propagowaniu i rozwoju kultury w danej jednostce terytorialnej;
- ochronie i promocji zdrowia;
- aktywizowaniu członków lokalnej społeczności i wspieraniu powstawania i rozwoju wspólnot zrzeszających mieszkańców we wspólnym celu;
- podnoszeniu poczucia porządku i bezpieczeństwa w gminie, czy powiecie.

Wszystkie z badanych jednostek zadeklarowały, że współpracują z przynajmniej jedną organizacją pozarządową, której działalność można zaklasyfikować do któregoś z powyższych punktów. Największą popularnością cieszą się organizacje zajmujące się propagowaniem kultury fizycznej i zdrowego stylu życia (współpraca w 162 ze 174 badanych jst). W następnej kolejności do współpracy dochodzi z organizacjami zajmującymi się aktywizacją społeczności lokalnych i wspomaganie rozwoju wspólnot (104 wskazania), ochroną i promocją zdrowia (81 przypadków) oraz działalnością edukacyjną (71 przypadków). Biorąc pod uwagę wyniki badań zrealizowanych w roku 2012 przez Stowarzyszenie Klon/Jawor²², nie powinna dziwić stosunkowo duża liczba wskazań na organizacje działające w obszarach związanych z kulturą fizyczną, działalnością edukacyjną, czy ochroną i promocją zdrowia. Na pierwszy rzut oka zaskoczeniem może być natomiast niski odsetek organizacji związanych z kulturą i sztuką. Trzeba jednak w tym miejscu wziąć pod uwagę, że większość badanych jednostek, to gminy wiejskie, a więc podmioty małe, w których organizacje o takim profilu działalności często wcale nie występują. Potwierdzeniem tej opinii może być fakt, że najwyższy odsetek wskazań na współpracę z tego typu organizacjami, wystąpił w przypadku powiatów, a w następnej kolejności gmin miejskich (odpowiednio 27,3% oraz 17,9% wskazań). Cieszyć powinien wysoki odsetek organizacji, które deklarują w swoich działaniach aktywizowanie społeczności lokalnych. Propagowanie aktywności i pomoc w podejmowaniu konkretnych działań, zarówno przez pojedynczych mieszkańców danej jednostki samorządowej, jak i całe grupy tworzące się w celu rozwiązania pojawiającego się w danym momencie problemu, czy zaspokojenia potrzeby jest ze wszech miar wskazane. Sprzyja to budowie kapitału społecznego tego terytorium, ale i podnoszeniu umiejętności indywidualnych jego mieszkańców.

²²Podstawowe obszary działań organizacji pozarządowych w Polsce: sport, turystyka i rekreacja – 38%, kultura i sztuka 17%, edukacja i wychowanie – 14%, ochrona zdrowia – 6%. Zob. J. Przewłocka, *Polskie organizacje pozarządowe 2012*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2013, s. 3. Publikacja dostępna w wersji elektronicznej pod adresem: http://civicpedia.ngo.pl/files/civicpedia.pl/public/FaktyNGO_broszura_full.pdf (Dostęp: 05.06.2013).

Wykres 1. Obszary działalności organizacji pozarządowych współpracujących z badanymi jst (174=100%)



* opcje „kultura i sztuka” oraz „porządek i bezpieczeństwo” zostały wyodrębnione w wyniku analizy odpowiedzi „inne – jakie?”

Źródło: opracowanie własne.

Współpraca samorządów terytorialnych z organizacjami pozarządowymi może przybierać bardzo różne formy, zarówno te, w których chodzi o pomoc (najczęściej w wymiarze finansowym), w realizacji przez organizacje pozarządowe zadań o charakterze społecznie użytecznym (np. powierzanie realizacji zadań publicznych, czy udzielanie przez samorzady poręczeń dla organizacji realizujących takie zadania), jak i związane z wymianą informacji, czy wspólnym tworzeniem założeń polityki odnoszącej się do działalności różnych podmiotów (w tym organizacji pozarządowych), polegającej na rozwiązywaniu problemów społecznych (np. tworzeniu wspólnych zespołów doradczych i inicjatywnych).

Badane samorzady najchętniej (bez względu na obszar działalności) współpracują z organizacjami pozarządowymi, wspierając finansowo realizację przez nie zadań o charakterze publicznym oraz wymieniając z nimi informacje dotyczące ustalonych priorytetów, planowanych działań, czy opracowywanych programów. Co ciekawe, w przypadku współpracy z podmiotami zajmującymi się działalnością doradczo-szkoleniową, informacyjną, czy edukacyjną, częściej dochodzi do wymiany informacji o podejmowanych przez obie strony działaniach, niż do pomocy w realizacji przez organizacje pozarządowe zadań publicznych. To może sugerować, że tego typu organizacje mają możliwość i w praktyce znacznie częściej korzystają z innych źródeł finansowania swojej działalności. Są to np. środki przekazywane im przez prywatne osoby, czy podmioty gospodarcze korzystające z oferty szkoleniowej, czy związanej z dostarczaniem informacji umożliwiających, bądź tylko usprawniających proces transferu technologii ze

świata nauki do biznesu. Pomijając już te kwestie, wydaje się, że wskazane powyżej obszary aktywności organizacji pozarządowych, w największym stopniu i to w sposób bezpośredni, wpływają na poprawę jakości kapitału ludzkiego, podnosząc wiedzę, umiejętności i kompetencje zawodowe osób zamieszkujących daną jednostkę terytorialną. Oczywiście można powiedzieć, że krzewienie kultury fizycznej i zdrowego stylu życia, zgodnie z rzymską maksymą „w zdrowym ciele, zdrowy duch” jest również istotne. Zdrowa dieta, regularna aktywność fizyczna, odpowiednio długi i komfortowy sen, to przecież czynniki wpływające na możliwości percepcyjne człowieka, czy jego wydajność (zarówno fizyczną, jak i intelektualną).

Wracając jednak do form współpracy jednostek samorządowych z funkcjonującymi na ich terenie organizacjami pozarządowymi, dziwi stosunkowo rzadkie powierzanie organizacjom przez samorzady realizacji spoczywających na nich zadań publicznych. To może niestety sugerować, że jst nie są przesadnie zainteresowane dzieleniem się częścią swoich kompetencji z innymi podmiotami, mogącymi działać na rynku usług publicznych. Szkoda również, że badane gminy i powiaty tak rzadko podejmują wspólne działania, tworząc i współpracując w ramach zespołów doradczych i inicjatywnych, czy angażując się w realizację projektów partnerskich. Wydaje się, że wina nie leży tylko po stronie władz samorządowych, ale i samych organizacji. Takie działania (zwłaszcza forma umów partnerskich na realizację wspólnych projektów) wymagają chęci i umiejętności działania w niejednorodnej grupie, koordynacji działań zarówno na etapie opracowywania koncepcji projektu, jak i późniejszego wdrażania tych ustaleń w czyn.

Na koniec warto wspomnieć jeszcze o zróżnicowaniu popularności niektórych form współpracy ze względu na typ jednostki poddawanej badaniu. Wzajemne informowanie się o planowanych działaniach, realizacji projektów oraz tworzenie wspólnych zespołów doradczych i inicjatywnych, to zdecydowanie domena gmin miejskich i powiatów. Z kolei realizacja projektów partnerskich jest równie popularna w gminach miejskich, jak i typowo wiejskich. Przypadek powierzania realizacji zadań organizacjom pozarządowym cieszy się natomiast największym uznaniem wśród gmin miejsko-wiejskich, a wspierania realizacji zadań wśród gmin miejskich. W tym miejscu warto zaznaczyć, że gminy miejskie proporcjonalnie najczęściej korzystają z większości omawianych form współpracy, bez względu na obszar działalności.

Tabela 1. Formy współpracy samorządów z organizacjami pozarządowymi (160=100%)

Rodzaj działalności	Formy współpracy									
	Powierzenie realizacji zadań	Wspieranie realizacji zadań	Udzielanie przez gminę gwarancji, pożyczek, poręczeń dla organizacji	Realizacja projektów partnerskich na podstawie umowy partnerskiej	Umowa o wykonanie inicjatywy lokalnej	Wzajemne informowanie o priorytetach, planowanych działaniach, przygotowywanych projektach itp.	Konsultowanie aktów normatywnych dotyczących dziedzin objętych działalnością statutową organizacji pozarządowych	Tworzenie wspólnych zespołów doradczych i inicjatywnych	Inna (jaka?)	
Działalność szkoleniowo-doradcza	2 (1,3%)	12 (7,5%)	0 (0,0%)	4 (2,5%)	0 (0,0%)	21 (13,1%)	11 (6,9%)	6 (3,8%)	7 (4,4%)	
Działalność informacyjna	1 (0,6%)	14 (8,8%)	0 (0,0%)	3 (1,9%)	2 (1,3%)	23 (14,4%)	8 (5,0%)	4 (2,5%)	3 (1,9%)	
Działalność edukacyjna	12 (7,5%)	25 (15,6%)	1 (0,6%)	2 (1,3%)	0 (0,0%)	26 (16,3%)	17 (10,6%)	4 (2,5%)	5 (3,1%)	
Propagowanie kultury fizycznej i zdrowego stylu życia	63 (39,4%)	104 (65,0%)	2 (1,3%)	3 (1,9%)	5 (3,1%)	67 (41,9%)	60 (37,5%)	19 (11,9%)	8 (5,0%)	
Ochrona i promocja zdrowia	21 (13,1%)	49 (30,6%)	2 (1,3%)	1 (0,6%)	3 (1,9%)	32 (20,0%)	25 (15,6%)	15 (9,4%)	4 (2,5%)	
Aktywizacja społeczności lokalnych i wspomaganie rozwoju wspólnot	16 (10,0%)	35 (21,9%)	1 (0,6%)	4 (2,5%)	9 (5,6%)	34 (21,3%)	26 (16,3%)	7 (4,4%)	4 (2,5%)	
Porządek i bezpieczeństwo publiczne	0 (0,0%)	3 (1,9%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	4 (2,5%)	2 (1,3%)	2 (1,3%)	1 (0,6%)	
Działalność kulturalna i propagowanie kultury	3 (1,9%)	13 (8,1%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	0 (0,0%)	10 (6,3%)	9 (5,6%)	6 (3,8%)	1 (0,6%)	

Źródło: opracowanie własne.

Z pewnością nikt nie ma wątpliwości, że samorzady terytorialne nie są zainteresowane rozpoczynaniem lub kontynuowaniem współpracy z organizacjami pozarządowymi, których działalność oceniają (na podstawie własnego doświadczenia lub tylko informacji uzyskanych od innego samorządu, czy z innej instytucji) źle lub niewystarczająco dobrze. Niestety obszary działań, jak to już zostało wcześniej określone, najbardziej charakterystyczne, najczęściej utożsamiane z budowaniem, czy podnoszeniem poziomu kapitału ludzkiego na określonym terytorium, są przez badanych przedstawicieli władz samorządowych oceniane najgorzej. W aktualnej skali szkolnej (oceny od 1 do 6), zarówno szeroko rozumiana działalność szkoleniowo-doradcza, jak i informacyjna, czy edukacyjna są oceniane dużo poniżej oceny dobrej (odpowiednio dla wskazanych obszarów średnia waha się od 3,25 do 3,67). Z kolei najwyższej ocenione zostały: działalność kulturalna oraz związana z propagowaniem kultury i sztuki oraz z krzewieniem kultury fizycznej i zdrowego stylu życia. W tych przypadkach średnia ocen była bliska bardzo dobrej, a dominanta wynosi właśnie 5.

Tabela 2. Struktura ocen działalności organizacji pozarządowych w wybranych obszarach

Obszar działań	Ocena						średnia
	1	2	3	4	5	6	
Działalność szkoleniowo-doradcza (48=100%)	16,7%	16,7%	14,6%	35,4%	10,4%	6,3%	3,25
Działalność informacyjna (53=100%)	9,4%	17,0%	20,8%	37,7%	13,2%	1,9%	3,34
Działalność edukacyjna (69=100%)	4,3%	13,0%	21,7%	39,1%	15,9%	5,8%	3,67
Propagowanie kultury fizycznej i zdrowego stylu życia (152=100%)	0,7%	0,0%	7,2%	29,6%	40,8%	21,7%	4,75
Ochrona i promocja zdrowia (81=100%)	3,7%	7,4%	14,8%	28,4%	27,2%	18,5%	4,23
Aktywizacja społeczności lokalnych i wspomaganie rozwoju wspólnot (85=100%)	2,4%	15,3%	11,8%	32,9%	25,9%	11,8%	4,00
Porządek i bezpieczeństwo publiczne (5=100%)	0,0%	0,0%	40,0%	20,0%	20,0%	20,0%	4,20
Działalność kulturalna i propagowanie kultury (15=100%)	0,0%	0,0%	13,3%	13,3%	53,3%	20,0%	4,80

Źródło: opracowanie własne.

Analizując wyniki omawianych powyżej odpowiedzi pod kątem typu badanych jednostek samorządu terytorialnego, można zauważyć pewne ciekawe zależności. Jeśli chodzi o działalność doradczo-szkoleniową, to w gminach większych mamy do czynienia z najbardziej równomiernym rozłożeniem wskazywanych ocen.: 36,3% przypadło na oceny niskie (1–2), kolejne 36,4% na oceny

przeciętne (3–4), a 27,3% gmin wiejskich oceniło działania organizacji pozarządowych bardzo dobrze (oceny 5–6). Statystycznie najgorzej organizacje pozarządowe działające w omawianym obszarze oceniają gminy miejsko-wiejskie (57,2% ocen 1–2). Z kolei powiaty najczęściej podają oceny przeciętne (81,8% ocen 3–4). Największy odsetek ocen bardzo dobrych wystąpił natomiast w omawianej już grupie gmin wiejskich. Wśród gmin wiejskich jest także największy odsetek ocen bardzo dobrych, odnoszących się do działalności informacyjnej organizacji pozarządowych, funkcjonujących na terenach badanych jednostek (24,0%). Ponownie w grupie powiatów dominują oceny przeciętne (72,7%), a w gminach miejskich proporcjonalnie najwięcej jest ocen złych (40,0%). Co więcej, w gminach miejskich i miejsko-wiejskich, badani ani razu nie dali działającym w tym obszarze organizacjom ocen bardzo dobrych.

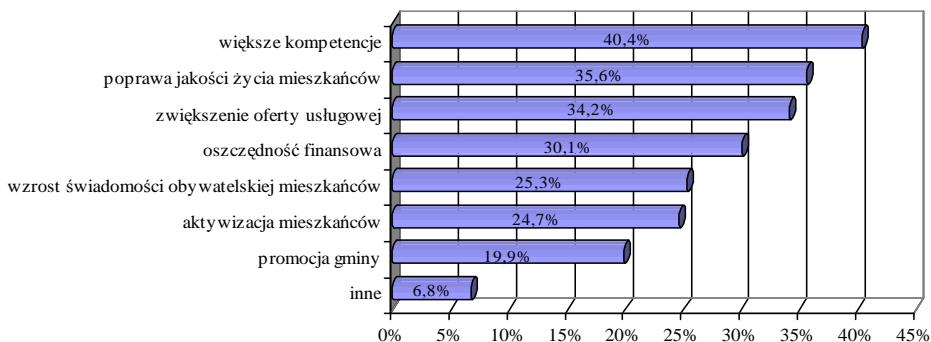
W przypadku działalności edukacyjnej, tak jak przy działalności informacyjnej, wyróżniają się gminy wiejskie, w ramach których występuje zarówno najwyższy odsetek ocen dobrych (31,2%), jak i złych (34,4%). W pozostałych typach jest dominują oceny przeciętne, których odsetek waha się w granicach od 84,6% dla gmin miejskich, do 90,0% dla powiatów. Podobnie rzecz ma się z oceną działań organizacji pozarządowych w zakresie ochrony i promocji zdrowia. Tym razem jednak wyróżniają się gminy miejsko-wiejskie, w których występuje największy odsetek zarówno ocen dobrych (66,6%), jak i złych (17,1%). W pozostałych typach jest dominują oceny przeciętne. Wysoka ocena działań zmierzających do aktywizacji społeczności lokalnych, to z kolei domena organizacji pozarządowych funkcjonujących w badanych gminach miejskich (44,4% ocen 5–6), a powodu do dumy nie mają w tej kwestii gminy miejsko-wiejskie (30,0% ocen złych – 1–2).

Jak to już zostało wcześniej wspomniane, działalność organizacji w obszarze propagowania kultury fizycznej i zdrowego stylu życia jest oceniana przez prawie wszystkich bardzo wysoko. Poza gminami miejskimi, gdzie dominanta wyniosła 4, w pozostałych przypadkach dominują oceny bardzo dobre, osiągając w gminach miejsko-wiejskich poziom 75,1%. Tylko w przypadku jednej gminy wiejskiej pojawiła się ocena zła.

Działalność organizacji pozarządowych (zwłaszcza tych ocenianych wysoko) powinna przynosić określone korzyści zarówno badanym jednostkom samorządu terytorialnego, funkcjonującym na ich terenie organizacjom, jak i mieszkańcom tych gmin. Biorąc pod uwagę korzyści dla badanych jest, to najczęściej wskazywane były większe kompetencje organizacji pozarządowych i osób w nich pracujących, pozwalające im lepiej zaspokajać pojawiające się potrzeby społeczne. To z kolei ma wpływ na poprawę jakości życia mieszkańców badanych jest. Istnienie organizacji pozarządowych pozwala również świadczyć usługi, których istnienie i należące do gmin, czy powiatów jednostki organizacyjne nie byłyby w stanie zrealizować. Nawet tam, gdzie funkcjonują już wyspecjali-

zowane podmioty świadczące tego typu usługi, zwiększa się dzięki istnieniu organizacji pozarządowych dostępność do tych usług. Nie bez znaczenia jest także oszczędność finansowa. Organizacje pozarządowe są w stanie zrealizować stawiane przed nimi zadania taniej, niż miałyby to miejsce w przypadku podmiotów publicznych, czy komercyjnych. Dzieje się tak między innymi dlatego, że dość często organizacje korzystają z pracy wolontariuszy, a ilość osób zaangażowanych bezpośrednio w proces świadczenia usługi jest proporcjonalnie większa, niż w przypadku innych podmiotów, które nierzadko w swojej strukturze organizacyjnej mają nadmiernie rozbudowany pion zarządczo-administracyjny.

Wykres 2. Korzyści dla badanych jednostek samorządu terytorialnego ze współpracy z organizacjami pozarządowymi (146=100%)



Źródło: opracowanie własne.

Trzeba jednak w tym miejscu zaznaczyć, że na tego rodzaju korzyść zdecydowanie częściej wskazywały gminy miejskie. W następnej kolejności gminy miejsko-wiejskie, a prawie trzykrotnie rzadziej w stosunku do gmin miejskich, gminy wiejskie. To mogłoby sugerować, że organizacje pozarządowe funkcjonujące w większych miejscowościach działają taniej, niż ich odpowiedniki prowadzące swoją działalność w małych miejscowościach i na terenach wiejskich. Być może wynika to jednak z niższych niż w dużych miejscowościach kosztów świadczenia usług przez podmioty własne lub inne podmioty publiczne, czy prywatne. Jednak, aby móc jednoznacznie wyjaśnić tę sprawę, należałoby przeprowadzić dodatkowe badania koncentrujące się na kwestiach efektywności podmiotów, zaangażowanych w procesy świadczenia usług publicznych.

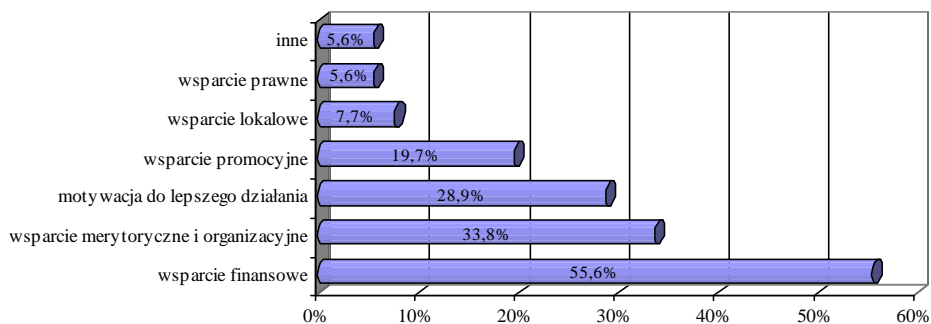
Spośród najczęściej wymienianych korzyści dla samych organizacji pozarządowych, wynikających z podejmowania współpracy, badane jst wymieniały przede wszystkim wsparcie finansowe (ponad połowa badanych samorządów). W tym miejscu warto też wspomnieć o trzeciej w kolejności (pod względem częstotliwości wskazań) korzyści, która może być w dużym stopniu powiązana ze wsparciem finansowym. Chodzi o motywację do lepszego działania. Wydaje się, że chęć skorzystania ze środków publicznych, którymi dysponują gminy i powiaty, może być argumentem, który wpływa na świadomość, czy chęć poprawy sposobu i zasad funkcjonowania organizacji pozarządowej. We wspomnianych już raportach Stowarzyszenia Klon/Jawor problemy finansowe należą do najistotniejszych, z punktu widzenia możliwości funkcjonowania i rozwoju organizacji pozarządowych działających w Polsce (szczególnie tych małych, których charakter oddziaływania nie wykracza poza zasięg lokalny). Szansa i chęć poprawy sytuacji finansowej może więc być dla nich bardzo atrakcyjną pokusą i źródłem mobilizacji do lepszego działania, zgodnego z oczekiwaniami dysponujących tymi środkami jednostek samorządu terytorialnego, na terenie których prowadzą swoją działalność.

Korzyścią, na którą badani wskazywali w drugiej kolejności było wsparcie merytoryczne i organizacyjne ze strony samorządów. Trudno powiedzieć, na ile jest to rzeczywista i częsta korzyść. Trudno wyobrazić sobie sytuację, w której badane samorządy terytorialne są w stanie pomóc pod tym względem istniejącym już od dłuższego czasu organizacjom, które zdążyły nabyć potrzebne doświadczenie i na dobre zaistnieć na rynku. Jednak w przypadku organizacji nowotworzonych lub takich, które dopiero zaczynają rozwijać swoje skrzydła pomoc merytoryczna i organizacyjna ze strony samorządów może okazać się nieocenionym i bardzo pożądanym źródłem wiedzy o rozwiązaniach, pozwalających coraz sprawniej radzić sobie w praktyce. Warunek jest tylko jeden, że odpowiednie osoby, czy całe komórki odpowiedzialne w samorządach za współpracę, posiadają odpowiednie kompetencje. Przeanalizowane w dalszej części tekstu wyniki badań, przeprowadzonych wśród organizacji pozarządowych funkcjonujących na terenie województwa łódzkiego, pozostawiają pod tym względem pewne wątpliwości.

Zdaniem badanych, nie bez znaczenia pozostaje fakt możliwości skorzystania z działań promocyjnych realizowanych przez samorządy terytorialne, które swoim słowem, opinią, a przede wszystkim podjęciem decyzji o współpracy uwiarygadniają działalność organizacji pozarządowych. Oprócz tego, nie można oczywiście zapominać o właściwych działaniach promocyjnych podejmowanych przez samorządy, w ramach których propagowane są idee społeczeństwa obywatelskiego, aktywizacji i partycypacji społecznej, których przejawami jest swoją drogą istnienie organizacji pozarządowych i ich współpraca z samorządami.

Dziwi trochę niski odsetek wskazań na wsparcie lokalowe, gdyż dla organizacji nie dysponujących własnym lokalem, możliwość nieodpłatnego lub na preferencyjnych warunkach skorzystania z lokalu będącego własnością samorządu jest swego rodzaju formą wsparcia finansowego, tak potrzebnego dla większości małych, działających na poziomie lokalnym organizacji pozarządowych. Tym dziwniejsza jest sytuacja, w której to głównie powiaty, a w następnej kolejności gminy miejskie wskazują na tego typu korzyść. W przypadku gmin miejsko-wiejskich i wiejskich tego typu wskazań jest proporcjonalnie przynajmniej o połowę mniej.

Wykres 3. Korzyści dla organizacji pozarządowych wynikające ze współpracy z badanymi jednostkami samorządu terytorialnego (142=100%)



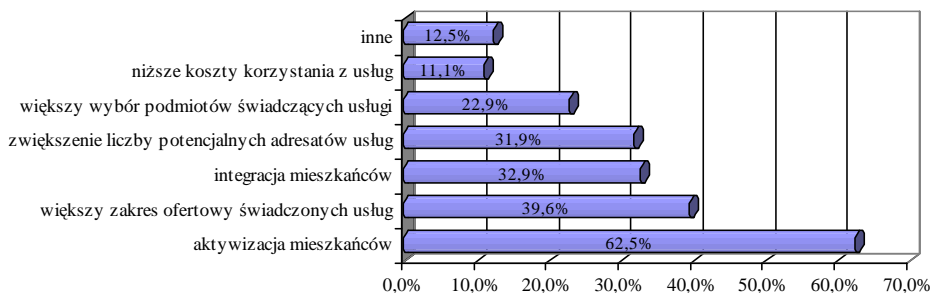
Źródło: opracowanie własne.

Główną korzyścią dla mieszkańców, na którą wskazuje prawie 2/3 badanych jest ich aktywizacja, którą wskazywali już wcześniej jako jedną z korzyści płynących z funkcjonowania tego typu organizacji pozarządowych na zarządzanym przez nich terytorium. Zaktywizowanie mieszkańców do podejmowania działań, realizacji pomysłów leżących w ich wspólnym interesie powinno się przełożyć nie tylko na wzrost świadomości obywatelskiej i zaangażowanie w procesy decyzyjne związane z rozwojem jednostki terytorialnej, w ramach której przyszło im funkcjonować, ale również na podejmowanie inicjatyw, dzięki którym będą starali realizować i rozwijać swoje zainteresowania, czy umiejętności. To z kolei powinno wpłynąć z czasem na wzrost poziomu kapitału ludzkiego pojedynczej gminy, powiatu, a z czasem nawet całego województwa. Zdaniem badanych, aktywizowanie mieszkańców wokół problemów, na które

napotykać powinny wpłynąć również pozytywnie na ich poziom zintegrowania, świadomości tworzenia lokalnej wspólnoty.

Kolejna grupa korzyści koncentruje się wokół większej dostępności do usług publicznych, w których realizację zaangażowane są organizacje pozarządowe. Chodzi tutaj zarówno o zwiększenie oferty usług, jak i będący tego konsekwencją wzrost liczby potencjalnych odbiorców usług oraz większą łączną liczbę podmiotów świadczących usługi określonego rodzaju.

Wykres 4. Korzyści dla mieszkańców wynikające ze współpracy badanych jednostek samorządu terytorialnego z organizacjami pozarządowymi (144=100%)



Źródło: opracowanie własne.

Dziwić może niski odsetek badanych jst, które wskazały na korzyści finansowe dla mieszkańców, wynikające z niższych kosztów usług świadczonych przez organizacje pozarządowe, tym bardziej, że w pytaniu dotyczącym korzyści dla samorządów kwestia oszczędności była wskazywana zdecydowanie częściej. Może to oczywiście sugerować, że część samorządów, wykorzystując działalność organizacji pozarządowych, oszczędza na kosztach świadczenia usług, ale nie obniżając opłat za nie, zaoszczędzone środki przeznacza natomiast na realizację innych, nałożonych ustawowo na gminy i powiaty zadań. Wydaje się jednak, że to chyba zbyt daleko idące uproszczenie wyjaśniania tej sprawy.

Podejmowanie współpracy przez badane jednostki samorządu terytorialnego napotyka oczywiście na różnorodne bariery, jednak najważniejszą z nich (zdecydowanie najczęściej wskazywaną) jest bariera finansowa, przejawiająca się w niewystarczającej ilości lub w najgorszym przypadku braku środków, które samorządy chcą lub mogą przeznaczyć na współpracę. Na brak środków narzeka prawie 90% badanych jednostek. Nie powinno to być oczywiście żadnym wielkim zaskoczeniem wobec docierających dość regularnie informacji o kłopotach

finansowych polskich samorządów, problemach z utrzymaniem się przez nie w ryzach ustalonych przepisami prawa, dotyczącego zasad budżetowych.

Tabela 3. Główne bariery współpracy pomiędzy badanymi samorządami, a organizacjami pozarządowymi (156=100%)

Rodzaj bariery	Liczba	Udział
Brak/niewystarczająca ilość środków, które mogłyby zostać przeznaczone przez samorządy na współpracę	137	87,8%
Brak zaufania do samorządów ze strony organizacji pozarządowych	3	1,9%
Ograniczone zaufanie do samorządów ze strony organizacji pozarządowych	9	5,8%
Brak zaufania do organizacji pozarządowych ze strony samorządów	3	1,9%
Ograniczone zaufanie do organizacji pozarządowych ze strony samorządów	26	16,7%
Brak woli współpracy ze strony organizacji pozarządowych	30	19,2%
Brak woli współpracy ze strony samorządów	29	18,6%
Traktowanie organizacji pozarządowych, jako konkurenta dla podmiotów należących do samorządów	3	1,9%
Traktowanie organizacji pozarządowych wyłącznie/główne jako petenta, chcącego skorzystać ze środków publicznych	3	1,9%
Niskie kompetencje pracowników organizacji pozarządowych	16	10,3%
Niski potencjał organizacyjny organizacji pozarządowych	4	2,6%
Inne	6	3,8%
Brak barier	5	5,9%

Źródło: opracowanie własne.

Cieszy natomiast niski odsetek wskazań, dotyczących słabego potencjału organizacyjnego funkcjonujących na terenie badanych jednostek organizacji pozarządowych, a także traktowania podmiotów należących do trzeciego sektora, jako petenta wyciągającego jedynie ręce po środki publiczne (nie oferując praktycznie nic w zamian), czy konkurencji dla funkcjonujących na rynku usług publicznych podmiotów należących do samorządów (choć w tym przypadku może to po prostu oznaczać brak podmiotów samorządowych, działających w danym obszarze usług).

Niepokozi z kolei wskazywany w prawie co piątym badanym samorządzie brak woli współpracy ze strony samorządów, jak i organizacji pozarządowych. Trzeba jednak w tym miejscu zaznaczyć, że o ile wskazanie na brak woli współpracy ze strony samorządów jest ich swoistą deklaracją potwierdzającą stan faktyczny, to brak woli współpracy ze strony podmiotów trzeciego sektora jest już tylko domniemaniem ich intencji. Takie stwierdzenie jest tym bardziej uzasadnione, że na nieufność organizacji pozarządowych w stosunku do jst wskazu-

je ponad dwa razy mniej badanych samorządów niż w odniesieniu do sytuacji odwrotnej, a więc nieufności organizacji wobec samorządów. A przecież bez wzajemnego zaufania trudno o współpracę, jej nawiązywanie i rozwój.

4. Współpraca organizacji trzeciego sektora z jednostkami samorządu terytorialnego w zakresie rozwoju kapitału ludzkiego w regionie łódzkim

Na potrzeby badań przeprowadzonych wśród organizacji pozarządowych, których funkcjonowanie powinno przyczyniać się do poprawy jakości kapitału ludzkiego w poszczególnych gminach, powiatach, a w konsekwencji i całego województwa skorzystano z bazy adresowej wybranych, aktywnych podmiotów gospodarki narodowej. W pierwszym etapie selekcji wyodrębniono, według wybranych form prawnych oraz sekcji Polskiej Klasyfikacji Działalności 2007 (zob. tabela 4), 5162 podmioty zarejestrowane w systemie REGON. Na potrzeby badań zdecydowano się na przyjęcie szerokiej definicji organizacji pozarządowych, uwzględniającej nie tylko stowarzyszenia i fundacje, ale i inne podmioty nie należące do sektora publicznego, czy komercyjnego, których działalność nie jest nastawiona głównie na generowanie zysku, a na zaspokajanie określonych potrzeb określonych grup społecznych, czy zawodowych. W ramach tych form prawnych zdecydowano się na pozostawienie podmiotów, które ze względu na rodzaj prowadzonej działalności mogą się przyczyniać do kreowania i podnoszenia poziomu kapitału ludzkiego w ramach określonego terytorium.

Tabela 4. Zestawienie liczbowe podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w systemie REGON, wg wybranych form prawnych oraz sekcji PKD 2007 (stan na dzień 31.03.2011 r.)

	Forma prawna	Ilość podmiotów
1	Fundacje	640
2	Stowarzyszenia	2750
3	Kościół Katolicki	4
4	Inne kościoły i związki wyznaniowe	0
5	Związki zawodowe	1328
6	Organizacje pracodawców	18
7	Samorząd gospodarczy i zawodowy	422
8	Razem	5162

Tabela 4 (cd.)

PKD7	Nazwa	Ilość
69	Działalność prawnicza, rachunkowo księgowo i doradztwo podatkowe	4
702	Doradztwo związane z zarządzaniem	5
712	Badania i analizy techniczne	2
72	Badania naukowe i prace rozwojowe	2
749	Pozostała działalność profesjonalna, naukowa i techniczna, gdzie indziej niesklasyfikowana	1
821	Działalność związana z administracyjną obsługą biura, włączając działalność wspomagającą	0
823	Działalność związana z organizacją targów, wystaw i kongresów	1
8299Z	Pozostała działalność wspomagająca prowadzenie działalności gospodarczej, gdzie indziej niesklasyfikowana	1
8551Z	Pozaszkolne formy edukacji sportowej oraz zajęć sportowych i rekreacyjnych	62
8552Z	Pozaszkolne formy edukacji artystycznej	3
8559	Nauka języków obcych	4
856	Działalność wspomagająca edukację	2
941	Działalność organizacji komercyjnych, pracodawców oraz organizacji profesjonalnych	581
942	Działalność związków zawodowych	1323
9499Z	Działalność pozostałych organizacji członkowskich, gdzie indziej niesklasyfikowana	3171
	Razem	5162

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Łodzi.

Po analizie poszczególnych przypadków, do dalszych badań wybrano 982 organizacje pozarządowe, których działalność powinna odpowiadać założeniom badania. Na rozesłaną ankietę odpowiedziało w sumie 160 organizacji pozarządowych (zwrotność na poziomie 17,96%), przy czym 5 z nich zakończyło wypełnianie kwestionariusza już po udzieleniu odpowiedzi na pierwsze pytanie, które weryfikowało ich możliwości uczestnictwa w procesach podnoszenia kapitału ludzkiego, poprzez rodzaj podejmowanych przez badane organizacje działań. Trzeba jednak w tym miejscu dodać, że dodatkowo ok. 180 kopert z ankietami wróciło z informacją „adresat nieznan” lub „adresat wyprowadził się”. To stanowi ok. 20 % wszystkich wysłanych ankiet. Niestety jest to najlepszy dowód na to, że aktualność danych generowanych przez Urzędy Statystyczne nadal pozostawia wiele do życzenia. Co gorsza, takie sytuacje miały kilkakrotnie miejsce w odniesieniu do organizacji, które figurowały na oficjalnych listach podmiotów trzeciego sektora, z którymi rzekomo współpracowały badane samorządy. To daje wiele do myślenia, już nie tylko pod kątem aktualności i wiarygodności danych posiadanych przez samorządy, ale i pod kątem zarządzania

środkami publicznymi przeznaczonymi na współpracę. Nie można przecież wykluczyć sytuacji, w której dochodzi do przekazania jakiejś pomocy finansowej podmiotowi, który w praktyce nie prowadzi żadnej działalności.

Tabela 5. Obszary działalności badanych organizacji pozarządowych (155=100%)

Rodzaj działań	Liczba	Udział
Działalność szkoleniowo-doradcza	42	27,1%
Działalność informacyjna	34	21,9%
Działalność edukacyjna	68	43,9%
Propagowanie kultury fizycznej i zdrowego stylu życia	40	25,8%
Ochrona i promocja zdrowia	48	31,0%
Aktywizacja społeczności lokalnych i wspomaganie rozwoju wspólnot	72	46,5%
Organizowanie staży zawodowych oraz nadawanie uprawnień i kwalifikacji zawodowych	2	1,3%
Działalność badawczo-rozwojowa oraz transfer technologii	4	2,6%
Pomoc dla osób wykluczonych społecznie (w tym aktywizacja zawodowa)	7	4,5%
Działalność kulturalna	7	4,5%

Źródło: opracowanie własne.

Spośród podmiotów, które wzięły udział w badaniu, największą grupę stanowiły te, które działały głównie w obszarze aktywizacji społeczności lokalnych i wspomagania rozwoju wspólnot poprzez zwiększanie aktywności indywidualnej i propagowanie wspólnych działań przez członków lokalnej społeczności (46,5% wszystkich badanych) oraz szeroko rozumianej edukacji – prowadzenie szkół, kształcenie ustawiczne, a także wspieranie zainteresowań/hobby poprzez pozaszkolne formy edukacji – 43,9% badanych. Ponad 30% badanych organizacji działało w obszarze ochrony i promocji zdrowia. Przy czym trzeba pamiętać, że około połowy organizacji pozarządowych w Polsce nie ogranicza się do jednego pola, czy obszaru działania²³.

Zdecydowana większość z badanych podmiotów (92,9% ze 155, które przeszły weryfikację w postaci pierwszego pytania z przesłanej do nich ankiety) współpracuje z jednostkami samorządu terytorialnego, w ramach których prowadzą swoją działalność. Przy czym trzeba dodać, że zdecydowanie częściej

²³ Zob. M. Gumkowska, J. Herbst, P. Radecki, *Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych. Raport z badania 2008*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2009, s. 29 oraz J. Przewłocka, P. Adamiak, J. Herbst, *Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych – raport z badania 2012*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2013, s. 16.

dochodzi do współpracy z gminami, niż powiatami (odpowiednio w 89,7%²⁴ i 62,6% przypadków). Warto w tym miejscu dodać, że dokładnie 60% badanych organizacji współpracuje z samorządem terytorialnym zarówno na poziomie gminy, jak i powiatu, 29,7% wyłącznie na poziomie gminy, a jedynie 2,6% wyłącznie na poziomie powiatu.

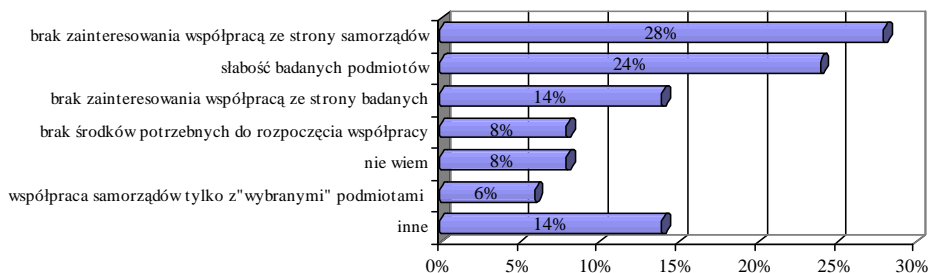
Badane organizacje poproszone zostały również o wskazanie powodów, dla których nie udało się im podjąć współpracy, czy to z gminami, czy powiatami, ewentualnie w tych nielicznych przypadkach - z żadnym z wcześniej wskazanych poziomów samorządu terytorialnego. Może być pewnym zaskoczeniem, iż badane organizacje wcale nie wskazywały najczęściej na brak środków, w tym finansowych, do rozpoczęcia współpracy. Najczęściej wymieniane były dwie bariery: brak zainteresowania współpracą ze strony samorządów oraz słabość samych organizacji. Niewątpliwie niepokoi wysoki odsetek organizacji, którym nie udało się podjąć współpracy ze względu na brak zainteresowania samorządów. Niestety takie opinie pokrywają się w dużym stopniu z odpowiedziami udzielonymi w tym zakresie przez same samorządy. Nie świadczy to dobrze o otwartości (częściowo wymuszonej przez zapisy wspomianej już ustawy z dnia 23 kwietnia 2003 r.) samorządów na współpracę z podmiotami należącymi do trzeciego sektora. Niestety same organizacje też nie zawsze wykazują zainteresowanie podejmowaniem współpracy z samorządami terytorialnymi, na terenie których prowadzą swoją działalność. Z kolei na docenienie zasługują te spośród organizacji, które miały odwagę przyznać, że brak współpracy z samorządami wynika z ich własnej słabości. Takie odpowiedzi mogą być typowe dla młodych, dopiero rozpoczynających swoją „przygodę” podmiotów, ale w oparciu o uzyskane informacje, trudno tę tezę jednoznacznie potwierdzić lub obalić.

Wprawdzie, to stosunkowo niewielki odsetek udzielonych odpowiedzi, ale i tak zasługujący na krótką refleksję. Otóż 9 ze 155 organizacji informuje, że do współpracy nie doszło, gdyż samorządy terytorialne, na obszarze których badane organizacje funkcjonują, współpracują tylko z „wybranymi” podmiotami. Wprawdzie obowiązujące przepisy prawne powinny wyeliminować tego typu sytuacje, ale życie pokazuje, że przynajmniej w odczuciu niektórych organizacji pozarządowych dochodzi do sytuacji, w której z nie zawsze zrozumiałych dla nich względów faworyzowane, czy inaczej traktowane są pewne podmioty²⁵.

²⁴ W przywoływanym już raporcie Stowarzyszenia Klon/Jawor z badań za rok 2012 z samorządem terytorialnym na poziomie gminy kontakty utrzymuje 85% organizacji pozarządowych, przy czym w przypadku 41% mają one charakter częsty i regularny. Zob. J. Przewłocka, *Polskie organizacje pozarządowe 2012*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2013, s. 12.

²⁵ W dwóch przypadkach udzielający odpowiedzi pozwolili sobie wyraźnie wskazać powody tego faworyzowania.

Wykres 5. Powody niepodjęcia przez badane podmioty współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego (50=100%)



Źródło: opracowanie własne.

Spośród tych organizacji, które współpracują z jednostkami samorządu terytorialnego, ponad połowa (51,4%) brała udział w tworzeniu przez którąś z jednostek samorządu terytorialnego (gminę, powiat), z którą współpracują, aktualnego rocznego lub wieloletniego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi. Do najczęściej wskazywanych powodów niepodjęcia udziału w tworzeniu planów współpracy przez pozostałą część badanych organizacji należały:

- brak zaproszenia ze strony jst do udziału w tworzeniu programu 33 (49,3% nie biorących udziału w tworzeniu planu współpracy);
- brak/niewystarczająca wiedza po stronie organizacji o zasadach i możliwościach podejmowania współpracy z jst – 9 wskazań (13,4%);
- brak zainteresowania ze strony samych organizacji – 6 wskazań (9%);
- brak/niewystarczająca wiedza po stronie jst o zasadach i możliwościach podejmowania współpracy z organizacjami – 3 wskazania (4,5%);
- traktowanie przez jst konsultacji i opinii organizacji, jako „niczego nie wnoszącej konieczności” – 2 wskazania (3%).

Udział w tworzeniu programu współpracy polegał głównie na konsultacjach przy ustalaniu potrzeb mieszkańców, które mogłyby być zaspokajane poprzez działalność organizacji pozarządowych m.in. poprzez przekazywanie własnych propozycji dotyczących zadań priorytetowych, czy wspólne badania mające na celu ustalenie potrzeb mieszkańców (57,1% z 77 organizacji współtworzących programy) oraz konsultacjach przy ustalaniu potrzeb finansowych organizacji pozarządowych, działających w ramach określonego terytorium (54,5% organizacji biorących udział w tworzeniu programów współpracy).

Tabela 6. Zakres działań podejmowanych przez organizacje pozarządowe w ramach współtworzenia programu współpracy (77=100%)

Zakres działań	Liczba	%
Konsultacje przy ustalaniu potrzeb mieszkańców, które mogłyby być zaspokajanie poprzez działalność organizacji pozarządowych	44	57,1%
Konsultacje przy ustalaniu potrzeb finansowych organizacji pozarządowych działających w gminie/powiecie	42	54,5%
Konsultacje przy ustalaniu potrzeb pozafinansowych organizacji pozarządowych działających w gminie/powiecie	35	44,9%
Opiniowanie zapisów gotowego projektu programu współpracy	31	40,3%
Tworzenie wybranych podobszarów programu	2	3,7%
Inny	2	3,7%

Źródło: opracowanie własne.

Na pytanie dotyczące ewentualnych zastrzeżeń pod adresem samorządów, które byłyby związane z tworzeniem i późniejszą realizacją programu współpracy z organizacjami pozarządowymi, zdecydowała się odpowiedzieć jedynie połowa (80) badanych organizacji. 26 (32,5%) spośród nich przyznało, że ma pewne zastrzeżenia w tym zakresie. Główne zarzuty, jakie padały pod adresem władz samorządowych, to nieuwzględnianie propozycji przedstawianych przez organizacje pozarządowe (13 wskazań), brak realizacji przyjętego programu (4 wskazania) oraz brak konsultacji z organizacjami pozarządowymi (3 wskazania).

Jak to już zostało wcześniej stwierdzone, współpraca organizacji pozarządowych z samorządami terytorialnymi może przybierać bardzo różne formy. Badane organizacje najczęściej (bez wydzielania konkretnego obszaru działalności) współpracują z samorządami terytorialnymi otrzymując wsparcie na realizację swojej działalności, która jest uznawana za społecznie użyteczną (192 wskazania). Do kolejnej grupy można zaklasyfikować wzajemne informowanie się o planowanych działaniach, czy projektach, w których mogą wziąć udział organizacje pozarządowe (118 wskazań), a także tworzenie wspólnych zespołów doradczych i inicjatywnych (106 wskazań). Następną grupą, to z kolei powierzenie przez samorzady realizacji zadań publicznych organizacjom pozarządowym (84 wskazania) oraz konsultowanie z podmiotami trzeciego sektora projektów aktów prawa lokalnego, których proponowane rozwiązania mogą mieć wpływ na funkcjonowanie organizacji pozarządowych na określonym terenie lub w ramach określonego rodzaju prowadzonej działalności (72 wskazania). Natomiast do ostatniej grupy należy współpraca przejawiająca się w formie umów o wykonanie inicjatywy lokalnej (52 wskazania) i realizacji projektów na podstawie umowy partnerskiej (46 wskazań), będących klasycznym przejawem partnerstwa publiczno-społecznego. Zupełnie sporadycznie (w 9 przypadkach) zdarzało się, że organizacje uzyskały od samorządów wsparcie w postaci gwarancji i poręczeń pod udzielany im kredyt, czy pożyczkę. Wygląda na to, że

samorządy wolą same wspomóc finansowo działalność organizacji, mając teoretycznie większą kontrolę nad wydatkowanymi środkami.

Koncentracja na wsparciu o charakterze finansowym, w ramach realizacji przez organizacje nałożonych na samorządy lokalne zadań publicznych, nie jest najlepszym rozwiązaniem. Oczywiście organizacje pozarządowe potrzebują pieniędzy, aby móc funkcjonować, bo przecież wszystkiego nie można załatwić wolontariatem, ale wydaje się, że częściej powinno dochodzić do realizacji wspólnych projektów partnerskich, czy inicjatyw lokalnych, gdzie podmioty należące do trzeciego sektora byłyby w większym stopniu równoprawnym partnerem dla samorządów, pomysłodawcą wspólnych działań, a nie byłyby tylko traktowane jak petent, wyciągający ręce po publiczne środki, czy podmiot wypełniający dość bezrefleksyjnie za te pieniądze zadania, spoczywające na samorządach.

W ramach poszczególnych obszarów działalności organizacji pozarządowych widać jednak pod tym kątem pewne zróżnicowanie. Jeśli chodzi o powierzanie realizacji zadań, to proporcjonalnie najczęściej korzystają z tej formy organizacje działające w obszarze ochrony i promocji zdrowia, a w następnej kolejności zajmujące się działalnością kulturalną i propagowaniem kultury. Z kolei najrzadziej ta forma jest wykorzystywana w ramach współpracy z organizacjami zajmującymi się działalnością informacyjną, a w następnej kolejności szkoleniowo-doradczą. Bardzo podobnie przedstawia się sytuacja, w odniesieniu do wspierania realizacji przez organizacje pozarządowe zadań publicznych, nałożonych na samorządy oraz udzielania przez samorządy lokalne gwarancji i poręczeń dla badanych organizacji, z tą różnicą, że to w przypadku działalności kulturalnej – najczęściej, a w przypadku działalności szkoleniowo-doradczej – najrzadziej dochodzi do wykorzystywania tych form współpracy międzysektorowej. Realizacja projektów partnerskich, to forma najczęściej wykorzystywana w działalności szkoleniowo-doradczej, a w następnej kolejności w przypadku podmiotów z obszaru działalności kulturalnej i propagowania kultury. Najslabiej pod tym względem wypada współpraca z podmiotami zajmującymi się ochroną i promocją zdrowia. W przypadku umów o wykonanie inicjatywy lokalnej, miejsce podmiotów zajmujących się działalnością kulturalną zajęły te, które starają się przede wszystkim aktywizować i wspomagać rozwój lokalnych wspólnot, a organizacje działające w obszarze kultury uplasowały się natomiast na ostatnim miejscu. Również wzajemne informowanie o priorytetach, planowanych do realizacji projektach jest najmniej popularną formą współpracy z organizacjami z obszaru kultury. W tym przypadku proporcjonalnie najczęściej dochodzi do współpracy w obszarze informacji przyczyniającej się do podnoszenia poziomu innowacyjności (działalność informacyjna) oraz propagowania kultury fizycznej i zdrowego stylu życia. Do konsultacji zapisów w projektach lokalnych aktów normatywnych oraz tworzenia wspólnych zespołów doradczych i inicjatywnych najczęściej dochodzi z podmiotami, działającymi w obszarach: szkolenie i doradztwo oraz informacja, a najrzadziej w przypadku badanych podmiotów zajmujących się ochroną i promocją zdrowia oraz działalnością kulturalną i propagowaniem kultury.

Tabela 7. Formy współpracy badanych organizacji z jednostkami samorządu terytorialnego w ramach poszczególnych rodzajów działań (138=100%)

Rodzaj działalności	Formy współpracy							Inna
	Powierzenie realizacji zadań	Wspieranie realizacji zadań	Udzielanie przez gminę/powiat gwarancji, pożyczek, poręczeń dla organizacji	Realizacja projektów partnerskich na podstawie umowy partnerskiej	Umowa o wykonanie inicjatywy lokalnej	Wzajemne informowanie o priorytetach, planowanych działaniach, przygotowywanych projektach itp.	Konsultowanie aktów normatywnych dotyczących dziedzin objętych działalnością statutową organizacji pozarządowych	
Działalność szkoleniowo-doradcza	5 (3,6%)	20 (14,5%)	0 (0,0%)	7 (5,1%)	8 (5,8%)	15 (10,9%)	12 (8,7%)	2 (1,4%)
Działalność informacyjna	5 (3,6%)	24 (17,4%)	1 (0,7%)	5 (3,6%)	7 (5,0%)	21 (15,2%)	13 (9,4%)	1 (0,7%)
Działalność edukacyjna	22 (15,9%)	38 (27,5%)	1 (0,7%)	11 (8,0%)	11 (8,0%)	25 (18,1%)	16 (11,6%)	6 (4,3%)
Propagowanie kultury fizycznej i zdrowego stylu życia	12 (8,7%)	26 (18,8%)	1 (0,7%)	7 (5,1%)	6 (4,3%)	17 (12,3%)	9 (6,5%)	0 (0,0%)
Ochrona i promocja zdrowia	17 (12,3%)	28 (20,3%)	2 (1,4%)	4 (2,9%)	5 (3,6%)	15 (10,9%)	7 (5,1%)	4 (2,9%)
Aktywizacja społeczności lokalnych i wspomaganie rozwoju wspólnot	21 (15,2%)	51 (37,0%)	3 (2,2%)	11 (8,0%)	15 (10,9%)	24 (17,4%)	14 (10,1%)	1 (0,7%)
Działalność kulturalna i propagowanie kultury	2 (1,4%)	5 (3,6%)	1 (0,7%)	1 (0,7%)	0 (0,0%)	1 (0,7%)	1 (0,7%)	0 (0,0%)

Źródło: opracowanie własne.

Jak głosi znane powiedzenie: jak nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Niestety brakuje ich na podejmowanie współpracy władz samorządowych z organizacjami pozarządowymi, co zgłosiło, jako barierę współpracy, prawie 2/3 organizacji pozarządowych.

Gorsze jest chyba jednak to, że w następnej kolejności badani wskazują na brak woli współpracy ze strony jst oraz traktowanie organizacji pozarządowych wyłącznie, czy przynajmniej głównie, jako petenta starającego się o pozyskanie środków publicznych, którymi dysponują samorządy lokalne (odpowiednio 31,0% i 29,0% wskazań). Porównując te wyniki z odpowiedziami udzielonymi przez badane i opisywane już wcześniej samorządy lokalne widać spore rozbieżności w postrzeganiu tych samych barier. Na brak środków, jako barierę współpracy i brak woli współpracy ze strony samorządów wskazało prawie połowę więcej jst (odpowiednio 87,8% i 18,6% odpowiadających jst). W przypadku traktowania organizacji pozarządowych jako petenta różnica ta jest jeszcze większa, gdyż nie 29%, a jedynie 1,9% samorządów zaznaczyło taką odpowiedź w swoim kwestionariuszu. Z kolei znacznie mniej organizacji mówi o braku potrzeby współpracy z samorządami lokalnymi, niż ma to miejsce w przypadku oceny dokonanej przez udzielających odpowiedzi samorządowców (odpowiednio 4,8% i 19,2% odpowiedzi). Znając życie, prawda dotycząca skali opisanych powyżej barier leży gdzieś pośrodku. Bardzo zbliżony odsetek odpowiedzi pojawia się w przypadku wskazań na brak lub ograniczone zaufanie do organizacji ze strony samorządów (odpowiednio 18,6% w badaniu skierowanym do jst i 19,3% w badaniu skierowanym do organizacji). W przypadku braku lub ograniczonego zaufania do jst ze strony organizacji różnica jest już jednak duża, bo na tę barierę wskazuje prawie dwa razy więcej organizacji, niż samorządów. Choć to już zostało wspomniane przy okazji analizy wyników badań samorządów, warto jeszcze raz podkreślić, iż jest to bardzo niepokojące zjawisko. Bez zaufania nie ma bowiem w ogóle mowy o współpracy, a nawet w przypadku ograniczonego zaufania jest ona bardzo utrudniona.

Prawie co piąta badana organizacja narzeka na brak odpowiedniej do jej potrzeb (a może właściwszym słowem byłoby – wymogów) oferty współpracy z samorządami. Jednocześnie prawie trzy razy mniej organizacji wspomina o niedostosowaniu swojej oferty do potrzeb mieszkańców, przedsiębiorców i innych podmiotów istniejących na terenie działania tych organizacji. Przy czym jedynie 4 spośród 17 organizacji, które mają zastrzeżenia do możliwości podejmowania współpracy oferowanych przez samorządy (23,5%), jednocześnie samo widzi u siebie niedostosowanie lub jakieś niedociągnięcia w ofercie skierowanej do ich klientów. Wydaje się, że przynajmniej niektóre z badanych organizacji prezentują postawę zbyt roszczeniową, zapominając o tym, że samo istnienie, albo dawne zasługi nie są powodem do podejmowania lub kontynuowania z taką organizacją współpracy ze strony samorządów. Na tę współpracę powinny liczyć jedy-

nie te organizacje, których efekty działalności przynoszą rzeczywiste korzyści dla podejmujących z nimi współpracę i wspierających je samorządów lokalnych.

Tabela 8. Bariery współpracy badanych organizacji pozarządowych z jednostkami samorządu terytorialnego (145=100%)

Rodzaj bariery	Liczba	%
Brak/niewystarczająca ilość środków, które mogłyby zostać przeznaczone na współpracę przez jst	90	62,1
Brak zaufania do jst ze strony organizacji pozarządowych	9	6,2
Ograniczone zaufanie do jst ze strony organizacji pozarządowych	13	9,0
Brak zaufania jst wobec organizacji pozarządowych	9	6,2
Ograniczone zaufanie jst wobec organizacji pozarządowych	19	13,1
Niedostosowanie oferty organizacji pozarządowych do potrzeb mieszkańców, podmiotów gospodarczych i innych instytucji	9	6,2
Niedostosowanie oferty jst (warunków, form itp.) do potrzeb organizacji pozarządowych	26	17,9
Brak potrzeby współpracy ze strony organizacji pozarządowych	7	4,8
Brak woli współpracy ze strony jst	45	31,0
Traktowanie organizacji pozarządowych, jako konkurenta dla podmiotów należących do sektora samorządowego	20	13,8
Traktowanie organizacji pozarządowych wyłącznie/głównie, jako petenta w sprawie pozyskania środków publicznych	42	29,0
Ograniczone możliwości podejmowania współpracy, wynikające m.in. z braku równego dostępu organizacji pozarządowych do informacji	7	4,8
Inne	5	3,4

Źródło: opracowanie własne.

Niestety prawie co trzeci przedstawiciel badanych organizacji, pytany o możliwości wprowadzenia w nich zmian, które pozwoliłyby im na zwiększenie wpływu na podnoszenie poziomu kapitału ludzkiego w ramach terytorium, na którym działają – odpowiedział, że niemożliwe jest dokonanie jakichkolwiek zmian przy obecnych środkach finansowych. Wydaje się, że przynajmniej niektóre z wymienionych przez pozostałe osoby zmian (choćby lepsza organizacja działalności i wykorzystanie dostępnych środków finansowych, czy nawet w pewnym stopniu podnoszenie poziomu własnych kompetencji) nie wymagają poniesienia dodatkowych nakładów finansowych, a przede wszystkim chęci ich wprowadzenia.

Spśród propozycji zmian na czoło wysuwa się zdecydowanie intensyfikacja, zwiększenie aktywności podejmowanych działań (więcej niż co czwarty udzielający odpowiedzi). W następnej kolejności wskazywane jest rozszerzenie zakresu działalności oraz większa promocja samych organizacji i tego, czym się zajmują.

Do kolejnej grupy, pod względem ilości wskazań, należy zaliczyć wspomnianą już lepszą organizację działalności i wykorzystanie dostępnych środków finansowych oraz podnoszenie poziomu własnych kompetencji, a także sięganie po dostępne środki pomocowe.

Szkoda, że tak rzadko badani myślą o zwiększaniu swoich możliwości poprzez tworzenie i uczestnictwo w sieciach współpracy, w których istnienie i działalność zaangażowane byłyby zarówno inne podmioty należące do trzeciego sektora, samorządy lokalne, jak i inne podmioty (komercyjne) chcące przyczynić się do podnoszenia poziomu kapitału ludzkiego określonego terytorium.

Wśród innych odpowiedzi pojawiało się m.in. uruchomienie własnej strony internetowej, czy większe zaangażowanie osób uczestniczących w działalności organizacji. Osoby reprezentujące w badaniu pozostałe 28 ze 155 organizacji pozarządowych uciekały natomiast najczęściej od odpowiedzi mówiąc, że nie potrafią odpowiedzieć na to pytanie, choć zdarzały się również odpowiedzi typu – nie wiem, wszystko jest OK.

Tabela 9. Propozycje zmian w badanych organizacjach pozarządowych mających umożliwić im zwiększenie wpływu na podnoszenie poziomu kapitału ludzkiego (127=100%)

Rodzaj zmian	Liczba	%
Zwiększenie aktywności – intensyfikacja podejmowanych działań	27	21,3
Rozszerzenie zakresu działalności	20	15,7
Większa promocja umożliwiająca zwiększenie zaufania i wzrost zainteresowania mieszkańców działalnością organizacji	18	14,2
Lepsza organizacja działalności i wykorzystanie dostępnych środków finansowych	13	10,2
Podnoszenie poziomu własnych kompetencji	13	10,2
Aplikowanie o środki pomocowe (zarówno krajowe, jak i zagraniczne)	12	9,4
Stworzenie/rozszerzenie sieci współpracy z innym organizacjami	5	3,9
Wzmocnienie/rozszerzenie współpracy z jst	5	3,9
Posiadanie lepszego wyposażenia	3	2,4
Inne	5	3,9
Niewystarczająca ilość środków finansowych, żeby móc zrobić jeszcze coś więcej	39	30,7

Źródło: opracowanie własne.

Ze strony samorządów, badane organizacje oczekują przede wszystkim zwiększenia kompetencji i zaangażowania osób odpowiedzialnych w urzędach za współpracę z organizacjami pozarządowymi (co czwarty badany podmiot) oraz zmiany podejścia do współpracy z organizacjami: chciałyby traktowania

ich przez samorządy, jako równoprawnych partnerów, a nie petentów (wskazanie ze strony 23,3% badanych organizacji) i stworzenia, a później przestrzegania czytelnych procedur współpracy (22,6% wskazań). Wydaje się, że tego typu propozycje są jak najbardziej uzasadnione, a ich realizacja nie wiąże się z ponoszeniem ze strony samorządów jakichś dużych dodatkowych środków finansowych.

Większa pomoc o charakterze pozafinansowym oraz promocja samej idei trzeciego sektora i efektów działalności organizacji pozarządowych, to kolejna pod względem popularności grupa propozycji zmian, które powinny zdaniem przedstawicieli organizacji pozarządowych przyczynić się do zwiększenia możliwości wpływania przez organizacje na poziom kapitału ludzkiego w ramach określonej jednostki samorządu terytorialnego.

Tabela 10. Propozycje zmian po stronie jst mające umożliwić badanym organizacjom zwiększenie wpływu na podnoszenie poziomu kapitału ludzkiego (127=100%)

Rodzaj zmian	Liczba	%
Zwiększenie kompetencji i zaangażowania osób odpowiedzialnych w jst za współpracę z organizacjami pozarządowymi	34	25,6
Współpraca z organizacjami pozarządowymi na zasadach partnerstwa, a nie traktowanie ich jak petenta	31	23,3
Stworzenie/uproszczenie i przestrzeganie czytelnych procedur współpracy z organizacjami pozarządowymi	30	22,6
Większa pomoc pozafinansowa dla organizacji pozarządowych	25	18,8
Promowanie działalności organizacji pozarządowych	22	16,5
Zaprzestanie przeszkadzania/utrudniania działalności organizacjom pozarządowym	12	9,0
Dostosowanie programów współpracy do potrzeb i możliwości organizacji pozarządowych	12	9,0
Większa pomoc finansowa dla organizacji pozarządowych	14	8,8
Zwiększenie poziomu przekazywania realizacji zadań publicznych do organizacji pozarządowych	11	8,3
Inne*	11	8,3

* w tej grupie dominowały 2 typy odpowiedzi: współpraca układa się bardzo dobrze, nie ma czego zmieniać oraz chcielibyśmy, żeby zaczęli w nas wierzyć, w to, co robimy.

Źródło: opracowanie własne.

O tym, że finanse nie są aż tak ważne dla organizacji pozarządowych może świadczyć również fakt, że zwiększenie pomocy finansowej dla organizacji jest jedną z rzadziej wymienianych propozycji zmian (8,8% wskazań na tę odpowiedź). Choć można się zastanawiać, na ile propozycja zwiększenia poziomu

przekazywania realizacji zadań publicznych w ręce organizacji pozarządowych (8,3% wskazań), wynika z chęci przyczynienia się do lepszego zaspokajania potrzeb członków lokalnej społeczności oraz podmiotów gospodarczych i innych organizacji działających na danym terenie, a na ile powodowane jest to chęcią poprawy, czy ustabilizowania swojej sytuacji poprzez korzystanie przez organizacje ze środków przekazywanych przez samorządy na ich realizację. Łącznie daje to już 19,1%.

Podsumowanie

Wyniki zrealizowanych badań pozwalają na sformułowanie następujących wniosków:

- 1) samorządy lokalne bardzo często angażują w proces tworzenia programów współpracy z organizacjami pozarządowymi jej reprezentantów, ale dopiero na etapie opiniowania gotowych projektów. Zbyt rzadko korzystają natomiast przy opracowywaniu programów współpracy z ich pomocy i propozycji już na etapie zbierania informacji potrzebnych do opracowania programu. Co ciekawe, badane organizacje pozarządowe twierdzą jednak, że częściej niż do opiniowania gotowych projektów, dochodzi do konsultacji z nimi przy ustalaniu potrzeb mieszkańców i samych organizacji. Trzeba jednak pamiętać, że przebadane organizacje nie stanowią całości populacji i w związku z tym ich opinie nie muszą podważać wiarygodności odpowiedzi udzielonych przez przedstawicieli samorządów;
- 2) wszystkie z badanych samorządów zadeklarowały współpracę z przynajmniej jedną z organizacji pozarządowych, której działalność może wpływać na rozwój kapitału ludzkiego, przy czym największą popularnością cieszą się organizacje zajmujące się propagowaniem kultury fizycznej i zdrowego stylu życia. Zbyt rzadko współpracują natomiast z organizacjami zajmującymi się działalnością szkoleniowo-doradczą i informacyjną, a nawet edukacyjną, a są to przecież obszary bardzo ważne z punktu widzenia możliwości podnoszenia jakości kapitału ludzkiego na poziomie lokalnym (a w konsekwencji i regionalnym). Przynajmniej częściowym usprawiedliwieniem może być przy tym proporcjonalnie mała, na tle ogólnej liczby, ilość organizacji działających w tych obszarach oraz relatywnie niska ocena efektów ich działalności;
- 3) zbyt często współpraca samorządów lokalnych z organizacjami pozarządowymi, których działalność może przyczyniać się do rozwoju kapitału ludzkiego ogranicza się jedynie do wymiany informacji o podejmowanych działaniach i przygotowywanych projektach rozwiązań, mogących mieć wpływ na działalność organizacji oraz wsparcia finansowego w realizacji przez nie

zadań publicznych. Zbyt rzadko z kolei dochodzi do współpracy w ramach relacji partnerskich – tworzenia zespołów problemowych i realizacji wspólnych projektów, podpisywania umów partnerstwa;

- 4) samorządy lokalne widzą jednak korzyści ze współpracy z organizacjami pozarządowymi – zarówno dla siebie, swoich mieszkańców, ale i samych organizacji. Należą do nich przede wszystkim: aktywizacja mieszkańców, zwiększenie kompetencji, zakresu oferty i redukcja kosztów realizacji nałożonych ustawowo zadań publicznych po stronie samorządów i członków lokalnej społeczności oraz wsparcie ze strony samorządów (głównie finansowe, ale i pozafinansowe) dla organizacji pozarządowych;
- 5) nadal główną barierą dla podejmowania współpracy są ograniczone środki finansowe po stronie samorządów, a w następnej kolejności brak woli współpracy z obydwu stron, przy czym czynnikiem mającym silny wpływ na taki stan rzeczy może być utrzymująca się jeszcze wzajemna nieufność i świadomość korzyści wynikających z podjęcia współpracy;
- 6) jednocześnie organizacje pozarządowe wskazują na możliwości zwiększania przez nie wpływu na podnoszenie poziomu kapitału ludzkiego przede wszystkim poprzez zwiększenie własnej aktywności, podnoszenie kompetencji i zmianę postaw osób odpowiedzialnych za współpracę z nimi ze strony samorządów.

W kontekście przedstawionej analizy zebranego materiału uzasadnionym wydaje się stwierdzenie, że samorządy lokalne nie wykorzystują w pełni (choćby ze względu na wymieniany już kilkakrotnie brak woli współpracy i zaufania do organizacji pozarządowych oraz zbyt rzadkie traktowanie ich jako równoprawnych partnerów, a nie petentów w kolejce po publiczną kasę) potencjału, jakim dysponują organizacje pozarządowe (potwierdzenie słuszności założeń pierwszej tezy badawczej). Z drugiej strony, głównie z powodu braku, czy ograniczonego zaufania do samorządów, ale i słabości kompetencyjnych i organizacyjnych podmiotów należących do trzeciego sektora, nie zawsze są one w stanie skorzystać z możliwości podjęcia współpracy oferowanych przez samorządy lokalne (potwierdzenie założeń tezy drugiej). Częściowe potwierdzenie w uzyskanych wynikach badań znalazła również teza trzecia, mówiąca o ograniczaniu się przez samorządy głównie do współpracy w formie wsparcia finansowego. Choć w tym przypadku należałoby dodać jeszcze konsultacje i wzajemną wymianę informacji, jako prawie równie popularne, lecz już w mniej bezpośredni sposób przyczyniające się do podnoszenia jakości kapitału ludzkiego, formy współpracy międzysektorowej.

Wyłaniający się z prezentowanego materiału obraz jest z pewnością daleki od ideału i żeby go poprawić, niezbędne wydają się w pierwszej kolejności zmiany w mentalności, otwartości na kwestie współpracy międzysektorowej osób reprezentujących zarówno samorządy lokalne, jak i organizacje pozarządowe.

dowe. Ważne jest uświadomienie im, m. in. przez promocję dobrych praktyk, korzyści wynikających z nawiązywania i rozszerzania takiej współpracy. Te zmiany wydają się być najistotniejsze, ze względu na większą łatwość ich zrealizowania – bo na istotnie większe środki, które będą przeznaczane ze strony samorządów na współpracę z organizacjami w najbliższym czasie raczej nie ma co liczyć. Poza tym, sami przedstawiciele badanych organizacji w propozycjach zmian, do których powinno dojść po stronie samorządów, częściej wskazywali na potrzebę zwiększenia pomocy o charakterze pozafinansowym, niż na zwiększenie dopływu pomocy w formie finansowej. Jeśli chodzi natomiast o pieniądze, to ważne, żeby te, którymi dysponują samorzady, były rozdysponowywane w sposób możliwie najefektywniejszy i nie budzący wątpliwości, co do słuszności i rzetelności przekazywania do poszczególnych organizacji pozarządowych działających na ich terenie. To powinno sprzyjać nawiązywaniu współpracy międzysektorowej, której motywem nie będzie już wyłącznie obowiązek (po stronie samorządów lokalnych), w postaci konieczności wypełnienia warunków przewidzianych w obowiązujących przepisach prawnych, czy chęć „zapolowania” na publiczne pieniądze (po stronie organizacji pozarządowych), a świadomość obopólnych korzyści wynikających z tej współpracy i wspólnie wypracowana wizja skuteczniejszego wpływania na podnoszenie poziomu kapitału ludzkiego, a w konsekwencji rozwój terytorium, za którego terażniejszość, ale i przyszłość odpowiadają.

Bibliografia

- Bontis N., *National intellectual capital index; the benchmarking of Arab Countries*, Journal of Intellectual Capital, 2002.
- Florczak W., *Kapitał ludzki a rozwój gospodarcz*, [w:] *Gospodarka oparta na wiedzy*, Welfe W. (red.), Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2007.
- Gałązka A. (red.), *Elementarz III sektora*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2005.
- Gumkowska M., Herbst J., Radecki P., *Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych. Raport z badania 2008*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2009.
- John P., *Governance In Western Europe*, SAGE Publications Ltd., London-Thousand Oaks-New Delhi 2004.
- Jewtuchowicz A., *Terytorium i współczesne dylematy jego rozwoju*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2005.
- Kietlińska K., *Rola trzeciego sektora w społeczeństwie obywatelskim*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2010.
- Lasocik Z., *Kilka uwag o roli organizacji pozarządowych w państwie demokratycznym*, Fundusz Współpracy, Warszawa 1994.
- Leś E., *Działalność dobroczynna w Europie i Ameryce. Tradycje i współczesność*, BORDO, Warszawa 1999.

- Leś E., *Od filantropii do pomocniczości. Studium porównawcze rozwoju i działalności organizacji społecznych*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2000.
- Przewłocka J., *Polskie organizacje pozarządowe 2012*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2013.
- Przewłocka J., Adamiak P., Herbst J., *Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych - raport z badania 2012*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2013.
- Wygnański J., *Terminologia* [w:] *Elementarz III sektora*, Gałązka A. (red.), Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2005.
- Zalewski A., *Reformy sektora publicznego w duchu nowego zarządzania publicznego* [w:] *Nowe zarządzanie publiczne w polskim samorządzie terytorialnym*, Zalewski A. (red), SGH, Warszawa 2007.
- Załużska M., *Prawne i organizacyjne ramy działania organizacji pozarządowych* [w:] *Organizacje pozarządowe w społeczeństwie obywatelskim*, Załużska M., Boczoń J. (red.), Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1998.

ROZDZIAŁ VI

Rola technologii informacyjno-komunikacyjnych i sieci społecznych w kształtowaniu wartości kapitału ludzkiego

Wstęp

Paradygmat gospodarki opartej na wiedzy (GOW) stanowi jedno z najciekawszych zjawisk we współczesnym świecie i od ponad dekady jest „obiektem” zainteresowań badaczy różnych dziedzin nauki. Uderzenie „trzeciej fali”¹ okazało się na tyle doniosłe w swoich skutkach, że spowodowało praktycznie całkowitą reorientację współczesnej gospodarki, mającą swój wyraz w przechodzeniu od gospodarki materiałochłonnej do innowacyjochłonnej. W głównej mierze transformacja ta została spowodowana wzrostem znaczenia i roli informacji oraz tym, co jest z nią w stanie zrobić człowiek wykorzystując swój intelekt – wiedzę. Wiedza staje się najcenniejszym kapitałem. Poprzez świadome użycie terminu „kapitał” wiedza zostaje podniesiona do kategorii, która przy odpowiednim zastosowaniu przynosi właścicielowi dochód oraz ma zdolność pomnażania wartości. Stanowi czynnik wytwórczy używany do zwiększania produktywności innych zasobów².

Powstało wiele opracowań o tym, czym jest gospodarka oparta na wiedzy, jak należy ją rozumieć i w jaki sposób można ją budować. Warto jednak zwrócić uwagę, chociaż w sposób syntetyczny na pewne cechy, czynniki, czy uwarunkowania, stanowiące jej trzon, a bez których wyjaśnienie idei jej funkcjonowania jest niemożliwe. Niniejsze opracowanie nie ma bezpośrednio na celu prezen-

* Asystent, Katedra Gospodarki Regionalnej i Środowiska, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki. E-mail: ewelina_kina@uni.lodz.pl

¹ Sformułowanie „trzecia fala” zostało użyte za Alvinem Tofflerem, którego słynna teoria fal technologicznych okazała się punktem wyjścia do analizy współczesnych przemian społeczno-gospodarczych.

² Definicja terminu „kapitał” opracowana na podstawie: *The Oxford Dictionary for the Business World*, Oxford University Press, 1993, s. 117.

tacji podejść do definiowania samego pojęcia gospodarki opartej na wiedzy, jednak by przeprowadzić spójny, kompleksowy i zrozumiały wywód w analizowanym temacie konieczne jest odwołanie się do jej ogólnej istoty. Docelowa analiza będzie bowiem dotyczyła podstawowych, konstytuujących ją zagadnień.

Koncepcja gospodarki opartej na wiedzy to wizja pewnego ładu społeczno-gospodarczego, w którym główną siłą napędową wzrostu, jak i rozwoju stanowi tworzenie oraz umiejętne wykorzystanie wiedzy. Najogólniej, problematyka gospodarki opartej na wiedzy obejmuje zagadnienia kształtowania się nowych struktur gospodarki wywołanych rozwojem szeroko rozumianej wiedzy. W licznych pracach podejmujących temat GOW można spotkać różne ujęcia tego hasła oraz różne jego zakresy³. Bez względu na różnorodność owych podejść, w centrum uwagi zagadnienia cały czas pozostają kwestie oddziaływania wiedzy na rozwój gospodarki. Oczywiście problematyka ta nie jest nowa, ponieważ od zawsze to właśnie wiedza stanowiła podstawowy czynnik sprawczy rozwoju. Jednak dopiero w koncepcji GOW została „wyraźnie wykrystalizowana rola wiedzy jako głównego, endogenicznego czynnika, kształtującego strukturę produkcji i postęp gospodarczy na etapie zaawansowanego rozwoju społeczno-gospodarczego⁴.” Jak zauważa P. Drucker „Nie możesz wygrać z konkurencją

³ W ujęciu makroekonomicznym (1) GOW „jest nie do końca sprecyzowaną wizją gospodarki – gospodarki, której istnienie warunkuje umiejętność efektywnego wykorzystania wiedzy na poziomie jednostek, organizacji, regionów i całych społeczeństw” (Instytut Zarządzania Wiedzą w Krakowie, *Gospodarka oparta na wiedzy – stan, diagnoza i wnioski dla Polski*, Warszawa-Kraków 2002, za: B. Onak-Szczepanik, *Budowa gospodarki opartej na wiedzy w Polsce w kontekście integracji z Unią Europejską* [w:] *Konkurencyjność rynku pracy i jego podmiotów*, D. Kopycińska (red.), Wydawnictwo Naukowe Katedry Mikroekonomii Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2005, s. 33); „to taka gospodarka, która bezpośrednio bazuje na produkcji, dystrybucji i stosowaniu wiedzy i informacji” (*OECD, The Knowledge – Based Economy*, OECD / GD (96) 102, za: B. Onak-Szczepanik, *Budowa gospodarki opartej na wiedzy w Polsce w kontekście integracji z Unią Europejską* [w:] *Konkurencyjność rynku pracy i jego podmiotów*, D. Kopycińska (red.), Wydawnictwo Naukowe Katedry Mikroekonomii Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2005, s. 33); tego rodzaju gospodarka stanowi taki porządek ekonomiczny, w którym to właśnie wiedza, a nie pozostałe czynniki produkcji, są kluczowym zasobem w gospodarce (P. F. Drucker, *The Age of Social Transformation*, *The Atlantic Monthly*, November 1994, za: M. Kolarz, *Znaczenie wiedzy i kapitału intelektualnego we współczesnej gospodarce i organizacji* [w:] *Kapitał ludzki w dobie integracji i globalizacji*, B. Kozusznik (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005, s. 81–82).

W ujęciu mikroekonomicznym (2) GOW to „gospodarka, w której działa wiele przedsiębiorstw, opierających przewagę konkurencyjną na wiedzy” (K. Śliwińska, A. Dewalska-Opitek, *Gospodarka oparta na wiedzy. Stan i perspektywy rozwoju w Polsce* [w:] *Gospodarka oparta na wiedzy*, I. K. Hejduk, J. Korczak (red.), Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, Koszalin 2006, s. 31–32).

⁴ Z. Chojnicki, *Wiedza dla gospodarki w perspektywie OECD* [w:] *Gospodarka oparta na wiedzy – wyzwania dla Polski XXI wieku*, A. Kukliński (red.), KBN, Warszawa 2001, s. 80.

dzisiaj, dysponując wczorajszą wiedzą⁵”. Wzrost wartości wiedzy obserwowany jest w gospodarkach krajów rozwiniętych od około połowy lat 50. XX wieku, nie dziwi zatem, że zarówno teoretycy, jak i praktycy wypracowali do tej pory wiele różnorodnych podejść do definiowania oraz klasyfikowania tego pojęcia. Najczęściej spotykane jest rozróżnienie na szerokie i wąskie ujęcie tej kategorii. Według pierwszego z nich wiedza to „zbiór informacji, poglądów i wierzeń, którym przypisuje się wartości poznawcze bądź praktyczne, natomiast w węższym znaczeniu to ogół wiarygodnych informacji o rzeczywistości wraz z umiejętnością ich wykorzystania”⁶. Z kolei OECD, z ekonomicznego punktu widzenia, wyróżnia dwa ujęcia wiedzy: w postaci informacji (1) i aktywów (2)⁷. Pierwsze ujęcie może być traktowane jako zbieżne z wcześniej prezentowanym wąskim podejściem do określania wiedzy – jest ona tu rozpatrywana w postaci informacji, które po odpowiednim przetworzeniu mają zostać wykorzystane do podejmowania racjonalnych decyzji ekonomicznych (nacisk kładziony jest głównie na procesy zbierania i transformacji informacji, jako podstawy do tworzenia wiedzy). W ujęciu drugim wiedza stanowi aktywa, które biorą udział w procesach produkcji⁸. Wśród często spotykanych klasyfikacji wiedzy można spotkać jej podział na jawną (formalną) (*explicite knowledge*) oraz ukrytą (cichą) (*tacit knowledge*). Wiedza jawna jest usystematyzowana, jasno sprecyzowana, możliwa do przedstawienia za pomocą słów, liczb itp⁹. Jest to inaczej wiedza skodyfikowana (*codified knowledge*) – „zapisana”, którą można przemieszczać i przechowywać w różnej formie¹⁰. Wiedza ukryta natomiast, to wiedza utrwalona w podświadomości, trudna bądź niemożliwa do skodyfikowania,

⁵ S. Kwiatkowski, N. M. Sharif, *Intellectual Entrepreneurship and Courage to Act*, Publishing House of Leon Kozminsky Academy of Entrepreneurship and Management, Warsaw 2005, p. 142.

⁶ L. Zienkowski, *Gospodarka oparta na wiedzy – mit czy rzeczywistość?* [w:] *Wiedza a wzrost gospodarczy*, L. Zienkowski (red.), Wydawnictwo SCHOLAR, Warszawa 2003, s. 16.

⁷ *Knowledge management in the learning society*. Education and skills. OECD 2000, Paris, s. 12–13.

⁸ W tym ujęciu wiedza może być traktowana jako dobro prywatne i jako towar może być przedmiotem obrotu rynkowego, bądź dobro publiczne. Różnicuje ją głównie poziom dostępności dla użytkowników i możliwość jej wielorazowego i/lub równoczesnego wykorzystania przez nich. (Z. Chojnacki, *Wiedza dla gospodarki w perspektywie OECD* [w:] *Gospodarka Oparta na Wiedzy – wyzwania dla Polski XXI wieku*, A. Kukliński (red.), KBN, Warszawa 2001, s. 81–82.)

⁹ M. Kolarz, *Znaczenie wiedzy i kapitału intelektualnego we współczesnej gospodarce i organizacji* [w:] *Kapitał ludzki w dobie integracji i globalizacji*, B. Kożusznik (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005, s. 80.

¹⁰ M. Markowska, *Zróżnicowanie europejskiej przestrzeni regionalnej w świetle koncepcji gospodarki opartej na wiedzy* [w:] *Gospodarka lokalna i regionalna w teorii i praktyce*, D. Strahl (red.), Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej im. O. Langego we Wrocławiu, Nr 1161, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. O. Langego we Wrocławiu, Wrocław 2007, s. 36.

przekazywana w procesie socjalizacji wiedzy¹¹. Wiedza ta jest wykorzystywana w życiu codziennym, jednak trudno ją przekazać, gdyż trudno wyjaśnić istotę jej istnienia. To wiedza fachowa, specjalistyczna, którą posiadają tylko niektórzy pracownicy - stanowi ona zdecydowanie ważniejsze źródło przewagi konkurencyjnej od wiedzy jawnej¹². Wreszcie pozostaje najpopularniejszy podział wiedzy – funkcjonalny¹³, dokonywany w zależności od etapu procesu zarządzania, w którym wiedza jest wykorzystywana.

Jednak sama wiedza, mimo że w teorii stanowi podstawę i cechę konstytutywną gospodarki opartej na wiedzy, aby mogła zostać efektywnie wykorzystana potrzebuje czynnika ludzkiego. Dopiero osadzona w ludzkim umyśle może generować jakąkolwiek wartość i przynosić korzyści dla wzrostu i rozwoju społeczno-gospodarczego. Wiedza musi zatem zostać niejako zmaterializowana w ludziach. Obecność człowieka jest warunkiem koniecznym zarówno do powstania wiedzy, jak i do jej zastosowania. Inaczej mówiąc, by skutecznie tworzyć, wykorzystywać i generować korzyści płynące z wiedzy niezbędna jest odpowiednia jakość kapitału ludzkiego. To właśnie coraz większe znaczenie wiedzy w poszczególnych procesach gospodarczych zaczęło powodować wzrost istotności kapitału ludzkiego w generowaniu procesów rozwoju. Doprowadziło to do sytuacji, w której właśnie ten rodzaj kapitału, rozumiany najprościej jako ucieleśniona w człowieku wiedza, wskazywany jest obecnie za najistotniejszy, z punktu widzenia budowania przewag konkurencyjnych w gospodarce opartej na wiedzy. Człowiek jest jednak istotą, która funkcjonuje w określonym środowisku, wśród danej społeczności, w której wytwarzają się pewne normy, relacje, zaufanie i ani jego działania, ani dalszy rozwój nie może odbywać się w oderwaniu od tego otoczenia. Dzieje się tak między innymi dlatego, że rozwój człowieka odbywa się głównie dzięki procesowi uczenia się, a ten z kolei jest procesem zbio-

¹¹ M. Kolarz, *Znaczenie wiedzy i kapitału intelektualnego we współczesnej gospodarce i organizacji* [w:] *Kapitał ludzki w dobie integracji i globalizacji*, B. Kozusznik (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005, s. 80.

¹² R. Przybyszewski, *Kapitał ludzki w procesie kształtowania gospodarki opartej na wiedzy*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2007, s. 30–31.

¹³ Klasyczne ujęcie podziału funkcjonalnego wyróżnia 4 podstawowe rodzaje wiedzy: (1) wiedzieć co (*know-what*) – wiedza na temat faktów, zdarza się, że jest identyfikowana ze zwykłą informacją; (2) wiedzieć dlaczego (*know-why*) – wiedza na temat reguł panujących w naturze, czy społeczeństwie; (3) wiedzieć jak (*know-how*) – dotyczy umiejętności pozwalających na zrobienie czegoś, to wiedza ekspertów gromadzona głównie w postaci ich doświadczenia, jej transfer jest trudny, a publiczny dostęp do niej stosunkowo ograniczony; (4) wiedzieć kto (*know-who*) – to informacje i relacje o tym, kto co wie. Ten rodzaj wiedzy dotyczy również społecznych zdolności do współpracy i komunikacji z ekspertami.

Podział ten został uzupełniony przez kolejnych badaczy o następne rodzaje wiedzy, takie jak: wiedzieć kiedy, wiedzieć który, znać relacje, wiedzieć gdzie, wiedzieć czy. (Szerzej: Z. Przygodzki, *Region wiedzy – wiedza i kapitał ludzki a rozwój regionu* [w:] *Region w gospodarce opartej na wiedzy. Kapitał ludzki – innowacje – korporacje transnarodowe*, A. Nowakowska, Z. Przygodzki, M.E. Sokolowicz (red.), Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011, s. 17–18.

rowym, społecznym i dokonuje się poprzez wzajemne oddziaływanie i współpracę różnych podmiotów. W szerszej perspektywie odwołuje się zatem do kategorii kapitału społecznego, który dzięki współpracy i budowaniu relacji generuje wartość dodaną i jednocześnie tworzy przyjazne środowisko, „żyzne podłoże” do tworzenia nowej wiedzy – tym samym kapitału ludzkiego o wyższej wartości.

Kapitał ludzki i związana z nim kategoria wiedzy stanowią jednak tylko jeden z filarów gospodarki opartej na wiedzy. Jej rozwój jest również ściśle związany z procesem informatyzacji i tzw. rewolucją informacyjną. To właśnie leżące u jej podstaw technologie informacyjno-komunikacyjne (*Information and Communication Technologies - ICT*) wskazywane są jako jeden z głównych czynników napędzających zmiany ekonomiczne, polityczne i cywilizacyjne współczesnego świata. Początkowo istotność tego czynnika dla GOW utożsamiana była głównie z usprawnieniem procesów komunikacji i zwiększeniem szybkości przekazywania informacji. Współcześnie jednak, dzięki ciągłemu rozwojowi nowoczesnych technologii, owe procesy komunikacji odbywają się nie tylko szybciej i sprawniej, ale często nabierają całkiem nowego oblicza i wymiaru, przenosząc się ze świata rzeczywistego w świat wirtualny. Stwarzają nowe możliwości w zakresie nawiązania współpracy, wymiany doświadczeń, dzielenia się swoją wiedzą, ale dodatkowo tworzą również nowe środowisko do budowania zaufania między jego uczestnikami. Specyficzne cechy tego środowiska mogą powodować sytuacje, w których ludzie wykazują większą skłonność w zakresie wymiany doświadczeń, informacji, dzielenia się pomysłami, ideami. Technologie te mogą sprzyjać większej aktywności, chęci współpracy, zaangażowania się w realizację określonego celu. W konsekwencji zatem, głównie poprzez wpływ na elementy kapitału społecznego, mogą wpływać na sam proces powstawania i dyfuzji wiedzy, stanowiącej o wartości kapitału ludzkiego. Usprawniają bowiem procesy komunikacji, dzięki budowaniu zaufania wśród wspólnot wirtualnych, wspomaganie tworzenia szerokich sieci współpracy. Przykładem takiego rodzaju zaawansowanych narzędzi informacyjno-komunikacyjnych wywierających duży wpływ na współczesne procesy komunikacji są portale społecznościowe. Zaczęły one zdobywać popularność w latach 90. XX wieku i początkowo dawały możliwość kontaktu jego użytkownikom z rodziną bądź znajomymi ze szkoły, poprzez takie aktywności jak: stworzenie własnego profilu, wysyłanie wiadomości do ludzi ze swojej "listy znajomych" oraz wyszukiwanie wśród pozostałych użytkowników ludzi o podobnych zainteresowaniach. W najprostszym ujęciu portale społecznościowe to specyficzne serwisy internetowe, które istnieją w oparciu o zgromadzoną wokół nich społeczność. Z czasem zaczęły się one rozwijać na bardzo dużą skalę, stając się jednym z głównych narzędzi komunikacji człowieka XXI wieku.

W oparciu o zarysowany powyżej tok rozumowania i współzależności występujące pomiędzy elementami kapitału społecznego i kapitału ludzkiego postawiono tezę, że kapitał społeczny może wpływać na wartość kapitału ludzkiego, m.in. poprzez modyfikację procesów komunikacji. Przyjęto założenie, że na skuteczność przepływów informacji, jak i na dyfuzję wiedzy wpływają istniejące sieci społecznej współpracy i poziom wzajemnego zaufania. Pamiętając, że współczesne procesy komunikacji międzyludzkiej są zdominowane przez nowoczesną infrastrukturę komunikacyjną, w pracy skoncentrowano uwagę na wykazaniu, że technologie ICT (w szczególności poddane badaniu portale społecznościowe) można traktować jako narzędzia, wykorzystywane do inwestowania we wzrost wartości kapitału ludzkiego. Zatem w tym przypadku inwestując w pomnażanie wartości kapitału społecznego można jednocześnie skutecznie inwestować we wzrost wartości kapitału ludzkiego.

Realizacji przyjętych założeń podporządkowana została konstrukcja pracy. W pierwszej kolejności, odwołując się do ogólnej koncepcji kapitału ludzkiego i społecznego, podjęto próbę identyfikacji współzależności pomiędzy czynnikami tworzącymi wartość obu kapitałów. Szczególna uwaga została zwrócona na wpływ zaufania i sieci współpracy na przepływ informacji oraz dyfuzję wiedzy. W dalszej kolejności zostały wskazane nowe możliwości, jakie daje wykorzystanie narzędzi informacyjno-komunikacyjnych w zakresie organizacji procesów komunikacji i dyfuzji wiedzy.

1. Komplementarność i współzależność inwestycji w wartość kapitału ludzkiego i społecznego

Coraz większe zainteresowanie, w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat, ideą kapitału ludzkiego i społecznego spowodowane jest między innymi tym, że hasła te okazały się bardzo użyteczną i uniwersalną kategorią analityczną, która wreszcie dała nadzieję na właściwe uchwycenie oraz wyjaśnienie wpływu społecznych i kulturowych relacji na procesy ekonomiczne czy polityczne. Część ekonomistów i socjologów zwróciła uwagę, że „kultura ma znaczenie”, a wszystkie zjawiska i procesy ekonomiczne stanowią nieodłączną część życia społecznego¹⁴. F. Fukuyama, amerykański politolog i ekonomista przyznaje

¹⁴ Por. L. E. Harrison, S. P. Huntington (red.), *Kultura ma znaczenie*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2003; T. Kaźmierczak, *Kapitał społeczny a rozwój społeczno-ekonomiczny – przegląd podejść* [w:] *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna*, T. Kaźmierczak, M. Rymśza (red.), Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2007, s. 40–62; T. Michalczyk, S. Musioł, *Kapitał ludzki i społeczny a rozwój społeczno-ekonomiczny w świetle nowej analizy instytucjonalnej* [w:] *Kapitały ludzkie i społeczne a konkurencyjność regionów*, M.S. Szczepański, K. Bierwiazzonek, T. Nawrocki (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008, s. 60–73.

nawet, że pominięcie czynników społecznych i kulturowych „stanowi o ubóstwie współczesnego dyskursu ekonomicznego”¹⁵. Początkowo zwrócono uwagę na fakt, że produktywność zarówno jednostek, jak i zbiorowości nie zależy jedynie od wielkości dostępnego kapitału fizycznego bądź finansowego, ale jest również uzależniona od takich czynników, jak kwalifikacje czy kompetencje, które decydują o możliwościach i sposobach wykorzystania klasycznych czynników produkcji. Przekonanie to stało się podstawą teorii kapitału ludzkiego¹⁶. Z czasem jednak okazało się, że takie podejście do kompleksowego wyjaśniania wzrostu gospodarczego jest niewystarczające, gdyż każde działanie człowieka osadzone jest w określonym terytorium, społeczności, która wykształciła swoją kulturę, pewne normy i wartości wpływające na zjawiska ekonomiczne. Poza tym, kategoria kapitału ludzkiego jest ściśle powiązana z konkretnym człowiekiem, indywidualną jednostką, a działalność pojedynczego człowieka, nawet najbardziej kreatywnego, nie przynosi znaczących rezultatów jeśli nie posiada on dostępu do innych ludzi. Kapitał ten jest zdecydowanie bardziej produktywny i daje większe korzyści, gdy poszczególne jednostki potrafią, w duchu współpracy i zaangażowania się w realizację wspólnych celów, połączyć swoje kompetencje i indywidualne specyficzne zasoby. To wspólne działanie jest właśnie podstawą kapitału społecznego¹⁷.

Opracowanie nie ma na celu szerokiego i dokładnego przedstawienia ujęć teoretycznych obu terminów (kapitału ludzkiego i społecznego), jednak dla lepszego zrozumienia zależności występujących między nimi, konieczne jest chociaż podstawowe odwołanie się do ich kluczowych elementów.

Za pierwszych, którzy w latach 60. XX wieku, wprowadzili na stałe do literatury ekonomicznej pojęcie kapitału ludzkiego, uznaje się T. W. Schultza i G.S. Beckera¹⁸. Drugi z autorów wprowadził dodatkowo pojęcie inwestowania w kapitał ludzki, jako alokację zasobów, która wpływa na przyszłe realne dochody. Próbował on udowodnić ściśle powiązania oddziaływania czynnika ludzkiego, wyrażonego poziomem jego wykształcenia, na wzrost poziomu jego do-

¹⁵ F. Fukuyama, *Social capital and global economy*, Foreign Affairs 1995, 74 (5), s. 101.

¹⁶ Szerzej: G. S. Becker, *Human capital: A theoretical and empirical analysis with special reference to education*, Columbia University Press, New York 1975.

¹⁷ A. Jewtuchowicz, *Terytorium i współczesne dylematy jego rozwoju*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2005, s. 119.

¹⁸ G. Wronowska, *Koncepcja kapitału ludzkiego – ujęcie historyczne [w:] Teoretyczne aspekty gospodarowania*, D. Kopycińska (red.), Katedra Mikroekonomii Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2005 s. 121. Chociaż już dużo wcześniej część ekonomistów dostrzegła, że każdy człowiek może być traktowany jako forma kapitału, a umiejętności nabywane przez wszystkich mieszkańców kraju można uznać za część jego kapitału. Poglądy takie głosili m.in. A. Smith i J.H. von Thünen. (Szerzej: K. Cichy, K. Malaga, *Kapitał ludzki w modelach teorii wzrostu gospodarczego*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, s. 1–2, http://www.pte.pl/pliki/2/12/Kapital_ludzki_ujecie_modelowe.pdf)

brobytu¹⁹. Kolejni badacze, podążając kierunkiem rozważań swoich poprzedników, wprowadzali coraz to nowe elementy do teorii kapitału ludzkiego. R.E. Lucas w zaproponowanym modelu kapitału ludzkiego wyróżnił efekt jego zewnętrznej i wewnętrznej produktywności, co oznaczało, że za budowanie wartości jednostki (kapitału ludzkiego) nie jest odpowiedzialna jedynie ona sama, ale jej wartość zależy również od innych jednostek: otoczenia oraz środowiska. Inwestycje w wiedzę (kapitał ludzki) wymagają innego, niż indywidualistyczna orientacja gospodarki kapitalistycznej, kontekstu społecznego²⁰.

Samo pojęcie jest trudne do precyzyjnego zdefiniowania. Najprostsze, a zarazem najogólniejsze ujęcie sprowadza się do określenia go jako zasobu wiedzy i umiejętności człowieka²¹. Jest to potencjał tkwiący w każdej osobie, składający się z wielu elementów, takich jak: wykształcenie, wiedza, stan zdrowia, energia, umiejętności i zdolności, a także motywacja czy wyznawane wartości²². Oprócz tych podstawowych, najczęściej wyróżnianych elementów, wskazuje się również na przedsiębiorczość, kreatywność i otwartość na wiedzę²³. Jeszcze szerzej definicję tę przedstawiają M. Bartnicki i J. Strużyna. Według nich kapitał ludzki tworzą takie elementy, jak: motywacja, kompetentność i zręczność intelektualna. Pod pojęciem motywacji należy rozumieć chęci do działania, predyspozycje osobowościowe do określonych zachowań, zaangażowanie w procesy organizacyjne, skłonność do zachowań etycznych, wiedzę organizacyjną, przywództwo menedżerskie. W określeniu kompetentność zawarte są takie właściwości jak: umiejętności praktyczne (biegłość, fachowość), wiedza teoretyczna, talenty. Z kolei zręczność intelektualna określana jest przez poziom innowacyjności jednostki, zdolność do naśladowania, przedsiębiorczość, skłonność do zmian²⁴. R. Domański w swojej definicji dodatkowo podkreśla możliwość powiększania

¹⁹ G. Becker, *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1990, s. 44–54.

²⁰ Szerzej: Z. Przygodzki, *Region wiedzy – wiedza i kapitał ludzki a rozwój regionu* [w:] *Region w gospodarce opartej na wiedzy. Kapitał ludzki – innowacje – korporacje transnarodowe*, A. Nowakowska, Z. Przygodzki, M.E. Sokołowicz (red.), Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011, s. 46,49.

²¹ J. Grodzicki, *Rola kapitału ludzkiego w rozwoju gospodarki globalnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2003, s. 46.

²² W. Jarecki, *Koncepcja kapitału ludzkiego* [w:] *Kapitał ludzki w gospodarce*, D. Kopycińska (red.), Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Szczecin 2003, s. 29.

²³ Por. A. B. Czyżewski, M. Góralczyk-Modzelewska, E. Saganowska, M. Wojciechowska, *Regionalne zróżnicowanie kapitału ludzkiego w Polsce*, Z Prac Zakładu Badań Statystyczno-Ekonomicznych, zeszyt 277, Zakład Badań Statystyczno-Ekonomicznych GUS i PAN, Warszawa 2001, s. 10; A. Mempel-Śnieżyk, *Kapitał ludzki i kapitał społeczny w gospodarce opartej na wiedzy* [w:] *Nowe paradygmaty gospodarki przestrzennej*, K. Miszczak, Z. Przybyła (red.), Biuletyn KPZK PAN, zeszyt 236, Warszawa 2008, s. 109–114.

²⁴ M. Bratnicki, J. Strużyna (red.) *Przedsiębiorczość i kapitał intelektualny*, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Ekonomicznej im. K. Adamieckiego w Katowicach, Katowice 2001, s. 69–70.

kapitału ludzkiego poprzez inwestycje w człowieka²⁵. Jest to niezwykle istotna cecha, szczególnie w sytuacji gdy dominującą siłą napędową rozwoju gospodarczego, zarówno w skali lokalnej, regionalnej czy globalnej, jest zdolność ciągłego podnoszenia swoich kwalifikacji i zdobywania nowych umiejętności przez wszystkich członków społeczeństwa²⁶. Inwestycje w czynniki decydujące o wartości kapitału ludzkiego (jego elementy) mogą przybierać różną postać. Mogą być realizowane za pomocą narzędzi bezpośrednich oraz pośrednich. Pierwsze z nich mają generować jednoznaczny efekt w postaci wzrostu ilości oraz jakości zasobów tego kapitału i koncentrują się głównie (choć nie tylko) na podnoszeniu poziomu wykształcenia. Należą do nich takie narzędzia jak: edukacja, kursy, szkolenia, kształcenie ustawiczne, ale również np. nakłady na ochronę zdrowia. W przypadku drugiej grupy narzędzi wzrost poziomu kapitału ludzkiego ma być efektem ubocznym pewnych działań. Przykładami tego rodzaju narzędzi są wszelkiego rodzaju działania, mające na celu pobudzenie aktywności gospodarczej, poprzez np. wspieranie przedsiębiorczości, czy działania służące budowie społeczeństwa informacyjnego²⁷. Istotne są zatem zarówno bezpośrednie działania skierowane do konkretnych jednostek, w celu podniesienia ich kapitału, jak i tworzenie sprzyjających warunków do jego rozwoju. Współczesne teorie kapitału ludzkiego najczęściej wskazują, że inwestycje w niego polegają głównie na pomnażaniu zasobów wiedzy i umiejętności²⁸. Zasoby te zwiększają się dzięki procesowi uczenia się, a ten z kolei, jak podkreśla R. Domański, dokonuje się między innymi przez wzajemne oddziaływanie i współpracę różnych podmiotów, stając się tym samym procesem zbiorowym, a w szerszej perspektywie społecznym²⁹. W tym miejscu, z owym kontekstem społecznym, konieczne jest wyjście poza analizę indywidualnych, osadzonych w każdym człowieku umiejętności i kompetencji.

Tak jak już zostało wspomniane wcześniej, wśród naukowców zaczęły pojawiać się wątpliwości, czy przy pomocy kapitału ludzkiego możliwe jest pełne wyjaśnienie różnic w poziomach rozwoju gospodarczego. Dla przykładu, eko-

²⁵ S. R. Domański, *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, s. 19.

²⁶ Z. Przygodzki, *Znaczenie kapitału ludzkiego w budowaniu innowacyjnych regionów* [w:] *Budowanie zdolności innowacyjnych regionów*, A. Nowakowska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2009, s. 64.

²⁷ Z. Przygodzki, *Region wiedzy – wiedza i kapitał ludzki a rozwój regionu* [w:] *Region w gospodarce opartej na wiedzy. Kapitał ludzki – innowacje – korporacje transnarodowe*, A. Nowakowska, Z. Przygodzki, M.E. Sokołowicz (red.), Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011, s. 64.

²⁸ Oczywiście wskazywane są również inwestycje w zdrowie, działania dla poprawy kondycji fizycznej i psychicznej, wpływające na zdolność ludzi do pracy oraz ich energię, wytrzymałość i długość życia. R. Domański, *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992, s. 19.

²⁹ R. Domański, *Regionalny poziom gospodarki uczącej się*, *Czasopismo Geograficzne* LXXI, 2000, s. 3–4.

nomista Glen Loury twierdził nawet, że klasyczne teorie ekonomiczne są zbyt indywidualistyczne. Skupiają się bowiem głównie na kapitale ludzkim pojedynczych jednostek i na opisie mechanizmu konkurencji, w którym wykorzystują one jedynie własne zasoby³⁰. Autor ten co prawda nie rozwinął koncepcji kapitału społecznego, ale zwrócił uwagę na pewien niedostatek uwzględnienia „tego co społeczne” do kreowania kapitału ludzkiego.

Pojęcia kapitał społeczny po raz pierwszy użyto w 1916 roku³¹, jednak dopiero w latach 80. i 90. XX wieku zostało ono upowszechnione w refleksji nad rozwojem społecznym i gospodarczym, głównie dzięki pracom Pierre’a Bourdieu i równocześnie Jamesa Colemana. Wśród jeszcze wcześniejszych źródeł, mogących stanowić inspirację dla twórców koncepcji kapitału społecznego, często wskazywane są również prace Maksa Webera³². W spostrzeżeniach Webera można odnaleźć wszystkie kluczowe elementy „współczesnej” definicji kapitału społecznego: (1) istnienie sieci relacji o charakterze nieekonomicznym, (2) specyficzne funkcje sieci relacji (usprawniającej obieg informacji i generującej zaufanie), (3) skłonność do dzielenia się informacją oraz zaufanie³³. Jednak weberowskie idee dotyczące sieci społecznych zostały na długi czas zapomniane w dyskusjach o kapitale społecznym. Przez lata sam termin nie był przedmiotem głębokich rozważań i nie dorobił się precyzyjnej definicji. Dopiero w połowie lat 80. XX w., praktycznie równoległe (choć w znacznym stopniu przeciwstawne) prace P. Bourdieu i J. Colemana uważane są za początek szerokiej i często burzliwej dyskusji, nad koncepcją kapitału społecznego i jej miejscem w różnych dziedzinach nauki.

P. Bourdieu zdefiniował kapitał społeczny jako „sumę zasobów, aktualnych i potencjalnych, które należą się jednostce lub grupie z tytułu posiadania trwałej, mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanej sieci relacji, znajomości i wzajemnego

³⁰ Por. G. C. Loury, *A dynamic theory of racial income differences* [w:] P. A. Wallace, A.M. LaMond (eds.), *Women, Minorities, and Employment Discrimination*, MA: Heath, Lexington 1977; G. C. Loury, *Intergenerational transfers and the distribution of earnings*, *Econometrica* 1981, no. 49.

³¹ Pojęcie to po raz pierwszy zostało użyte przez L. J. Hanifan. W pracy *The Rural School Community Center* została zwrócona uwaga na zagrożenie, jakie niesie dla demokracji rosnąca pasywność obywateli względem spraw lokalnych. Wzmacnianie lokalnych wspólnot oraz budowa osobistych relacji między obywatelami mogą stać się rozwiązaniem wielu problemów gospodarczych, społecznych i politycznych. (C. Trutkowski, S. Mandes, *Kapitał społeczny w małych miastach*, Wydawnictwo SCHOLAR, Warszawa 2005, s. 49; L. J. Hanifan, *The Rural School Community Center*, *Annals of the American Academy of Political and Social Science*, no. 67, 1916).

³² Autor ten sam nigdy tego pojęcia nie użył, choć w swym eseju z 1906 roku pt. „*Sekty protestanckie i duch kapitalizmu*” zauważył, że sekty i kształtujący się w ich ramach specyficzny rodzaj więzi społecznej, otoczony mechanizmem kontroli nad członkami, w największym stopniu przyczyniły się do ekspansji kapitalistycznej gospodarki oraz zasad wymiany handlowej.

³³ C. Trigilia, *Social capital and local development*, *European Journal of Social Theory*, 4 (4) 2001, s. 429.

uznania”³⁴. W tym ujęciu, indywidualny potencjał związany z posiadaniem kapitału społecznego jest uzależniony od zasięgu sieci powiązań i relacji, w których dana jednostka uczestniczy i przez które posiada dostęp do określonych zasobów. Owa sieć nie jest zasobem stałym, stabilnym, narzuconym raz na zawsze przez jakieś czynniki zewnętrzne. Owszem, jest ona pochodną pewnych czynników niezależnych, dziedzicznych, związanych chociażby ze społecznym miejscem urodzenia, ale prawdziwy potencjał sieci może rozwijać się dzięki indywidualnie podejmowanym działaniom i wysiłkom oraz indywidualnym zdolnościom podtrzymywania i rozwijania relacji społecznych³⁵. W tym ujęciu kapitał społeczny traktowany jest jako atrybut konkretnej jednostki, która sama go tworzy i wykorzystuje dzięki istnieniu wzajemnych związków między uczestnikami sieci. W członkach sieci, dzięki dostępowi do zasobów innych uczestników sieci, buduje się poczucie „kolektywnego posiadania kapitału”. Wielkość kapitału społecznego zależy zatem od kapitału ludzkiego – indywidualnych predyspozycji, umiejętności, działań i wysiłków jednostek tworzących sieć. Kapitał społeczny nie powstaje samoistnie, a jest produktem konkretnych jednostkowych lub kolektywnych strategii inwestycyjnych, realizowanych w sposób mniej lub bardziej świadomy.

Z kolei nieco inne jest powiązanie kapitału ludzkiego z kapitałem społecznym przedstawiane w ujęciu teoretycznym prezentowanym przez Jamesa Colemana. Kapitał społeczny jest traktowany jako zbiór zasobów zawierających się i wynikających z relacji społecznych. W zależności od rodzaju czy pochodzenia tych relacji, zasoby różnią się, a różnice te decydują o stopniu rozwoju i możliwości wykorzystania kapitału ludzkiego (umiejętnościach, wiedzy konkretnej jednostki)³⁶. Innymi słowy, kapitał społeczny jest traktowany jako główny czynnik przesądzający o ostatecznym sposobie wykorzystania, zainwestowania kapitału ludzkiego. Zdaniem Colemana, w odróżnieniu od stanowiska Bourdieu, kapitał społeczny nie jest właściwością jednostek ani wynikiem jej konkretnych, zamierzonych działań, stanowi zaś rzeczywiste lub potencjalne zasoby, generowane tylko i wyłącznie dzięki istnieniu różnego rodzaju relacji i związków pomiędzy jednostkami³⁷. Coleman uważał generowanie kapitału społecznego za zjawisko nieintencjonalne, będące nieplanowanym z góry efektem działań realizowanych w innym celu. Wskazywał on dodatkowo, że podstawę istnienia kapitału społecznego stanowi zaufanie do innych uczestników określonej grupy spo-

³⁴ P. Bourdieu, J.D.L. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001, s. 105.

³⁵ C. Trutkowski, S. Mandes, *Kapitał społeczny w małych miastach*, Wydawnictwo SCHOLAR, Warszawa 2005, s. 53.

³⁶ J.S. Coleman, *A rational choice perspective on economic sociology* [w:] *Handbook of Economic Sociology*, N.J. Smelser, R. Swedberg (ed.), Princeton University Press, Princeton 1994, p. 300.

³⁷ J.S. Coleman, *Foundations of Social Theory*, MA: The Belknap Press, Cambridge 1990, p. 302.

łącznej. Wątek zaufania stanowił dla niego istotny element podnoszący wartość kapitału społecznego. Skłonność do łączenia się w grupy, dla realizacji określonych celów uzależniona jest od stopnia, w jakim jednostki tej grupy podzielają pewne wspólne normy, zasady i wartości, stanowiące podłoże do budowania zaufania.

Do ujęcia normatywnego kapitału społecznego odwołuje się również F. Fukuyama, dla którego przy analizie tego pojęcia istotniejsze od powiązań są określone, obowiązujące i wspólnie podzielane normy, a jego rozumienie sprowadza on do prostej definicji, według której kapitał społeczny to nieformalne normy, zachęcające do współpracy między dwoma lub więcej jednostkami. Równie mocno akcentuje przy tym znaczenie zaufania, jako kategorii mającej istotną i wymierną wartość ekonomiczną³⁸.

Jednak za głównego sprawcę kariery pojęcia kapitału społecznego uznawany jest Robert Putnam, który swoje rozważania o tym zagadnieniu wyprowadza częściowo, choć w nieco zmodyfikowanym ujęciu od J. Colemana. W swej koncepcji kapitału społecznego zwraca również uwagę na znaczenie norm, zaufania i sieci, ale wskazuje dodatkowo na znaczącą rolę stowarzyszeń, jako ośrodków rozprzestrzeniania zaufania, norm wzajemności i gotowości do kooperacji. Putnamowska wersja tego pojęcia ma charakter zdecydowanie kolektywny. Według autora, kapitał społeczny to „takie jakości życia stowarzyszeniowego w danym społeczeństwie, jak sieci, normy oraz zaufanie – jakości te umożliwiają członkom danego społeczeństwa zwiększenie efektywności zbiorowego działania i sprawniejsze osiąganie podzielanych przez nich celów”³⁹. Autorowi temu zawdzięczamy również wyodrębnienie dwóch różnych form kapitału społecznego: kapitału społecznego wiążącego – zbliżającego do siebie ludzi już dobrze się znających oraz kapitału społecznego pomostowego – spajającego ludzi bądź grupy wcześniej sobie obce⁴⁰.

³⁸ F. Fukuyama, *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997, s. 20–21.

³⁹ R. D. Putnam, *Demokracja w działaniu: tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, Instytut Wydawniczy „Znak”, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków–Warszawa 1995, s. 56.

⁴⁰ W literaturze można również spotkać określenia: kapitał społeczny zamknięty i kapitał społeczny otwarty. Nazewnictwo to (*bonding and bridging social capital*) w rzeczywistości wprowadzili do literatury inni amerykańscy badacze, oczywiście opierając się na rozważaniach zawartych w pracy Putnama o demokracji we Włoszech: R.J. Gittel i A. Vidal. (Szerzej: R. J. Gittel i A. Vidal, *Community organizing: building social capital as a development strategy*, Thousand Oaks, Sage 1998, s. 15). Niekiedy, zwłaszcza w naukach politycznych, wprowadza się również trzeci typ kapitału społecznego, który dotyczy relacji pomiędzy różnymi warstwami społecznymi w strukturach władzy. Jest on określany jako kapitał łączący (*linking social capital*) (M. Woolcock, *The place of social capital in understanding social and economic outcomes*, Canadian Journal of Policy Research 2001, t. 2, nr 1, s. 11–17).

Definicję obszerną i niejako podsumowującą klasyczne ujęcia kapitału społecznego, przedstawia T. Kaźmierczak. Jest to „zasób jednostek, którego źródłem są sieci ich powiązań, po których krążą dobra symboliczne (informacje, wiedza, wartości, idee i inne), materialne (rzeczy, pieniądze) i emocjonalne (aprobata, szacunek, sympatia, itp.). Kapitał społeczny, warunkując wzajemność i zaufanie wpływa na gotowość podejmowania współpracy i na potencjał jej efektywności. Cechą szczególną kapitału społecznego jest to, iż pozwala on swoim dysponentom osiągać cele, które w innym przypadku nie byłyby zrealizowane w ogóle, lub wymagałyby poniesienia wyższych kosztów. Tak rozumiany kapitał społeczny nie jest dobrem publicznym, tylko „klubowym”, ponieważ nie każdy ma do niego dostęp – jedynie jednostki powiązane sieciami”⁴¹.

Inwestycje w kapitał społeczny mają charakter skomplikowany i trudno wskazać najlepsze oraz powszechnie akceptowalne metody ich pomiaru. Najczęściej przyjmuje się, że jedną z podstawowych form inwestycji w kapitał społeczny jest, podobnie jak w przypadku kapitału ludzkiego, edukacja. Jednak należy pamiętać, że akumulacja owego kapitału zachodzi poprzez różnego rodzaju interakcje społeczne, zaczynając od rodzinnych wzorców społecznych, poprzez nieograniczony dostęp do kultury, po świadomość obywatelską i aktywne uczestnictwo w organizacjach pozarządowych oraz wydarzeniach lokalnych.

Mimo, że kapitał społeczny w większości definicji nie jest rozpatrywany jako kategoria jednostkowa, ale społeczna i właśnie ta cecha jest najczęściej wskazywana jako różnicująca między nim a kapitałem ludzkim, to można wyróżnić dwa poziomy występowania efektów kapitału społecznego (uogólniając, zysku z inwestycji w relacje). Pierwszy z nich to poziom grupowy, w którym występują korzyści dla zbioru jednostek, drugi to poziom indywidualny. Zatem zarówno jednostki jak i grupy mogą być posiadaczami kapitału społecznego, ale tylko wtedy gdy jego zasoby są dla nich aktualnie dostępne. To właśnie zakres dostępu do sieci stanowi pośredni wskaźnik kapitału społecznego. Im większa liczba dróg dostępu do określonych zasobów, tym większe są rozmiary kapitału, jakie może spożytkować zarówno jednostka, jak i cała grupa. Idąc dalej tym

⁴¹ T. Kaźmierczak, *Kapitał społeczny a rozwój społeczno-ekonomiczny – przegląd podejść* [w:] *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna*, T. Kaźmierczak, M. Rymśa (red.), Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2007, s. 47.

Oczywiście również w polskiej literaturze przedmiotu, pojęcie kapitału społecznego zdobyło popularność wśród wielu badaczy. Do przykładowych opracowań, w których podejmowane są próby zdefiniowania tego pojęcia zaliczyć można m.in.: H. Januszek (red.), *Kapitał społeczny we wspólnotach*, Poznań 2005; M. Grewiński, S. Kamiński, *Obywatelska polityka społeczna*, Warszawa 2007; J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza społeczna 2007. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*, Warszawa 2007; M. Theiss, *Krewni – znajomi – obywatele. Kapitał społeczny a lokalna polityka społeczna*, Toruń 2007; P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2007.

tokiem rozumowania, niektórzy autorzy wskazują na dwa typy zasobów, jakimi może dysponować jednostka: zasoby osobiste oraz zasoby społeczne. Zasoby osobiste to wszystko to, czym dysponuje, co posiada każdy człowiek (cechy fizyczne, wykształcenie, indywidualne umiejętności), natomiast zasoby społeczne to takie, które jednostka uzyskuje dzięki swoim koneksjom i relacjom z innymi i to właśnie ci inni stanowią źródło posiadanych przez nią indywidualnych już przewag. Oba rodzaje zasobów w konsekwencji mogą stanowić o wartości kapitału ludzkiego – i te pochodzące z relacji społecznych, i te *stricte* indywidualne⁴². Widoczny jest zatem dowód na to, że wartość kapitału ludzkiego zależy od czynników budujących kapitał społeczny.

Znając podstawowe definicje obu pojęć oraz ich główne elementy składowe, nawet jeśli występują pewne subtelne różnice między konkretnymi ujęciami, dużo łatwiej jest analizować możliwe do wystąpienia pomiędzy nimi współzależności. Jednym z zaproponowanych podejść do określenia owych zależności między dwoma rodzajami kapitału jest to, zaprezentowane przez K. Janca w opracowaniu pt.: „Zróżnicowanie przestrzenne kapitału ludzkiego i społecznego w Polsce”. Autor, wykorzystując operacjonalizację kapitału ludzkiego, w podziale na dwie kategorie (w wymiarze „instytucjonalnym”⁴³ oraz w wymiarze „uczestnictwa”⁴⁴), dokonuje analizy jego zróżnicowania, w zależności od poziomu wykształcenia ludności ogółem, poziomu wykształcenia radnych oraz obciążenia demograficznego. Wyniki jego analizy pokazują dodatnie współzależności między poziomem wykształcenia, a kapitałem społecznym „mającym swe źródła w nowoczesnych postawach” tj. np. aktywności stowarzyszeniowej, członkostwie w klubach sportowych. Zatem członkostwo i zaangażowanie w życie publiczne i społeczne w większym stopniu związane jest z wyższym poziomem wykształcenia. Natomiast ujemne związki zostały zidentyfikowane pomiędzy kapitałem ludzkim, a tymi elementami kapitału społecznego, które

⁴² N. Lin, *Social Capital: A theory of social structure and action*, Cambridge University Press, Cambridge 2001, p. 21.

⁴³ W wymiarze „instytucjonalnym” brane są pod uwagę tylko działania mogące świadczyć o poziomie kapitału społecznego bez uwzględnienia liczby osób w nich uczestniczących. Autor analizuje w tym wymiarze takie wskaźniki, jak: (1) samoorganizacja społeczeństwa – liczba fundacji i stowarzyszeń zarejestrowanych w systemie REGON na 10 000 ludności, (2) liczba imprez zorganizowanych przez domy kultury, ośrodki kultury, świetlice, kluby na 1000 ludności; (3) liczba zespołów artystycznych i kół zainteresowań na 10 000 ludności.

⁴⁴ Wymiar „uczestnictwa” świadczy o czynnym udziale w życiu społecznym, politycznym, kulturowym. Do tego wymiaru kapitału społecznego zostały zaklasyfikowane takie miary, jak: (1) członkowie klubów sportowych na 1000 ludności, (2) członkowie zespołów artystycznych na 1000 ludności, (3) członkowie kół zainteresowań na 1000 ludności, (4), zaangażowanie obywatelskie – frekwencja zbiorcza z: wyborów samorządowych, referendum unijnego, wyborów do Euro-parlamentu, wyborów parlamentarnych, wyborów prezydenckich.

wiążą się z kultywowaniem tradycji⁴⁵. Jest to oczywiście jedno z możliwych podejść do analizy związków między dwoma omawianymi kapitałami⁴⁶. Warto jednak zwrócić również uwagę na zależności odwrotne, czyli w jaki sposób elementy kapitału społecznego wpływają na wartość czynników kapitału ludzkiego. Elementem podstawowym⁴⁷ kapitału ludzkiego jest wiedza ucieleśniona w człowieku, to ona stanowi fundament jego rozwoju, a z kolei jej dyfuzja warunkuje rozwój gospodarczy, poprzez wzrost poziomu innowacyjności. Pytanie zatem, czy i w jaki sposób podstawowe elementy kapitału społecznego (sieci współpracy, zaufanie i normy) wpływają na proces zdobywania i dyfuzji wiedzy. Już J. Coleman zauważył, że do powstawania oraz reprodukcji kapitału ludzkiego, który stanowi podstawę konkurencji z innymi na rynku, niezbędny jest udział tego, co społeczne: relacji i związków, które składają się na kapitał społeczny⁴⁸. Konieczne okazało się wprowadzenie społecznego wymiaru do analizy sieci i zasobów, którymi mogą dysponować jednostki. Podstawą tych przekonań był fakt, że każda jednostka funkcjonuje w społeczeństwie, określonym otoczeniu i nie pozostaje wolna od jego wpływów. Otoczenie to, poprzez zbudowane w nim sieci, wypracowane relacje i związki wpływa na kształt każdej jednostki i determinuje warunki dla jej rozwoju. Istotą działania kapitału społecznego jest tworzenie warunków do nawiązywania współpracy i prowadzenia wymiany w społeczeństwie⁴⁹. Sprowadza się to zatem do kreowania przyjaznego środowiska do tworzenia oraz dyfuzji wiedzy. Sprzyjać temu mają wypracowane relacje zaufania i wzajemności, stanowiące podstawę funkcjonowania w sieci. To właśnie zaufanie i udział w sieci powiązań eliminuje szereg różnorodnych barier w procesach tworzenia i rozprzestrzeniania się wiedzy, tj.: brak dostępu (bądź utrudniony dostęp) do wiedzy specjalistycznej, długi czas dotarcia do informacji, brak skłonności do dzielenia się wiedzą (niwelowany głównie dzięki zaufaniu i normom wzajemności). Wszystkie procesy związane z zasobami wiedzy są zjawiskami złożonymi, zależnymi od wielu czynników

⁴⁵ Szerzej: K. Janc, *Zróźnicowanie przestrzenne kapitału ludzkiego i społecznego w Polsce*, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Wrocław 2009, s. 93.

⁴⁶ Inne badania również dowodzą pozytywnego związku między wykształceniem a uczestnictwem w życiu społecznym i innymi zjawiskami, które wpływają na stan stosunków społecznych (przestępczością, zdrowiem), np. por. E. W. Glaeser, *The Formation of Social Capital*, OECD Conference Papers, 2001, http://www.sisreg.it/site/administrator/components/com_jresearch/files/publications/Glaeser_formation%20social%20capital_2001.pdf; B. Wolfe, R. Haveman, *Accounting for Market and Non-market Gains of Education*, OECD Conference Papers, 2001, <http://kmlim.republika.pl/ekonomia/resource/kapital.pdf>.

⁴⁷ Pojawiającym się w każdej definicji tego pojęcia, bez względu na to, czy jest to ujęcie wąskie czy szerokie.

⁴⁸ Por. A. Portes, *Social capital: Its origins and applications in modern sociology*, *Annual Reviews of Sociology*, 24, 1998, s.4–5.

⁴⁹ I. Stavros, K. Nielsen (ed.), *Economics and the Social Sciences: Boundaries, Interaction and Integration*, Edward Edgar Publishing, 2007, s. 23.

oraz od rodzaju samej wiedzy. Na przykład przy większym poziomie zaufania oraz podzielanej zasadzie wzajemności, występuje większa skłonność i prawdopodobieństwo do dzielenia się wiedzą utajoną, zaawansowaną i innowacyjną – często cenniejszą z punktu widzenia rozwoju społeczno-gospodarczego⁵⁰. Jednak niezależnie od rodzaju wiedzy uczenie się jest procesem zbiorowym, a w szerszej skali społecznym, który dokonuje się przez wzajemne oddziaływanie i współpracę pomiędzy różnymi podmiotami⁵¹. Dodatkowo należy zauważyć, że wiedza może istnieć nie tylko w umyśle człowieka jako jednostki, ale również w określonej zbiorowości. W kontekście wiedzy, zbiorowość może stanowić swojego rodzaju wartość dodaną, gdyż żaden członek określonej społeczności czy sieci, nie posiada całej wiedzy na dany temat, czy potrzebnej do rozwiązania danego problemu, lecz jako członek sieci (społeczności) jest w stanie wspólnie dany problem rozwiązać. Jako jednostka może być nie w pełni kompetentny, lecz jako „uczestnik” pewnej większej zbiorowości może być niezastąpiony⁵².

Niektórzy autorzy, w kontekście zależności między czynnikami tworzącymi wartość kapitału społecznego i kapitału ludzkiego uwzględniają je już w samej definicji. Uznają ten pierwszy za wiedzę osadzoną w relacjach i stosunkach społecznych, której tworzenie, jak i przekazywanie wymaga właściwej kultury organizacyjnej, a zwłaszcza klimatu zaufania⁵³. W takim ujęciu elementem tworzącym wartość zarówno jednego, jak i drugiego kapitału jest wiedza. Z kolei z drugiej strony większa jakość (zależna od wzajemnego zaufania i siły powiązań) i ilość kapitału społecznego sprzyja kreacji wiedzy, przede wszystkim dzięki wspomnianemu klimatowi zaufania. Kapitał ten posiada też wyjątkowo cenną wartość, ze względu na zmniejszanie kosztów poszukiwania informacji. Odpo-

⁵⁰ Pojęcie wiedzy utajonej (cichej, milczącej) wprowadził M. Polanyi, zwracając uwagę, że zawsze wiemy więcej, niż bylibyśmy w stanie wyrazić. Wiedza ta jest trudna bądź niemożliwa do skodyfikowania, trudno przekazać ją innym ludziom, ponieważ ciężko wyjaśnić samą istotę jej istnienia. Bardzo często jest to wiedza, którą posiadają tylko nieliczni pracownicy, wiedza specjalistyczna, fachowa, która jest zdecydowanie istotniejszym źródłem przewagi konkurencyjnej niż wiedza jawna. (M. Polanyi, *Tacit Knowing: Its bearing on some problems of philosophy*, *Reviews of Modern Physics*, Oct. 1962, 34 (4), s. 601–616). Z kolei podział na wiedzę podstawową, zaawansowaną i innowacyjną odwołuje się do klasyfikacji wiedzy identyfikowanej na gruncie organizacji. (Szerzej: Z. Przygodzki, *Region wiedzy – wiedza i kapitał ludzki a rozwój regionu* [w:] *Region w gospodarce opartej na wiedzy. Kapitał ludzki – innowacje – korporacje transnarodowe*, A. Nowakowska, Z. Przygodzki, M.E. Sokołowicz (red.), Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011, s. 18).

⁵¹ R. Domański, *Regionalny poziom gospodarki uczącej się*, *Czasopismo Geograficzne* LXXI 2000, s. 3–4.

⁵² Z. Przygodzki, *Region wiedzy – wiedza i kapitał ludzki a rozwój regionu* [w:] *Region w gospodarce opartej na wiedzy. Kapitał ludzki – innowacje – korporacje transnarodowe*, A. Nowakowska, Z. Przygodzki, M.E. Sokołowicz (red.), Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011, s. 23–24.

⁵³ M. Bugdol, *Wartości organizacyjne. Szkice z teorii organizacji i zarządzania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 120–122.

wiednio rozbudowana sieć kontaktów decyduje o tym, kto dowiaduje się pierwszy o nowinkach technologicznych, działaniach konkurencji, szansach rynkowych, itp. Ponadto funkcjonowanie w sieci stwarza łatwiejsze i większe możliwości wymiany pomiędzy jednostkami, posiadającymi większy poziom kapitału społecznego (sieci powiązań i współpracy), w tym również wymiany informacji i wiedzy.

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że elementy tworzące wartość kapitału społecznego i kapitału ludzkiego są względem siebie współzależne. Skłonność społeczeństwa do współpracy na rzecz dobra wspólnego, czy prezentowania postaw obywatelskich jest większa wśród osób lepiej wykształconych. Z drugiej strony to wypracowanie często nieformalnych relacji i zaufania powoduje swobodniejszy przepływ informacji i wiedzy, tworząc tym samym odpowiednie środowisko dla kreacji innowacji.

2. Znaczenie sieci współpracy i zaufania w przepływie informacji i dyfuzji wiedzy w regionie

Sieci istniały w życiu człowieka od zawsze i w zasadzie były i są wszechobecne. Początkowo były najczęściej kojarzone z siecią opartą na infrastrukturze (siecią kolejową, drogową, gazociągową, wodociągową), później z siecią komputerową. Współcześnie natomiast z sieciami społecznymi powstającymi np. wokół portali społecznościowych lub sieciami przedsiębiorstw, które wraz z infrastrukturą okołobiznesową, instytucjami publicznymi, odpowiednimi zasobami kapitału ludzkiego, infrastrukturą techniczną i społeczną tworzą innowacyjne środowiska przedsiębiorczości⁵⁴. Przyjmuje się, że podstaw teorii sieci można doszukiwać się w teorii grafów, jednak ze względu na wszechobecność sieci kategoria ta znalazła zastosowanie i stała się obszarem zainteresowań różnych dziedzin nauki. Pojęcie sieci i sieciowości na dobre zakorzeniło się we współczesnym języku zarówno naukowym, jak i publicystycznym. Wynikało to z konieczności znalezienia sposobu opisania nowej rzeczywistości, która powstała na skutek kompleksowych zmian technologicznych, ekonomicznych, społecznych oraz rozwojowi gospodarki globalnej. Spowodowało to zmiany w komunikacji, konkurencji, współpracy pomiędzy różnego rodzaju podmiotami, poszczególnymi osobami, tworząc rzeczywistość, w której poszczególne obiekty są od siebie nawzajem zależne, tworząc tym samym rozległą, dyna-

⁵⁴ Szerzej: Z. Przygodzki, *Innowacyjne środowiska przedsiębiorczości w kontekście procesów organizacji i regulacji w regionie* [w:] *Zrozumieć terytorium. Idea i praktyka*, A. Nowakowska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, s. 105–116.

miczną i często skomplikowaną strukturę o charakterze sieciowym⁵⁵. Co więcej, w tym momencie trudno mówić np. jedynie o socjologicznych skutkach występowania sieci społecznych, gdyż są one tak samo istotne z punktu widzenia socjologów, jak i ekonomistów, decydując np. o warunkach procesów wymiany. Sieć jest zatem kategorią stosowaną w różnych kontekstach i przypisuje się jej wiele znaczeń. Jednak wśród tych różnych kontekstów wyraźnie widoczne są pewne podobieństwa, a biorąc pod uwagę coraz większe zainteresowanie tym zagadnieniem można przypuszczać, że współzależności pomiędzy poszczególnymi dziedzinami i dyscyplinami w tym zakresie będą coraz bardziej widoczne i odczuwalne. Dodatkowo w ciągu ostatnich lat dynamiczny wzrost znaczenia sieci potęgowany jest również przez rozwój technologii informacyjnych. Internet, jako powszechny środek komunikacji oraz platforma interakcji (biznesowych, społecznych), doprowadził do tego, że zarówno kooperacja, jak i różnego rodzaju procesy wymiany nabrały charakteru globalnego. Sam synonim Internetu – sieć globalna – wskazuje na to, że działania realizowane za jego pośrednictwem są sieciowe i o globalnym zasięgu⁵⁶. M. Castells zwraca uwagę, że „każdy z tych dwóch procesów – tzn. oparty na organizacji sieciowej wzrost produktywności oraz oparta na sieciach globalizacja – jest napędzany przez szczególną branżę: technik informacyjnych, w coraz większym stopniu zorganizowaną wokół Intranetu, jako źródło nowych technologii i wyspecjalizowanej wiedzy o zarządzaniu dla całej gospodarki oraz branżę finansów jako siłę napędową tworzenia się elektronicznie powiązanego globalnego rynku finansowego, ostatecznego źródła inwestycji i tworzenia wartości dla całej gospodarki”⁵⁷.

W literaturze sieć jest dosyć często przywoływanym hasłem w kontekście sposobu organizacji i koordynacji działalności gospodarczej, a w szczególności różnych wariantów współpracy. W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat poświęconych badaniom koncepcji sieci, ewoluowały podejścia do definiowania tego pojęcia oraz sposobu wyjaśniania za jego pomocą pewnych zachowań społeczno-gospodarczych. Podstawowy nurt w definiowaniu sieci wywodzi się z teorii kosztów transakcyjnych⁵⁸. Teoria ta przewiduje, że gdy ani rynek, ani we-

⁵⁵ P. Stępka, K. Subda, *Wykorzystanie analizy sieci społecznych (SNA) do budowy organizacji opartej na wiedzy*, e-mentor, nr 1 (28)/2009.

⁵⁶ K. Fuks, *Sieci w nauce i gospodarce* [w:] *Sieci w gospodarce*, M. Ciesielski (red.), Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2013, s. 17.

⁵⁷ M. Castells, *Spoleczeństwo sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 182.

⁵⁸ M. Perry wskazuje jeszcze na dwie istotne perspektywy w definiowaniu pojęcia „sieci”: zmodyfikowaną perspektywę kosztów transakcyjnych oraz perspektywę zakorzenienia. Por. M. Perry, *Small Firms and Networked Economies*. Routledge Studies in Small Business, London 1999, p. 4.

Za twórcę teorii kosztów transakcyjnych uznaje się R. H. Coase’a, a badania nad nią były kontynuowane przez jego ucznia O. E. Williamson’a. Podstawą tej teorii jest założenie, że zawieranie transakcji przez podmioty wiąże się z określonymi kosztami, nazwanymi przez twórcę teorii kosztami transakcji (koszty związane z poszukiwaniem dostawców, klientów, koszty negocjowa-

wewnętrzne hierarchie przedsiębiorstwa nie zapewniają satysfakcjonującego sposobu zarządzania transakcjami, możliwe jest rozwiązanie pośrednie. Zakłada się, że w odpowiedzi na ograniczenia, jakie występują w przypadku dwóch podstawowych form organizacji transakcji biznesowych, gdy zarówno transakcje rynkowe, jak i struktury hierarchiczne są obciążone zbyt wysokimi kosztami, wybór pada na powiązania hybrydowe - sporadyczne relacje, które są formą pośrednią, leżącą „gdzieś” pomiędzy rynkiem, a wewnętrzną hierarchią firmy⁵⁹. Transakcje zawierane w ramach tych pośrednich form cechują się mniejszą niepewnością ekonomiczną, niż w przypadku tych realizowanych za pośrednictwem rynku, ale jednocześnie większą niż tych, dokonywanych w ramach wewnętrznej hierarchii. Określenie „sieci” pojawiło się jako jedna z propozycji nazwania i zdefiniowania zaobserwowanego fenomenu.

Z czasem pierwotna perspektywa analizy sieci, wyjaśniająca je jedynie przez pryzmat kosztów transakcyjnych, jako pośredniej formy koordynacji usytuowanej między dwoma wcześniej wyodrębnionymi (rynkem i hierarchią), spotkała się z wyraźną krytyką zarówno ze strony ekonomistów jak i socjologów. Pojawiły się kolejne perspektywy spojrzenia na sieci, które wyrosły ze zmodyfikowanej perspektywy kosztów transakcyjnych oraz koncepcji zakorzenienia. W.W. Powell w swym artykule *Neither Market Nor Hierarchy: Network Forms of Organization*, mimo swych wcześniejszych założeń, stwierdził, że przyjęcie, iż sieci są formą pośrednią między hierarchią a rynkiem nie pozwala w zadowalającym stopniu wyjaśnić mechanizmów zachodzących w gospodarce. Uważał on, że sieci powinny być traktowane jako oddzielne formy koordynacji, a nie jak to było w przypadku teorii kosztów transakcyjnych, jako tymczasowe lub uboczne⁶⁰. Zaproponowane przez niego porównanie poszczególnych form koordynacji działalności gospodarczej (ryнку, hierarchii i sieci) według wybranych cech, stało się punktem wyjścia do definiowania i wskazywania specyficznych atrybutów sieci⁶¹. Podstawą sieci współpracy jest sytuacja, w której strony wymiany są zależne, polegają na zasobach kontrolowanych przez drugą stronę i wszystkie strony czerpią profity z korzystania z tych zasobów. Forma ta częściej postrzegana jest jako nieformalna, elastyczna, czasem ograniczona do określonej grupy podobnych pod pewnymi względami podmiotów, wśród której buduje się zaufanie, lojalność. Podejście to nie spotkało się jednak z powszechną aprobatą.

nia i podpisania umów, w dalszej kolejności koszty ich realizacji i kontroli). Szerzej: R.H. Coase, *The Nature of the Firm*, *Economica New Series*, Vol. 4, no. 16 (Nov., 1937), s. 386–405.

⁵⁹ O. E. Williamson, *The Economic Institutions of Capitalism*, The Free Press, New York 1987, s. 16; B. Thorelli, *Networks: Between Markets and Hierarchies*, *Strategic Management Journal*, Vol. 7 (1986), s. 37–51.

⁶⁰ Zob. W. W. Powell, *Neither Market Nor Hierarchy: Network Forms of Organization*, *Research in Organizational Behavior*, Vol. 12, 1990, p. 295–336.

⁶¹ W. W. Powell, *Neither Market Nor Hierarchy: Network Forms of Organization*, *Research in Organizational Behavior*, Vol. 12, 1990, s. 299.

Wyraźny sprzeciw podnosili w tym zakresie przedstawiciele tzw. teorii zakorzenienia (*embeddedness*)⁶² twierdząc, że wszystkie formy wymiany zawierają pewne cechy i elementy rynków, sieci oraz hierarchii i są osadzone w relacjach społecznych⁶³.

To właśnie do kategorii relacji i wzajemnych powiązań odnoszą się najczęściej spotykane, a zarazem najprostsze ujęcia sieci. Według tych ujęć, sieci stanowią zbiór relacji między aktorami (przedsiębiorstwami, przedsiębiorcami, organizacjami, instytucjami ponadnarodowymi, społecznością, itp.) – uczestnikami gry ekonomicznej⁶⁴. Są one szczególnym rodzajem związków, formą wymiany cechującą się przede wszystkim luźnymi połączeniami, wzajemnością świadczeń, współzależnością aktorów i koordynacją⁶⁵. Uczestnicy sieci nie inwestują jedynie w obiekty materialne, ale również w tworzenie odpowiadających im układów relacji⁶⁶. Zarówno logikę funkcjonowania sieci, jak i jej znaczenie dla członków sieci najłatwiej przedstawić na przykładzie sieci przedsiębiorstw, jednak podmiotami sieci mogą być również banki, instytuty badawczo-rozwojowe, samorządy gospodarcze i terytorialne, administracja rządowa⁶⁷. Dzięki licznym zaletom jakie się jej przypisuje, takim jak: naturalna elastyczność, łatwość dostosowania do bieżących wymogów otoczenia, możliwości zwiększania różnorodności i rozkładu ryzyka, zwiększania dostępu do technologii, możliwości zdobycia, transmisji, selekcji i kontroli informacji, sieci pojawiają się współcześnie we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i społecznego⁶⁸. Według A. Jewtuchowicz, „sieci są zbiorami wyselekcjonowanych związków z wybranymi partnerami, wpisującymi się w relacje rynkowe przedsiębiorstw. Są one efektem poszukiwania komplementarnych zasobów, a głównym motywem powstawania sieci jest synergia i dążenie do zmniejszenia niepewności działania. Powiązania w sieci są elastyczne i mogą tworzyć różne

⁶² K. Polanyi wprowadził termin *embeddedness*, zwracając w swym dziele: *The Great Transformation* (1944) na konieczność zakorzenienia gospodarki w społeczeństwie.

⁶³ M. Granovetter, *Economic Action and Social Structure: the Problem of Embeddedness*, *American Journal of Sociology* 91 (3) 1985, s. 486.

⁶⁴ T. Stryjakiewicz, *Sieciowa organizacja gospodarki a rozwój regionalny* [w:] *Współczesne problemy i koncepcje teoretyczne badań przestrzenno-ekonomicznych*, T. Czyż, H. Rogacki (red.), Biuletyn KPZK PAN, Warszawa 2005, s. 41.

⁶⁵ F. Moulaert, F. Sekia, *Territorial Innovation Models: A Critical Survey*, *Regional Studies*, Vol. 37.3/2003, p. 291.

⁶⁶ T. Stryjakiewicz, *Sieciowa organizacja gospodarki a rozwój regionalny* [za:] E.J. Małecki, D.M. Tootle, *Networks of Small Manufacturers in the USA: Creating the Embeddedness* [w:] *Interdependent and Uneven Development. Global-local perspectives*, S. Conti, M. Taylor (red.), Ashgate 1997, s. 195–221.

⁶⁷ R. Domański, A. Marciniak, *Sieciowe koncepcje gospodarki miast i regionów*, *Studia KPZK PAN*, t. CXIII, Warszawa 2003, s. 5.

⁶⁸ A. Jewtuchowicz, *Terytorium i współczesne dylematy jego rozwoju*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2005, s. 31.

kombinacje. Nie są one zdefiniowane *a priori*, ich powstanie wynika ze strategii partnerów”⁶⁹. Relacje pomiędzy przedsiębiorstwami nie ograniczają się jedynie do relacji handlowych, czy kapitałowych. Dotyczą również transferu informacji, wiedzy, który w konsekwencji umożliwia i ułatwia wprowadzanie nowych technologii. Tym samym wszystkie przedsiębiorstwa, będące uczestnikami sieci i tego procesu, stają się bardziej konkurencyjne, natomiast region bardziej atrakcyjny dla kapitału zewnętrznego⁷⁰. Sieć jest zatem efektywną formą organizacji, w której aktorzy postrzegają sukces bardziej jako wspólny wytwór własnego otoczenia, który wynika z relacji wzajemności, niż jako sukces gospodarczy wynikający z wymiany opartej na regułach rynku. W rozwoju sieci duże znaczenie odgrywają relacje nieformalne oparte na zaufaniu i wzajemności (czynniki społeczno-kulturowe). Często ich występowanie utożsamiane jest z obecnością odpowiedniego poziomu różnych form bliskości. Zjawisko usieciowienia nie powinno być wyjaśniane głównie w ujęciu kosztów transakcji, ale powinno być raczej analizowane w kategoriach zachowań strategicznych, zdolności dostosowawczych, komplementarności technicznej czy czynników społecznych, takich jak: interpersonalne relacje, odpowiedzialność, zaufanie czy etyka współpracy⁷¹.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat zaufanie stało się istotnym punktem zainteresowania nauk społecznych. Jest ono wskazywane jako podstawowy, konstytutywny element relacji międzyludzkich. Każda zbiorowość ludzka funkcjonuje na podstawie wzajemnego zaufania zbudowanego wśród jej członków i często to właśnie ten element decyduje o charakterze i sile danej grupy. To między innymi zaufanie umożliwia rozwój grup zorganizowanych wokół określonych idei⁷². Ekonomiści od dawna podkreślają jego nieocenioną rolę we wszystkich transakcjach wymiany. Jak stwierdza A. Smith człowiek może istnieć tylko w społeczności, a społeczność ta rozwija się i jest szczęśliwa w momencie, gdy wzajemna pomoc wynika z miłości, przyjaźni, szacunku i wdzięczności⁷³. Zdaniem D. Golemana, „uśmiech, wzajemna życzliwość i zaufanie stanowią społeczną infrastrukturę, którą trzeba naprawiać, podobnie jak naprawiamy chodniki czy

⁶⁹ A. Jewtuchowicz, *Rozwój, środowisko, sieci innowacyjne i lokalne systemy produkcyjne* [w:] K. B. Matusiak, E. Stawasz, A. Jewtuchowicz (red.), *Zewnętrzne determinanty rozwoju innowacyjnych firm*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2001, s. 82.

⁷⁰ A. Jewtuchowicz, *Rozwój sieci i innowacyjnego środowiska przedsiębiorczości* [w:] K. B. Matusiak, E. Stawasz, A. Jewtuchowicz (red.), *Zewnętrzne determinanty rozwoju innowacyjnych firm*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2001, s. 234.

⁷¹ C. Freeman, *Network of innovators: a synthesis of research issues*, Reseach Policy, nr 20/1991, s. 499–514, [za:] J. Grzeszczak, *Bieguny wzrostu a formy przestrzeni spolaryzowanej*, Prace Geograficzne Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, nr 173, Wydawnictwo Continuo, Wrocław 1999, s. 53.

⁷² P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007, s. 245.

⁷³ A. Smith, *Teoria uczuć moralnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1989, s. 125–126.

oczyszczalnie ścieków”⁷⁴. G.A. Akerlof i R.J. Shiller stwierdzili, że zaufanie odgrywa główną rolę w makroekonomii, ponieważ implikuje pewne zachowania, które wykraczają poza racjonalne podejście do podejmowania decyzji. Uważają oni, że część decyzji podejmowana jest „na wyczucie”, determinowane przede wszystkim poziomem zaufania, podważając tym samym teorię standardowej ekonomii, według której decyduje się na podstawie przewidywanych efektów oraz prawdopodobieństwa ich wystąpienia⁷⁵. Nazwanie zaufania „ważnym smarem w systemie społecznym”, którego brak może powodować opóźnienia w rozwoju gospodarczym, ma uświadomić jego rzeczywistą gospodarczą i społeczną wartość⁷⁶. P. Sztompka nazywa je dodatkowo spoiwem w relacjach - dlatego też jest tak istotne, z punktu widzenia współpracy zarówno w organizacji, jak i pomiędzy nimi⁷⁷. Zaufanie jest odpowiedzialne za tworzenie „odpowiedniej atmosfery” dla przepływu informacji, kreacji wiedzy, kooperacji. Podejście to kontynuuje F. Fukuyama stwierdzając, że prawo, umowy i gospodarczy racjonalizm są niewystarczające dla zapewnienia dobrobytu społeczeństwa postindustrialnego. Konieczne jest dodatkowo występowanie pewnych wartości, opartych bardziej na zwyczajach - zaufania, niż chłodnych kalkulacjach⁷⁸.

Zaufanie w potocznym rozumieniu kojarzone jest z życzliwością, uczciwością, otwartością, wiarygodnością, kompetencjami. Zaufanie do ludzi bądź rzeczy wiąże się z gotowością podjęcia ryzyka (wystawienia się na ryzyko), że mogą nas zawieść, połączoną z jednoczesnym oczekiwaniem, że stanie się inaczej⁷⁹. Jest to termin trudny do jednoznacznego zdefiniowania, a w literaturze przedmiotu proponowanych jest wiele jego określeń. Według jednych badaczy zaufanie jest wiarą w to, że osoba, z którą wchodzimy w interakcje cechuje się prawością charakteru, posiada właściwe kompetencje i kwalifikacje. Z kolei inne ujęcie przedstawia zaufanie jako swego rodzaju wiarę w dobre intencje innych, dotrzymanie danego przez nich słowa, ogólnie - przewidywanie pewnych pozytywnych dla nas efektów działań innych osób⁸⁰. Nie są to oczywiście wszystkie możliwe interpretacje zaufania, jednak można ogólnie przyjąć, że jest ono odzwierciedleniem, określeniem stanu naszych emocji, odczuć, rozumowania

⁷⁴ W. Idziak, *Wymyślić wieś od nowa: wnioski tematyczne*, Wydawnictwo Alta Press (Fundacja Wspomagania Wsi), Koszalin 2008, s. 151.

⁷⁵ Por. G. A. Akerlof, R. J. Shiller, *Animal Spirits: How Human Psychology Drives the Economy, and Why It Matters for Global Capitalism*, Princeton University Press, Princeton and Oxford 2009.

⁷⁶ K. J. Arrow, *Granice organizacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1985, s. 15–20.

⁷⁷ P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007, s. 247.

⁷⁸ F. Fukuyama, *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997, s. 21.

⁷⁹ B. Nooteboom, *Trust: Forms, Foundations, Functions, Failures and Figures*, Edward Elgar Publishing, Northampton 2002, s. 45.

⁸⁰ Por. J. Penc, *Zachowania organizacyjne w przedsiębiorstwie. Kreowanie twórczego nastawienia i aspiracji*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 326.

i nastawienia wobec innych osób. Jest wynikiem procesu myślowego przeprowadzanego na podstawie docierających do nas informacji, wiedzy, sugestii, naszego doświadczenia, ale i pochodną pewnych wartościujących, ocenianych przez nas zdarzeń, sytuacji czy zachowań innych osób. Zaufanie jest zatem kategorią niezwykle złożoną, kształtowaną przez wiele różnorodnych czynników, które wpływają na nasze postrzeganie i w konsekwencji decydują o potencjalnej chęci obdarzenia kogoś tym zaufaniem⁸¹.

Zdaniem P. Sztompki, zaufanie to rodzaj zasobu, kapitału uruchamianego w nieustannym „hazardzie” kontaktów z innymi ludźmi⁸². Dotyczy ono trzech sfer rzeczywistości społecznej, które stanowią jednocześnie jego aspekty:

- jest właściwością relacji wymiany między podmiotami (stanowiąc kluczowy element koncepcji kapitału społecznego);
- stanowi podstawę współpracy między nimi;
- jest normą kulturową.

Dokonując analizy typologicznej, ze względu na poziom zażyłości stosunków, można rozróżnić tzw. zaufanie „solidne”, którym obdarzają się osoby znane, pozostające w dobrych stosunkach oraz tzw. zaufanie „wątle”, między osobami znajdującymi się od niedawna, pomiędzy którymi nie wykształciły się zażyłe więzi. W sensie korzyści społecznych bardziej istotne okazuje się to drugie⁸³. Ze względu na podmiot, wobec którego wykształcane jest zaufanie można wyróżnić zaufanie poziome, wobec indywidualnych osób, o charakterze bardziej moralnym, osadzone w kategoriach norm kulturowych oraz zaufanie pionowe, wobec instytucji, władz publicznych, ogólnie różnego rodzaju struktur instytucjonalnych, o charakterze bardziej racjonalnym⁸⁴.

Oprócz szeregu funkcji o zabarwieniu społecznym⁸⁵, jakie spełnia zaufanie, jego wymierną wartością pragmatyczną, z punktu widzenia ekonomii, jest obniżanie kosztów podejmowanych działań. Brak umiejętności stwarzania korzystnych warunków do obniżania kosztów transakcji (czyli brak umiejętności budowania społecznego zaufania), bywa wskazywany jako jedno z podstawowych

⁸¹ W. Walczak, *Znaczenie zaufania w procesach zarządzania kapitałem ludzkim – ujęcie wielowymiarowe*, e-mentor, nr 5(47)/2012, (Dostęp: <http://www.e-mentor.edu.pl/arttykul/index/numer/47/id/967>).

⁸² P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002.

⁸³ Uzupełnieniem tematu może być odwołanie do pojęcia „siły słabych więzi”, jako cechy współczesnego społeczeństwa, autorstwa M. Granovettera. Według niego nietrwale formy stwarzania się i sieci powierzchownych znajomości, są dla ludzi bardziej użyteczne niż długotrwałe powiązania.

⁸⁴ Por. R. Inglehart, *Trust, well-being and Democracy* [w:] *Democracy and Trust*, M Warren (ed.), Cambridge University Press, New York and Cambridge 1999.

⁸⁵ Można wśród nich wyróżnić między innymi funkcję wspomagającą wykształcenie społeczeństwa obywatelskiego, funkcję stabilizującą i utrwalającą systemy demokratyczne, jak i funkcję tworzenia kapitału społecznego [za:] D. Walczak-Duraj, *Socjologia dla ekonomistów*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2010, s. 83.

źródeł stagnacji rozwoju społeczno-gospodarczego i niedorozwoju krajów Trzeciego Świata⁸⁶. Poziom społecznego zaufania zależy od wielu różnorodnych czynników. Wśród autorów, ogniskujących swoją uwagę wokół tego zagadnienia, można wskazać kilka podejść do wyróżniania grup czynników, zmieniających poziom zaufania społecznego, z konkretnym wskazaniem spodziewanego kierunku zmian tego poziomu. D. Walczak-Duraj zwraca uwagę na sześć dających się wyróżnić grup⁸⁷:

- 1) czynniki statusowe – (wykształcenie, pozycja zawodowa, wielkość dochodów, itp.), występuje co do nich przypuszczenie, że im wyższy ich poziom, tym osoba jest bardziej skłonna do przejawiania społecznego zaufania;
- 2) czynniki relacyjne – (przynależność do różnego rodzaju organizacji, grup nieformalnych); im większa aktywność społeczna, tym spodziewany jest wyższy poziom zaufania;
- 3) czynniki środowiskowe – (opinie i więź ze środowiskiem zamieszkania, sąsiedztwo); silna więź ze środowiskiem lokalnym ma hipotetycznie sprzyjać budowaniu zaufania społecznego;
- 4) czynniki kulturowe – (postawa wobec tradycji, religijność, poziom tolerancji, akceptacji norm etycznych, itp.); im większy poziom akceptacji norm moralnych wyznaczających reguły postępowania, tym wyższy poziom zaufania;
- 5) czynniki psychospołeczne – (ogólna postawa wobec życia, poziomy lęku, frustracji, optymizm/pesymizm); im wyższy poziom negatywnych czynników tej grupy, czynników powodujących poczucie dyskomfortu psychicznego, tym wyższy poziom nieufności społecznej;
- 6) czynniki instytucjonalne – (postawa wobec instytucji formalnych i ich ocena, poziom zaangażowania/alienacji politycznej, postawy obywatelskie); negatywne opinie o instytucjach, powodując alienację polityczną, wpływają na wzrost nieufności względem innych ludzi.

Te najczęściej spotykane hipotezy, odnoszące się do czynników determinujących poziom zaufania społecznego potwierdzają złożoną specyfikę zjawiska i trudność jego jednoznacznego dookreślenia oraz stworzenia pewnych standardowych podejść do jego oceny i pomiaru. Dodatkowe wyzwania stanowią ciągle przemiany technologiczne, upowszechnianie nowoczesnych narzędzi informacyjno-komunikacyjnych, przyspieszenie ich rozwoju i permanentna zmienność, w obliczu których również zaufanie przybiera pewien „nowy”, właściwy sobie wymiar. We współczesnej gospodarce i społeczeństwie efektywność funkcjonowania podmiotów zależy między innymi od tego, w jakim stopniu i na ile są

⁸⁶ D. Walczak-Duraj, *Socjologia dla ekonomistów*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2010, s. 83.

⁸⁷ D. Walczak-Duraj, *Socjologia dla ekonomistów*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2010, s. 87.

one skłonne do współpracy, kooperacji w zakresie wymiany informacji, dzielenia się wiedzą, ustawicznego kształcenia. Ta skłonność determinowana jest wypracowanymi relacjami, które z kolei zależą między innymi od określonego poziomu zaufania. To właśnie ono we wzajemnych relacjach zwiększa poczucie bezpieczeństwa oraz ułatwia otwartość informacyjną, co w konsekwencji znajduje swoje pozytywne odzwierciedlenie we wzroście przedsiębiorczości, innowacyjności oraz zdolności adaptacyjnej społeczeństwa oraz całej gospodarki.

Podsumowując, obecne przemiany społeczno-gospodarcze, zmierzające w kierunku kształtowania się społeczeństwa oraz gospodarki informacyjnej, determinują konieczność poszukiwania optymalnych sposobów tworzenia zasobów wiedzy, ich wykorzystania, dzielenia się nią, jak i pozyskiwania, transponowania i kontrolowania informacji. W modelu rozwoju opartego na wiedzy, optymalną formę organizacji życia społeczno-gospodarczego stanowią powiązania sieciowe. To one dzięki właściwej im specyfice, elastyczności dają możliwość dostosowywania się do zmiennych warunków zewnętrznych, sprzyjają innowacyjności oraz ułatwiają tworzenie i dyfuzję wiedzy. Sieć, jak pisze J. Naisbitt, to rozmawiający ze sobą ludzie, dzielący się pomysłami, wymieniający poglądami, informacjami i zasobami⁸⁸. Dlatego właśnie umożliwiają szybki przepływ informacji, sprawniejsze nabywanie wiedzy i korzystanie z jej wyspecjalizowanych form, niedostępnych bezpośrednio na rynku. To właśnie sieć obniża koszty związane z jej pozyskaniem i przyspiesza procesy jej wdrażania. Stanowi instrument grupowego, a tym samym łatwiejszego uczenia się⁸⁹. Z kolei w samej sieci, podstawowe znaczenie odgrywają relacje (ugruntowane zaufaniem) występujące w postaci powiązań, opartych na zasadzie wzajemności. Owe zaufanie jest kategorią, która posiada wymierną wartość ekonomiczną. Jego brak powoduje rozpad społecznych związków, izolację społeczną, wyzwala negatywny stosunek do porządku prawnego. Deficyt zasobu jakim jest zaufanie pogłębia niepewność gospodarowania, kooperacji, współpracy, ponieważ oznacza, że nie można oczekiwać od partnera korzystnych i stosunkowo przewidywalnych oraz racjonalnych zachowań⁹⁰.

⁸⁸ J. Naisbitt, *Megatrendy: dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie*, Wydawnictwo Zysk i Spółka, Poznań 1997, s. 235.

⁸⁹ S. Korenik, *Gospodarka oparta na wiedzy w skali regionu* [w:] *Gospodarka przestrzenna X*, Z. Przybyła (red.), Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 2007, s. 177.

⁹⁰ Szerzej: A. Matysiak, *Wpływ kapitału społecznego na mechanizm rynkowy*, *Ekonomista*, nr 4/2000.

3. Narzędzia ICT w procesie budowania relacji społecznych i dyfuzji wiedzy (inwestycji w kapitał ludzki)

W ciągu ostatnich kilku dziesięcioleci jesteśmy świadkami powstawania, a właściwie definiowania nowych procesów kształtujących rozwój świata, tzw. megatrendów rozwojowych, które w istotny sposób determinują zmiany zachodzące zarówno w gospodarce światowej, jak i sposobie funkcjonowania społeczeństwa. J. Naisbitt wskazuje na istnienie dziesięciu dających się wyróżnić megatrendów⁹¹:

- kształtowanie się społeczeństwa informacyjnego;
- wzrost znaczenia nowoczesnych technologii;
- powstawanie gospodarki globalnej;
- wzrost znaczenia długofalowego planowania strategicznego;
- decentralizacja i znaczenie inicjatyw oddolnych;
- zmiany w kierunku demokracji uczestniczącej;
- rezygnacja z pomocy instytucjonalnej i zmiany w kierunku niezależności;
- wzrost znaczenia powiązań sieciowych;
- przesunięcie działalności gospodarczej z północy na południe;
- zmiany w kierunku społeczeństwa wielokrotnego wyboru.

Można stwierdzić, że wszystkie z nich zawierają się w ramach zmian, wynikających z rozwoju cywilizacji informacyjnej, opartej na wiedzy, informacji i rozwoju nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych. Jednym z „filarów” owej cywilizacji, który generuje najwięcej, najbardziej odczuwalnych zmian w funkcjonowaniu społeczeństwa i gospodarki są narzędzia informacyjno-komunikacyjne. Korzenie współczesnych, zaawansowanych technologii informacyjnych i komunikacyjnych (ICT) wyrastają ze skonstruowanego w drugiej połowie XIX wieku przez Samuela F.B. Morse’a telegrafu. To on, poprzez wykorzystanie elektryczności w służbie komunikacji, na nowo zdefiniował informację. Przekształcił ją w towar, „rzecz”, którą można kupić i sprzedać, niezależnie od jej użyteczności czy znaczenia⁹². Morse zapowiadał, że dzięki jego wynalazkowi „wszyscy staną się mieszkańcami jednej okolicy”⁹³. Termin „technologie informacyjno-komunikacyjne” (*Information and Communication Technologies - ICT*) jest przywoływany w literaturze w kilku znaczeniach. Przez jednych badaczy jest on rozumiany wąsko, jako ogólna kategoria

⁹¹ J. Naisbitt, *Megatrendy: dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1997, s. 18–19.

⁹² N. Postman, *Zabawić się na śmierć. Dyskurs publiczny w epoce show-businessu*, przeł. L. Niedzielski, Wydawnictwo Muza SA., Warszawa 2002, s. 103.

⁹³ Za: N. Postman, *Zabawić się na śmierć. Dyskurs publiczny w epoce show-businessu*, przeł. L. Niedzielski, Wydawnictwo Muza SA., Warszawa 2002, s. 102.

zbiorcza dla wszystkich środków przekazu, których wspólne wyznaczniki to przetwarzanie informacji w sposób cyfrowy oraz bazowanie na technologii mikroprocesowej. W tym ujęciu digitalizacja uznawana jest za podstawowy aspekt ICT⁹⁴. Inni przedstawiciele świata nauki pojęcie to używają w kontekście szerszym, niż tylko odnoszącym się do technologii cyfrowych, zawierając również w nim wszystkie (także analogowe) technologie związane z procesem przetwarzania oraz dystrybucji informacji⁹⁵. Zdaniem M. Sakowicza technologie te stanowią element „nowej infrastruktury”, przez którą rozumie on „różne rozwiązania organizacyjno-techniczne, służące do gromadzenia, przetwarzania i transmisji danych w postaci tekstu, dźwięku, obrazów zapisanych w formie cyfrowej. Nowa infrastruktura odnosi się do nowoczesnych narzędzi technicznych, obejmujących komputery, urządzenia peryferyjne, sieci (np. Internet) oraz organizacyjno-zarządczych, włącznie ze specjalistycznym oprogramowaniem (elektroniczny obieg dokumentów, system informacji przestrzennej), telepracą oraz organizacjami wirtualnymi”⁹⁶. W całej złożoności owej „nowej infrastruktury” fenomenem okazał się Internet. Nie sposób wymienić wszystkich nowych możliwości i zagrożeń, jakie niesie za sobą jego upowszechnienie, jednak z punktu widzenia inwestycji w kapitał ludzki istotne mogą okazać się zmiany generowane w dwóch obszarach: przepływu informacji i dyfuzji wiedzy oraz budowaniu relacji społecznych. To, że włączenie się do globalnej sieci umożliwia szybkie dotarcie do informacji, ich przesłanie czy wymianę jest kwestią bezsporną. Nieco rzadziej jednak zwraca się uwagę, że Internet w znaczący sposób modyfikuje również „czynnik”, stanowiący swego rodzaju podłoże dla przepływu informacji, wiedzy i ogólnego rozwoju kapitału ludzkiego – relacje społeczne. To właśnie relacje i umiejętność ich wypracowania umożliwiają porozumienie i współpracę pomiędzy podmiotami, są źródłem kreatywności, innowacyjności, przedsiębiorczości i ogólnie rozumianej aktywności. Inwestowanie w budowanie relacji stanowi ważny element w rozwoju zasobów intelektualnych.

Powstaje pytanie: jaki może być udział technologii informacyjno-komunikacyjnych w kształtowaniu relacji społecznych? Wśród badaczy zajmujących się tą tematyką nie ma zgody co do siły, jak i charakteru tego wpływu. Dla przykładu, w literaturze przedmiotu można znaleźć zarówno wyniki badań pokazujące, że korzystanie z Internetu przekłada się na słabsze więzi z bliskimi

⁹⁴ Por. D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 150–151; L. Porębski, *Elektroniczne oblicze polityki. Demokracja, państwo, instytucje polityczne w okresie rewolucji informacyjnej*, Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne Akademii Górniczo-Hutniczej, Kraków 2004, s. 12.

⁹⁵ M. Lister, J. Dovey, S. Giddings, I. Grant, K. Kelly, *Nowe media: wprowadzenie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 634.

⁹⁶ M. Sakowicz, *Modernizacja samorządu terytorialnego w procesie integracji Polski z Unią Europejską*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2007, s. 142.

i poczucie samotności⁹⁷. Z czasem zostały one uznane za paradoks, jednak upowszechniły przekonanie o tym, że przestrzeń wirtualna jest przestrzenią konkurencyjną wobec fizycznej i poruszanie się w niej oddala ludzi, zamiast ich do siebie przybliżać. Późniejsze badania⁹⁸ wyraźnie pokazały, że pierwotnie zaproponowane oraz zbyt szybko i szeroko uogólnione zależności, wcale nie są takie proste i jednoznaczne. Uznano, że są one zdeterminowane kontekstem, cechami psychicznymi użytkowników, sposobem i celem korzystania z sieci. Upowszechnienie technologii informacyjno-komunikacyjnych spowodowało, że mamy do czynienia z zacieraniem się granic między światem rzeczywistym a wirtualnym. Kontakty rzeczywiste, fizyczne w łatwy sposób mogą zamienić się w wirtualne i na odwrót. Sytuacja ta wymusiła redefinicję takich podstawowych pojęć jak: społeczność, więź i wiele innych, ponieważ Internet zaczął być postrzegany jako „nowy świat”, bogaty w społeczne powiązania i interakcje budowane przez „nowe pokolenie”⁹⁹ uzależnione od nowoczesnych technologii¹⁰⁰.

Wśród wielu badaczy wizje przyszłości, determinowane rozwojem technologii informacyjno-komunikacyjnych, były i nadal są często zupełnie odmienne. Najwięcej spekulacji na ten temat pojawiało się w latach 90. XX wieku, kiedy część krajów nadal była jeszcze przed „rewolucją technologiczną”, wejściem w erę cyfrową, część zaś mogła już mówić o pewnych zaobserwowanych efektach jej przebiegu. Jednym z przedstawicieli optymistycznej wizji procesów komunikacyjnych przyszłości (przepływu informacji i wiedzy) jest Nicholas Negroponte. Tłumaczył on zasady ery cyfrowej łatwym rozróżnieniem pomiędzy atomami i bitami. Rozprzestrzenianie się oraz wymiana atomów, w związku z ich materialną trójwymiarową formą, związana jest z tradycyjnymi ograniczeniami czasu i przestrzeni. Z kolei transfer bitów jest praktycznie natychmiastowy i pozbawiony ograniczeń przestrzennych. Jego zdaniem największą zaletą jest to, że informacja i wiedza w takiej formie są powszechnie dostępne. Negroponte

⁹⁷ R. Kraut, M. Patterson, V. Lundmark, S. Kiesler, T. Mukopadhyay, W. Scherlis, *Internet Paradox. A Social Technology That Reduces Social Involvement and Psychological Well-Being ?* American Psychologist, 53, pp. 1017–1031 (<http://www.cs.cmu.edu/~kiesler/publications/1998pdfs/1998Kraut-InternetParadox.pdf>).

⁹⁸ Por. R. Kraut, S. Kiesler, B. Boneva, J. Cummings, V. Helgeson, A. Crawford, *Internet Paradox Revisited*, Journal of Social Issues, Vol. 58, no. 1, 2002, pp. 49–74 (<http://onlinelibrary.wiley.com/doi/10.1111/1540-4560.00248/pdf>).

⁹⁹ Pokolenie to określane jest mianem „pokolenia Y” (*Generation Y*), „pokolenia sieci” (*Net Generation*), „cyfrowego narodu” (*Digital Nation*), czy też od niedawna jako ostatni, „najnowszy” typ mianem „pokolenia Z”. Wśród twórców tych pojęć występują różnice co do jednoznacznego wskazania momentu ich narodzin. (Por. D. Lombard, *Globalna wioska cyfrowa*, MT Biznes, Warszawa 2009, s. 113).

¹⁰⁰ A. Boruch, *Cyfrowe społeczeństwo w elektronicznej gospodarce*, Wydawnictwo CeDeWu, Warszawa 2010, s. 96–98.

przepowiadał, że ograniczenia czasu i przestrzeni zostaną obrócone wniwecz, a „cała cyfrowa planeta stanie się mała jak główka od szpilki”¹⁰¹.

Optymistyczne podejście prezentuje również Bill Gates. Śmiało stwierdza on, że sieć pozwala włączyć się do społeczności z drugiej strony globu i jednocześnie daje możliwość wzmocnienia więzi na „własnym podwórku”. „(...) Przyszło nam żyć we wspólnych czasach. Początek ery informacji daje nam największą w historii świata szansę zakładania nowych firm, dokonywania nowych odkryć w dziedzinie medycyny i innych nauk, dla poprawienia jakości naszego życia. (...) Daje szansę na zrozumienie tego, co dzieje się wokół nas i na utrzymanie ciągłego kontaktu z rodziną i przyjaciółmi bez względu na to, gdzie się znajdują”¹⁰². Jego zdaniem sieciowy styl życia pozwala odrzucić wiele ograniczeń, które istniały już i tak wystarczająco długo. Swoje spostrzeżenia o poszerzaniu sfery wolności potwierdza on wzrostem możliwości wyboru w sferze konsumpcji. Nigdy wcześniej bowiem konsumenci nie mieli dostępu do tak szerokiego rynku dóbr, ale i informacji oraz wiedzy jak teraz, kiedy funkcjonują w sieci¹⁰³. Od momentu pojawienia się Internetu drugiej generacji (tzw. Web 2.0) nastąpiła nowa era, w której to użytkownicy decydują o jego wartości. Internet, oprócz narzędzia traktowanego głównie jako źródło danych i informacji, umożliwiającego budowanie wirtualnych społeczności oraz medium komunikacji, stał się dodatkowo przestrzenią, w której każdy podłączony może zamieścić swoje zasoby i jednocześnie korzystać z zasobów innych. Tim O’Reilly nazywa Web 2.0, w odróżnieniu od Internetu pierwszej generacji, którego cechowała hierarchia, fachowa kontrola i bierni użytkownicy, architekturą uczestnictwa, stanowiącą próbę uspołecznienia sieci¹⁰⁴. Oczywiście słychać również głosy krytyki wobec takiego podejścia. Dla A. Kenna oznacza ono nic innego jak kolektywną ignorancję i kradzież, motłoch sieciowy oraz karykaturę demokracji¹⁰⁵.

Inny głos przestrogi przed konsekwencjami związanymi z niekontrolowanym rozwojem ICT podnosi N. Postman. Przestrzega on przed potopem informacji, który jego zdaniem grozi nam w momencie, kiedy nie zostaną wypracowane skuteczne mechanizmy, pozwalające oddzielić z morza informacji te istot-

¹⁰¹ N. Negroponte, *Cyfrowe życie. Jak się odnaleźć w świecie komputerów*, przeł. M. Łakomy, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1997, s. 6–7.

¹⁰² B. Gates, *Biznes szybki j@k myśl*, przeł. B. Baryłko, I. Zygmunt-Fijałkowska, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 1999, s. 334.

¹⁰³ B. Gates, *Biznes szybki j@k myśl*, przeł. B. Baryłko, I. Zygmunt-Fijałkowska, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 1999, s. 137–139.

¹⁰⁴ K. Krzysztofek, *Wprowadzenie. WEBski świat: mądrość tłumów sieciowych czy zbiorowe nieuctwo?* [w:] A. Keen, *Kult amatora. Jak internet niszczy kulturę*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, s. 12–14.

¹⁰⁵ Szerzej: A. Keen, *Kult amatora. Jak internet niszczy kulturę*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.

ne, od „śmieci informacyjnych”. Jego zdaniem dużym błędem i zagrożeniem jest wiara technokratów, „że informacja jest niekwestionowanym błogosławieństwem, a jej ciągle i niekontrolowane wytwarzanie i rozpowszechnianie oferuje większą wolność, możliwości twórcze i spokój umysłu”¹⁰⁶ oraz fakt, że zaczyna ona być traktowana już nie tylko jako środek, ale i sam cel ludzkiej twórczości¹⁰⁷. Z kolei S. Lem stwierdza, że jeśli zależy nam na społeczeństwie wzbogacającym osobniczymi możliwościami, powinniśmy zwrócić się do źródeł znacznie starszych aniżeli technologia informatyki, ponieważ jego zdaniem zarówno komputery, jak sieci są doskonałe, ale przede wszystkim w ich sprawnej bezmyślności¹⁰⁸.

Jednak, jak już wcześniej wspomniano, niektórzy badacze w definiowaniu Internetu idą jeszcze dalej, postrzegając go już nie tylko jako multimedialny, globalny kanał komunikacji między ludźmi i instytucjami, ale również jako nowe społeczeństwo, istniejące w wirtualnej przestrzeni, w której zachodzą podstawowe procesy społeczne: „wirtualne spotkania”, dyskusje, biznesy, „randki”, itp.¹⁰⁹. Jest postrzegany jako globalny zbiór różnorodnych, powiązanych ze sobą zasobów, z których wszystkie mogą być analizowane jako dobra wspólne. Szeroko rozumiany Internet składa się zatem z fizycznej infrastruktury sieciowej – kabli, komputerów, przekaźników, protokołów (1); nieograniczonych zasobów informacyjnych (stron www, plików tekstowych, dźwiękowych, graficznych, itp.) dostępnych dzięki sieciowej infrastrukturze (2) oraz globalnego forum komunikacyjnego (3)¹¹⁰. To właśnie Internet w stopniu nieporównywalnym z żadną inną, współcześnie dostępną technologią komunikacyjną, wywiera ogromny i wszechstronny wpływ na życie społeczne jednostek i całych grup społecznych, nie tylko dając nowe możliwości w zakresie komunikacji, ale również jako miejsce budowania relacji społecznych. Człowiek, będąc istotą społeczną, z natury nastawiony jest na wymianę informacji, poglądów, uczuć, a współcześnie może odbywać się to również w świecie wirtualnym. Poprzez aktywność w sieci, między użytkownikami Internetu powstają więzi oparte początkowo na wspólnych zainteresowaniach, problemach, upodobaniach, które w konsekwencji stają się podstawą do zbudowania, wykształcenia tzw. e-społeczności. Tworzy się „przestrzeń”, gdzie ludzie czują się bezpieczni, potrzebni, zrozumiani, wysłuchani, zaakceptowani, do której często i chętnie wracają.

¹⁰⁶ N. Postman, *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, przeł. A. Tanalska-Dulęba, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1995, s. 91.

¹⁰⁷ N. Postman, *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, przeł. A. Tanalska-Dulęba, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1995, s. 78–80.

¹⁰⁸ S. Lem, *Bomba megabitowa*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1999, s. 210–211.

¹⁰⁹ Por. A. Nowak, K. Krejtz, *Internet z perspektywy nauk społecznych* [w:] *Społeczna przestrzeń Internetu*, D. Batorski, M. Marody, A. Nowak (red.), Warszawa 2006, s. 6–7.

¹¹⁰ J. Hofmokl, *Definiowanie Internetu w kategoriach dóbr wspólnych* [w:] *Społeczna przestrzeń Internetu*, D. Batorski, M. Marody, A. Nowak (red.), Warszawa 2006, s. 44.

Technologie informacyjno-komunikacyjne w największym stopniu wpłynęły na kształt współczesnej rzeczywistości społeczno-gospodarczej, gdyż zmodyfikowały jeden z podstawowych procesów leżących u podstaw rozwoju każdej cywilizacji – proces komunikacji. Zmianie ulega tym samym sposób budowania relacji społecznych oraz przepływu informacji. Problem tworzenia się relacji społecznych w świecie wirtualnym należy rozpocząć od wskazania istoty samego komunikowania, a następnie analizy specyfiki tzw. komunikacji CMC. Sam termin „komunikowanie” wywodzi się z języka łacińskiego od czasownika *communico*, *communicare*, co w dosłownym tłumaczeniu oznacza uczynić wspólnym, połączyć, udzielić komuś wiadomości, naradzać się oraz od rzeczownika *communio* - wspólność, poczucie łączności¹¹¹. Pierwotne znaczenia tego pojęcia z czasem ewoluowały, obejmując dodatkowo kategorie transmisji i przekazu. Komunikowanie społeczne najczęściej definiowane jest jako proces porozumiewania się jednostek, grup czy instytucji, którego celem jest wymiana myśli, dzielenie się wiedzą, informacjami czy ideami. Proces komunikowania odbywa się przy użyciu różnorodnych środków, na różnych poziomach i wywołuje określone skutki¹¹². Jednak w ciągu lat, poświęconych badaniom procesu komunikowania, powstały setki definicji tego pojęcia¹¹³. Najczęściej przyjmuje się, że pierwotną sytuacją komunikacyjną stanowi rozmowa twarzą w twarz dwóch osób¹¹⁴. Jednak takie podejście, w obliczu współczesnego postępu technologicznego, wydaje się zdecydowanie zbyt wąskie. Dzięki nowym środkom komunikacyjnym możemy obserwować budowanie nowych wspólnot, zwanych ogólnie społecznościami wirtualnymi, które w procesach komunikacji posługują się pewnymi własnymi kodami¹¹⁵. Na nazwanie komunikacji zapośredniczonej przez komputery, powstały konkretne określenia, takie jak komunikacja *face-to-monitor*, komunikacja *face-to (via monitor)-face*, czy też najpowszechniejsze: komunikacja CMC (*computer mediated communication* – komunikacja za po-

¹¹¹ *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1973, s. 101 [za:] W. Gustowski, *Komunikacja w mediach społecznościowych*, Wydawnictwo Novae Res, Gdynia 2012, s. 21.

¹¹² B. Dobek-Ostrowska, *Podstawy komunikowania społecznego*, Wrocław 2004, s. 13.

¹¹³ Profesor Tomasz Goban-Klas w swej pracy pt. „*Media i komunikowanie masowe*” dokonuje obszernego przeglądu najbardziej charakterystycznych sposobów rozumienia tego pojęcia z punktu widzenia semantyki. Wśród badaczy najpowszechniejsze jest definiowanie komunikowania jako szeroko rozumianej transmisji. Por. T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe: teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Kraków 1999, s. 42–43.

¹¹⁴ W. Burszta, *Internetowa polis w trzech krótkich odsłonach* [w:] *Ekran, mit, rzeczywistość*, W. J. Burszta, *Twój Styl*, Warszawa 2003, s. 168.

¹¹⁵ K. Krzysztofek, *Społeczeństwo informacyjne a rozwój człowieka* [w:] *Polska w drodze do globalnego społeczeństwa informacyjnego. Raport o rozwoju społecznym*, W. Cellary (red.), Warszawa 2002, s. 101.

średnictwem komputerów)¹¹⁶. Według B. Dobek-Ostrowskiej komunikacja CMC to forma komunikowania sieciowego, która opatrzona jest następującymi cechami¹¹⁷:

- interpersonalny charakter (zasięg komunikowania ogranicza się do dwóch lub kilku jednostek);
- sieciowość (komunikowanie jest zapośredniczone przez urządzenia, które pracują w sieci);
- zerwanie jedności czasu i przestrzeni komunikowania;
- opóźnienie sprzężenia zwrotnego;
- zagrożenie częstym występowaniem szumów (mogące skutkować obniżeniem efektywności procesu komunikowania).

W. Gutowski dodaje do tej listy anonimowość oraz dialogiczność, czyli większą aktywność odbiorcy w procesie komunikacji, możliwość reagowania, głośnego komentowania przez niego konkretnych komunikatów, aż po sytuację, w której poprzez pewnego rodzaju dialog odbiorca staje się jednocześnie nadawcą komunikatu, mogącego stać się przedmiotem następnych komentarzy¹¹⁸. Na czatach, forach dyskusyjnych, blogach, serwisach społecznościowych, serwisach aukcyjnych, internauci mogą zarówno prezentować swoje dzieła, uzyskiwać porady, skonfrontować różne opinie na dany temat, poszukiwać partnerów do prowadzenia biznesu, tworzyć grupy nacisku, wyrażać swoje emocje, modyfikować wiedzę na dany temat. Ogromną trudność sprawia wskazanie jednoznacznych efektów tego typu komunikacji dla więzi społecznych, głównie z tego względu, że zarówno zwolennicy jak i przeciwnicy nowoczesnych rozwiązań wskazują i traktują te same cechy owej komunikacji raz jako ograniczenia, raz jako nowe, pozytywne i korzystne możliwości dla ich rozwoju. Dla przykładu, jedną z cech komunikacji zapośredniczonej przez komputer jest brak (ograniczenie) poziomu niewerbalnego w komunikacji. Według niektórych uczonych brak tego typu informacji (o gestach, mimice, mowie ciała itp.) może skutkować zubożeniem nawiązywanych więzi, koniecznością poświęcenia większej ilości czasu na ich nawiązanie, mniejszym zrozumieniem i skupieniem się na „rozmówcy”, a tym samym tworzeniu jedynie słabych więzi. Z kolei zwolennicy, sięgając po ten sam argument braku (ograniczenia) komunikacji niewerbalnej, wskazują na jego zalety w budowaniu relacji społecznych, dzięki uwolnieniu się od schematycznych ocen przez pryzmat wyglądu czy płci. Większa

¹¹⁶ P. Zawojski, *Monitor między nami. O byciu razem i osobno w cyberprzestrzeni*, [w:] *Wiek ekranów: przestrzenie kultury widzenia*, A. Gwóźdź, P. Zawojski (red.), Wydawnictwo Rabid, Kraków 2002 s. 428.

¹¹⁷ B. Dobek-Ostrowska, *Komunikowanie polityczne i publiczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 77.

¹¹⁸ W. Gustowski, *Komunikacja w mediach społecznościowych*, Wydawnictwo Novae Res, Gdynia 2012, s.37–58.

anonimowość często sprzyja otwartości, ograniczeniu lęku przed nawiązaniem znajomości¹¹⁹. Z kolei P. Wallace w swojej pracy „*Psychologia Internetu*” zwraca uwagę na jeszcze jedną bardzo istotną dla budowania relacji cechę Internetu (komunikacji CMC) – wzajemność zobowiązań. W swej pracy koncentruje się na zasadzie zobowiązań w cyberprzestrzeni, według tzw. spirali uczuć, działającej zgodnie ze schematem: „Ty lubisz mnie, ja lubię ciebie, ty lubisz mnie jeszcze bardziej”¹²⁰. Co istotne, w tym przypadku obiektem wymiany jest sympatia, jednak równie dobrze może być to informacja, wiedza, dobra czy usługi – wszystko co można wymienić w sieci. Zmieniając zatem przedmiot wymiany, funkcjonowanie w globalnej sieci odbywa się na zasadzie: ja podzielę się z tobą moją wiedzą, ty podzielisz się swoją, wtedy ja udostępnię Ci jeszcze więcej mojej wiedzy, w oczekiwaniu na otrzymanie równie większych zasobów twojej wiedzy. Taki mechanizm (wzajemności w relacjach) zdaniem Wallace powstaje dzięki możliwościom, jakie daje Internet i stanowi podstawę do tworzenia się wirtualnych społeczności.

Współcześnie fenomenem w kontekście tworzenia owych wirtualnych społeczności, jak i ogólnie procesów komunikacji, okazały się serwisy społecznościowe. W zasadzie trudno spotkać aktywnego użytkownika Internetu, który nie kojarzyłby takich nazw jak Facebook, LinkedIn, Grono.net, Nasza-Klasa, MySpace. Serwisy społecznościowe, zdaniem D. Boyd i N. Ellison są to serwisy oparte na sieci, które pozwalają użytkownikom konstruować publiczny, lub półpubliczny profil wewnątrz powiązanego systemu (1); przedstawić listę użytkowników, z którymi jednostka ma powiązania (2); przejrzeć listę ich powiązań zarówno z innymi użytkownikami serwisu, jak i poza nim (3)¹²¹. Tak więc serwisy społecznościowe umożliwiają prezentowanie siebie i swoich powiązań społecznych oraz nawiązywanie i podtrzymywanie kontaktów. Z punktu widzenia znaczenia jednostki w ramach danego serwisu najistotniejsza wydaje się być rozległość sieci, czyli mówiąc inaczej liczba nawiązanych relacji. Mniej istotna okazuje się siła więzi łączących jednostki znajdujące się w sieci. Zdaniem tych autorów, tym co czyni wyjątkowość serwisów wcale nie jest fakt, że można spotkać tam i nawiązać kontakt z obcymi ludźmi, ale fakt, że można pokazać sieć swoich społecznych powiązań i poznać sieć powiązań innych. W konsekwencji może to zaowocować kontaktami, a dalej wymianą pewnych dóbr między jednostkami, które w innym razie nie miałyby na to szansy i interakcja między nimi nie zaistniałaby w ogóle. Dokonując analizy pojęcia „serwisy społecznościowe” pod kątem definicyjnym, punktem wyjścia jest jego odniesienie do

¹¹⁹ Szerzej: K. Barani, *Rola więzi online w życiu człowieka* [w:] *Psychologiczne konteksty internetu*, B. Szmigielska (red.), Wydawnictwo WAM, Kraków 2009, s. 106–113.

¹²⁰ P. Wallace, *Psychologia internetu*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2001, s. 191.

¹²¹ D. Boyd, E. Nichole, *Social Network Sites: Definition, History and Scholarship*, Dostęp: <http://jcmc.indiana.edu/vol13/issue1/boyd.ellison.html>.

kategorii społeczności – co jednak w niektórych obszarach może okazać się nieco mylące. Serwisy społecznościowe rozumiane są jako pewna określona zbiorowość, która podziela te same wartości, wspólne symbole stanowiące podstawę tożsamości grupy, przy jednoczesnym wytworzeniu podczas wspólnego działania pewnych obiektywnych zależności i stosunków między jej członkami¹²². Kwestią sporną, w odniesieniu do klasycznego rozumienia społeczności, zbiorowości, jest brak potrzeby związku z terytorium. Tradycyjnie definiowana społeczność to kategoria ściśle związana z danym terytorium – zbiorowość ściśle ulokowana w określonej przestrzeni geograficznej, powiązana z jej politycznym, ekonomicznym, kulturowym aspektem¹²³. Często jednak badacze Internetu również posługują się terminem „społeczności”, ale tak, jak np. B. Wellman odcinają się w proponowanych definicjach od jakichkolwiek konotacji przestrzennych, koncentrując się na relacjach międzyludzkich. Autor ten w jednym ze swoich artykułów o społecznościach w cyberprzestrzeni wyraźnie podkreśla: „Definiuję społeczności jako sieci więzi międzyludzkich, interpersonalnych, które zapewniają życie towarzyskie, wsparcie, informacje, poczucie przynależności i tożsamość społeczną. Nie ograniczam swojego myślenia o społecznościach, do sąsiedztwa i wiosek”¹²⁴. Należy jednak podkreślić, że nie podważa on roli przestrzeni w kreowaniu poczucia wspólnotowości, jednak proponuje takie rozumienie wspólnotowości, które odwołuje się do dobrowolnie ustanawianych relacji między ludźmi, a nie jedynie „fatalizmu” miejsca urodzenia czy zamieszkania¹²⁵.

Pierwsze serwisy społecznościowe powstały na przełomie XX i XXI wieku. Jednym z pionierskich przedsięwzięć tego typu był serwis Sixdegrees.com¹²⁶.

¹²² Ł. Kaprańska, *O komunikacyjnych i integracyjnych funkcjach serwisów społecznościowych* [w:] *com.unikowanie w zmieniającym się społeczeństwie*, M. Niezgodna, M. Świątkiewicz-Mośna, A. Wagner (red.), Wydawnictwo NOMOS, Kraków 2010, s. 264.

¹²³ P. Starosta, *Społeczność lokalna* [w:] *Encyklopedia Socjologii, t. IV*, Z. Bokszański (red.), Oficyna Naukowa, Warszawa 2002, s. 97–107.

¹²⁴ B. Wellman, *Physical Place and CyberPlace: The Rise of Personalized Networking*, *International Journal of Urban and Regional Research* 25 (2001), Dostęp: <http://homes.chass.utoronto.ca/~wellman/publications/index.html>

¹²⁵ Ten sposób rozumienia społeczności lokalnych pojawił się już w latach 70. XX wieku jako teoria społeczności bezlokalnych – o dość wąsko określonych celach, pomiędzy które członkowie dzielą swój czas, a które stanowią wynik postępującej specjalizacji w życiu społecznym. Twórcami tego podejścia są R. Pahl i E. Both. (Por. J. Turowski, *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 1994).

¹²⁶ Serwis ten działał w latach 1997–2001. Jego nazwa „sześć stopni” nie była przypadkowa. Odnosiła się bowiem do eksperymentu znanego psychologa Stanleya Milgrama, który używając pojęcia „sześciu stopni oddalenia” prowadził eksperymenty, mające udowodnić, że każdego człowieka na ziemi dzieli od innego, dowolnego człowieka, najwyżej sześć bliżej bądź dalej oddalonych od niego (w sensie kontaktów społecznych) osób. (S. Milgram, *The Small-World Problem*, *Psychology Today*, no 2, 1967, s. 60–67 [za:] Ł. Kaprańska, *O komunikacyjnych i integracyjnych funkcjach serwisów społecznościowych* [w:] *com.unikowanie w zmieniającym się społeczeństwie*,

Wśród pierwszych serwisów społecznościowych można znaleźć również takie nazwy jak: Friendster, MySpace, Orkut, Bebo, YouTube czy Facebook. W Polsce jednym z pierwszych tego typu serwisów był Grono.net, założony w 2004 roku. Przed erą Facebooka popularnością cieszył się serwis Nasza-Klasa. Bardzo prędko rozwijały się również serwisy rekrutacyjno-zawodowe, takie jak GoldenLine.pl¹²⁷. Charakter serwisów społecznościowych jest bardzo zróżnicowany pod wieloma względami. Można wskazać chociażby kryterium dostępności, kryterium funkcji, wielkości, charakteru, przeznaczenia. Jedne są ogólnodostępne i każdy bez żadnych ograniczeń może stać się członkiem ich społeczności, z kolei inne w różny sposób ograniczają dostęp do swego grona, wprowadzając pewien rodzaj elitarności (np. poprzez konieczność uzyskania zaproszenia od innego członka¹²⁸). Oferta jest różnorodna, od serwisów oferujących „wszystko dla wszystkich”, po bardziej wyspecjalizowane, ograniczone w swym dostępie i tym samym ekskluzywne. Jednak bez względu na przyjętą typologię zawsze jest konieczne przyjęcie założenia, że prezentowane typy nie są wobec siebie rozłączne, gdyż ich funkcje i cele bardzo często się przenikają. Dla przykładu, jednym z zaproponowanych w literaturze podziałów ze względu na funkcje jakie pierwotnie miały pełnić serwisy społecznościowe jest ich rozgraniczenie na¹²⁹:

1. Serwisy biznesowe - nastawione na rekrutację, bądź też promowanie marki, w zależności od tego czy ich członkami są osoby indywidualne czy przedsiębiorstwa, organizacje;
2. Serwisy towarzyskie, rozrywkowe – których główną funkcją jest zapoznanie drugiej osoby, nawiązanie z nią bliższych, typowo towarzyskich, osobistych kontaktów, np. serwisy randkowe;
3. Serwisy służące autoprezentacji – mające na celu np. przedstawienie poza profilem własnej osoby również jej rozległej sieci znajomych;
4. Serwisy mające na celu rozwój zainteresowań (muzycznych, politycznych, itp.);
5. Serwisy poświęcone prezentacji twórczości ich użytkowników (serwisy zorientowane na użyteczną, poszukiwaną i pożądaną zawartość);
6. Serwisy poszukiwawcze, służące do znalezienia znanych i/lub nieznanych osób.

M. Niezgoda, M. Świątkiewicz-Mośna, A. Wagner (red.), Wydawnictwo NOMOS, Kraków 2010, s. 266.

¹²⁷ Będący odpowiednikiem amerykańskiego LinkedIn.com.

¹²⁸ Z reguły nie ma ograniczeń co do liczby zaproszeń, jednak zdarzają się wyjątki. Można zaliczyć do nich np. węgierski iWiW (*International Who is Who*), w którym członek dysponuje tylko jednym zaproszeniem do grona swoich znajomych.

¹²⁹ Przykładowa typologia opracowana na podstawie: Ł. Karpalska, *O komunikacyjnych i integracyjnych funkcjach serwisów społecznościowych* [w:] *com.unikowanie w zmieniającym się społeczeństwie*, M. Niezgoda, M. Świątkiewicz-Mośna, A. Wagner (red.), Wydawnictwo NOMOS, Kraków 2010, s. 267–269.

Zasadniczo można stwierdzić, że wspólnym mianownikiem wszystkich wyżej zaproponowanych nierozłącznych typów jest odwołanie się do rozbudowania sieci znajomych i przyjaciół, nawiązania więzi. Inny przykład rozgraniczenia funkcji serwisów społecznościowych proponuje M. Moroz, zaliczając do nich możliwość nawiązania i podtrzymania kontaktu z innymi członkami serwisu, zaprezentowania danej osoby oraz różnorodnych treści przygotowanych przez nią, możliwość monitorowania aktywności pozostałych członków społeczności danego serwisu.¹³⁰

Klasyk myśli cybersocjologicznej - Howard Rheingold określa wirtualne wspólnoty, jako społeczne zbiorowości, które formują się w sieci, kiedy wystarczająca liczba osób kontynuuje publiczne dyskusje na tyle długo i z takim emocjonalnym zaangażowaniem, aby w cyberprzestrzeni ukształtowały się sieci osobistych relacji¹³¹. Jednak zarówno ta definicja, jak i znaczenia zaproponowane przez innych badaczy mają w swej treści pewne niedoprecyzowania, co pokazuje, że ciężko wypracować jedną, ogólnie przyjętą definicję e-społeczności. Zdecydowanie łatwiej mówić o pewnych cechach tychże społeczności. Jest to grupa ludzi pomiędzy którą muszą zachodzić pewne interakcje. Mają one miejsce w środowisku wirtualnym, służą zaspokojeniu pewnych potrzeb, osiągnięciu jakiegoś celu i muszą trwać na tyle długo, aż pomiędzy jej członkami w wyniku licznych, mniej lub bardziej regularnych interakcji, wytworzą się pewne relacje. Dopiero występowanie tych relacji może doprowadzić do realizacji kolejnych działań, a rodzaj wypracowanych relacji decyduje o sposobie realizacji kolejnych działań, osadzonych cały czas w rzeczywistości wirtualnej, lub wychodzących już poza nią.

Przyrównując serwisy społecznościowe do wcześniej przedstawionych wirtualnych wspólnot, opisanych między innymi przez M. Smitha za pomocą tzw. „5A” (aprzestrzenność, asynchroniczność, acieleśność, astygmatyczność, anonimowość), można znaleźć między nimi zarówno cechy wspólne jak i różnicujące. Jak zauważa Ł. Karpalska serwisy społecznościowe są w większym stopniu osadzone w rzeczywistej przestrzeni niż społeczności wirtualne, częściej też wykorzystują mieszane modele komunikowania – zarówno asynchroniczne, jak i synchroniczne. Zdjęcia często stanowią istotny element profilu użytkownika serwisu społecznościowego, co odbiega nieco od opisanej przez Smitha acieleśności i astygmatyczności. Pytanie zatem, czy wirtualne wspólnoty i serwisy społecznościowe powinny być traktowane jako dwa odmienne typy „zbiorowości”

¹³⁰ M. Moroz, *Źródła efektywności przekazu marketingowego w serwisach społecznościowych*, e-mentor, nr 4 (36), 2010 [za:] M. Wawrzak-Chodaczek, *Portale społecznościowe jako miejsce komunikacji lokalnej w sieci globalnej*, Kultura – Historia – Globalizacja, nr 13, 2013, s. 156. (Dostęp: http://www.khg.uni.wroc.pl/files/12_khg_13_wawrzak_t.pdf).

¹³¹ H. Rheingold, *The virtual community. Homesteading on the Electronic Frontier*, Cambridge, Massachusetts, 2000, Wstęp [za:] W. Gustowski, *Komunikacja w mediach społecznościowych*, Wydawnictwo Novae Res, Gdynia 2012, s. 95.

internetowych? Trudno wskazać jednoznaczną odpowiedź, jednak zdaniem autora serwisy społecznościowe można traktować jako swego rodzaju narzędzie do budowania wspólnot, lecz niekoniecznie jedynie wirtualnych. Stanowią jedno z narzędzi budowania, podtrzymania relacji międzyludzkich – o charakterze narzędzi informacyjno-komunikacyjnych, będąc platformą technologiczną do wymiany informacji, prezentacji własnej osoby, zainteresowań, twórczości. Oczywiście internauci sami decydują na ile zbudowane więzi będą silne, na ile będą chcieli podtrzymywać kontakty, czy też ich zaniechać i na ile mają być one rozległe. Bezsprzecznie są jednak odpowiedzią na zmiany zachowań, potrzeb i celów społecznych zapoczątkowane wraz z trzecim tysiącleciem. Skutki wykorzystania narzędzi informacyjno-komunikacyjnych w kontekście rozwoju zasobów ludzkich (inwestowania w kapitał ludzki) również mogą być różne, choć przeważają podejścia optymistyczne. Zdaniem wspomnianego już H. Rheingolda, pioniera badań nad społecznościami wirtualnymi, społeczeństwo masowe przyszłości będzie mobilne, twórcze i inteligentne dzięki „inteligencji roju”, gdzie pojedyncze „egzemplarze gatunku” wykazywać będą dużo mniejszy zasób intelektualny niż cała grupa¹³². Co więcej, kontynuując ten nurt, spotkanie różnych „umysłów” w sieci może prowadzić do wykształcenia się kolektywnej inteligencji. Dzięki temu grupa może być aktywna i wykonywać pewne zadania jakby była inteligentnym, samonitorującym się podmiotem, pracującym z jednym umysłem, a nie jedynie zbiorem niezależnych „agentów intelektualnych”¹³³. W tych rozważaniach jeden „wspólny umysł” można rozumieć i traktować również jako możliwość korzystania z pewnych wspólnych, ogólnodostępnych zasobów wiedzy, które mogą być wykorzystywane przez wiele różnych jednostek i mogą prowadzić do pewnych wspólnych (lecz jeśli jest taka potrzeba również indywidualnych) idei.

Podsumowanie

Wartości lokalnych zasobów kapitału ludzkiego i społecznego są ze sobą silnie skorelowane. Podstawową kategorią wiążącą te pojęcia jest człowiek i ucieleśniona w nim wiedza. Między innymi inwestycje w wiedzę stanowią o wartości kapitału ludzkiego. Jednak ich powodzenie i efektywność jest w du-

¹³² H. Rheingold, *Smart Mobs. The Next Social Revolution. Transforming Cultures and Communities in the Age of Instant Access*. Cambridge, Mass: Basic Books [za:] K. Krzysztofek, *Społeczeństwo w dobie internetu: refleksyjne czy algorytmiczne?* [w:] *Re: internet – społeczne aspekty medium, Polskie konteksty i inspiracje*, praca zbiorowa, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006, s. 24.

¹³³ K. Krzysztofek, *Społeczeństwo w dobie internetu: refleksyjne czy algorytmiczne?* [w:] *Re: internet – społeczne aspekty medium, Polskie konteksty i inspiracje*, praca zbiorowa, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006, s. 23.

żej mierze zależne od środowiska i warunków w jakich zachodzą. Proces uczenia się, nabywania wiedzy jest procesem zbiorowym, a w szerszej skali społecznym. Dokonuje się przez wzajemne oddziaływanie i współpracę pomiędzy różnymi podmiotami. Poprzez interakcje pomiędzy indywidualnymi „właścicielami” wiedzy dochodzi do jej uwspólnienia i tym samym wzrostu wartości zasobów danej jednostki. Proces ten warunkowany jest pewnymi czynnikami typowo psychospołecznymi i kulturowymi. Wpływają na niego zarówno określone normy obowiązujące w danym środowisku, jak i wypracowane zaufanie pomiędzy jednostkami tworzącymi to środowisko. Występuje zatem wyraźne odwołanie do konstytutywnych kategorii kapitału społecznego. Współcześnie konieczne jest jednak uwzględnienie dodatkowego aspektu – człowiek nie funkcjonuje już jedynie w środowisku rzeczywistym, ale jego polem aktywności stało się również środowisko wirtualne. Bez względu na to, czy zjawisko to ocenia się jako pozytywne, czy też jako negatywne, Internet modyfikuje współczesne procesy komunikacji, przepływu wiedzy i informacji. Z kolei znów, to właśnie komunikacja stanowi jeden z fundamentów budujących więzi i relacje społeczne, które obok zaufania, norm i sieci współpracy są podstawą kapitału społecznego. Wszystkie wyżej przedstawione współzależności analizowanych kategorii pozwalają wnioskować, że wykorzystanie nowoczesnych narzędzi w procesach komunikacji (w szczególności portali społecznościowych) może wzmacniać kapitał społeczny. Z kolei zaufanie, podzielane normy i wartości oraz sieci współpracy, tworząc środowisko dla wymiany i socjalizacji wiedzy, wpływają jednocześnie na wartość kapitału ludzkiego obecnego w regionie.

Bibliografia

- Akerlof G. A., Shiller R. J., *Animal Spirits: How Human Psychology Drives the Economy, and Why It Matters for Global Capitalism*, Princeton University Press, Princeton and Oxford 2009.
- Arrow K. J., *Granice organizacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1985.
- Barani K., *Rola więzi online w życiu człowieka [w:] Psychologiczne konteksty Internetu*, B. Szmigielska (red.), Wydawnictwo WAM, Kraków 2009.
- Becker G., *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1990.
- Becker G.S., *Human capital: A theoretical and empirical analysis with special reference to education*, Columbia University Press, New York 1975; Borcuch A., *Cyfrowe społeczeństwo w elektronicznej gospodarce*, Wydawnictwo CeDeWu, Warszawa 2010.
- Bourdieu P., Wacquant J.D.L., *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001.
- Boyd D., Nichole E., *Social Network Sites: Definition, History and Scholarship*, Dostęp: <http://jcmc.indiana.edu/vol13/issue1/boyd.ellison.html>.

- Bratnicki M., Strużyńska J. (red.), *Przedsiębiorczość i kapitał intelektualny*, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Ekonomicznej im. K. Adamieckiego w Katowicach, Katowice 2001.
- Bugdol M., *Wartości organizacyjne. Szkice z teorii organizacji i zarządzania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
- Burszta W., *Internetowa polis w trzech krótkich odsłonach* [w:] *Ekran, mit, rzeczywistość*, Burszta W., Twój Styl, Warszawa 2003.
- Castells M., *Społeczeństwo sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Chojnicki Z., *Wiedza dla gospodarki w perspektywie OECD* [w:] *Gospodarka oparta na wiedzy – wyzwania dla Polski XXI wieku*, Kukliński A. (red.), KBN, Warszawa 2001.
- Cichy K., Malaga K., *Kapitał ludzki w modelach teorii wzrostu gospodarczego*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, http://www.pte.pl/pliki/2/12/Kapital_ludzki_ujecie_modelowe.pdf
- Coase R.H., *The Nature of the Firm*, *Economica New Series*, Vol. 4, no. 16 (Nov., 1937).
- Coleman J.S., *A rational choice perspective on economic sociology* [in:] *Handbook of Economic Sociology*, Smelser N.J., Swedberg R. (ed.), Princeton University Press, Princeton 1994.
- Coleman J.S., *Foundations of Social Theory*, MA: The Belknap Press, Cambridge 1990.
- Czyżewski A. B., Góralczyk-Modzelewska M., Saganowska E., Wojciechowska M., *Regionalne zróżnicowanie kapitału ludzkiego w Polsce*, Z Prac Zakładu Badań Statystyczno-Ekonomicznych, zeszyt 277, Zakład Badań Statystyczno-Ekonomicznych GUS i PAN, Warszawa 2001.
- Dobek-Ostrowska B., *Komunikowanie polityczne i publiczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Dobek-Ostrowska B., *Podstawy komunikowania społecznego*, Wrocław 2004.
- Domański R., *Regionalny poziom gospodarki uczącej się*, *Czasopismo Geograficzne LXXI* 2000.
- Domański R., *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.
- Domański R., Marciniak A., *Sieciowe koncepcje gospodarki miast i regionów*, *Studia KPZK PAN*, t. CXIII, Warszawa 2003.
- Drucker P.F., *The Age of Social Transformation*, *The Atlantic Monthly*, November 1994 [za:] Kolarz M., *Znaczenie wiedzy i kapitału intelektualnego we współczesnej gospodarce i organizacji* [w:] *Kapitał ludzki w dobie integracji i globalizacji*, Kozusznik B. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005.
- Freeman C., *Network of innovators: a synthesis of research issues*, *Research Policy* no. 20/1991 [za:] Grzeszczak J., *Bieguny wzrostu a formy przestrzeni spolaryzowanej*, *Prace Geograficzne Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN*, nr 173, Wydawnictwo Continuo, Wrocław 1999.
- Fuks K., *Sieci w nauce i gospodarce* [w:] *Sieci w gospodarce*, Ciesielski M. (red.), Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2013.
- Fukuyama F., *Social capital and global economy*, *Foreign Affairs* 1995, 74 (5).
- Fukuyama F., *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997.
- Gates B., *Biznes szybki jak myśl*, przeł. Baryłko B., Zygmun-Fijałkowska I., Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 1999.

- Gittell R.J., Vidal A., *Community organizing: building social capital as a development strategy*, Thousand Oaks, Sage 1998.
- Glaeser E. W., *The Formation of Social Capital*, OECD Conference Papers, 2001, http://www.sisreg.it/site/administrator/components/com_jresearch/files/publications/Glaeser_formation%20social%20capital_2001.pdf; B. Wolfe i R. Haveman, *Accounting for Market and Non-market Gains of Education*, OECD Conference Papers, 2001, <http://kmmklim.republika.pl/ekonomia/resource/kapital.pdf>.
- Goban-Klas T., *Media i komunikowanie masowe: teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 1999.
- Gospodarka oparta na wiedzy – stan, diagnoza i wnioski dla Polski*, Instytut Zarządzania Wiedzą w Krakowie, Warszawa–Kraków 2002.
- Granovetter M., *Economic Action and Social Structure: the Problem of Embeddedness*, American Journal of Sociology, 91 (3) 1985.
- Grewiński M., Kamiński S., *Obywatelska polityka społeczna*, Warszawa 2007.
- Grodzicki J., *Rola kapitału ludzkiego w rozwoju gospodarki globalnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2003.
- Gustowski W., *Komunikacja w mediach społecznościowych*, Wydawnictwo Novae Res, Gdynia 2012.
- Hanifan L. J., *The Rural School Community Center*, Annals of the American Academy of Political and Social Science, no. 67, 1916.
- Harrison L.E., Huntington S.P. (red.), *Kultura ma znaczenie*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2003.
- Hejduk I.K., Korczak J. (red.), *Gospodarka oparta na wiedzy*, Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, Koszalin 2006.
- Hofmokr J., *Definiowanie Internetu w kategoriach dóbr wspólnych [w:] Społeczna przestrzeń Internetu*, Batorski D., Marody M., Nowak A. (red.), Warszawa 2006.
- Idziak W., *Wymyślić wieś od nowa: wnioski tematyczne*, Wydawnictwo Alta Press (Fundacja Wspomagania Wsi), Koszalin 2008.
- Inglehart R., *Trust, well-being and Democracy [in:] Democracy and Trust*, M Warren (ed.), Cambridge University Press, New York and Cambridge 1999.
- Janc K., *Zróżnicowanie przestrzenne kapitału ludzkiego i społecznego w Polsce*, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Wrocław 2009.
- Januszek H. (red.), *Kapitał społeczny we wspólnotach*, Poznań 2005.
- Jarecki W., *Koncepcja kapitału ludzkiego [w:] Kapitał ludzki w gospodarce*, Kopycińska D. (red.), Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Szczecin 2003.
- Jewtuchowicz A., *Rozwój sieci i innowacyjnego środowiska przedsiębiorczości [w:] Zewnętrzne determinanty rozwoju innowacyjnych firm*, Matusiak K. B., Stawasz E., Jewtuchowicz A. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2001.
- Jewtuchowicz A., *Rozwój, środowisko, sieci innowacyjne i lokalne systemy produkcyjne [w:] Zewnętrzne determinanty rozwoju innowacyjnych firm*, Matusiak K. B., Stawasz E., Jewtuchowicz A. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2001.
- Jewtuchowicz A., *Terytorium i współczesne dylematy jego rozwoju*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2005.

- Kapralska Ł., *O komunikacyjnych i integracyjnych funkcjach serwisów społecznościowych*, [w:] *com.unikowanie w zmieniającym się społeczeństwie*, Niezgoda M., Świątkiewicz-Mośna M., Wagner A. (red.), Wydawnictwo NOMOS, Kraków 2010.
- Kaźmierczak T., *Kapitał społeczny a rozwój społeczno-ekonomiczny – przegląd podejść* [w:] *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna*, Kaźmierczak T., Rymśa M. (red), Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2007.
- Keen A., *Kult amatora. Jak Internet niszczy kulturę*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.
- Kolarz M., *Znaczenie wiedzy i kapitału intelektualnego we współczesnej gospodarce i organizacji* [w:] *Kapitał ludzki w dobie integracji i globalizacji*, Kozusznik B. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005.
- Kopycińska D., (red.), *Konkurencyjność rynku pracy i jego podmiotów*, Wydawnictwo Naukowe Katedry Mikroekonomii Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2005.
- Korenik S., *Gospodarka oparta na wiedzy w skali regionu* [w:] *Gospodarka przestrzenna X*, Z. Przybyła (red.), Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 2007.
- Kozusznik B. (red.), *Kapitał ludzki w dobie integracji i globalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005.
- Kraut R., Kiesler S., Boneva B., Cummings J., Helgeson V., Crawford A., *Internet Paradox Revisited*, Journal of Social Issues, Vol. 58, no. 1, 2002 (<http://onlinelibrary.wiley.com/doi/10.1111/1540-4560.00248/pdf>)
- Kraut R., Patterson M., Lundmark V., Kiesler S., Mukopadhyay T., Scherlis W., *Internet Paradox. A Social Technology That Reduces Social Involvement and Psychological Well-Being ?* American Psychologist. (<http://www.cs.cmu.edu/~kiesler/publications/1998pdfs/1998Kraut-InternetParadox.pdf>)
- Krzysztofek K., *Społeczeństwo informacyjne a rozwój człowieka* [w:] *Polska w drodze do globalnego społeczeństwa informacyjnego. Raport o rozwoju społecznym*, Cellary W. (red.), Warszawa 2002.
- Krzysztofek K., *Społeczeństwo w dobie Internetu: refleksyjne czy algorytmiczne?* [w:] *Re: internet – społeczne aspekty medium, Polskie konteksty i inspiracje*, praca zbiorowa, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006.
- Krzysztofek K., *Wprowadzenie. WEBski świat: mądrość tłumów sieciowych czy zbiorowe nieuctwo?* [w:] Keen A., *Kult amatora. Jak Internet niszczy kulturę*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.
- Kukliński A. (red.), *Gospodarka Oparta na Wiedzy – wyzwania dla Polski XXI wieku*, KBN, Warszawa 2001.
- Kwiatkowski S., Sharif N. M., *Intellectual Entrepreneurship and Courage to Act*, Publishing House of Leon Kozminsky Academy of Entrepreneurship and Management, Warsaw 2005.
- Lem S., *Bomba megabitowa*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1999.
- Lin N., *Social Capital: A theory of social structure and action*, Cambridge University Press, Cambridge 2001.
- Lister M., Dovey J., Giddings S., Grant I., Kelly K., *Nowe media: wprowadzenie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009.
- Lombard D., *Globalna wioska cyfrowa*, MT Biznes, Warszawa 2009.

- Loury G.C., *A dynamic theory of racial income differences* [w:] Wallace P.A., LaMond A.M. (eds.), *Women, Minorities, and Employment Discrimination*, MA: Heath, Lexington 1977.
- Loury G.C., *Intergenerational transfers and the distribution of earnings*, *Econometrica* 1981, no. 49.
- Markowska M., *Zróżnicowanie europejskiej przestrzeni regionalnej w świetle koncepcji gospodarki opartej na wiedzy* [w:] *Gospodarka lokalna i regionalna w teorii i praktyce*, Strahl D. (red.), Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej im. O. Langego we Wrocławiu, nr 1161, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. O. Langego we Wrocławiu, Wrocław 2007.
- Matysiak A., *Wpływ kapitału społecznego na mechanizm rynkowy*, *Ekonomista*, nr 4/2000.
- McQuail D., *Teoria komunikowania masowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Mempel-Śnieżyk A., *Kapitał ludzki i kapitał społeczny w gospodarce opartej na wiedzy* [w:] *Nowe paradygmaty gospodarki przestrzennej*, Miszczak K., Przybyła Z. (red.), Biuletyn KPZK PAN, zeszyt 236, Warszawa 2008.
- Michalczyk T., Musioł S., *Kapitał ludzki i społeczny a rozwój społeczno-ekonomiczny w świetle nowej analizy instytucjonalnej* [w:] *Kapitały ludzkie i społeczne a konkurencyjność regionów*, M. S. Szczepański, K. Bierwiazzonek, T. Nawrocki (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008.
- Milgram S., *The Small-World Problem*, *Psychology Today*, no. 2, 1967 [za:] Kaprańska Ł., *O komunikacyjnych i integracyjnych funkcjach serwisów społecznościowych* [w:] *com.unikowanie w zmieniającym się społeczeństwie*, Niezgoda M., Świątkiewicz-Mośna M., Wagner A. (red.), Wydawnictwo NOMOS, Kraków 2010.
- Moroz M., *Źródła efektywności przekazu marketingowego w serwisach społecznościowych*, e-mentor, nr 4 (36), 2010 [za:] Wawrzak-Chodaczek M., *Portale społecznościowe jako miejsce komunikacji lokalnej w sieciglobalnej*, *Kultura – Historia – Globalizacja*, nr 13, 2013. (Dostęp: http://www.khg.uni.wroc.pl/files/12_khg_13_wawrzak_t.pdf).
- Moulaert F., Sekia F., *Territorial Innovation Models: A Critical Survey*, *Regional Studies*, Vol. 37.3/2003.
- Naisbitt J., *Megatrendy: dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie*, Wydawnictwo Zysk i Spółka, Poznań 1997.
- Negroponte N., *Cyfrowe życie. Jak się odnaleźć w świecie komputerów*, przeł. Łakomy M., Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa.
- Nooteboom B., *Trust: Forms, Foundations, Functions, Failures and Figures*, Edaward Elegar Publishing, Northampton 2002.
- Nowak A., Krejtz K., *Internet z perspektywy nauk społecznych* [w:] *Spoleczna przestrzeń Internetu*, Batorski D., Marody M., Nowak A. (red.), Warszawa 2006.
- OECD, *Knowledge management in the learning society. Education and skills*. OECD 2000, Paris.
- Onak-Szczepanik B., *Budowa gospodarki opartej na wiedzy w Polsce w kontekście integracji z Unią Europejską* [w:] *Konkurencyjność rynku pracy i jego podmiotów*, Kopycińska D. (red.), Wydawnictwo Naukowe Katedry Mikroekonomii Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2005.
- Penc J., *Zachowania organizacyjne w przedsiębiorstwie. Kreowanie twórczego nastawienia i aspiracji*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2011.

- Perry M., *Small Firms and Networked Economies*. Routledge Studies in Small Business, London 1999.
- Polanyi M., *Tacit Knowing: Its bearing on some problems of philosophy*, *Reviews of Modern Physics*, Oct. 1962, 34 (4).
- Porębski L., *Elektroniczne oblicze polityki. Demokracja, państwo, instytucje polityczne w okresie rewolucji informacyjnej*, Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne Akademii Górniczo-Hutniczej, Kraków 2004.
- Portes A., *Social capital: Its origins and applications in modern sociology*, *Annual Reviews of Sociology*, 24, 1998.
- Postman N., *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, przeł. Tanalska-Dulęba A., Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1995.
- Postman N., *Zabawić się na śmierć. Dyskurs publiczny w epoce show-businessu*, przeł. Niedzielski L., Wydawnictwo Muza S.A., Warszawa 2002.
- Powell W. W., *Neither Market Nor Hierarchy: Network Forms of Organization*, *Research in Organizational Behavior*, Vol. 12, 1990.
- Przybyszewski R., *Kapitał ludzki w procesie kształtowania gospodarki opartej na wiedzy*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2007.
- Przygodzki Z., *Innowacyjne środowiska przedsiębiorczości w kontekście procesów organizacji i regulacji w regionie [w:] Zrozumieć terytorium. Idea i praktyka*, Nowakowska A. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.
- Przygodzki Z., *Region wiedzy – wiedza i kapitał ludzki a rozwój regionu [w:] Region w gospodarce opartej na wiedzy. Kapitał ludzki – innowacje – korporacje transnarodowe*, Nowakowska A., Przygodzki Z., Sokołowicz M.E. (red.), Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011.
- Przygodzki Z., *Znaczenie kapitału ludzkiego w budowaniu innowacyjnych regionów [w:] Budowanie zdolności innowacyjnych regionów*, Nowakowska A. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2009.
- Putnam R. D., *Demokracja w działaniu: tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, Instytut Wydawniczy „Znak”, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków-Warszawa 1995.
- Rheingold H., *The virtual community. Homesteading on the Electronic Frontier*, Cambridge, Massachusetts, 2000, Wstęp [za:] Gustowski W., *Komunikacja w mediach społecznościowych*, Wydawnictwo Novae Res, Gdynia 2012.
- Rheingold H., *Smart Mobs. The Next Social Revolution. Transforming Cultures and Communities in the Age of Instant Access*. Cambridge, Mass: Basic Books 2002 [za:] Krzysztofek K., *Społeczeństwo w dobie Internetu: refleksyjne czy algorytmiczne?* [w:] *Re: internet – społeczne aspekty medium, Polskie konteksty i inspiracje*, praca zbiorowa, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006.
- Sakowicz M., *Modernizacja samorządu terytorialnego w procesie integracji Polski z Unią Europejską*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2007.
- Śliwińska K., Dewalska-Opitek A., *Gospodarka oparta na wiedzy. Stan i perspektywy rozwoju w Polsce [w:] Gospodarka oparta na wiedzy*, Hejduk I.K., Korczak J. (red.), Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, Koszalin 2006.
- Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1973 [za:] W. Gustowski, *Komunikacja w mediach społecznościowych*, Wydawnictwo Novae Res, Gdynia 2012.
- Smith A., *Teoria uczuć moralnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1989.

- Starosta P., *Spoleczność lokalna* [w:] *Encyklopedia Socjologii*, t. IV, Bokszański Z. (red.), Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa 2002.
- Stavros I., Nielsen K. (ed.), *Economics and the Social Sciences: Boundaries, Interaction and Integration*, Edward Edgar Publishing, 2007.
- Stępką P., Subda K., *Wykorzystanie analizy sieci społecznych (SNA) do budowy organizacji opartej na wiedzy*, e-mentor, nr 1 (28)/2009.
- Strahl D. (red.), *Gospodarka lokalna i regionalna w teorii i praktyce*, Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej im. O. Langego we Wrocławiu, nr 1161, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. O. Langego we Wrocławiu, Wrocław 2007.
- Stryjakiewicz T., *Sieciowa organizacja gospodarki a rozwój regionalny* [w:] *Współczesne problemy i koncepcje teoretyczne badań przestrzenno-ekonomicznych*, Czyż T., Rogacki H. (red.), Biuletyn KPZK PAN, Warszawa 2005.
- Stryjakiewicz T., *Sieciowa organizacja gospodarki a rozwój regionalny* [za:] Małecki E.J., Tootle D.M., *Networks of Small Manufacturers in the USA: Creating the Embeddedness* [w:] *Interdependent and Uneven Development. Global-local perspectives*, Conti S., Taylor M. (red.), Ashgate 1997.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002.
- Sztompka P., *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007.
- The Oxford Dictionary for the Business World*, Oxford University Press, 1993.
- Theiss M., *Krewni – znajomi – obywatele. Kapitał społeczny a lokalna polityka społeczna*, Toruń 2007
- Thorelli B., *Networks: Between Markets and Hierarchies*, Strategic Management Journal, Vol. 7, 1986.
- Triglia C., *Social capital and local development*, European Journal of Social Theory, 4 (4) 2001.
- Trutkowski C., Mandes S., *Kapitał społeczny w małych miastach*, Wydawnictwo SCHOLAR, Warszawa 2005.
- Turowski J., *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 1994.
- Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, Dz. U. 2003 Nr 96, poz. 873, Art. 3.
- Walczak W., *Znaczenie zaufania w procesach zarządzania kapitałem ludzkim – ujęcie wielowymiarowe*, e-mentor nr 5 (47)/2012, (Dostęp: <http://www.e-mentor.edu.pl/artukul/index/numer/47/id/967>).
- Walczak-Duraj D., *Socjologia dla ekonomistów*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2010.
- Wallace P., *Psychologia Internetu*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2001.
- Wellman B., *Physical Place and CyberPlace: The Rise of Personalized Networking*, International Journal of Urban and Regional Research 25 (2001), (Dostęp: <http://homes.chass.utoronto.ca/~wellman/publications/index.html>).
- Williamson O.E., *The Economic Institutions of Capitalism*, The Free Press, New York 1987.
- Woolcock M., *The place of social capital in understanding social and economic outcomes*, Canadian Journal of Policy Research 2001, t. 2, nr 1.

- Wronowska G., *Koncepcja kapitału ludzkiego – ujęcie historyczne* [w:] *Teoretyczne aspekty gospodarowania*, Kopycińska D. (red.), Wydawnictwo Katedra Mikroekonomii Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2005.
- Zawojski P., *Monitor między nami. O byciu razem i osobno w cyberprzestrzeni* [w:] *Wiek ekranów: przestrzenie kultury widzenia*, Gwóźdź A., Zawojski P. (red.), Wydawnictwo Rabid, Kraków 2002.
- Zienkowski L. (red.), *Wiedza a wzrost gospodarczy*, Wydawnictwo SCHOLAR, Warszawa 2003.
- Zienkowski L., *Gospodarka oparta na wiedzy – mit czy rzeczywistość?* [w:] *Wiedza a wzrost gospodarczy*, Zienkowski L. (red.), Wydawnictwo SCHOLAR, Warszawa 2003.

ROZDZIAŁ VII

Wpływ sieci społecznościowych na wartość kapitału ludzkiego w regionie łódzkim

Wstęp

Proces zdobywania i dyfuzji wiedzy zależy między innymi od poziomu zaufania charakteryzującego daną zbiorowość oraz od zasięgu i wielkości istniejącej sieci kontaktów i współpracy, czyli podstawowych elementów kapitału społecznego. Dodatkowo może być on usprawniony dzięki wykorzystaniu technologii informacyjno-komunikacyjnych. W tym przypadku ICT interpretować można zarówno w wąskim rozumieniu jako narzędzia informatyczne przyspieszające dostęp do informacji i dzielenia się nią oraz w szerszym rozumieniu, jako nowe „metody” komunikacji i współpracy, kształtujące się w wyniku rozwoju między innymi portali społecznościowych. Wiedza stanowi jeden z zasobów decydujących o wartości kapitału ludzkiego. Jej nabywanie oraz dzielenie się nią jest warunkowane jakością środowiska¹, w którym procesy te zachodzą, sposobem jego organizacji, jak również zakresem wykorzystywanych narzędzi komunikacyjnych. Tym samym można wnioskować, że zarówno kapitał społeczny, jak i nowoczesne technologie komunikacyjne (poprzez wpływ na procesy komunikacji i współpracy) determinują wartość kapitału ludzkiego.

* Asystent, Katedra Gospodarki Regionalnej i Środowiska, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki. E-mail: ewelina_kina@uni.lodz.pl

¹ Środowisko w rozumieniu *entrepreneurship milieu* (środowiska przedsiębiorczości). Szerzej w: A. Jewtuchowicz, *Rozwój, środowisko, sieci innowacyjne i lokalne systemy produkcyjne*, [w:] K. B. Matusiak, E. Stawasz, A. Jewtuchowicz, *Zewnętrzne determinanty rozwoju innowacyjnych firm*, Katedra Ekonomii Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2001, s. 78–82.

1. Cele i metodyka badań

Praca koncentruje uwagę na identyfikacji roli narzędzi informacyjno-komunikacyjnych (portali społecznościowych) w kształtowaniu kapitału społecznego, jako jednego z czynników warunkujących efektywność wykorzystania zasobów ludzkich. Głównym celem badania jest zatem ocena wpływu nowoczesnych technologii na wartość kapitału ludzkiego. Ocena ta zostanie dokonana, poprzez identyfikację poziomu wykorzystania narzędzi informacyjno-komunikacyjnych, typu portale społecznościowe, przez organizacje pozarządowe wybranych miast regionu łódzkiego, w zakresie budowania sieci współpracy i powiązań, decydujących o efektywności przepływu wiedzy i informacji. Zasięg przestrzenny badania ograniczono do miast Łódzkiego Obszaru Metropolitalnego, z uwagi na potencjalnie największe możliwe efekty inwestycji w kapitał ludzki, w otoczeniu, które w naturalny sposób koncentruje duże zasoby kapitału ludzkiego i kreatywnego. Przedmiotem badania jest zatem uchwycenie relacji pomiędzy wykorzystaniem narzędzi informacyjno-komunikacyjnych (typu portale społecznościowe), a zdolnością budowania lokalnych sieci powiązań i współpracy, pomiędzy przedstawicielami środowiska pozarządowego, a społecznością.

Uzasadnienie wyboru obszaru badawczego, przedmiotu oraz podmiotów badania z jednej strony wynika z klasycznych teorii kapitału społecznego, z drugiej zaś ze współczesnych trendów w zakresie procesów komunikacji². Już R. Putnam w swym dziele pt.: „*Demokracja w działaniu*” stawia hipotezę, że efektywne rządy są możliwe jedynie wtedy, gdy zarówno osoby sprawujące władzę, jak i te poddające się jej, mają wspólną cechę: silną skłonność do kooperacji. Tym samym w efektywnej demokracji muszą istnieć mechanizmy, które pobudzają jednostki do zachowań kooperacyjnych. Zdaniem Putnama, te mechanizmy powstają głównie za sprawą stowarzyszeń, dzięki którym ludzie zrzeszają się i współpracują dla osiągnięcia wspólnego celu. Takie mniej lub bardziej regularne kontakty prowadzą do wzrostu wzajemnego zaufania, które z czasem zaczyna wykraczać poza ramy stowarzyszenia i przenosi się na inne sfery życia społecznego. Jego zdaniem, ośrodkiem rozprzestrzeniania się zaufania, norm wzajemności i gotowości do kooperacji są właśnie stowarzyszenia. Dodatkowo autor ten dodaje, że to właśnie sieci obywatelskiego zaangażowania stanowią zasadniczą formę społecznego kapitału, a większe zagęszczenie tych sieci w społeczeństwie daje większe prawdopodobieństwo, że jednostki będą skłonne współpracować dla wspólnych korzyści³.

² Szerzej: E. Kina, *Rola technologii informacyjno-komunikacyjnych i sieci społecznych w kształtowaniu kapitału ludzkiego*, artykuł powyżej.

³ R. D. Putnam, *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, Kraków 1995, s. 269.

Istotność szeroko rozumianych organizacji pozarządowych, dla tworzenia kapitału społecznego, zauważają również autorzy Diagnozy społecznej 2007 stwierdzając, że: „przestrzenią, w której i poprzez którą głównie tworzony jest kapitał społeczny, jest trzeci sektor⁴ (dobrowolne organizacje pozarządowe i pozarodzinne – stowarzyszenia i fundacje) – sieć formalnych związków. Sieć nieformalnych związków (rodziny, towarzyskie) także może tworzyć kapitał społeczny. Efektywność kapitału społecznego bywa mniejsza w przypadku związków nieformalnych, ponieważ w tym przypadku większe jest ryzyko maksymalizowania korzyści partykularnych kosztem dobra wspólnego”⁵. Dodatkowa wartość aktywności jednostek (rozumiana tutaj głównie jako działalność w trzecim sektorze), dla tworzenia kapitału społecznego, wynika z faktu, że jest ona przejawem również innych aspektów tego pojęcia. Bez stosunkowo wysokiego poziomu zaufania, poczucia podmiotowości czy gotowości do działania na rzecz innych i wspólnego celu, aktywność ta nie jest możliwa⁶. Argumenty te mogą potwierdzać trafność wyboru organizacji pozarządowych jako podmiotu badań.

Odnosząc się natomiast do współczesnych procesów komunikacji, wiele możliwości angażowania się społeczeństwa stwarza Internet. Ciekawe wyniki w tym obszarze prezentuje badanie: Zaangażowanie Społeczne Polaków, przeprowadzone przez TNS Polska na zlecenie Groupon Polska⁷. Respondenci zapytani o to, czy Internet ułatwia angażowanie się w sprawy społeczne, w zdecydo-

⁴ Trzeci sektor to określenie stosowane wobec ogółu organizacji pozarządowych. Nazwa ta nawiązuje do koncepcji układu, dzielącego aktywność społeczno-gospodarczą nowoczesnych państw demokratycznych

na trzy sektory. Sektor pierwszy to instytucje państwowe (administracja publiczna, sektor państwowy), sektor drugi – podmioty *for-profit*, nastawione na zysk (sektor prywatny) oraz sektor trzeci czyli organizacje, które ani nie są nastawione na zysk (*non-profit*), ani nie stanowią elementu struktury państwa. Stanowi on specyficzny, usytuowany między rynkiem a państwem, obszar w gospodarce, który zawiera w sobie wszystkie możliwe metody realizacji zadań społecznych, które nie są w sposób bezpośredni wykonywane przez sektor prywatny i publiczny. Organizacje trzeciego sektora powoływane są do życia by zaspokoić potrzeby, które nie mogą zostać zapewnione ani przez państwo ani przez rynek. (Szerzej: K. Kietlińska, *Rola trzeciego sektora w społeczeństwie obywatelskim*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2010, s. 71–74). Wobec podmiotów tworzących III sektor, w ostatnim czasie najczęściej – przynajmniej w dokumentach administracji państwowej – używa się pojęcia „organizacje pozarządowe”. Definicja organizacji pozarządowych została zawarta w Ustawie z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, Dz. U. 2003 Nr 96, poz. 873, Art. 3.

⁵ J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza społeczna 2007. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*, Warszawa 2007, s. 264.

⁶ D. Moroń, *Aktywność w trzecim sektorze jako jeden z wymiarów kapitału społecznego* [w:] *Kapitał ludzki i społeczny. Wybrane problemy teorii i praktyki*, D. Moroń (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009, s. 120.

⁷ Badanie zostało przeprowadzone w dniach 31.05–05.06.2013 roku metodą CAWI na reprezentatywnej grupie 500 użytkowników Internetu w wieku 18–60 lat.

wanej większości nie mieli co do tego wątpliwości. Ponad 92% badanych odpowiedziało twierdząco, a ponad połowa (57%) była w swej opinii zdecydowana. Jedynie 2% internautów zanegowało rolę Internetu w tym zakresie. Zatem ogólne przekonanie, że Internet ułatwia angażowanie się w sprawy społeczne jest powszechne i, jak pokazuje badanie, niezależne od płci, wieku czy miejsca zamieszkania. Analizując poszczególne rodzaje aktywności okazuje się, że najpopularniejsze wśród badanych internautów jest ocenianie produktów i usług (równy połowa osób deklaruowała taką aktywność). Kolejne formy angażowania dotyczyły udziału w dyskusjach na forach, blogach i serwisach społecznościowych oraz udostępniania znajomym informacji o akcjach społecznych (38% ankietowanych). Więcej niż co trzeci respondent podpisał w Internecie petycję (35%). Jedynie 16% internautów zadeklarowało, że nie wykonało żadnych z wymienionych w pytaniu czynności, co jednocześnie oznacza, że zdecydowana większość (ponad 80%) podejmuje aktywności społeczne w Internecie. Autorzy badania zwrócili również uwagę na pewne widoczne zależności. Pierwsza dotyczyła związku pomiędzy poziomem wykształcenia, a stopniem aktywności w Internecie. Zdecydowanie mniej zachowań biernych prezentowali respondenci z wyższym wykształceniem. Kobiety w porównaniu do mężczyzn częściej udostępniają znajomym informacje o akcjach lub inicjatywach społecznych (43% w porównaniu do 34%), ale za to rzadziej dyskutują na forach, blogach czy portalach społecznościowych (32% wobec 44%). Częstszą aktywność w postaci korzystania z narzędzi dostępnych przez portale społecznościowe wykazują ludzie młodszy, w wieku 18-29 lat. Prawie połowa z nich (46%) udostępnia informacje o akcjach społecznych i „lubi” inicjatywy na ich profilach (47%)⁸. Potwierdza to przypuszczenie, że obecnie to właśnie różnego rodzaju portale społecznościowe stają się nową platformą aktywności obywateli, wymiany informacji, wiedzy, doświadczeń, budowania sieci kontaktów.

Uwzględniając wyżej przedstawione tendencje, podmiotem badania stały się organizacje pozarządowe wybranych miast Łódzkiego Obszaru Metropolitalnego. Badanie składało się z dwóch części. Pierwsza część miała na celu ogólną ocenę skali wykorzystania (popularności) portali społecznych, jako miejsca wymiany informacji i wiedzy wśród organizacji pozarządowych. Dodatkowo na podstawie wyników tej części badania został dokonany wybór jednostek, zakwalifikowanych do dalszych badań terenowych. Pierwsza część badania została zrealizowana w lipcu 2012 r. W pierwszym etapie zostały poddane analizie organizacje pozarządowe⁹ wszystkich miast podregionu łódzkiego, z wyłączeniem Łodzi, jako głównego ośrodka metropolitalnego, w znacznym stopniu odbiega-

⁸ J. Skrzyńska, *Badanie: Zaangażowanie Społeczne Polaków*, Zespół Badań Społecznych OBOP w TNS Polska, s. 16–17.

⁹ Lista organizacji pozarządowych została sporządzona na podstawie baz NGO dostępnych na oficjalnym portalu organizacji pozarządowych www.ngo.pl (Dostęp: lipiec 2012 r.).

jącego zarówno pod względem liczby mieszkańców, jak i stopnia rozwoju trzeciego sektora od pozostałych. Wykorzystując dwie techniki badań: *desk research* oraz obserwację *quasi* uczestniczącą - autor, stając się członkiem jednego z portali społecznościowych – serwisu Facebook, weryfikował, czy dana organizacja posiada na nim swoje konto (własny profil). Rodzaj obserwowanego portalu był również doбором celowym. Wynikał on z faktu, że Facebook stanowi obecnie największą globalną sieć społecznościową zarówno pod względem liczebności użytkowników, jak i czasu, jaki spędzają oni na stronie. Jego użytkownicy pochodzą z wszelkich grup wiekowych i demograficznych. Dodatkowo specyfika tego serwisu polega na tym, że został on wyposażony w szereg funkcji, których nie posiadają inne portale tego typu, a które pomogły stworzyć bezpieczne, przyjazne i zaangażowane środowisko z wartościowymi informacjami, którymi użytkownicy są skłonni się dzielić (np. uwierzytelnianie według domeny adresu mailowego, ustawienia prywatności, funkcję *newsfeed* umożliwiającą śledzenie aktualnych aktywności znajomych)¹⁰. Według raportu „Europe Digital Future in Focus 2013” wśród Europejczyków Facebook.com jest drugą (po Google.com) najpopularniejszą witryną internetową na Starym Kontynencie. Korzystanie z platform społecznościowych to trzecia (po sprawdzaniu poczty elektronicznej oraz prognozy pogody), najpopularniejsza aktywność wśród użytkowników smartfonów w Europie. Ponad 70% z nich deklaruje, że odwiedza Facebooka, Twittera czy blogi. Popularność Facebooka widoczna jest również w rankingu stron pod względem liczby wyszukiwujących. Tutaj Facebook znów znajduje się na drugiej pozycji, zaraz po Google.com¹¹. Spośród 288 organizacji pozarządowych uwzględnionych w analizowanych bazach, które funkcjonowały w 9 miastach poniżej 50 tys. mieszkańców (Ozorków, Głowno, Aleksandrów Łódzki, Stryków, Brzeziny, Konstancin Łódzki, Koluszki, Rzgów, Tuszyn) jedynie wśród 29 udało się zidentyfikować posiadanie konta na Facebooku. Na terenie 2 pozostałych z wybranych do badania miast Łódzkiego Obszaru Metropolitalnego (Zgierz i Pabianic) łącznie funkcjonowało 276 organizacji pozarządowych, a 59 z nich było zarejestrowanych na portalu Facebook. Na tym etapie badania możliwe jest jedynie bardzo ogólne wnioskowanie, jednak widać, że stopień popularności, wykorzystania portali społecznościowych, mierzony liczbą organizacji posiadających konto na Facebooku, można wstępnie ocenić jako niski. Szczególnie widoczne było to w mniejszych miastach, gdzie ok. jedynie 10% badanych organizacji założyło na portalu własny profil. Ze względu na specyfikę poszukiwanych informacji oraz chęć uzyskania danych w dużej części o charakterze jakościowym, wyznaczono dodatkowe kryteria

¹⁰ C. Shih, *Era Facebooka. Wykorzystaj sieci społecznościowe do promocji, sprzedaży i komunikacji z Twoim klientem*, Wydanie II, Wydawnictwo HELION, Gliwice 2012, s. 39–42.

¹¹ *Europe Digital Future in Focus 2013*, comScore, http://www.comscore.com/Insights/Blog/2013_Digital_Future_in_Focus_Series

doboru jednostek do dalszej analizy. Dotyczyły one rodzaju organizacji pozarządowej oraz ostatniej aktywności na portalu społecznościowym. Do badania zostały wybrane organizacje pozarządowe, które zgodnie ze swym statutem realizują cele z różnych obszarów (nie ograniczają się do zadań związanych z jednym rodzajem aktywności) i są istotne z punktu widzenia rozwoju społeczno-gospodarczego danej jednostki oraz nie stanowią filii organizacji posiadającej swą główną siedzibę w innym mieście. Z badania zostały zatem wyłączone kluby sportowe, zamiejscowe filie organizacji oraz Ochotnicze Straże Pożarne. Kryterium ostatniej aktywności organizacji na portalu społecznościowym oznaczało, że dany podmiot zostanie zakwalifikowany do badania, jeśli w ciągu ostatnich 6 miesięcy wykazywał jakąkolwiek aktywność na portalu (zamieszczał posty, zdjęcia, komentarze, informacje o wydarzeniach, polubienia stron itp.).

Ostatecznie do drugiej części badań zostało zakwalifikowanych 11 organizacji pozarządowych z 7 analizowanych miast (Zgierza, Pabianic, Koluszek, Główna, Konstanytnowa Łódzkiego, Brzezin i Aleksandrowa Łódzkiego). W drugiej części wykorzystano reaktywne metody badawcze, w postaci osobistego wywiadu kwestionariuszowego, uzupełnionego wywiadami telefonicznymi. Wywiady te zostały przeprowadzone z przedstawicielami, wydelegowanymi przez dane organizacje, w terminie od września do listopada 2012 roku. Na tym etapie miał zostać przede wszystkim zrealizowany cel, dotyczący oceny roli i miejsca narzędzi informacyjno-komunikacyjnych (typu portale społecznościowe), w przepływie informacji, transferze wiedzy, budowaniu relacji i powiązań. Jego realizacja w praktyce sprowadzała się do odpowiedzi na bardziej szczegółowe problemy badawcze:

1. Czy organizacje pozarządowe wykorzystują portale społecznościowe do komunikacji z innymi organizacjami społecznymi i obywatelami, aktywizując ich do wymiany informacji i wiedzy?
2. Czy narzędzia informacyjno-komunikacyjne ułatwiają/usprawniają komunikację oraz wymianę wiedzy? Jeśli tak, to jakiej i w jakim zakresie?
3. Jaki jest zasięg przestrzenny wymiany informacji i sieci współpracy, powstałych w wyniku wykorzystania narzędzi ICT typu portale społecznościowe?
4. Czy i w jakiej formie współpraca zapoczątkowana w świecie wirtualnym przenosi się i ma konsekwencje w świecie realnym?

Tak postawione pytania pozwolą zweryfikować hipotezę, że rozwój narzędzi informacyjno-komunikacyjnych determinuje rozwój kontaktów i powstawanie sieci współpracy o charakterze lokalnym, ułatwiając tym samym przepływ informacji i dyfuzję wiedzy. Inaczej rzecz ujmując rozwój narzędzi ICT determinuje rozwój kapitału społecznego, decydującego o wartości kapitału ludzkiego i umożliwiającego jego lepsze wykorzystanie.

2. Wykorzystanie portali społecznościowych przez organizacje pozarządowe w zakresie wzmocnienia wartości kapitałów ludzkiego i społecznego

Zagadnienia związane z identyfikacją skali i zakresu wykorzystania portali społecznościowych, w celu wzmocnienia oraz efektywniejszego wykorzystania zasobów ludzkich, są złożone i wymagają zwrócenia uwagi na wiele aspektów. Nie ma wątpliwości, że warunkiem koniecznym osiągnięcia korzyści w tym obszarze jest faktyczne zaangażowanie i aktywność na portalu, poparta chęcią i skłonnością do dzielenia się informacjami, wymiany wiedzy i doświadczeń. Aby zatem zweryfikować, na ile i w jakich obszarach portale społecznościowe przyczyniają się do rozwoju kapitału ludzkiego, poprzez usprawnianie procesów komunikacji i budowanie współpracy, należy w pierwszej kolejności zweryfikować rodzaj, częstotliwość i zakres faktycznej aktywności organizacji pozarządowych na serwisach internetowych. Kolejnym krokiem jest ocena, na ile serwisy te modyfikują procesy komunikacji oraz współpracy w badanych podmiotach (również w kontekście zasięgu przestrzennego), stając się tym samym podstawą do budowania i rozwoju kapitału społecznego. Ostatni element analizy będzie się koncentrował na sprawdzeniu, w jakim zakresie nowe możliwości komunikacji i współpracy rzeczywiście wpływają na transfer wiedzy.

6 spośród 11 analizowanych organizacji pozarządowych jest organizacjami młodymi (które rozpoczęły swoją działalność w ciągu ostatnich 2 lat). Średnio podmioty te posiadają od ok. 8 do 50 członków¹². Wśród tematów swojej działalności wskazują: edukację kulturalną, promocję kultury, ochronę i upowszechnianie dziedzictwa kulturowego oraz przyrodniczego, przeciwdziałanie dyskryminacji i wyrównywanie szans wśród dzieci i młodzieży, przeciwdziałanie uzależnieniom i patologiom społecznym, promowanie zdrowego stylu życia. Wśród partnerów prowadzonej działalności najczęściej wskazywane są władze lokalne (urzędy miast) oraz inne organizacje pozarządowe (w obu przypadkach takie partnerstwo deklarowały 4 organizacje). Współpraca z lokalnymi podmiotami prywatnymi była popularna jedynie wśród 2 organizacji. Respondenci wskazywali dodatkowo na takich partnerów prowadzonej działalności jak: Miejski Ośrodek Kultury, Radę Organizacji Pozarządowych, Miejski Zakład Komunalny, patronów medialnych (lokalną telewizję i radio), Młodzieżowy Dom Kultury, Polską Akademię Nauk, Park Kulturowy Miasto Tkaczy w Zgierzu, Muzeum Narodowe w Warszawie.

Analizowane organizacje pozarządowe wykorzystują narzędzia informacyjno-komunikacyjne o charakterze najbardziej interaktywnym. Gdy respondenci zostali zapytani, czy korzystają z takich ogólnodostępnych narzędzi komunika-

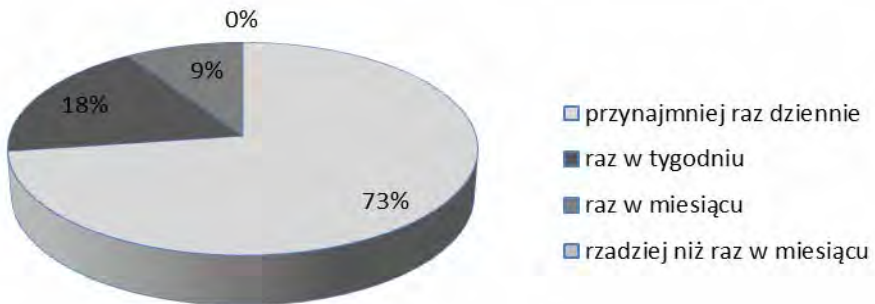
¹² Jedynie w przypadku 1 organizacji liczba ta przekraczała 50 osób.

cyjnych jak: czaty, blogi, fora/grupy dyskusyjne itp., 6 spośród nich zadeklarowało aktywność na forach i grupach dyskusyjnych, 3 organizacje korzystają z możliwości, jakie dają blogi i 2 wykorzystują do komunikacji czaty. Zwracając uwagę na specyfikę poszczególnych wybranych przez respondentów narzędzi należy podkreślić, że fora dyskusyjne są tą formą, która w największym stopniu umożliwia wymianę wiedzy i doświadczeń. Służą bowiem do dzielenia się informacjami i poglądami między osobami o podobnych zainteresowaniach, czy wręcz wśród grup ekspertów. Często dotyczą konkretnych wątków i skupiają się wokół określonego problemu. Blogi stanowią swojego rodzaju pamiętniki, czy też dzienniki porządkujące wydarzenia w sposób chronologiczny, gdzie możliwe jest w zasadzie jedynie ich komentowanie. Czaty z kolei najczęściej sprowadzają się do tzw. internetowych, z reguły wielowątkowych, pogawędek. W tym układzie, forum dyskusyjne wydaje się być narzędziem najbardziej zaawansowanym, z punktu widzenia wymiany wiedzy specjalistycznej.

Przechodząc do zasadniczego przedmiotu pierwszego elementu badań, czyli aktywności organizacji pozarządowych na serwisach społecznościowych, należy stwierdzić, że w zdecydowanej większości ogranicza się ona do aktywności na jednym portalu – Facebook.com. Jedynie 2 spośród badanych podmiotów zadeklarowały korzystanie, z coraz mniej już popularnego serwisu nasza-klasa.pl i tylko 1 podmiot jest aktywny na portalu Twitter. Większość organizacji działa na portalu społecznościowym od ok. roku. Z jednej strony fakt ten mógłby świadczyć o dość późnym i stosunkowo niewielkim zainteresowaniu tego rodzaju aktywnością, jednak uwzględniając to, że przeważająca część organizacji to podmioty młode, wniosek ten może być zbyt pochopny.

Kolejnym wskaźnikiem wybranym do analizy aktywności organizacji na portalach społecznościowych była częstotliwość ich wykorzystania.

Wykres 1. Częstotliwość korzystania z portali społecznościowych przez organizacje pozarządowe (w %)



Źródło: Opracowania własne na podstawie danych zgromadzonych podczas badania

73% spośród badanych organizacji zadeklarowało, że korzysta z portali społecznościowych przynajmniej raz dziennie, 18% pojawia się na portalu raz w tygodniu, 9% raz w miesiącu. Żaden z badanych podmiotów nie jest aktywny na serwisie rzadziej niż raz w miesiącu. Informacja ta, znając specyfikę funkcjonowania portali społecznościowych, jest bardzo istotna z punktu widzenia możliwości budowania sieci współpracy. Tylko poprzez aktywne działanie na takim serwisie, śledzenie na bieżąco zdarzeń, które są na nim prezentowane istnieje możliwość czerpania z nich korzyści dla własnej działalności.

Wykres 2. Liczba znajomych („fanów”) organizacji pozarządowych na stronach Facebooka (w szt.)



Źródło: Opracowania własne na podstawie danych zgromadzonych podczas badania

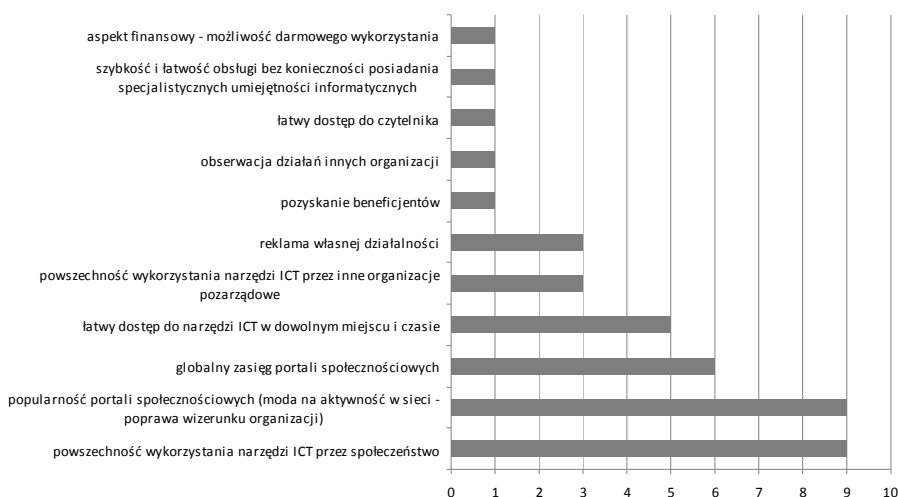
Analogiczna sytuacja dotyczy liczby znajomych, jaką posiada dana organizacja na swojej stronie na portalu społecznościowym (wykres 2.). Im szersza, bardziej rozległa sieć kontaktów (mierzona właśnie między innymi liczbą „fanów” danej organizacji), tym większe możliwości szybszego dotarcia do informacji oraz z informacją. Ta wielość kanałów dojścia do wiadomości i jednocześnie jej odbioru, może okazać się kluczowym elementem sukcesu danej organizacji. W przypadku analizowanych podmiotów żaden nie posiadał mniej niż 10 znajomych. Najwięcej, 5 spośród nich deklarowało, że ich sieć znajomych liczy ponad 100 osób. Niewiele mniej, bo 4 organizacje wskazały, że liczba ich znajomych na portalu wynosi między 50 a 100 osób. Od 10 do 50 znajomych miały jedynie 2 organizacje. Biorąc pod uwagę, że w większości są to organizacje z małych miast i dodatkowo praktycznie wszystkie funkcjonują na portalu społecznościowym, od ok. roku liczba 100 znajomych „fanów” to dość dużo. Ciekawie wypada również porównanie liczby posiadanych znajomych z częstotli-

wością korzystania z portalu społecznościowego. Wynika z niego, że największą częstotliwością odwiedzania swojego profilu cechują się organizacje, które posiadają na nich najwięcej znajomych. Taka zależność może świadczyć o tym, że wraz ze wzrostem, rozwojem sieci kontaktów rosną zdaniem organizacji potencjalne i oczekiwane korzyści z aktywności na portalu. Występują większe możliwości w zakresie znalezienia interesujących i istotnych informacji.

Podsumowując aktywność organizacji pozarządowych, w zakresie wykorzystania narzędzi informacyjno-komunikacyjnych (głównie typu portale społecznościowe) widać, że niestety jest ona dość ograniczona. Odnosi się bowiem w przeważającej większości do wykorzystania jednego konkretnego narzędzia – portalu Facebook. Im bardziej rozbudowane sieci kontaktów posiadają organizacje, tym są skłonniejsze do większej aktywności na portalu. Tworzy to możliwość powstania samonapędzającej się platformy, częstej wymiany wiedzy i doświadczeń pomiędzy rosnącym gronem osób.

Drugi element tej części analizy będzie skoncentrowany na ocenie wpływu portali społecznościowych na procesy komunikacji i współpracy. Zanim jednak zostaną poddane ocenie cele i efekty aktywności organizacji pozarządowych na serwisach społecznościowych, warto zwrócić uwagę na motywy, dla których podmioty zdecydowały się na wykorzystanie tych narzędzi w swojej działalności (na podstawie jakich postaw, przekonań i oczekiwań organizacje postanowiły aktywnie włączyć się do grona społeczności facebookowej).

Wykres 3. Przyczyny i motywy wykorzystania (dołączenia do) portali społecznościowych przez organizacje pozarządowe

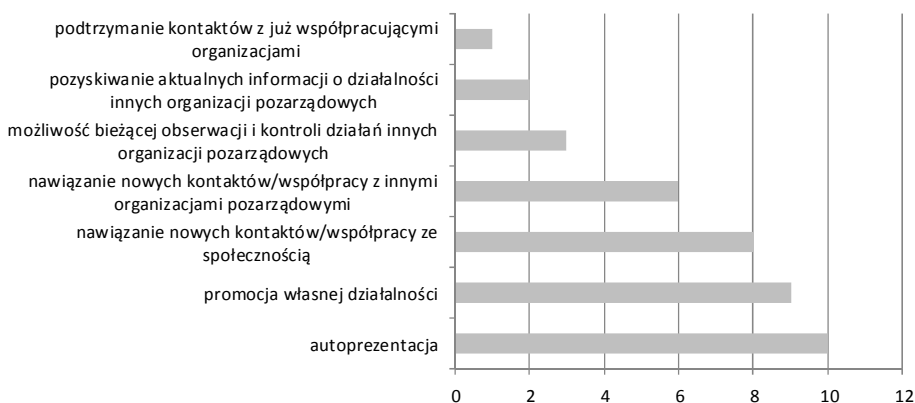


Źródło: Opracowania własne na podstawie danych zgromadzonych podczas badania

Organizacje, przedstawiając motywy i przekonania, jakie wpłynęły na ich decyzję o przyłączeniu się do portalu, mogły dokonać więcej niż jednego wskazania. Najistotniejsze z ich punktu widzenia okazały się dwie kwestie. Pierwsza to powszechność wykorzystania narzędzi tego typu przez społeczeństwo. Druga wiąże się z popularnością portali społecznościowych, wynikającą z mody na aktywność w sieci, za pomocą której możliwe jest kreowanie wizerunku nowoczesnej organizacji. Kolejnym wskazaniem, którego dokonała ponad połowa respondentów, był globalny zasięg portali społecznościowych. 5 organizacji jako istotne uznało łatwy dostęp do narzędzi informacyjno-komunikacyjnych w dowolnym miejscu i czasie. 3 organizacje zwróciły uwagę na potencjalną możliwość reklamy własnej działalności, dzięki aktywności na portalu oraz na przekonanie o powszechności wykorzystania tych narzędzi przez inne organizacje pozarządowe. Pozostałe motywy otrzymały po jednym wskazaniu. Warto jednak zwrócić wśród wskazań uwagę na dwa, które zostały dodatkowo zaproponowane przez respondentów w kategorii „inne”. Chodzi mianowicie o aspekt finansowy, czyli możliwość bezpłatnego wykorzystania portalu dla własnych korzyści, czy to związanych z promocją organizacji, pozyskaniem informacji, czy zdobyciem cennych kontaktów. Kolejne, to łatwość i szybkość obsługi tego narzędzia, niewymagająca specjalistycznych umiejętności informatycznych. Każdy może administrować profilem na portalu społecznościowym, co zdaniem organizacji eliminuje konieczność prowadzenia strony internetowej, często wymagającej profesjonalnej obsługi. Najpopularniejsze motywy wykorzystania portali społecznościowych wskazywane przez organizacje mogą świadczyć o tym, że stając się członkiem serwisu, liczyły one na dostęp do szerokiego grona odbiorców prezentowanych przez nich treści. W mniejszym stopniu miały zamiar obserwacji działań innych organizacji, zależało im bardziej na łatwości dostępu do narzędzi ICT i ich popularności wśród społeczności.

Respondenci zapytani o aktualne cele, jakie przyświecają im podczas bieżącego udzielania się i korzystania z portalu społecznościowego, wskazywali głównie na autoprezentację (wykres 4). Bieżąca analiza profili badanych organizacji w przeważającej części potwierdza ich aktywność w deklarowanym obszarze. 8 spośród wybranych organizacji systematycznie dzieli się informacjami na temat wydarzeń, które organizuje, bądź w których weźmie udział, planowanych i już zorganizowanych spotkań, projektów, konkursów, wyjazdów, itp. Analiza pozostałych celów działania i rozkładu ich popularności wśród badanych organizacji pokazuje, że są one dość zbieżne i nie odbiegają w znaczący sposób od oczekiwań sprzed przystąpienia do portalu. Na nieco wyższą pozycję wysunęła się chęć promocji własnej działalności. Spośród wszystkich respondentów aż 9 wskazało na ten cel, podczas gdy jedynie 3 organizacje wskazały ją, jako motywy włączenia się w społeczność portalu.

Wykres 4. Cele, dla których organizacja udziela się na portalu społecznościowym

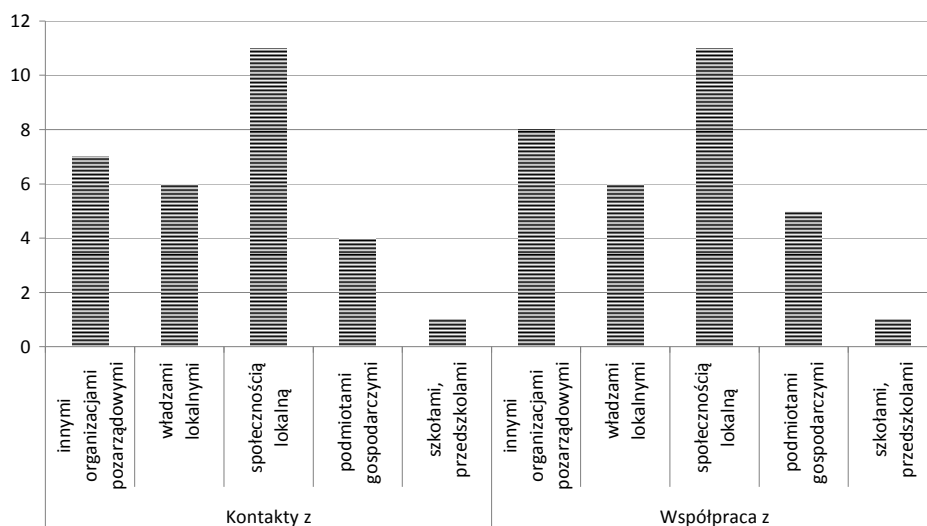


Źródło: Opracowania własne na podstawie danych zgromadzonych podczas badania

Wciąż przeważająca część podmiotów liczy na nawiązanie nowych kontaktów, bądź współpracę ze społecznością oraz innymi organizacjami pozarządowymi. Na dalszych pozycjach znalazła się chęć kontroli, obserwacji i pozyskiwania aktualnych informacji o działalności innych organizacji. Ciekawym zjawiskiem jest fakt, że tylko jeden podmiot, jako cel wskazał chęć podtrzymania kontaktów z już współpracującymi organizacjami. Wynikać z tego może, że instytucje te nie postrzegają portali społecznościowych, jako platform do kontynuowania wcześniej wypracowanych relacji.

Znając główne cele udzielania się w serwisie społecznościowym, wśród których na wysokiej (choć nie priorytetowej) pozycji plasuje się skłonność do nawiązywania kontaktów i współpracy z obywatelami oraz innymi podmiotami, można przejść do analizy faktycznego zaangażowania organizacji w budowanie sieci współpracy i kontaktów. Wszystkie badane organizacje (11 instytucji) deklaruje chęć nawiązywania kontaktów (dzielenie się informacjami, wydarzenia, doświadczeniem) oraz współpracy (partnerstwo przy realizacji działań, zaangażowanie się we wspólne przedsięwzięcia, wolontariat) ze społecznością lokalną. Co ciekawe, więcej organizacji deklaruje nawiązanie współpracy z innymi podmiotami niż same kontakty z nimi. Wyniki tego wskaźnika są zbieżne z prezentowanymi wcześniej celami działania na portalu społecznościowym. Podobna liczba organizacji stawiała sobie za cel współpracę/kontakty z organizacjami pozarządowymi, jaka faktycznie deklaruje realizację takiej współpracy.

Wykres 5. Nawiązywanie kontaktów i współpracy dzięki aktywności na portalu społecznościowym



Źródło: Opracowania własne na podstawie danych zgromadzonych podczas badania

W najmniejszym stopniu, przy wykorzystaniu portali społecznościowych, zachodzą interakcje między badanymi jednostkami, a podmiotami gospodarczymi¹³. Sytuacja ta może po pierwsze wynikać z faktu, że jedynie 2 spośród 11 organizacji wskazały podmioty prywatne, jako partnerów swoich działań. Po drugie natomiast, gdy respondenci zostali zapytani o ich zdaniem najaktywniejsze „grupy” na portalu, to przedsiębiorcy nie otrzymali żadnego wskazania. Grupą, która według badanych najczęściej angażuje się we współpracę poprzez serwis społecznościowy jest bezdyskusyjnie młodzież (uczniowie i studenci). Wszystkie organizacje wskazały ją jednogłośnie. Drugie miejsce, dzięki pozytywnej opinii 4 organizacji, zajęli szeroko rozumiani przedstawiciele władzy.

Z punktu widzenia wymiany informacji i wiedzy, bardzo istotny jest również charakter kontaktów i współpracy, nawiązywanych przez użytkowników portalu społecznościowego. Im jest on stabilniejszy, dłuższy i jego częstotliwość jest większa, tym partnerzy mają większą szansę lepiej poznać się nawzajem, wypracować zaufanie, a tym samym zwiększyć skłonność do dzielenia się zasobami, w tym również informacjami i wiedzą. Tabela 1 przedstawia, jaki charakter mają najczęściej kontakty nawiązywane z wyróżnionymi jednostkami.

¹³ Szkoły i przedszkola zostały wskazane przez jedną organizację w dodatkowej kategorii: „inne, jakie?”.

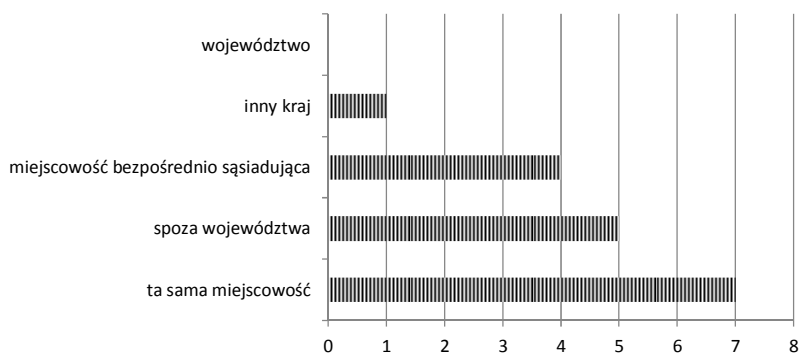
Tabela 1. Charakter kontaktów nawiązanych z innymi podmiotami dzięki aktywności na portalu społecznościowym

	Krótkotrwały (do 6 miesięcy)	Długotrwały (powyżej 6 miesięcy)	Incydentalny (tylko raz, przy konkretnym projekcie)	Brak nawiąza- nych kontaktów
Kontakty z innymi organi- zacjami pozarządowymi	2	3	4	2
Kontakty z władzami lokalnymi	0	4	3	4
Kontakty ze społeczno- ścią lokalną	1	8	2	0
Kontakty z podmiotami gospodarczymi	0	3	2	6

Źródło: Opracowania własne na podstawie danych zgromadzonych podczas badania

Największa systematyczność współpracy z organizacjami pozarządowymi widoczna jest w przypadku społeczności lokalnej. 8 spośród badanych jednostek deklaruje, że mieszkańcy ciągle angażują się we współpracę za pomocą serwisu. W tym przypadku znów potwierdza się opinia, że najmniejsza aktywność w kontekście jakichkolwiek kontaktów i współpracy dotyczy interakcji z podmiotami gospodarczymi. W przypadku współpracy z władzami lokalnymi, zdania organizacji zostały dość wyraźnie podzielone. Wśród tych organizacji, które ową współpracę z nimi w ogóle deklarują, oceny rozkładają się praktycznie po połowie i co ciekawe dość skrajnie, gdyż 4 podmioty definiują ją jako długotrwałą, natomiast 3 jako incydentalną.

Wykres 6. Lokalizacja podmiotów zaangażowanych i wspierających działalność organizacji poprzez portal społecznościowy



Źródło: Opracowania własne na podstawie danych zgromadzonych podczas badania

Wnioskowanie na temat zasięgu przestrzennego budowanych sieci współpracy i dyfuzji wiedzy z wykorzystaniem portalu społecznościowego, będzie możliwe dzięki zweryfikowaniu lokalizacji najczęściej kontaktujących się podmiotów. Dodatkowo, może mieć to też konsekwencje w przypadku chęci przeniesienia kontaktów i działania ze świata wirtualnego do realnego.

Uzyskane wyniki, biorąc pod uwagę specyfikę narzędzi informacyjno-komunikacyjnych, są niezwykle ciekawe. Podstawową cechą technologii ICT jest ich aprzestrzenny charakter. Jako siła ich sukcesu wskazywany jest brak przywiązania do danego terytorium i możliwość globalnego włączenia się w działania z każdego miejsca na świecie. Aspekt ten podnoszony jest najczęściej, jako największa korzyść płynąca z dostępu i wykorzystania tych narzędzi. Jednak jak widać w przypadku analizowanych jednostek, tendencja ta nie znalazła potwierdzenia. Wręcz przeciwnie, 7 spośród 11 respondentów deklarowało, że najbardziej zaangażowanymi podmiotami we wsparcie działalności organizacji przy wykorzystaniu portalu społecznościowego są jednostki pochodzące z tej samej miejscowości. Można wnioskować, że mimo dostępu do szerokiego grona odbiorców, dzięki portalowi aktywizuje się głównie społeczność lokalna, tworząc lokalne sieci współpracy. Oczywiście pojawiły się również wskazania na współpracę z jednostkami z miejscowości sąsiednich, czy spoza województwa, jednak pozostaje zdecydowana wątpliwość, czy narzędzia ICT rzeczywiście można postrzegać przede wszystkim jako instrumenty do budowania współpracy i komunikowania się w skali globalnej, czy jednak powinno się zwrócić większą uwagę na ich rolę w kształtowaniu lokalnej aktywności i współpracy podmiotów.

Podsumowaniem fragmentu analizy, skupiającego się na ocenie znaczenia portalu w budowaniu sieci współpracy, jest sprawdzenie, czy wśród badanych organizacji rzeczywiście zostały nawiązane kontakty, bądź jest realizowana współpraca, która nie miałaby szans zaistnieć bez ich aktywności w serwisie społecznościowym. W tym przypadku odpowiedzi były w zasadzie równo podzielone. 4 organizacje stwierdziły, że taka współpraca faktycznie została nawiązana, ale również 4 inne zaprzeczyły i uznały, że aktywność na portalu nie była warunkiem koniecznym do tego, by dane kontakty, czy współpraca zostały zainicjowane. Z kolei 3 pozostałe podmioty nie potrafiły jasno odpowiedzieć na to pytanie. Trudno tym samym jednoznacznie wnioskować o dużej i deterministycznej roli aktywności na portalu społecznościowym, dla budowania sieci kontaktów i współpracy.

Pytanie zatem, w jakim innym obszarze, czy zakresie organizacje pozarządowe definiują korzyści płynące z włączenia się do społeczności portalu, a w szczególności, czy wykreowane sieci kontaktów i współpracy przyczynia się ich zdaniem do dyfuzji wiedzy. Problem ten otwiera ostatni obszar prowadzonej analizy, która w tym przypadku skupiać się będzie na prezentacji danych, pokazujących wpływ zbudowanych relacji na procesy wymiany informacji i wiedzy.

Na tej podstawie możliwa będzie ocena, na ile kapitał społeczny wykreowany dzięki aktywności na portalu społecznościowym (sieci kontaktów i współpracy), decyduje o wartości kapitału ludzkiego poprzez wpływ na procesy zdobywania jego podstawowego czynnika - wiedzy. Czy zatem budowanie sieci współpracy i kontaktów na portalach społecznościowych można traktować, jako swojego rodzaju inwestycję w wartość kapitału ludzkiego. W tym miejscu warto przede wszystkim przyrzeć się wskazywanym przez respondentów korzyściom, efektom, rezultatom ich funkcjonowania na portalu społecznościowym. Co w ich subiektywnej ocenie stanowi wartość dodaną dla organizacji wynikającą z aktywności na serwisie? Wnioskiem zdecydowanie pozytywnym jest to, że wszystkie spośród badanych organizacji potrafią zidentyfikować pozytywne rezultaty determinowane przynależnością do społeczności portalu. Analiza wyników pokazuje, że dla respondentów najistotniejszą korzyścią znów jest nawiązanie interakcji ze społecznością. Właśnie ten element jest najważniejszym i najczęściej wskazywanym rezultatem podejmowanej aktywności (wykres 7).

Wykres 7. Identyfikowane efekty i korzyści wynikające z funkcjonowania organizacji na portalu społecznościowym

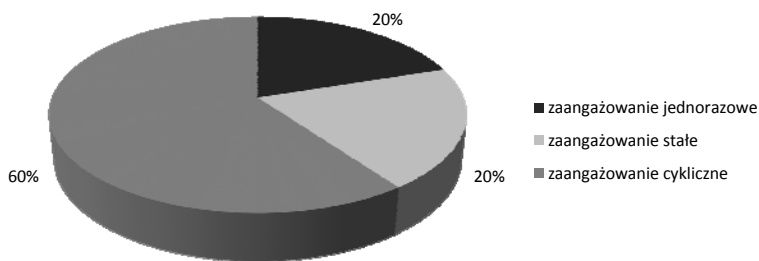


Źródło: Opracowania własne na podstawie danych zgromadzonych podczas badania

Na drugim miejscu znajduje się zdobywanie informacji, interesujących i istotnych dla organizacji oraz poznawanie opinii na temat prowadzonej przez nią działalności (istotność tego efektu deklaruje 8 spośród 11 badanych organizacji). Respondenci w swojej ocenie zwracają uwagę na mniej widoczne i istotne rezultaty, w szczególności związane w prowadzonych działaniach z integracją z innymi organizacjami społecznymi oraz rozpoczęciem współpracy z inny-

mi podmiotami. Faktycznie jest to zbieżne z wcześniejszą analizą wskaźników, obrazujących poziom współpracy i kontaktów z innymi jednostkami – wówczas najczęściej spośród badanych organizacji wskazywało na istotność relacji ze społecznością. Uzupełniając wątek korzyści i efektów wykorzystania portalu społecznościowego, respondenci zostali zapytani, czy aktywność i zaangażowanie danych jednostek na portalu przenosi się z czasem do świata rzeczywistego? Czy jednostki te angażują się w realną działalność organizacji? Nie zostały, co prawda, zidentyfikowane specyficzne warunki, jakie determinują to przeniesienie i z pewnością muszą zaistnieć, by ono nastąpiło, ale 9 z 11 organizacji potwierdziło, że faktycznie takie przeniesienie aktywności następuje. Jedna organizacja zaprzeczyła tej tezie i jedna zwróciła uwagę, że występuje zależność odwrotna – przeniesienie rzeczywistej, realnej aktywności i współpracy do świata wirtualnego, w której portal sprowadza się do narzędzia podtrzymującego już realizowaną kooperację i nawiązane kontakty. Co ciekawe 60% spośród respondentów, którzy potwierdzili przeniesienie nawiązanych kontaktów w sieci do świata realnego stwierdziło, że to realne, rzeczywiste zaangażowanie jest z reguły zaangażowaniem cyklicznym (jednostki co pewien czas angażują się w wybrane projekty).

Wykres 8. Rodzaj zaangażowania w realną działalność organizacji wynikający ze współpracy na portalu społecznościowym

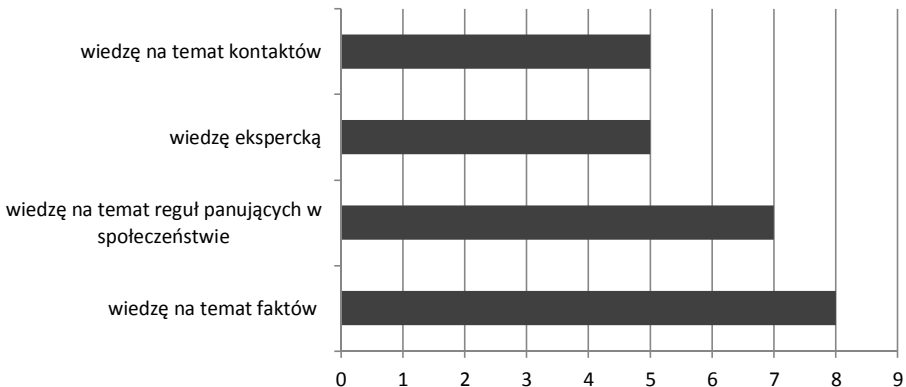


Źródło: Opracowania własne na podstawie danych zgromadzonych podczas badania.

Pozostałe opinie podzieliły się po równo i dla 20% badanych przeniesione relacje mają charakter zaangażowania jednorazowego (tylko przy jednym konkretnym projekcie, przedsięwzięciu). Z kolei dla pozostałych 20% respondentów realne zaangażowanie jest stałe – w wyniku zapoczątkowania współpracy i nawiązania kontaktów w sieci jednostki wiążą się na stałe z organizacją (w sposób ciągły i systematycznie uczestniczą w jej działalności i ją wspierają).

Pozostaje ostatnia kwestia oceny, czy i w jakim stopniu, zaangażowaniu badanych organizacji, w budowanie sieci relacji i współpracy na portalu społecznościowym, towarzyszy transfer wiedzy? Jak zostało wskazane powyżej, jednym z najczęściej wskazywanych efektów i korzyści wykorzystania portalu, było zdobycie informacji interesujących i istotnych dla danej organizacji. Najwięcej spośród zapytanych o to respondentów stwierdziło, że są to najczęściej informacje, na temat podstawowych faktów dotyczących działalności innych podmiotów będących członkami serwisu. (Choć przypomnieć należy, że ani możliwość bieżącej obserwacji i kontroli działań innych organizacji pozarządowych, ani pozyskiwanie aktualnych informacji o działalności innych organizacji pozarządowych, nie było najczęściej wskazywane jako główny cel aktywności na portalu). Drugi, co do popularności rodzaj zdobytej wiedzy dotyczył poznania pewnych reguł panujących w społeczeństwie, związanych np. z chęciami, preferencjami, postawami społeczeństwa wobec zaangażowania się w życie i sprawy publiczne. Dwa kolejne rodzaje wiedzy, transferowane dzięki portalowi, były wskazane przez 5 spośród wszystkich badanych organizacji. Dotyczyły one możliwości dostępu i dzielenia się wiedzą ekspercką, płynącą z doświadczeń innych podmiotów np. na temat zrealizowania dużego projektu, zorganizowania konkretnego przedsięwzięcia oraz wiedzą na temat tego, kto może posiadać daną istotną informację (wykres 9).

Wykres 9. Rodzaje wiedzy transferowane dzięki aktywności na portalu społecznościowym



Źródło: Opracowania własne na podstawie danych zgromadzonych podczas badania.

Korzystając zatem z klasycznego funkcjonalnego podziału wiedzy widać wyraźnie, że najczęściej organizacji koncentruje swoją uwagę na tym, co dzieje się w środowisku, w którym się znajduje, w jej otoczeniu i jest tym samym

związane z jej bieżącym funkcjonowaniem. W dalszej kolejności wykorzystują swą aktywność na portalach, by wiedzieć jakie reguły i dlaczego rządzą w danym społeczeństwie. Kolejne dwa rodzaje wiedzy, czyli „wiedzieć jak” i „wiedzieć kto”, są wskazywane jako najrzadziej transferowane dzięki portalowi. Należy jednak zauważyć, że transfer wiedzy eksperckiej z reguły jest bardzo trudny, a publiczny dostęp do niej w znacznej mierze ograniczony. Jednak respondenci, rozwijając swe odpowiedzi w tym zakresie, zwracali bardziej uwagę na możliwość wymiany doświadczeń i dobrych praktyk, które zostały wcześniej wykorzystane i sprawdzone przez innych członków portalu. Niepokojące jest jednak stosunkowo niewielkie wykorzystanie portalu do zdobywania i dzielenia się informacjami na temat tego, kto posiada określoną wiedzę. Może to świadczyć o mniejszej chęci ujawniania źródeł kontaktów, co wyklucza się z ideą budowania i funkcjonowania sieci współpracy społecznej, bądź niedojrzałości środowiska wirtualnego (brakiem zaufania, kapitału społecznego). Rozszerzając ten wątek analizy, respondenci wskazali dodatkowo, do jakich innych celów i jakie inne działania zostają usprawnione dzięki informacjom i wiedzy zdobytej na portalu. Wszystkie organizacje jednogłośnie wskazały na pomoc w skuteczniejszym określaniu popularności różnych rodzajów działań. Na drugim miejscu, wskazana przez 8 podmiotów, znalazła się możliwość trafniejszej oceny potencjalnego powodzenia podejmowanych przedsięwzięć oraz możliwość sprawnego odszukania miejsc, gdzie można znaleźć nowe idee, pomysły na inicjatywę (tabela 2).

Tabela 2. Możliwości wykorzystania wiedzy i informacji zdobytych na portalu społecznościowym

	Liczba odpowiedzi		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
określenie które działania podejmowane przez organizację cieszą się wśród społeczności większym zainteresowaniem, popularnością	11	0	0
ustalenie kiedy powinny być realizowane dane przedsięwzięcia, które działania powinny być podejmowane w pierwszej kolejności	2	4	5
zrozumienie relacji panujących między organizacjami, organizacjami a społecznością, organizacjami a władzą lokalną	2	4	5
znajomość miejsc, gdzie można szukać nowych idei, partnerów współpracy, pomysłów na nowe inicjatywy	7	2	2
ocena możliwości powodzenia podejmowanych działań	8	0	3

Źródło: Opracowania własne na podstawie danych zgromadzonych podczas badania

Wśród respondentów negatywna ocena odnosiła się do dwóch możliwości. Pierwsza z nich dotyczyła lepszego zrozumienia relacji panujących między organizacjami, kolejna zaś trafniejszego ustalenia harmonogramu podejmowanych działań. W obu przypadkach organizacje nie były pewne, czy aktywność na portalu i związany z nią dostęp do wiedzy i informacji w znaczący sposób ulepszą te procesy. Co ciekawe, organizacje, które jako najistotniejsze efekty wynikające z aktywności na portalu społecznościowym wskazywały nawiązywanie kontaktów ze społecznością lokalną, innymi organizacjami pozarządowymi i pozostałymi podmiotami, deklarowały jednocześnie większe korzyści dla własnej działalności, związane z wykorzystaniem różnorodnych rodzajów wiedzy. Biorąc pod uwagę liczbę grup podmiotów, z którymi współpracowały organizacje, to wraz z ich wzrostem nie jest widoczna szersza wymiana wiedzy. Jednak ankietowani nie byli pytani o liczebność każdej grupy, z którą deklarowały współpracę, dlatego należy ostrożnie interpretować tę zależność. Tym bardziej, że transfer różnorodnej wiedzy jest silniej widoczny w przypadku organizacji, które deklarowały posiadanie bardziej rozbudowanego profilu swojej działalności (mierzonego liczbą znajomych, „fanów” profilu). Widoczna jest też zależność pomiędzy poziomem korzystania z innych narzędzi komunikacyjnych (oprócz portalu społecznościowego), a deklaracją korzystania z różnych rodzajów wiedzy. Wśród organizacji, które wykorzystywały więcej takich narzędzi, deklarowany dostęp i wykorzystanie wiedzy są większe. Fakty te dają podstawy do potwierdzenia, że bardziej rozbudowana sieć kontaktów oraz większa aktywność w zakresie wykorzystania narzędzi informacyjno-komunikacyjnych powoduje łatwiejszą i szerszą wymianę wiedzy.

Wnioski i rekomendacje

Kwestie związane z rozwojem kapitału ludzkiego, a przede wszystkim nieustannym inwestowaniem w jego wartość, są zagadnieniem kluczowym w obliczu przemian gospodarczych XXI wieku. Przejście od gospodarki materiałochłonnej do wiedzochłonnej, od dominacji przemysłu w wytwarzaniu dochodu narodowego, do dominacji usług wyższego rzędu spowodowało, że najistotniejszy dla szeroko rozumianego rozwoju stał się wykształcony, kreatywny i wysoko wykwalifikowany kapitał ludzki. Jednak dodatkowo, tendencje związane z rozwojem i upowszechnianiem technologii informacyjno-komunikacyjnych oraz zmiana logiki funkcjonowania społeczeństwa i gospodarki w kierunku działania w sieciach, powodują, że warto spojrzeć na inwestycje w kapitał społeczny jako akceleratora i dyfuzora inwestycji w człowieka i pomnażanie zasobów wiedzy. Owe tendencje stwarzają bowiem nie tylko nowe warunki, w których inwestycje te się dokonują, ale przede wszystkim nowe możliwości wzrostu ich efek-

tywności. W pracy podjęto próbę wykazania, że budowanie sieci współpracy przy wykorzystaniu technologii ICT może wpływać na wartość kapitału ludzkiego, głównie poprzez modyfikację procesów komunikacji i współpracy.

Badania koncentrowały się na analizie zachowań wybranych organizacji pozarządowych regionu łódzkiego, związanych z praktycznym wykorzystaniem narzędzi informacyjno-komunikacyjnych, w procesie dyfuzji wiedzy. Szczegółowa analiza zgromadzonego materiału badawczego pozwoliła na sformułowanie pewnych ogólnych wniosków, w odniesieniu do postawionych pytań badawczych i realizowanego celu pracy.

Sama skłonność do wykorzystania najbardziej interaktywnych narzędzi informacyjno-komunikacyjnych, które w największym stopniu umożliwiają kontakty między podmiotami i tym samym dają szansę wytworzenia przyjaznego środowiska współpracy i wymiany wiedzy, jest jeszcze stosunkowo niewielka. Potwierdzeniem tego wniosku jest mała liczba organizacji z wybranych do badania miast, która w ogóle posiadała konto na najbardziej popularnym portalu społecznościowym, a także niewielkie zainteresowanie wśród ankietowanych, innymi narzędziami służącymi do komunikacji, dzielenia się informacjami, pomysłami, wiedzą, doświadczeniami. Może to świadczyć z jednej strony o braku świadomości, co do potencjalnych korzyści, jakie daje ich wykorzystanie dla funkcjonowania podmiotów, strachu przed brakiem umiejętności poruszania się w nowym, nieznanym jeszcze środowisku, lub o tym, że narzędzia te (szczególnie portale społecznościowe), zaczęły rozwijać się i zdomawiać w Polsce dopiero od kilku lat i nie są jeszcze wszystkim dobrze znane. Tym bardziej potwierdza to zasadność podejmowanego tematu. Z badań wynika, że najbardziej prawdopodobna jest sytuacja pierwsza, gdyż organizacje, które już korzystają z portalu społecznościowego i poznały jego możliwości, odwiedzają go w większości przypadków przynajmniej raz dziennie. Częstsze korzystanie z portalu cechuje również podmioty, które mają większą liczbę znajomych, „fanów” swojej działalności. Większa sieć kontaktów, motywuje je jednocześnie do większej aktywności, w oczekiwaniu na większe korzyści dla własnej działalności. Widoczne są zatem pewne pozytywne tendencje rozwijającej się aktywności podmiotów na portalu.

Ciekawy wniosek wynika również z faktu, że organizacjom wcale nie zależy najbardziej na podtrzymaniu już posiadanych kontaktów dzięki dołączeniu do portalu. Wśród motywów decydujących o wykorzystaniu portalu przeważały te najczęściej wskazywane przy innych analizach, dotyczących narzędzi informacyjno-komunikacyjnych – łatwość dostępu z każdego miejsca i w każdym czasie oraz ich popularność. Ogólna świadomość korzyści i możliwości wykorzystania portali jako narzędzi do komunikacji, czy budowania sieci współpracy, niestety wciąż nie jest na wysokim poziomie. Pojawia się ona wśród użytkowników dopiero po pewnym czasie funkcjonowania na portalu. Zauważają wówczas, że

portal społecznościowy z powodzeniem może być traktowany jako narzędzie nie tylko do autoprezentacji i promocji własnej działalności, ale również jako platforma wymiany doświadczeń, wiedzy, pomysłów i budowania współpracy. W konsekwencji istotne jest ciągle uświadamianie potencjału, tkwiącego w tego rodzaju narzędziach, w zakresie budowania kooperacji i partnerstw.

Intensywność kontaktów uzależniona jest od grupy, rodzaju podmiotów, które angażują się we współpracę. W przypadku niektórych podmiotów istnieje tylko chęć uzyskania jednorazowego wsparcia czy korzyści, bez skłonności do nawiązania długotrwałej współpracy. Grupą, która w największym stopniu wyraża gotowość na systematyczną współpracę jest społeczność lokalna. Taka postawa, z punktu widzenia inwestycji w kapitał ludzki i budowania jego wartości, przynosi najlepsze efekty. Oprócz tego, że pozwala ona na ciągły dostęp do wiedzy i informacji, to dodatkowo daje szanse na zbudowanie odpowiedniego poziomu zaufania, niezbędnego do usprawnienia procesów kooperacji, współdziałania.

Na uwagę zasługuje również fakt, że w wyniku wykorzystania narzędzi informacyjno-komunikacyjnych, typu portale społecznościowe, następuje transfer wiedzy przede wszystkim w ujęciu lokalnym. We współpracę poprzez portal najczęściej angażuje się społeczność i podmioty z tego samego miasta. Budowane sieci współpracy mają zatem zazwyczaj charakter lokalny, i co ważne, w zdecydowanej większości przenoszą się i są kontynuowane w świecie realnym. Przeniesienie zaangażowania do rzeczywistości ma zazwyczaj charakter cykliczny, jednak i tak może generować korzyści dla rozwoju społeczno-gospodarczego danego terytorium. Powstałe społeczności wirtualne nie są więc całkowicie oderwane od terytorium, w którym funkcjonują ich członkowie. Ich współpraca w sieci i wymiana doświadczeń może mieć korzystne efekty w wymiarze terytorialnym. Uzasadniona może być tym samym próba inwestowania i świadomego kształtowania tego rodzaju społeczności w celu uzyskania konkretnych korzyści dla danego terytorium i podnoszenia wartości jego zasobów. Mogą one okazać się nowym, wartościowym potencjałem, który odpowiednio wykorzystany będzie wpływał na sposób organizacji i funkcjonowania rzeczywistości społeczno-gospodarczej danego obszaru i w pewnym stopniu modyfikował jego zasoby.

Mimo coraz większej popularności serwisów społecznościowych, nie mają one jeszcze deterministycznego znaczenia w zakresie kreowania współpracy. Aktywność w sieci nie jest traktowana jako element konieczny w procesie nawiązywania kontaktów. Bez względu na to, nie ma wątpliwości, że narzędzia te umożliwiają, ułatwiają i aktywizują podmioty do wymiany wiedzy, wpływając tym samym na wartość kapitału ludzkiego. Jednak w kontekście samej wymiany wiedzy, zaobserwowana praktyka odbiega nieco od teorii. O ile nie dziwi ograniczona skłonność do wymiany wiedzy eksperckiej, specjalistycznej, to cieka-

wym faktem jest niewielki stopień dzielenia się wiedzą o kontaktach, który jest sprzeczny z samą ideą działania w sieci i aktywności na portalu społecznościowym.

Reasumując, na podstawie przeprowadzonych badań, można stwierdzić, że portale społecznościowe zaczynają być traktowane i świadomie wykorzystywane, jako narzędzia użyteczne do dzielenia się i wymiany wiedzy, w konsekwencji zwiększania wartości kapitału ludzkiego. Zagadnienia związane z identyfikacją roli narzędzi informacyjno-komunikacyjnych w kształtowaniu kapitału społecznego, jako czynnika decydującego o efektywności wykorzystania zasobów ludzkich, są obszarem bardzo szerokim, złożonym i dynamicznie rozwijającym się. Precyzyjne rozpoznanie zachodzących w nim zależności wymaga kompleksowego spojrzenia na problem, zarówno przez pryzmat organizacji procesów komunikacji, dyfuzji wiedzy, czy budowania relacji. W obliczu współczesnych wyzwań i uwarunkowań rozwoju, konieczne okazuje się przesunięcie akcentu na działania partnerskie, oparte na szerokiej współpracy i relacjach sieciowych. Wyzwaniem, w kontekście inwestowania w rozwój kapitału ludzkiego, może okazać się zatem tworzenie nowej przestrzeni, przyjaznej dla współdziałania i budowania postaw zaufania – przestrzeni integrującej i sprzyjającej nawiązaniu kontaktów.

Bibliografia

- Czapiński J., Panek T. (red.), *Diagnoza społeczna 2007. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*, Warszawa 2007.
- Europe Digital Future in Focus 2013, comScore, http://www.comscore.com/Insights/Blog/2013_Digital_Future_in_Focus_Series.
- Jewtuchowicz A., *Rozwój, środowisko, sieci innowacyjne i lokalne systemy produkcyjne*, [w:] *Zewnętrzne determinanty rozwoju innowacyjnych firm*, K. B. Matusiak, E. Stawasz, A. Jewtuchowicz, Katedra Ekonomii Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2001.
- Kietlińska K., *Rola trzeciego sektora w społeczeństwie obywatelskim*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2010.
- Moroń D., *Aktywność w trzecim sektorze jako jeden z wymiarów kapitału społecznego* [w:] *Kapitał ludzki i społeczny. Wybrane problemy teorii i praktyki*, D. Moroń (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009.
- Putnam R.D., *Demokracja w działaniu: tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, Instytut Wydawniczy Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków-Warszawa 1995.
- Shih C., *Era Facebooka. Wykorzystaj sieci społecznościowe do promocji, sprzedaży i komunikacji z Twoim klientem*, Wydanie II, Wydawnictwo HELION, Gliwice 2012.
- Skrzyńska J., *Badanie: Zaangażowanie Społeczne Polaków*, Zespół Badań Społecznych OBOP w TNS Polska.
- Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, Dz. U. 2003 Nr 96, poz. 873, Art. 3.

ROZDZIAŁ VIII

Audyt przestrzeni publicznych, jako narzędzie monitorowania i kreowania przestrzeni atrakcyjnych dla rozwoju kapitału ludzkiego

Wstęp – kreatywność a innowacyjność

Innowacyjność rozumiana jest często jako skłonność do ustawicznego poszukiwania i wykorzystywania w praktyce wyników badań naukowych, nowych koncepcji i pomysłów. Cecha ta jest właściwa jednostkom, które są odpowiednio zmotywowane i potrafią, wykorzystując proinnowacyjne zasoby (ludzkie, rzeczowe, finansowe, informacyjne), tworzyć nowe wartości i nową jakość w rozumieniu materialnym, organizacyjnym i społecznym¹.

Innowacyjność często jest także utożsamiana z pojęciem kreatywności. W tym przypadku jednak, mimo silnego związku między nimi, należy zwrócić uwagę na różnice, których zrozumienie pozwala skuteczniej oddziaływać na efekt finalny – budowanie zdolności innowacyjnych. Kreatywność jest procesem myślenia, w wyniku którego generowane są pomysły. Jest to proces trudny do pomiaru i oceny, a nawet niemierzalny². Innowacyjność jest natomiast procesem skoncentrowanym na wyborze i implementacji nowych pomysłów w procesy gospodarcze. Kreatywność można utożsamiać z procesem produkowania idei, podczas gdy innowacyjność oznaczać będzie zdolność do realizacji procesów ich implementacji³. Kreatywność określa twórcze zdolności umysłu, determinujące powstawanie nowych idei i koncepcji, prowadzące do uzyskania oryginal-

* Adiunkt, Katedra Gospodarki Regionalnej i Środowiska, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki. E-mail: zbycho@uni.lodz.pl

¹ A. Nowakowska, *Regionalny wymiar procesów innowacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, s. 40.

² K. Petrikova, A. Vanova, K. Borsekova, *The role of creative economy in Slovak Republic*, Springer-Verlag London 2013, AI & Soc DOI 10.1007/s00146-013-0508-5

³ Ch. Landry, F. Bianchini, *The creative city*, Demos Paper, no. 12, 1995, s. 20.

nych rozwiązań. Cecha ta określa osobę wykazującą się szeroką wyobraźnią oraz artystyczną lub intelektualną pomysłowością. Upraszczając można zatem powiedzieć, że kreatywność jest procesem, w którym powstają nowe pomysły, a innowacyjność procesem ich wdrażania. Kreatywność jest niezbędnym warunkiem do zaistnienia innowacyjności, ale to dopiero innowacyjność jest właściwością maksymalizującą potencjał ludzki miast i regionów⁴. W tej perspektywie zarówno kreatywność, jak i innowacyjność mają swoją wartość ekonomiczną⁵.

Kreatywność jest cechą dotyczącą każdego człowieka, za pomocą której można określić poziom „zdolności tworzenia nowych rzeczy, nowych sposobów rozwiązywania problemów”⁶. Nie oznacza to jednak, że każdy człowiek jest kreatywny, choć cechę tę można kształtować inwestując w elementy pobudzające, stymulujące, czy wręcz prowokujące ową kreatywność.

1. Właściwości przestrzeni jako determinanty aktywności kapitału ludzkiego

Wiedza to jedyny czynnik produkcji, którego zasoby powiększają się wraz z poziomem wykorzystywania⁷. Tym samym, prowokując kapitał ludzki do koncentracji w przestrzeni można oddziaływać na zwiększenie jego produktywności i efektywności wykorzystania. Analogicznie do procesów koncentracji działalności gospodarczej czy kapitału finansowego w gospodarce kapitalistycznej XIX i XX w., podobne właściwości wykazują dziś nowe czynniki rozwoju. Kapitał kreatywny ma tendencję do naturalnej koncentracji w przestrzeni. Dochodzi do powstawania klastrów kapitału ludzkiego i zdaniem niektórych badaczy jest to zjawisko ważniejsze niż *clustering* przedsiębiorstw⁸. Kapitał kreatywny koncentruje się w naturalny sposób w miastach i od warunków, jakie są tam obecne zależy natężenie tej koncentracji, a w konsekwencji konkurencyjność samych miast. Można wręcz mówić o rozwoju miast kreatywnych lub rozwoju miast

⁴ Creative Economy Report 2010, s. 13.

⁵ D. Throsby, *Ekonomia i kultura*, Narodowe Centrum Kultury, 2010, s. 89–100.

⁶ F. Kuźnik, *Modele kreatywnej aglomeracji miejskiej* [w:] *Kreatywna aglomeracja – potencjały, mechanizmy, aktywności. Podejścia metodologiczne*, A. Klasik (red.), Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej im. K. Adamieckiego w Katowicach, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 2008, s. 13.

⁷ V. K. Matur, *Human capital-based strategy for regional economic development*, *Economic Development Quarterly* 1999, s. 203; A. Nowakowska, Z. Przygodzki, M. Sokołowicz, *Region w gospodarce opartej na wiedzy. Kapitał ludzki, innowacje, korporacje transnarodowe*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011, s. 13.

⁸ R.E. Lucas, *On the Mechanics of Economic Development*, *Journal of Monetary Economics*, 1988, no. 22, s. 38; R. Florida, *The Rise of the Creative Class. And How It's Transforming Work, Leisure, Community and Everyday Life*, Basic Books, New York 2002, p. 221.

w oparciu o sektor kreatywny⁹. Ważnym elementem miasta kreatywnego jest rozbudowany i prężnie działający sektor kreatywny, stanowiący trzon gospodarki oraz motor napędzający rozwój miast¹⁰. Istnienie i prawidłowe funkcjonowanie sektora kreatywnego, wymaga specyficznego otoczenia, w postaci środowiska kreatywności (*creative milieu*¹¹) i kreatywnej atmosfery¹². Według koncepcji A. Anderssona kreatywne środowisko konstytuuje się dzięki koncentracji w przestrzeni takich czynników jak: stabilna i mało rozdrobniona baza finansowa; kompetencje i unikalna wiedza; różnorodność środowiska miejskiego; dobrze zorganizowana komunikacja zewnętrzna i wewnętrzna, telekomunikacja; głęboka niepewność co do przyszłości w środowiskach naukowych i technicznych¹³. Listę tę uzupełnia także R. Florida wskazując, iż główne czynniki kreatywności miasta powinny tworzyć intelektualny ekosystem, który składa się z¹⁴:

- rozbudowanej infrastruktury kulturalnej;
- dojrzałego środowiska społecznego;
- zróżnicowanych możliwości dla spędzania czasu wolnego;
- odpowiednich warunków stwarzanych w miejscu pracy.

W kontekście niniejszego artykułu warto zwrócić szczególną uwagę na te spośród wymienionych czynników, które jak określa Florida, determinują otwartość i różnorodność miejsc, stwarzając realne szanse na podniesienie poziomu rozwoju gospodarczego, dzięki zdolności do przyciągania i zatrzymywania ludzi

⁹ Z. Przygodzki, *Kreatywność i zdolności innowacyjne kapitału ludzkiego, w kontekście warunków kształtowania jakości otoczenia lokalnego* [w:] *Oblicza innowacyjności w regionie*, M. E. Sokolowicz, E. Kina (red.), Acta Universitatis Lodzianensis Folia Oeconomica, 290, Łódź 2013.

¹⁰ A. Klasik, *Od sektora kultury do przemysłów kreatywnych* [w:] *Od przemysłów kultury do kreatywnej gospodarki*, A. Gwóźdź (red.), Warszawa 2010, Narodowe Centrum Kultury, s. 47–63; A. Drobniań, *Kultura i przemysły kreatywne – doświadczenia, tendencje rozwoju, nowe obszary badawcze w miastach* [w:] *Kreatywna gospodarka w mieście i aglomeracji*, A. Klasik, (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice 2012, s. 21–40.

¹¹ Pojęcie środowiska kreatywnego (ang. *creative milieu*) wprowadził Gunnar Törnqvist w 1978 roku, w swoim eseju pt. „Creativity and the renewal of regional life”. Środowisko to nazywane jest także środowiskiem twórczym. Obszary zaliczane do środowiska kreatywnego według autora cechują się występowaniem trzech rodzajów zasobów: informacji i łatwości jej przenoszenia w obszarze jednostki; wiedzy i zdolności do jej akumulacji w czasie; kompetencji w określonych rodzajach działalności. Jednoczesne występowanie wymienionych zasobów i zdolności na określonym obszarze doprowadza do rozwoju czwartego zasobu, jakim jest kreatywność. Jest ona pojmowana jako zdolność twórcza, doprowadzająca do powstawania nowych form i wartości, zarówno tych materialnych, jak i niematerialnych. G. Törnqvist, *Creativity and the renewal of regional life* [w:] A. Buttimer (red.) *Creativity and Context, Lund Studies in Geography. Series B. Human Geography*, 1983, no. 50.

¹² W. Santagata, E. Bertacchini, *Creative atmosphere: cultural industries and local development*, International Centre for Research on the Economics of Culture, Institutions, and Creativity (EBLA), Working paper 2011, no. 4, s. 3–4.

¹³ P. Hall, *Creative Cities and Economic Development*, Urban Studies, Vol. 37, no. 4, 2000, s. 664–645.

¹⁴ R. Florida, *The Flight of the Creative Class*, Harper Business, New York 2004, s. 39.

o wysokim potencjale twórczym¹⁵. Niewątpliwie, do tego typu właściwości należy zaliczyć m.in. jakość przestrzeni publicznych, jak i otoczenia miejsca pracy. Ch. Landry i F. Bianchini potwierdzają ten punkt widzenia i wśród czynników determinujących kreatywność członków społeczności lokalnej wymieniają między innymi stan przestrzeni miejskich, udogodnienia i atrakcyjność oraz istnienie tożsamości lokalnej¹⁶. Tak zwana „trzecia przestrzeń miejska” to miejsca posiadające właściwości stymulacyjne dla społeczności miejskiej w obszarze komunikacji społecznej, budowania relacji, pobudzania kreatywności¹⁷. Istotność tych elementów można dostrzec także w proponowanym przez A. Klasika modelu ogólnym miasta kreatywnego¹⁸. Model ten opiera się o współdziałanie i interakcje pomiędzy czterema komponentami: przestrzenią, ludźmi, infrastrukturą i różnymi aktywnościami. Przestrzeń miasta kreatywnego powinna tworzyć jak najbardziej atrakcyjne warunki do rozwoju twórczości oraz nowoczesnych technologii i innowacji. Podstawą atrakcyjności miejsca jest wysoka jakość życia, którą kreuje w sferach społecznych, kulturowych i środowiskowych¹⁹. Jak

¹⁵ R. Florida, *The Flight of the Creative Class*, Harper Business, New York 2004, s. 3.

¹⁶ Autorzy wskazują ponadto także inne czynniki determinujące kreatywność mieszkańców miasta: cechy personalne mieszkańców (utalentowanie), zdolność do tworzenia i kreowania; silne przywództwo miejskie i chęć do zmian; zróżnicowane społeczeństwo – dostęp do różnorodnych talentów; istnienie i jakość kultury organizacyjnej miasta; istnienie odpowiedniej dynamiki sieciowej (zdolności do sieciowania) Ch. Landry, F. Bianchini, *The creative city*, Demos Paper 1995, no. 12, s. 25–31.

¹⁷ A. Drobnik, *Kultura i przemysły kreatywne – doświadczenia, tendencje rozwoju, nowe obszary badawcze w miastach* [w:] *Kreatywna gospodarka w mieście i aglomeracji*, A. Klasik (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice 2012, s. 25.

¹⁸ A. Klasik, *Kreatywne i atrakcyjne miasta. Koncepcje i mechanizmy restrukturyzacji aglomeracji miejskich* [w:] *Kreatywna aglomeracja – potencjały, mechanizmy, aktywności. Podejścia metodologiczne*, A. Klasik (red.), Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej im. K. Adamieckiego w Katowicach, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 2008, s. 50–52.

¹⁹ Autor wyjaśnia dalej, iż miasto kreatywne, poprzez swoje wewnętrzne uwarunkowania oraz odpowiednią politykę urbanistyczną, jest w stanie generować przyciąganie. W efekcie, na jego teren zaczynają napływać nowe inwestycje, wysoko ceniony kapitał społeczny i klasa kreatywna generująca twórcze idee i pomysły, które jeszcze bardziej napędzają rozwój. Podsumowując, stwierdzić można, iż miasto kreatywne odznacza się dodatnim saldem urbanizującym, przepływów idei, ludzi i inwestycji. Drugim komponentem kreatywnej jednostki są ludzie, a w głównej mierze ich talenty i pasje, które prowadzą do wzmacniania wewnętrznych sił witalnych miasta. Dzięki dużej koncentracji klasy kreatywnej powstają tzw. „kreatywne środowiska”, które są swego rodzaju regionami twórczości, miejscami, gdzie skupia się działalność sektora kreatywnego. Im większy udział klasy kreatywnej wśród społeczeństwa miejskiego, tym szybciej rozprzestrzenia się praktyka twórczego myślenia wśród lokalnej zbiorowości. Kreatywność zaczyna się rozprzestrzeniać zarówno w sferze sektora prywatnego, jak również w instytucjach sektora publicznego, biznesowego i społecznego, tym samym staje się źródłem wprowadzania nowych praktyk, eksperymentowania oraz inicjowania unikatowych wartości. Społeczeństwo staje się bardziej odważne, nie boi się swoich pomysłów i zaczyna wdrażać coraz bardziej kreatywne rozwiązania. Dużą rolę w tworzeniu kreatywnego środowiska ma również przedsiębiorczość społeczności lokalnej oraz władz jednostki. Miasta dysponujące nowym rodzajem kapitału ludzkiego, który odznacza się wysokim wykształceniem i kompetencjami zawodowymi, posiada zdolność adaptacji do zachodzących

pisze A. Lisowski „przestrzeń to nieograniczony pojemnik wielkości i różnorodności, a zarazem instrumentalna koncepcja integracji różnych kategorii zjawisk i procesów”²⁰. Podstawowym kryterium jej zagospodarowania w miastach powinien być ład przestrzenny. Kryterium to jest ważniejsze nawet od organizacji przestrzennej, ustalającej porządek funkcji służących celom społecznym, ponieważ oddziałuje na istotne wartości społeczne, dotyczące przede wszystkim właśnie maksymalizacji jakości życia, minimalizacji konfliktów funkcjonalno-przestrzennych oraz harmonijnie ukształtowanego krajobrazu²¹. Drugim ważnym elementem w budowaniu atrakcyjności miasta jest również stan jego infrastruktury technicznej oraz społecznej. Przy czym nie chodzi jedynie o jej dostępność czy mobilność, natomiast ważne jest aby pełniła ona funkcje integrujące względem społeczności lokalnej, środowisk biznesowych, środowiska kreatywnego, instytucji i jednostek naukowo-badawczych.

Elementy te uważane są za podstawowe nośniki atrakcyjności i/lub kreatywności danego miejsca, a także decydują o tym, że badane miasto jest kreatywne lub ma podstawy do stworzenia kreatywnego i atrakcyjnego środowiska. Proces dostosowywania i adaptowania przestrzeni miejskiej oraz jej komponentów do warunków gospodarki opartej na wiedzy, przybiera postać specyficznej restrukturyzacji aglomeracji²². Należy pamiętać, iż przestrzeń publiczna jest jednym z produktów miasta, który wykorzystywany jest w procesie konkurencyjności. Miasta konkurują między sobą, co oznacza, że istnieje rynek, na którym, jak pisze P. Lorens „przedkładana jest oferta specyficznych produktów miasta, spośród której wybierają zarówno inwestorzy, potencjalni mieszkańcy, jak i turyści. (...) Zróżnicowanie wewnętrzne miast wiąże się więc z oceną przestrzeni miejskiej, a raczej jej poszczególnych fragmentów. Dzięki tej ocenie konsumenci mogą świadomie wybrać określone produkty miejskie. Wybór ten warunkowany

w otoczeniu zmian. (A. Klasik, *Kreatywne i atrakcyjne miasta. Koncepcje i mechanizmy restrukturyzacji aglomeracji miejskich* [w:] *Kreatywna aglomeracja – potencjały, mechanizmy, aktywności. Podejścia metodologiczne*, A. Klasik (red.), Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej im. K. Adamieckiego w Katowicach, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 2008, s. 51.

²⁰ A. Lisowski, „Przestrzeń” i „percepcja” w transdyscyplinarnych badaniach miast – spojrzenie geografa. [w:] M. Madurowicz (red.) *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*, Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, Warszawa 2007, s. 22.

²¹ A. Lisowski, „Przestrzeń” i „percepcja” w transdyscyplinarnych badaniach miast – spojrzenie geografa [w:] *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*, M. Madurowicz (red.), Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, Warszawa 2007, s. 21.

²² A. Klasik, *Kreatywne i atrakcyjne miasta. Koncepcje i mechanizmy restrukturyzacji aglomeracji miejskich*. [w:] *Kreatywna aglomeracja – potencjały, mechanizmy, aktywności. Podejścia metodologiczne*, A. Klasik (red.), Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej im. K. Adamieckiego w Katowicach, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 2008, s. 51.

jest dążeniem do unikania doświadczeń nieprzyjemnych (...) oraz chęcią konsumpcji atrakcyjnych doświadczeń kulturowych”²³.

Jakość otoczenia, stanowiącego miejsce życia i pracy człowieka, pozostaje także jednym z kluczowych priorytetów nowej urbanistyki, której cechy identyfikowane są m.in. w Karcie Lipskiej²⁴, czy w ujęciu pragmatycznym, poprzez realizowane w różnych częściach świata projekty *new century cities*. Kształtowane w tym duchu nowe, lub przywracane miastu „stare” przestrzenie, są wyrazem poszukiwania nowego sposobu funkcjonowania miast, zdolnych do wykorzystywania w procesie konkurencji zasobów intelektualnych oraz nowoczesnych osiągnięć nauki i techniki, szczególnie w dziedzinie technologii ICT²⁵. Jednym z ważniejszych celów operacyjnych tych działań, jest natomiast zaproponowanie mieszkańcom sposobu życia, zorientowanego na interakcje i kreatywność, możliwość „uprawiania” różnorodnych stylów życia oraz „celebrację doświadczenia miejsca i więzi społecznych”²⁶. Mówi się wręcz o tzw. nowej praktyce projektowania miast (ang. *new practice of urban design*), której celem jest zaproponowanie komunikatywnych przestrzeni publicznych, nie mających jedynie właściwości funkcjonalnych, ale przekazujących użytkownikowi informacje historyczne, wiedzę związaną z dziedzictwem kulturowym i inne treści. Takie właściwości miejsca determinowane są cechami gospodarki informacyjnej. D. Frenchman nazywa tego typu przestrzenie miejscami narracyjnymi (ang. *narrative places*)²⁷. M. Stangel pisze: „Z tej perspektywy, wzrost zainteresowania dziedzictwem kulturowym nie jest powodowany nostalgią za przeszłością, jak chcą niektórzy krytycy, ale wymagany jest przez siły, które tworzą przyszłość. (...) Oczekiwania co do informacji w środowisku miejskim związane są z kulturą mediów, poszukiwaniem nowych doświadczeń i wrażeń, jak również z faktem, że ludzie poruszają się obecnie w miejscach nowych i nieznanach

²³ P. Lorens, *Współczesne tendencje rozwoju struktur miejskich. Znaczenie procesów przekształceń i rewitalizacji* [w:] *Miasto, metropolia, region. Wybrane zagadnienia rewitalizacji miast*, P. Lorens i J. Martyniuk-Pęczek (red.), Wydawnictwo Urbanista, Gdańsk 2009, s. 15.

²⁴ Karta Lipska na rzecz zrównoważonego rozwoju miast europejskich, przyjęta z okazji nieformalnego spotkania ministrów w sprawie rozwoju miast i spójności terytorialnej w Lipsku, w dniach 24–25 maja 2007 r. CdR 163/2007 EN – AW(ASZ)/ak.

²⁵ M. Stangel, *Możliwości technologii informacyjnych i komunikacyjnych (ICT) w procesach rewitalizacji* [w:] *Miasto, metropolia, region. Wybrane zagadnienia rewitalizacji miast*, P. Lorens, J. Martyniuk-Pęczek (red.), Wydawnictwo Urbanista, Gdańsk 2009, s. 150–151.

²⁶ *New Century City Developments creating extraordinary value*, Third Global Workshop. November 9–11, Seoul, Korea 2009, s. 9. Szerzej także: J. Gehl, *Życie między budynkami. Użytkowanie przestrzeni publicznych*, Wydawnictwo RAM, Kraków 2009; Ch. Alexander, *Język Wzorów. Miasta, budynki, konstrukcja*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2008.

²⁷ P.J. Latimer-Knowles, *Communicative place-making: participatory planning and the enhancement of sense*, The 4th International Conference of the International Forum on Urbanism (IFoU) Amsterdam 2009 /Delft The New Urban Question – Urbanism beyond Neo-Liberalism 2009.

w wiele większym stopniu, niż kiedykolwiek wcześniej”²⁸. P. Śpiewak podkreśla, „iż „dawność” pozostaje w budynkach, pomnikach przeszłości, kształtujących naszą wrażliwość i wyobraźnię”²⁹.

2. Konstrukcja karty audytu przestrzeni publicznych

Miejsce i jego właściwości mają duże znaczenie w kształtowaniu kapitału kreatywnego miasta. Potwierdza to między innymi fakt, iż badacze tego problemu Ch. Landry i J. Hyams konstruując *Creative City Index*, jako narzędzie diagnostyczne o właściwościach *benchmarkingu*, dwa spośród dziesięciu obszarów identyfikacji zarezerwowali właśnie na tę przestrzeń analizy. Obszary te dotyczą identyfikacji właściwości miejsca (ang. *the place & placemaking*) oraz jakości życia z tym związanej (ang. *liveability & well-being*)³⁰. Stąd prowadząc badania nad lokalnymi i regionalnymi uwarunkowaniami rozwoju kapitału ludzkiego, zdecydowano również uwzględnić ten obszar analizy. W tym przypadku nie podjęto jednak badań pierwotnych, a opierając się na wnioskach wskazywanych w literaturze przedmiotu przyjęto *a priori* założenia, o wpływie otoczenia na zdolności twórcze i aktywność człowieka. Podjęte badania mają natomiast wymiar głównie aplikacyjny. Celem artykułu było opracowanie narzędzia, które mogłyby zostać wykorzystane do systemowego diagnozowania i oceny atrakcyjności przestrzeni publicznych, z punktu widzenia jej walorów determinujących aktywność i kreatywność kapitału ludzkiego. W wyniku działań, opracowano metodykę realizacji *audytu przestrzeni publicznych* oraz przygotowano narzędzie w postaci aplikacji komputerowej, do realizacji standardowej i łatwo powtarzalnej procedury jego wykonywania. Narzędzie to pozwala w prosty i systemowy sposób monitorować i naprawiać przestrzenie publiczne, pod kątem ich właściwości inspirujących do działania i pobudzających pomysłowość ludzi. Narzędzie zorientowane jest na monitoring w zakresie przestrzeni, które ze względu na swoje dominujące funkcje, stanowią często otoczenie pracy, miejsce spędzania czasu wolnego i życia ludzi odpowiedzialnych w zdecydowanej większości za tworzenie zasobów wiedzy innowacyjnej i zaawansowanej³¹ w miastach.

²⁸ M. Stangel, *Możliwości technologii informacyjnych i komunikacyjnych (ICT) w procesach rewitalizacji* [w:] *Miasto, metropolia, region. Wybrane zagadnienia rewitalizacji miast*, P. Lorens, J. Martyniuk-Pęczek (red.), Wydawnictwo Urbanista, Gdańsk 2009, s. 144.

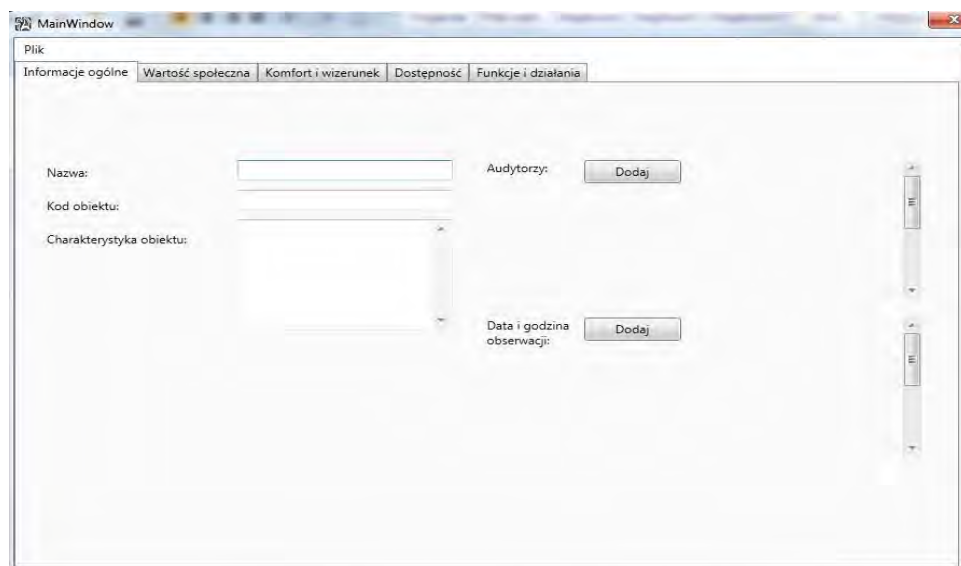
²⁹ P. Lorens, *Definiowanie współczesnej przestrzeni publicznej* [w:] *Miasto, metropolia, region. Wybrane zagadnienia rewitalizacji miast*, P. Lorens, J. Martyniuk-Pęczek (red.), Wydawnictwo Urbanista, Gdańsk 2009, s. 11.

³⁰ Creative City Index, 2013. Dostępny w: <http://www.creativecityindex.org/> (Dostęp: 20.03.2013).

³¹ A. Nowakowska, Z. Przygodzki, M. Sokołowicz, *Region w gospodarce opartej na wiedzy. Kapitał ludzki, innowacje, korporacje transnarodowe*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011, s. 18–19.

Konstrukcja karty audytu przestrzeni publicznych została oparta na kanwie rozumowania zawartego w książce pt. *Jak przetworzyć miejsce. Podręcznik kreowania udanych przestrzeni publicznych*³², gdzie w odpowiedzi na pytanie: co czyni miejsce znakomitym? – wskazano cztery płaszczyzny obserwacji. Stąd kartę audytu przestrzeni publicznych podzielono także na cztery obszary analizy: wartość społeczną, komfort i wizerunek, dostępność oraz funkcje i działania.

Rysunek 1. Informacje ogólne i struktura karty audytu przestrzeni publicznych (strona pierwsza aplikacji komputerowej)



W oparciu o studia literaturowe, odwołując się między innymi do prac Ch. Aleksandra³³, J. Gehla³⁴, W. Wiśniewskiej³⁵, J. H. Crawforda³⁶ ustalono zbiory miar. Dla każdego z obszarów przyjęto wskaźniki, które jako stymulanty lub destymulanty diagnozują monitorowaną przestrzeń. Przyjęte wskaźniki ilu-

³² *Jak przetworzyć miejsce. Podręcznik kreowania udanych przestrzeni publicznych*, Fundacja Partnerstwo dla Środowiska, Kraków 2009.

³³ Ch. Alexander, *Język Wzorców. Miasta, budynki, konstrukcja*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2008.

³⁴ J. Gehl, *Życie między budynkami. Użytkowanie przestrzeni publicznych*, Wydawnictwo RAM, Kraków 2009.

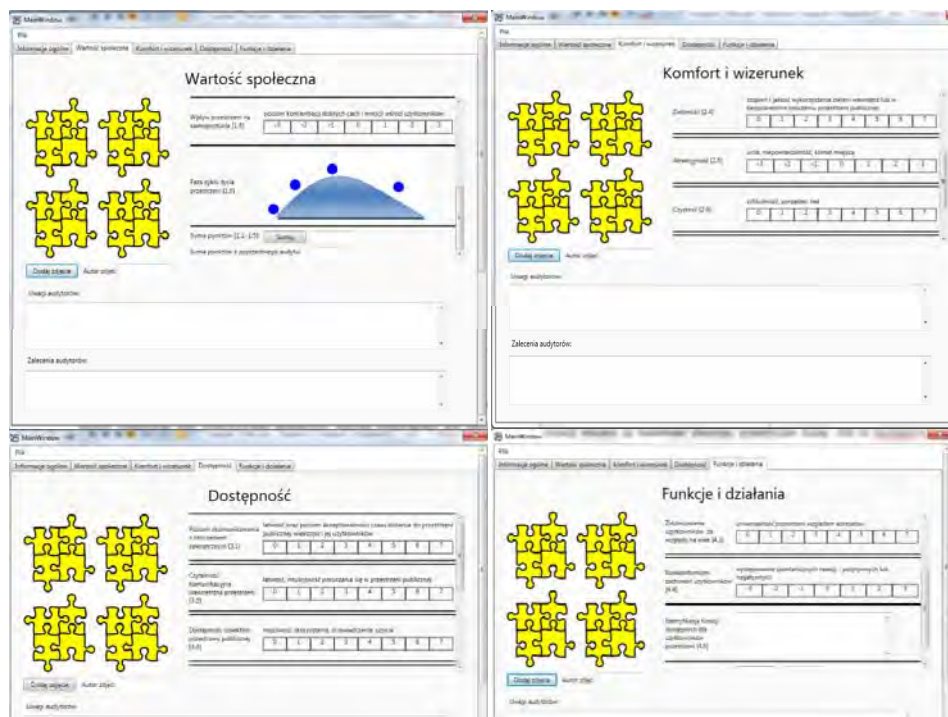
³⁵ W. Wiśniewska, *Krajobraz miejski: odnowa i kreacja w procesie odnowy*, Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej, Łódź 2012.

³⁶ J. H. Crawford, *Carfree Cities*, Ulrecht International Books 2002; J. H. Crawford, *Carfree design manual*, Ulrecht International Books 2009.

strują natężenie zjawiska w skali siedmiopunktowej. Zastosowano także miary, które mogą przyjmować wartości neutralne, pozytywne lub negatywne – w tym przypadku na skali znajduje się wartość zero i ocena trzypunktowa *in plus* oraz taka sama *in minus*. Wartości poszczególnych wskaźników w ramach obszaru są sumowane ilustrując syntetycznie ocenę. Jest to szczególnie istotne z punktu widzenia:

- powtarzalności wykorzystywania narzędzia;
- łatwości dokonywania oceny;
- weryfikacji kierunku dokonywanych zmian w czasie.

Rysunek 2. Wizualizacja obszarów analizy i zapisu wskaźników w karcie audytu przestrzeni publicznych (fragmenty kolejnych zakładek aplikacji)



Obok oceny punktowej, która ma w syntetyczny, ale także stosunkowo obiektywny i czytelny sposób zilustrować stan obserwowanej przestrzeni, audytor zobowiązany jest zamieścić w karcie audytu dokumentację fotograficzną dla każdego z obszarów analizy, każdorazowo w postaci czterech fotografii, obrazujących stan przestrzeni i potwierdzających występowanie (natężenie) zjawisk,

określonych za pomocą wskaźników punktowych. Jest to istotne również z uwagi na fakt, że audyt może być realizowany przez różnych audytorów, szczególnie w kolejnych okresach, natomiast dokumentacja w takiej postaci pozwala:

- w łatwy sposób skalibrować punkty odniesienia, osobie pełniącej funkcję audytora podczas kolejnej edycji audytu;
- zrozumieć i podjąć właściwe działania, przez podmioty odpowiedzialne za wprowadzenie zaleceń, wskazanych przez audytora w karcie audytu.

Każdy z obszarów analizy zawiera miejsce na sformułowanie w syntetyczny i czytelny sposób zaleceń audytora realizującego badanie. Zalecenia te, w zależności od sposobu wdrożenia narzędzia (w trybie fakultatywnym lub obligatoryjnym) mogą lub powinny być wprowadzone. Ponadto każdy z obszarów analizy zawiera pole na ewentualne uwagi audytora, które w specyficzny sposób, zazwyczaj krótkookresowo uniemożliwiają lub zmniejszają właściwą percepcję obserwowanej przestrzeni (np. podczas remontu, przebudowy, braku lub ograniczonej dostępności w czasie prowadzenia audytu).

Audyt w zdefiniowanej formule testowano trzykrotnie na wybranych przestrzeniach publicznych Łodzi. Cel badania i właściwości przygotowanego narzędzia zdeterminowały wybór katalogu przestrzeni wskazanych do badania – wytypowano dwie grupy przestrzeni publicznych otwartych: o przeważających funkcjach miejsc centralnych (1) i przestrzeni użytkowanych, przede wszystkim przez naukowców, badaczy, wynalazców i szerzej – środowiska akademickie w Łodzi (2). W kolejnych trzech latach analizy (2011–2013) przygotowano po 67 ważnych kart audytu. Obok tego, audyt testowany był na większej liczbie przestrzeni publicznych, w tym w pierwszej edycji zrealizowano go w przestrzeniach publicznych zamkniętych i testowano w przestrzeniach publicznych otwartych, o dominującej funkcji transportowej, jednak stwierdzono, że narzędzie w zaproponowanej formie nie jest dobrze przystosowane do monitorowania tego typu miejsc.

Przygotowane narzędzie – Kartę audytu przestrzeni publicznych - w postaci aplikacji komputerowej wraz z instrukcją użytkowania można pobrać ze strony internetowej pod adresem: www.region.uni.lodz.pl/Zbigniew_Przygodzki. Wydruk komputerowy, finalną formę przykładowego zrealizowanego audytu zamieszczono w załączniku nr 1.

Podsumowanie

Miasta oddziałując na jakość życia mieszkańców reorganizują przestrzenie publiczne. W większości przypadków trudno jednak mówić o prawdziwym procesie zarządzania w tej sferze nie tylko z uwagi na brak lub nieciągłość planowania, ale także na, niemal powszechny, brak systemów monitorowania zmian

i identyfikowania potrzeb. Wbrew pozorom interwencje w zakresie poprawy jakości przestrzeni publicznych nie są działaniami ograniczającymi się do poprawy estetyki czy inwestycji infrastrukturalnych, których celem jest remont, renowacja czy odbudowa. Przestrzenie publiczne zgodnie ze swoimi funkcjami powinny służyć ludziom. Z tej perspektywy niezbędne jest identyfikowanie potrzeb, wprowadzanie zmian, kontrola efektów oraz bieżąca korekta w zakresie ich jakości. Podstawą skuteczności działań w tym przypadku jest niewątpliwie zapewnienie systematyczności i ciągłości systemu ich monitorowania i oceny.

Bibliografia

- Alexander Ch., *Język Wzorców. Miasta, budynki, konstrukcja*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2008.
- Creative City Index, 2013. <http://www.creativecityindex.org/> (Dostęp: 20.03.2013).
- Creative Economy Report 2010
- Crawford J. H., *Carfree Cities*, Ulrecht International Books 2002.
- Crawford J. H., *Carfree design manual*, Ulrecht International Books 2009.
- Drobniak A., *Kultura i przemysł kreatywny – doświadczenia, tendencje rozwoju, nowe obszary badawcze w miastach* [w:] *Kreatywna Gospodarka w mieście i aglomeracji*, Klasik A. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice 2012.
- Florida R., *The Flight of the Creative Class*, New York: Harper Business, 2004.
- Florida R., *The Rise of the Creative Class. And How It's Transforming Work, Leisure, Community and Everyday Life*, Basic Books, New York 2002.
- Gehl J., *Życie między budynkami. Użytkowanie przestrzeni publicznych*, Wydawnictwo RAM, Kraków 2009.
- Hall P., Creative Cities and Economic Development. *Urban Studies*. Vol. 37, no. 4, 2000.
- Jak przetworzyć miejsce. Podręcznik kreowania udanych przestrzeni publicznych*, Fundacja Partnerstwo dla Środowiska, Kraków 2009.
- Karta Lipska na rzecz zrównoważonego rozwoju miast europejskich, przyjęta z okazji nieformalnego spotkania ministrów w sprawie rozwoju miast i spójności terytorialnej w Lipsku, w dniach 24-25 maja 2007 r. CdR 163/2007 EN – AW(ASZ)/ak.
- Klasik A., *Kreatywne i atrakcyjne miasta. Koncepcje i mechanizmy restrukturyzacji aglomeracji miejskich* [w:] *Kreatywna aglomeracja – potencjały, mechanizmy, aktywności. Podejścia metodologiczne*, Klasik A. (red.), Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej im. K. Adamieckiego w Katowicach, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 2008.
- Klasik A., *Od sektora kultury do przemysłów kreatywnych* [w:] Gwóźdź A. (red.), *Od przemysłów kultury do kreatywnej gospodarki*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2010.
- Kuźnik F., *Modele kreatywnej aglomeracji miejskiej* [w:] *Kreatywna aglomeracja – potencjały, mechanizmy, aktywności. Podejścia metodologiczne*, Klasik A. (red.), Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej im. K. Adamieckiego w Katowicach, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 2008.

- Landry Ch., Bianchini F., *The creative city*, Demos Paper 1995, no. 12.
- Latimer-Knowles P.J., *Communicative place-making: participatory planning and the enhancement of sense*, The 4th International Conference of the International Forum on Urbanism (IFoU) 2009 Amsterdam/Delft The New Urban Question – Urbanism beyond Neo-Liberalism 2009.
- Lisowski A., „Przestrzeń” i „percepcja” w trans dyscyplinarnych badaniach miast – spojrzenie geografa [w:] *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*, Madurowicz M. (red.), Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, Warszawa 2007.
- Lorens P., *Definiowanie współczesnej przestrzeni publicznej* [w:] *Miasto, metropolia, region. Wybrane zagadnienia rewitalizacji miast*, Lorens P., Martyniuk-Pęczek J. (red.), Wydawnictwo Urbanista, Gdańsk 2010.
- Lorens P., *Współczesne tendencje rozwoju struktur miejskich. Znaczenie procesów przekształceń i rewitalizacji* [w:] *Miasto, metropolia, region. Wybrane zagadnienia rewitalizacji miast*, Lorens P., Martyniuk-Pęczek J. (red.), Wydawnictwo Urbanista, Gdańsk 2010.
- Lucas R.E., *On the Mechanics of Economic Development*, Journal of Monetary Economics, 1988, no. 22.
- Matur V. K., *Human capital-based strategy for regional economic development*, Economic Development Quarterly 1999.
- New Century City Developments creating extraordinary value*, Third Global Workshop. November 9-11, Seoul, Korea 2009. Szerzej także: J. Gehl, *Życie między budynkami. Użytkowanie przestrzeni publicznych*, Wydawnictwo RAM, Kraków 2009.
- Nowakowska A., Przygodzki Z., Sokołowicz M., *Region w gospodarce opartej na wiedzy. Kapitał ludzki, innowacje, korporacje transnarodowe*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011.
- Nowakowska A., *Regionalny wymiar procesów innowacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011.
- Petrikova K., Vanova A., Borsekova K., *The role of creative economy in Slovak Republic*, Springer-Verlag London 2013, AI & Soc DOI 10.1007/s00146-013-0508-5.
- Przygodzki Z. *Kreatywność i zdolności innowacyjne kapitału ludzkiego, w kontekście warunków kształtowania jakości otoczenia lokalnego* [w:] *Oblicza innowacyjności w regionie*, Sokołowicz M. E., Kina E. (red.), Acta Universitatis Lodziensis. Folia Oeconomica 290, Łódź 2013.
- Santagata W., Bertacchini E., *Creative atmosphere: cultural industries and local development*, International Centre for Research on the Economics of Culture, Institutions, and Creativity (EBLA), Working paper 2011, no. 4.
- Stangel M., *Możliwości technologii informacyjnych i komunikacyjnych (ICT) w procesach rewitalizacji* [w:] *Miasto, metropolia, region. Wybrane zagadnienia rewitalizacji miast*, Lorens P., Martyniuk-Pęczek J., (red.), Wydawnictwo Urbanista, Gdańsk 2009.
- Throsby D., *Ekonomia i kultura*, Narodowe Centrum Kultury 2010.
- Törnqvist G., *Creativity and the renewal of regional life* [w:] *Creativity and Context*, Buttimer A. (red.), Lund Studies in Geography, B. Human Geography, 1983, no. 50.
- Wiśniewska W., *Krajobraz miejski: odnowa i kreacja w procesie odnowy*, Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej, Łódź 2012.

Załącznik 1. Przykład zrealizowanej karty audytu przestrzeni publicznych

Audyt przestrzeni publicznych Łodzi


Opracowanie szablonu Zbigniew Przygotzki

Nazwa: Południowa część kampusu Politechniki Łódzkiej**Kod obiektu:** PK/PL/2013/03

Charakterystyka obiektu: Przestrzeń stanowi południową część kampusu Politechniki Łódzkiej. Kampus znajduje się w zachodniej części miasta w obrębie ul. Politechniki oraz Wróblewskiego. Sąsiedztwo stanowią: druga część kampusu oraz tereny

Wartość społeczna

Autor zdjęć: Małwina Miśk

Istnienie interakcji [1.1]	2
Istnienie punktów koncentracji [1.2]	2
Aranżacja wyposażenia [1.3]	1
Aktywność animatorów [1.4]	3
Wpływ przestrzeni na samopoczucie [1.5]	1
Faza cyklu życia przestrzeni [1.6]	
Suma punktów [1.1-1.5]: 9	Suma punktów z poprzedniego audytu: 9

Uwagi audytorów:

W przestrzeni brakuje elementów infrastruktury, które ułatwiłyby komunikację pomiędzy użytkownikami, np. ławek. Wszerechobce samochody utrudniają kontakty, odnosi się wrażenie, że jedyną funkcją przestrzeni jest funkcja parkingowa dla samochodów studentów. Jedynymi miejscami spotkań, kontaktów, spędzania czasu są przestrzenie zamknięte: restauracje i kluby oraz jedyna przestrzeń niezajęta przez samochody – boisko.

Zalecenia audytorów:

Konieczne jest uporządkowanie przestrzeni poprzez wyznaczenie stref wolnych od samochodów oraz poprawę czystości. W dalszej kolejności należy odnowić boiska, postawić ławki, stoliki w słonecznych miejscach – małą infrastrukturę sprzyjającą spędzaniu czasu wolnego i czasu przeznaczanego na naukę przez studentów na świeżym powietrzu. Ważnym działaniem byłoby również zwiększenie udziału przestrzeni zielonych stanowiących miejsca spotkań.

Komfort i wizerunek

Autor zdjęć: Małwina Miśk

Możliwość spacerowania [2.1]	3
Istnienie miejsc do siedzenia [2.2]	1
Bezpieczeństwo [2.3]	5
Zieloność [2.4]	2
Atrakcyjność [2.5]	0
Czystość [2.6]	1
Zabezpieczenie i poziom sanitarny [2.7]	5
Suma punktów [2.1-2.7]: 17	Suma punktów z poprzedniego audytu: 17

Uwagi audytorów:

Mimo iż w przestrzeni jest dużo miejsca do spacerowania, nie jest to przyjemne ze względu na samochody. Brakuje miejsc siedzących. Przestrzeń jest bezpieczna nie znajdują się tam niepożądane przedmioty i urządzenia. Niestety jeżeli chodzi o atrakcyjność przestrzeni jest ona bardzo zaniedbana, skupiono się jedynie na odnowieniu elewacji budynków.

Zalecenia audytorów:

Utrzymać porządek, usunąć śmieczki z miejsc skupiających na nich centralną uwagę poprzez np. wyznaczenie ogrodzonych miejsc na zbiórkę śmieci. Ograniczyć ilość samochodów. Kategorycznie zakazać parkowania na boiskach i miejscach wskazanych do rekreacji.

238 Audyt przestrzeni publicznych, jako narzędzie monitorowania...

Dostępność



Autor zdjęć: Malwina Misiak

Poziom skomunikowania z otoczeniem zewnętrznym [3.1]	6
Czytelność komunikacyjna wewnątrz przestrzeni [3.2]	6
Dostępność obiektów przestrzeni publicznej [3.3]	1
Intensywność ruchu [3.4]	2
Dostępność przestrzeni dla niepełnosprawnych [3.5]	7
Udział powierzchni parkingowych przypisanych do ocenianej przestrzeni [3.6]	pow 80%(0)
Suma punktów [3.1-3.6]:22	Suma punktów z poprzedniego audytu: 22

Uwagi audytorów:

Przeźń praktycznie w całości zajęta przez samochody. Łatwość dotarcia z każdego punktu miasta; samochodem, rowerem czy komunikacją miejską. Możliwość swobodnego poruszania się osób niepełnosprawnych ze względu na platformy do budynków i brak schodów w przestrzeni.

Zalecenia audytorów:

Największym problemem jest zbyt duża liczba samochodów, przy jej ograniczeniu oraz uporządkowaniu przestrzeni: wprowadzeniu ławek, murków, stolików, zamknięciu śmietników w obrębnym miejscu przestrzeń byłaby o wiele przyjemniejsza, zachęcałaby do korzystania z niej.

Funkcje i działania



Autor zdjęć: Malwina Misiak

Czy widać, że przestrzeń jest zarządzana? [4.1]	3
Użyteczność - w stosunku do adresowanej grupy użytkowników [4.2]	2
Zróżnicowanie użytkowników ze względu na wiek [4.3]	1
Nonkonformizm zachowań użytkowników [4.4]	0
Identyfikacja funkcji dostępnych dla użytkowników przestrzeni [4.5]	Użytkownicy: praktycznie sami studenci
Suma punktów [3.1-3.6]:6	Suma punktów z poprzedniego audytu: 6

Uwagi audytorów:

Przeźń pełni właściwie jedynie funkcję parkingową, ze względu na jej niewielką powierzchnię, a bardzo duże nagromadzenie mieszkańców. Nieliczne osoby wykorzystują ją rekreacyjnie oraz do nauki - na trawnikach i boisku.

Zalecenia audytorów:

Odnawienie boiska - powierzchni oraz postawienie nowych koszy do gry, zachęcałoby do skorzystania z przestrzeni. Problemem jest duża ilość samochodów, potrzebny jest w pobliżu duży parking, który umożliwiłby swobodny postój dla samochodów mieszkańców. Dopiero wtedy można spróbować wprowadzić do przestrzeni zieleni oraz miejsca do spotkań: ławki, murki czy stoliki, stoły do ping-ponga.

Autorzy:	1.Olejniczak Patryk 2.Olsztyńska Karolina 3.Misiak Malwina	Data i Godzina obserwacji:	1.14.05.2013 godz. 14.40-15.10 2.9.05.2013 r. godz. 11.45 3.15.05.2013, godz. 18.00-19.00
----------	--	----------------------------	---

ROZDZIAŁ IX

Kreowanie atrakcyjnych przestrzeni w miejscu pracy na rzecz wzmocnienia efektywności kapitału ludzkiego

Wstęp

Kapitał ludzki ma tendencje do koncentracji, co wynika z poszukiwania odpowiednich warunków do lokalizacji. Podobnie, jak w przypadku przedsiębiorstw, czynniki decydujące o lokalizacji kapitału ludzkiego w przestrzeni są zróżnicowane i często wzajemnie uwarunkowane. Jednym z podstawowych czynników determinujących atrakcyjność tej lokalizacji jest specyfika miejsca, w rozumieniu jego właściwości fizycznych, estetycznych, społecznych, komunikacyjnych¹. Elementy te determinują tworzenie środowisk kreatywnych, które wzmocniają w kapitale ludzkim zdolności twórcze i potencjał intelektualny. Kapitał ludzki wymaga ukierunkowanych inwestycji oraz warunków determinujących jego właściwości jako czynnika rozwoju². Jedną z ważnych jego cech jest kreatywność – warunek niezbędny z punktu widzenia zdolności do tworzenia innowacji zarówno w wymiarze jednostki, jak i regionu³. Rodzi się zatem pyta-

* Adiunkt, Katedra Gospodarki Regionalnej i Środowiska, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki. E-mail: zbycho@uni.lodz.pl

** Doktorant, Katedra Gospodarki Regionalnej i Środowiska, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki. E-mail: j.zasina@uni.lodz.pl

¹ Szerzej na ten temat w artykule Z. Przygodzkiego pt. Audyt przestrzeni publicznych jako narzędzie monitorowania i kreowania atrakcyjnych przestrzeni dla rozwoju kapitału ludzkiego.

² *Regionalny wymiar polityki rozwoju kapitału ludzkiego. Przykład Włoch, Wielkiej Brytanii, Niemiec i Polski*, Z. Przygodzki (red.), Wydawnictwo Difin, Warszawa 2013.

³ Zdolności innowacyjne, jak pisze A. Nowakowska w odniesieniu do regionów, są zróżnicowane i można je najogólniej podzielić na czynne i bierne. Można wyróżnić regiony: (1) zdolne do generowania i absorpcji innowacji, (2) zdolne do generowania innowacji (np. w jednostkach badawczo-rozwojowych), ale nie posiadające zdolności do ich absorpcji i adaptacji do gospodarki; (3) niezdolne do generowania innowacji, ale zdolne do ich absorpcji z zewnątrz i dyfuzji w środowisku regionalnym; (4) niezdolne ani do jednego, ani do drugiego – brak zdolności innowacyj-

nie, w jaki sposób można pobudzać i zwiększać zdolności kreatywne kapitału ludzkiego? Odpowiedzi jest wiele, natomiast celem zrealizowanych badań była identyfikacja wpływu przestrzeni otaczającej człowieka w miejscu pracy, na jego zdolności kreatywne. Innymi słowy, celem było zdiagnozowanie poziomu dopasowania warunków przestrzeni pracy, do potrzeb wykorzystującego tę przestrzeń kapitału ludzkiego.

1. Metodyka badań oceny atrakcyjności przestrzeni pracy przez pracownika naukowego

Przystępując do realizacji badań, na wstępie zdefiniowano przedmiot, który bezpośrednio wynikał z celu pracy. Zrealizowano badanie, dotyczące bezpośredniego otoczenia pracy ludzi, zaangażowanych w tworzenie zasobów wiedzy zaawansowanej i innowacyjnej, stanowiących element i jednocześnie wspierających tworzenie klasy kreatywnej⁴. Analizę ograniczono zatem do oceny przestrzeni pracy środowisk kreatywnych. Podmiotem badania w tym przypadku byli pracownicy naukowcy celowo wybranej jednostki Uniwersytetu Łódzkiego – Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego (WE-S). Warunki miejsca pracy pracownika naukowego, bezpośrednio oddziałują na jego kreatywność i w konsekwencji osiągane wyniki. Specyfika tej pracy wskazuje na wiele cech wspólnych z tzw. wolnymi zawodami. Pracownik, mimo podległego stosunku pracy, najczęściej sam decyduje kiedy, z jaką intensywnością, w jakim zakresie prowadzi prace badawcze. Jeśli nie jest zdeterminowany infrastrukturą badawczą zlokalizowaną w konkretnym miejscu (np. laboratoryjną, oprogramowaniem komputerowym), sam wybiera najdogodniejsze dla siebie miejsce pracy. Wybiera otoczenie, które pobudza kreatywność, pozwala myśleć i koncentrować uwagę, słowem – sprzyja efektywnej pracy. Powstaje zatem pytanie: czy lub jak często pomieszczenia wydziału, jako miejsca pracy dedykowane pracownikowi naukowemu, są jego miejscem pracy twórczej? Stąd cel badania sformułowano w sposób następujący: ocena wpływu oraz identyfikacja roli jakości przestrzeni otaczającej człowieka w pracy, na poziom jego aktywności i zdolności kreatywnych. Badaniu poddano pracowników naukowych WE-S, których praca naukowa nie jest najczęściej zależna od infrastruktury obecnej na wydziale. Pozwoliło to zatem pominać kwestię przymusu związanego z wyborem przestrzeni pracy. Badaniu poddano całą populację – wszystkich 397 pracowników naukowych

nych. A. Nowakowska, *Regionalny wymiar procesów innowacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, s. 41.

⁴ Nowakowska A., Przygodzki Z., Sokołowicz M., *Region w gospodarce opartej na wiedzy. Kapitał ludzki, innowacje, korporacje transnarodowe*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011, s. 18–19.

wydziału, z czego 82 osoby (20,7%) odpowiedziały na pytania przedstawione w kwestionariuszu ankietowym⁵.

Wyzwaniem drugorzędnym, choć także istotnym zarówno z perspektywy aplikacyjnej, jak i poprawności prowadzonej analizy oraz wyników pracy, było przygotowanie narzędzia oceny przestrzeni pracy. Konceptualizacja narzędzia badawczego ma charakter autorski, natomiast inspiracją w tym zakresie były dwa badania, zrealizowane na rzecz sektora prywatnego. Pierwsze dotyczyło instytucji sektora prywatnego, która znajdowała się na etapie budowy obiektu biurowego (Park Biznesu Teofilów) i zamierzała świadomie ukształtować przestrzeń, w założeniu determinującą efektywność i kreatywność pracy zespołowej⁶. Drugi przypadek dotyczył także instytucji sektora prywatnego (Centrum Biznesowe Kopcińskiego HammerMed), która posiadała już zorganizowaną, użytkowaną przestrzeń biurową, urządzonej pod kątem determinowania pracownika do efektywnej i kreatywnej pracy biurowej. W odróżnieniu od wyżej wskazanych przykładów, badania zrealizowane na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym UŁ dotyczyły przestrzeni, która na etapie budowy i urządzania, nie była celowo kształtowana pod kątem determinowania rozwoju kapitału kreatywnego. Kolejne adaptacje budynków, przebudowy i remonty dokonywane były bez zaangażowania specjalistycznej wiedzy, badań preferencji i potrzeb pracowników naukowych.

Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny – został utworzony w roku 1965 w wyniku połączenia struktur akademickich działających wcześniej na terenie Łodzi. Jednostka ta kształci obecnie w skali roku ponad 10000 studentów, co stanowi ponad jedną czwartą wszystkich adeptów Uniwersytetu Łódzkiego, a także zatrudnia blisko 397 pracowników naukowych⁷. Teren użytkowany przez wydział zajmuje powierzchnię niemal 2 ha i zlokalizowany jest w kwartale ulic Rewolucji 1905 r. – Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) – S. Jaracza – J. Kilińskiego. Oznacza to, że budynki wchodzące w skład wydziału umiejscowione są w północno-wschodniej części historycznego śródmieścia Łodzi. Otacza je przede wszystkim zabudowa substancja mieszkaniowa z końca XIX wieku, jednak one same stanowią przykład nowoczesnej zabudowy. Charakter tych obiektów wynika nie tylko z okresów, w jakich poszczególne z nich wznoszono – począwszy od roku 1938 – ale również z przeprowadzonych w ciągu ostatnich dwóch dekad intensywnych prac modernizacyjnych. Pracownicy naukowcy i studenci korzystają przede wszystkim z siedmiu budynków – do rozróżnienia któ-

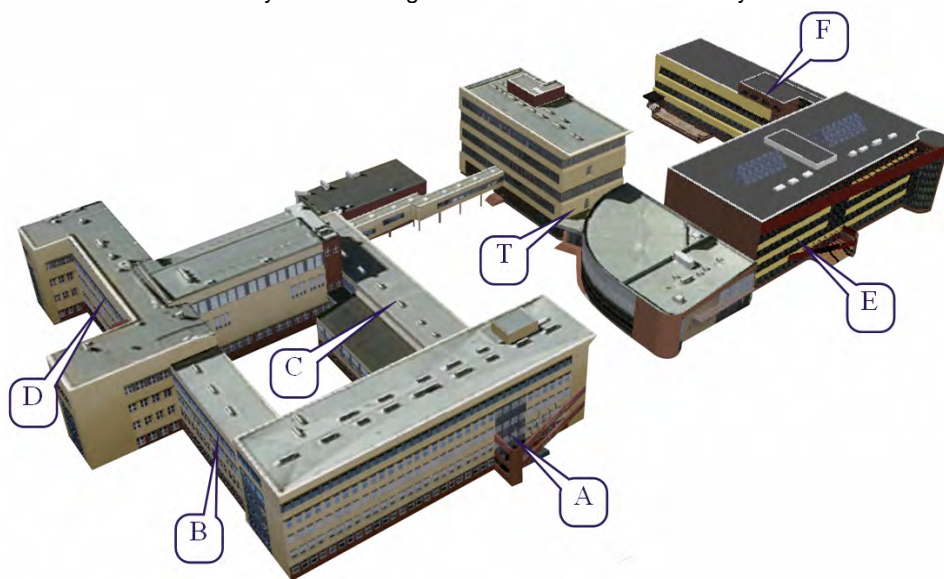
⁵ Według stanu zatrudnienia na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym UŁ na 13.04.2012. Badania zrealizowane zostały przez Z. Przygodzkiego, J. Zasińską i A. Szewczyk w okresie 02–05.2012, w ramach projektu badawczego pt. Polityka i narzędzia kreowania kapitału ludzkiego w regionie, sfinansowanego ze środków na naukę w latach 2010–2013, nr N N114 183938.

⁶ Akademia wymarzonego biura: Raport z badań fokusowych oraz Opracowanie wyników ankiety internetowej, Park Biznesu Teofilów, SKN LEADERS, SKN SPATIUM, Łódź 2011.

⁷ Według stanu zatrudnienia na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym UŁ na 13.04.2012.

rych wykorzystuje się litery A, B, C, D, E, F oraz T (rysunek 1). Wydział otwarty jest w godzinach 07:00–21:00 (z wyjątkiem przerw semestralnych i wakacji). Choć poszczególne części wydziału powstawały oddzielnie, połączone są dziś korytarzami, co umożliwia poruszanie się między nimi bez wychodzenia na zewnątrz. Niestety jednak konsekwencją tego trybu budowania wydziału, czego nie zmieniły również kolejne jego remonty, jest brak wyraźnego miejsca centralnego. Jak pisze Ch. Alexander „Zespół budynków bez centrum jest jak człowiek bez głowy”⁸. Najstarszymi obiektami są budynki A, B, C oraz D, a najkrócej użytkowanymi przez wydział są E i F, w których w 2010 roku ulokowano Centrum Informatyczno-Ekonometryczne. We wnętrzach większości z budynków WE-S znajdują się biura pracowników naukowych, pomieszczenia dydaktyczne i biura obsługi administracyjnej. Wyjątek stanowi budynek B, w którym nie prowadzi się zajęć dydaktycznych dla studentów.

Rysunek 1. Budynki wchodzące w skład Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego UŁ Uniwersytetu Łódzkiego wraz z oznaczeniami literowymi.



Źródło: opracowanie własne na podstawie modeli trójwymiarowych stworzonych przez Agnieszkę Czerwińską (budynki E i F) oraz Arkadiusza Pawłowskiego (A, B, C, D i T).

⁸ Ch. Alexander, *Język Wzorców. Miasta, budynki, konstrukcja*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2008, s. 492.

Bazując na dobrych przykładach oraz wiedzy z zakresu literatury przedmiotu przygotowano narzędzie badawcze w postaci kwestionariusza ankietowego, który następnie rozesłano badanym pocztą elektroniczną⁹. Kwestionariusz składał się z 48 pytań, które zostały ułożone w czterech kategoriach:

- przestrzeń dla budowania relacji międzyludzkich, kapitału społecznego;
- estetyka;
- kształt budynków, rozwiązania techniczne, organizacja przestrzeni biurowej;
- organizacja pracy Wydziału.

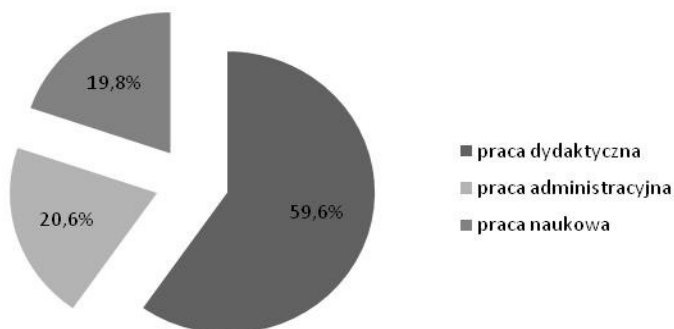
Dla każdej kategorii określono miary szczegółowe w postaci wskaźników z przypisaną skalą Likerta, sześć pytań miało zaprogramowaną odpowiedź w postaci kafeterii i w pięciu przypadkach zaplanowano formułę pytania otwartego. Badania zrealizowano w okresie jednego miesiąca – w październiku 2012 roku, co było istotne z punktu widzenia zapewnienia pełnej bieżącej percepcji przestrzeni wydziału przez pracowników naukowych oraz jej rzeczywistego wpływu na jakość pracy. W grupie badanych najwięcej było pracowników naukowych ze stopniem doktora (52,44%), następnie magistra (31,71%) oraz doktora habilitowanego lub profesora (15,85%). Nieznaczną nadreprezentację, w stosunku do rozkładu populacji generalnej wśród uczestników badania, stanowiły kobiety (62,20%).

2. Funkcje i percepcja przestrzeni w pracy naukowca

Jeden z ważniejszych wniosków, który nasuwa się po analizie danych, dotyczy czasu, jaki pracownicy naukowcy poświęcają pracy badawczej, przebywając na terenie wydziału. Średnio, zaledwie 18,5% tego czasu przeznacza się na pracę naukową. Zdecydowaną większość czasu pochłania respondentom działalność dydaktyczna – 56%, natomiast ok. 20% czasu przeznaczają na działalność administracyjną. Relatywnie nieco więcej czasu na problemy związane z nauką poświęcają mężczyźni – 25,4%, natomiast kobiety 17,5%. Kobiety jednocześnie znacznie częściej niż mężczyźni realizują zadania administracyjne (odpowiednio 23,1% i 16,6% czasu obecności na wydziale).

⁹ J. Gehl, *Życie między budynkami. Użytkowanie przestrzeni publicznych*, Wydawnictwo RAM, Kraków 2009; Ch. Alexander, *Język Wzorców. Miasta, budynki, konstrukcja*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2008, E. Neufert, *Podręczniki projektowania architektoniczno-budowlanego*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 2008.

Rysunek 2. Średnia ilość czasu poświęcanego na jeden z trzech filarów aktywności zawodowej pracowników naukowych podczas obecności na WE-S UŁ



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań

Zdecydowana większość badanych stwierdza, że lubi swoje otoczenie pracy. 70,7% wskazuje, że chętnie pracuje w swoim pokoju-biurze. Respondenci pozytywnie oceniają zarówno stan techniczny wykorzystywanych przez siebie pomieszczeń (70,7% wskazuje poziom dobry i bardzo dobry, nikt nie wskazuje oceny złej), jak również ich estetykę i komfort użytkowania przestrzeni (73,1% wskazuje poziom dobry i bardzo dobry – porównując do innych uczelni w kraju, nieco gorsze oceny formułowane są w porównaniu do uczelni za granicą, w odniesieniu do których wynik ten kształtuje się na poziomie 41,5%).

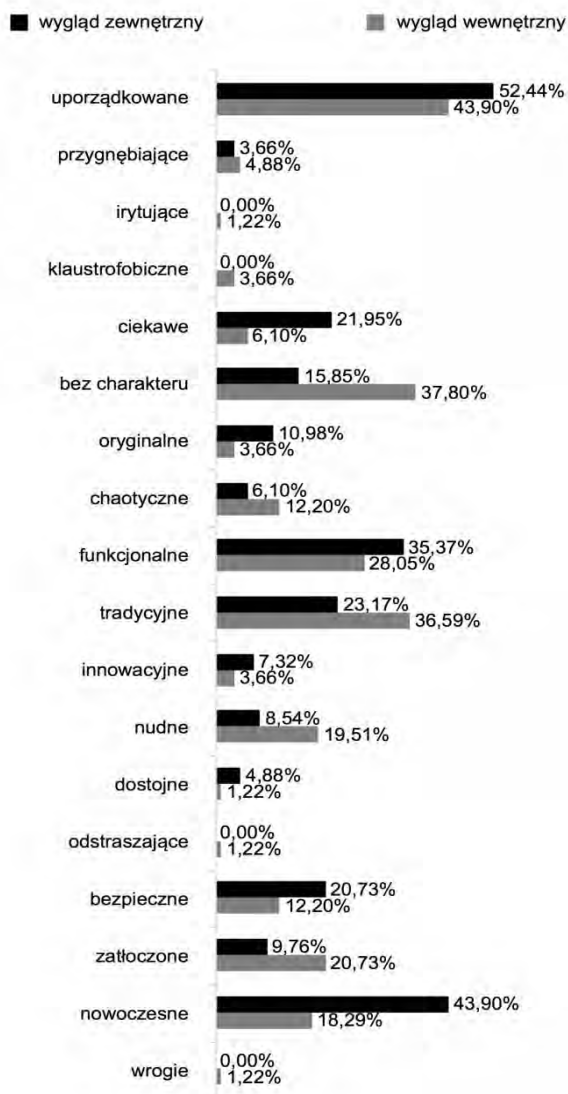
Zbliżony charakter opinii ma miejsce w przypadku oceny spójności estetycznej budynków wydziału, gdyż w tym kontekście ponad 61% badanych pozytywnie interpretuje tę przestrzeń (oceny dobre – 47,6% i bardzo dobre – 13,5%). Dodatkowo przyjmując założenie, że oceny dotyczące estetyki dokonywane są w dużej mierze na podstawie porównań z innymi, znanymi przez respondenta miejscami, poproszono ankietowanych o powtórna ocenę wrażeń estetycznych z uwzględnieniem kontekstu krajowego i międzynarodowego. Okazało się, że odsetek osób pozytywnie oceniających estetykę wydziału wzrasta do 70,8%, gdy porównuje się ją z infrastrukturą innych polskich uczelni (oceny dobre – 53,7% i bardzo dobre – 17,1%). Natomiast na tle uczelni zagranicznych ankietowani oceniają WE-S UŁ na poziomie „przeciętnym” (26,8% wskazań), jednak i tak większa część respondentów uważa, że wypada on w tym porównaniu „dobrze” (24,4%) lub „bardzo dobrze” (17,1%) niż „dostatecznie” (13,4%) czy „źle” (9,8%).

Obcując z miejscem, możliwe jest scharakteryzowanie go z wykorzystaniem odpowiednich przymiotników. Kolejnym etapem badania była więc chęć pozna-

nia cech, jakimi pracownicy są w stanie określić zarówno wygląd zewnętrzny budynków wydziału, jak i ich wnętrza. Do dyspozycji badanych oddano osiemnastoelementową kafeterię odpowiedzi. Najwięcej spośród ankietowanych uważa wygląd zewnętrzny obiektów za: „uporządkowany” (52,4%), „nowoczesny” (43,9%) oraz „funkcjonalny” (35,4%). Nie można natomiast powiedzieć o nim jako o „wrogim”, „odstraszającym” czy „klaustrofobicznym”, gdyż nikt nie zdecydował się na zaznaczenie tych odpowiedzi. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku przymiotnika „intrygujący”. Jakich cech w związku z tym użyto do scharakteryzowania wnętrza wydziału? Dominowały trzy odpowiedzi: „uporządkowane” (43,9%), „bez charakteru” (37,8%) i „tradycyjne” (36,6%). Wnętrza nie są ani „intrygujące”, ani „dostojne”, ani „wrogie”, ani „odstraszające” (98,8% ankietowanych nie użyło tych odpowiedzi). W kontekście uzyskanych wyników warto zauważyć, że na dodatkowe pytanie „Czy preferowaliby Państwo, aby wnętrza każdego z budynków wydziału miało swój unikalny i niepowtarzalny charakter – stylizację?” aż 26,8% pracowników odpowiedziało „raczej tak”, a 25,6% z nich wybrało odpowiedź „tak”.

Podsumowując można zauważyć, iż respondenci zdecydowanie traktują wydział jako przestrzeń biurową, dedykowaną pracy odtwórczej i technicznej. Przestrzeń ta nie stanowi dla badanych środowiska inspirującego do działania, nie pobudza kreatywności. Jest to głównie przestrzeń o właściwościach funkcjonalnych (tak określa ją 28,1% badanych), zdefiniowana w tradycyjny (36,6% wskazań), dość nudny sposób (19,5% wskazań). Nieliczni respondenci określali wydział jako miejsce ciekawe (6,1%), a niezwykle rzadko przypisywali temu miejscu takie cechy jak oryginalność, czy innowacyjność (3,6%). Znaczna część ankietowanych określiła wydział miejscem bez charakteru (37,8%). 42,3% badanych stwierdza jednocześnie, że miejsce to (w szczególności ich pokój) nie sprzyja pracy naukowej, a w grupie twierdzących przeciwnie, jedynie 23,6% czasu przebywania na wydziale przeznacza się na pracę naukową. Respondenci jako podstawowe wytłumaczenie tego stanu rzeczy podają brak separacji części biurowej pomieszczeń od części dydaktycznej. Integracja tych dwóch funkcji skutecznie obniża zdolność do koncentracji, głównie na skutek nadmiernego hałasu wywoływanego przez studentów oczekujących na zajęcia lub odwiedzających pracowników często poza godzinami ich konsultacji. Pokoje są najczęściej również jedynym miejscem spotkań z innymi pracownikami naukowymi, co z uwagi na to, że są to zazwyczaj pomieszczenia kilkuosobowe, dodatkowo pogarsza warunki pracy.

Wykres 2. Cechy używane przez respondentów do scharakteryzowania wyglądu zewnętrznego i wewnętrznego Wydziału



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badania ankietowego.

Z innego punktu widzenia, istotnym dla użytkownika miejsca zagadnieniem jest sposób zorganizowania przestrzeni. Poddając ocenie to zagadnienie, także posłużono się pytaniem z kafeterią odpowiedzi, na którą składało się również osiemnaście cech. Rozmieszczenie pomieszczeń na WE-S UŁ oceniono przede wszystkim jako „skomplikowane” (40,2%) i „chaotyczne” (26,83%). Skompli-

kwane rozmieszczenie pomieszczeń utrudnia przemieszczanie się 42,7% badanych. Oczywiście odnajdujemy także odpowiedzi wskazujące, że pracownicy przywykli do tego układu i w 51,2% przypadków organizacja przestrzeni nie sprawia im kłopotu. Trudności w tym zakresie ujawniają się jednak najczęściej, gdy oceny takiej dokonano w kontekście możliwości organizowania spotkań i łatwości przyjmowania gości spoza wydziału. W takim przypadku, w ocenie ankietowanych, aż 46,4% odwiedzającym trudno poruszać się po budynkach WE-S. W odniesieniu można ponownie posłużyć się tutaj słowami Ch. Aleksandra „Kiedy ktoś (...) wchodzi do grupy połączonych domów, zachodzi duże prawdopodobieństwo, że poczuje się zagubiony, o ile cały zbiór nie zostanie przed nim rozwinięty, tak by od razu mógł zobaczyć wejście do tego miejsca do którego zmierza”¹⁰. Jest to ważne nie tylko z perspektywy łatwości docierania do celu, czy oceny ergonomiczności obiektu, ponieważ „Ruch między pomieszczeniami jest równie ważny jak same pomieszczenia, a jego organizacja wywiera równie silny wpływ na interakcje społeczne w pomieszczeniach, jak same wnętrza tych pomieszczeń”¹¹.

Ocena wygody użytkowania przestrzeni pracy wiąże się także z dostępnością i jakością punktów sanitarnych oraz pomieszczeń gastronomicznych. W przypadku węzłów sanitarnych można mówić o ich wzorcowym rozlokowaniu, ponieważ dostępność w tym zakresie na poziomie „dobrym” i „bardzo dobrym” określa zdecydowana większość pracowników (odpowiednio 45,12% oraz 47,56%). Natomiast dostępność i rozmieszczenie pomieszczeń gastronomicznych oceniana została zdecydowanie negatywnie przez 51,2% respondentów¹². W tym przypadku konsekwencje tego stanu rzeczy mają nie tylko wymiar oceny czysto funkcjonalnej, ale sytuacja ta negatywnie wpływa także na procesy socjalizacji i budowy kapitału społecznego, które to często związane są z infrastrukturą gastronomiczną.

3. Przestrzeń publiczna a dyfuzja wiedzy cichej

Niewątpliwie przestrzeń wydziału powinna korzystnie wpływać na zawiązywanie i utrzymywanie kontaktów między pracownikami, jednak zdaniem aż 51,2% badanych tak nie jest. Dotyczy to zarówno przestrzeni wewnątrz budynków wydziału, jak i przestrzeni otwartych. W opinii respondentów przestrzeń otaczająca wydział nie sprzyja lub jest obojętna dla pracy naukowej, jest to

¹⁰ Ch. Alexander, *Język Wzorców. Miasta, budynki, konstrukcja*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2008, s. 638.

¹¹ Ch. Alexander, *Język Wzorców. Miasta, budynki, konstrukcja*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2008, s. 507.

¹² W okresie realizacji badań na na WE-S UŁ funkcjonowała stolówka oraz dwa bufety (dostępność i rozmieszczenie automatów z napojami i przekąskami nie stanowiła przedmiotu badania).

w znakomitej większości przestrzeń służąca transportowi. Skwery natomiast nie mają wystarczających cech, które determinowałyby ich wykorzystywanie przez pracowników – 85,4% badanych stwierdza, że w ogóle lub prawie w ogóle nie wykorzystuje przestrzeni zaaranżowanych wokół budynków wydziału, jako miejsc pracy lub miejsc budowania kapitału relacyjnego i wymiany wiedzy.

W tym kontekście istotne są również wskazania zgłaszane przez znaczną część respondentów (63,4%), dotyczące braku centralnego miejsca spotkań lub innych przestrzeni „wspólnych”, które byłyby dostępne jedynie dla pracowników. Miejsca takie stanowiłyby swego rodzaju infrastrukturę do budowania relacji, więzi społecznych, kapitału społecznego. Ponad 78% respondentów deklaruje chęć wykorzystywania takich miejsc. W opinii respondentów budynki wydziału nie zapewniają warunków do organizowania spotkań z osobami spoza środowiska naukowego, co jest szczególnie istotne w kontekście budowania realizacji i współpracy nauki z biznesem czy innymi podmiotami publicznymi. Zdanie to podziela połowa badanych. Poznanie i zaufanie to niezbędne składniki do efektywnego funkcjonowania również tego typu organizacji, jaką jest uczelnia. Dowodzi tego przede wszystkim obecny sieciowy model realizacji procesów innowacyjnych. Respondenci podpowiadają także, jakie właściwości powinny mieć owe miejsca centralne, aby pełniły zakładane funkcje. Najczęściej wskazywanymi właściwościami takich miejsc były: wygodne miejsca do siedzenia (82,9%), ekspres z kawą, herbatą (w minimalnej cenie) (72%), dostęp do sieci Wi-Fi 72%, ekran i multimedia do dyspozycji 57,3%, codzienna prasa 46,3%, bufet z drobnymi przekąskami 43,9%, „enklawa zieleni” – kwiaty, dźwięki natury 32,9%.

Obecnie, w znakomitej większości, regularne kontakty między naukowcami na wydziale istnieją jedynie na poziomie katedr i zakładów. Sprzyjają temu, określone jako dobre warunki biurowe, oceniane z perspektywy liczby osób pracujących w jednym pokoju. Ankietowani wskazują, że liczba osób przypadająca na pokój, w którym na co dzień pracują, jest odpowiednia – zgadza się z tym stwierdzeniem 72% badanych. W opinii respondentów na WE-S UŁ rozmieszczenie pracowników w pokojach, jest „optymalne” i gwarantuje, że pracownicy nie czują się od siebie odizolowani. Poczucie izolacji i separacji w pracy doskwiera bowiem jedynie 13,4% osób. Co więcej, jeśli takie poczucie badani sygnalizują, częściej uzależniają je od organizacji pracy i stosunków między pracownikami (53,7%), niż od właściwości technicznych biur i budynków (32,5%) lub innych czynników (24,4%).

Natomiast niekorzystna ocena w tym zakresie dotyczy możliwości organizacji pracy w zespołach i grupach zadaniowych. Ocena podstawowej infrastruktury, która w tym celu jest wykorzystywana – odpowiedniej przestrzeni biurowej – jest niezadowolająca. Respondenci zapytani o to, czy mają łatwy dostęp do miejsc na wydziale, gdzie można zorganizować pracę w kilkunastoosobowej

grupie projektowej, odpowiadają co prawda niejednoznacznie: „raczej tak” – 35,4% oraz „raczej nie” – 31,7%, co jednak w kontekście wyników pracy i niskich wymagań sprzętowych (praktycznie braku potrzeb wykorzystywania kosztownej infrastruktury laboratoryjnej), należy ocenić negatywnie. Ze względu na lokalizację WE-S, poza tzw. kampusem UŁ, utrudniona jest także współpraca międzywydziałowa (istotna w kontekście projektów interdyscyplinarnych) – 50% badanych przyznaje, że nie utrzymuje relacji z naukowcami z innych wydziałów UŁ. Jest to szczególnie zastanawiające z punktu widzenia istnienia Wydziału Zarządzania UŁ, gdzie funkcjonuje wielu naukowców zajmujących się podobną problematyką, do tej podejmowaną przez pracowników W-ES, tj. rachunkowością, gospodarką przestrzenną, logistyką. Podobnie można by wymienić inne wydziały, których wiedza z pewnością ma charakter komplementarny: Wydział Prawa i Administracji, Wydział Nauk o Wychowaniu, Wydział Nauk Geograficznych, itd.

4. Afirmacja przestrzeni pracy

Techniczno-przestrzenne warunki pracy oraz poziom ich akceptacji przez naukowca wpływają na efektywność jego pracy, innowacyjność i zdolności twórcze. Celowe było zatem zebranie opinii na temat miejsc, gdzie najczęściej pracownicy badanego wydziału prowadzą prace badawcze i koncepcyjne, czyli pokoi w których „urzędują”. Oceniano w tym przypadku na wstępie elementy aranżacji i wyposażenia pomieszczeń w kontekście potrzeb i preferencji użytkowników.

Jak dowodzą wyniki badań, realizowanych w sektorze prywatnym (m.in. badań wskazanych wyżej), samopoczucie użytkowników, a tym samym ich skłonność do pracy, jest silnie uzależniona od aranżacji wnętrza, a w szczególności od kolorów ścian. W związku z tym zapytano respondentów jak scharakteryzowałiby kolorystykę swoich pokoi – „mdła”, „drażniąca”, „neutralna”, „pozytywna”, „inspirująca”. Większość wybrała odpowiedzi: „neutralna” (45,1%) i „pozytywna” (30,5%). Kolejne pytania dotyczyły takich zagadnień wpływających na komfort pracy jak: oświetlenie, temperatura i hałas. I tak, zdecydowana większość ankietowanych jest zdania, że w swoich pokojach mają wystarczający dostęp do światła dziennego („raczej tak” – 26,83% oraz „tak” – 63,41%). Nieco gorzej, ale wciąż relatywnie dobrze, jest z odpowiednim poziomem temperatury zarówno latem, jak i zimą („raczej tak” – 24,39% oraz „tak” – 41,46%). Wydawało by się, że ze względu na lokalizację w śródmieściu Łodzi, a także liczne grupy studentów obecne na korytarzach wydziału, pracownikom doskwierać będzie hałas. Tymczasem aż 61% badanych uważa, że hałas im nie przeszkadza, bądź raczej nie przeszkadza. Jeśli już jednak hałas jest uciążliwy dla pracowników, to sytuacja ta wynika głównie z gwaru rozmów studenckich na korytarzach

w bezpośrednim sąsiedztwie pokojów. Klimat pracy w biurze tworzy także okno, a w zasadzie to, co jest dzięki niemu widoczne: architektoniczna tkanka miasta i aktywność innych ludzi. Ocena tego elementu jest znacznie niższa, ponieważ aż 45,1% pracowników podkreśla, że bezpośredni widok z okien w pokojach gdzie pracują trudno uznać za inspirujący. O ile takie parametry jak nasłonecznienie, hałas, czy temperatura, a także widok z okna, wymagają dość długiego czasu do wprowadzenia zmian, o tyle stosunkowo szybko na preferencje pracowników reagować można poprzez odpowiednie wyposażenie. Jak zatem oceniany jest stan wyposażenia i dostępu do infrastruktury biurowej? Respondenci pozytywnie odnoszą się do dostępności infrastruktury biurowej i uważają ją za zapewnioną na właściwym poziomie („raczej tak” – 36,59% oraz „tak” – 29,27%). Co więcej, zazwyczaj oceniają meble biurowe, z których korzystają, jako funkcjonalne („raczej tak” – 46,34% oraz „tak” – 31,71%). Także jakość materiałów użytych do wykończenia pomieszczeń jest oceniana „dobrze” (25,61%) lub „raczej dobrze” (52,44%). Większość badanych (68,3%) jest także zadowolona z powierzchni, jaką zajmują pokoje, oceniając że jest wystarczająca aby zapewnić poczucie komfortu podczas pracy. Wszystko to sprawia, że pokoje biurowe są odbierane przez większość pracowników jako wygodne i zaprojektowane ergonomicznie („raczej tak” – 35,37% oraz „tak” – 21,95%). Dlatego też respondenci potwierdzają w większości, że lubią pracować w swoich pokojach („raczej tak” – 36,59% oraz „tak” – 32,93%) oraz 54,9% stwierdza także, że miejsce to sprzyja pracy naukowej.

Należy jednak zauważyć, że istnieje mimo wszystko znaczna grupa osób, która ma odmienne zdanie, co zdecydowanie należy uznać za wyzwanie z perspektywy pracodawcy. Uogólniając bowiem, istnieje grupa ponad 30% badanych, którzy stwierdzają, że nie lubią pracować przebywając na wydziale, a ponad 45% wskazuje, że nie jest to miejsce sprzyjające pracy naukowej. Można zatem zaryzykować wniosek, iż przebywanie znacznej części naukowców na wydziale jest mało efektywne z perspektywy pracy naukowej, nawet mimo względnie dobrych not, w zakresie oceny jakości tej przestrzeni wśród znacznej części respondentów. Pomijając jednak motywy nie związane z otoczeniem pracy, które mogą być przyczyną takiego stanu rzeczy, zapytano respondentów: co można byłoby zmienić w przestrzeni wydziału, aby determinowała ona naukowców do bardziej twórczej pracy? W odpowiedziach, po pierwsze ujawnia się swego rodzaju konflikt między pracownikami a studentami, a więc dwoma grupami, które jednocześnie użytkują tę samą przestrzeń. Respondenci wyrażają chęć przestrzennego rozdzielenia sfery dydaktycznej od naukowej, ponieważ studenci zbyt często odwiedzają ich poza godzinami konsultacji (teoretycznie dedykowanymi pracy naukowej). Warto tu przytoczyć dwie wypowiedzi badanych:¹³

¹³ Zachowana pisownia oryginalna. Źródło: na podstawie badania ankietowego.

- „(...) niestety nie umiem pracować naukowo na wydziale, wszystko mnie rozprasza – cały czas ktoś wchodzi do pokoju, zachęca do rozmowy. Potrzebowałabym ciszy i spokoju, abym mogła się skupić. Tak naprawdę pracuję w domu (...)”;
- „rozdzielenie miejsca kontaktu ze studentami (konsultacji) od miejsca pracy naukowej”.

Istotny zdaje się również brak centralnego miejsca spotkań, które dostępne byłoby jedynie dla pracowników. Okazuje się, że odpowiednik pokoju nauczycielskiego, znanego ze szkół podstawowych i średnich, wydaje się być elementem pożądanym przez społeczność akademicką¹⁴:

- „Zważywszy ograniczenia architektoniczne, to co wydaje się możliwe do zrobienia, to zorganizowanie klubu pracowniczego jako miejsca spotkań (...)”;
- „Brakuje patio, jak jest w większości wydziałów. Brak konkretnego, centralnego przestrzennego miejsca, w którym wszyscy mogliby się spotykać na przerwie np. poczytać prasę codzienną, wypić kawę, podyskutować itp.”.

Po drugie dość często pojawiały się sugestie dotyczące sfery organizacyjnej, takie jak na przykład postulaty dotyczące zapewnienia pracownikom samodzielnych pokoi biurowych, wydłużenia godzin funkcjonowania wydziału po to, by móc pracować w pokojach w godzinach wieczornych i nocnych, zgodnie z indywidualną preferencją trybu pracy.

Podsumowanie

Podsumowując wyniki, można sformułować następujący wniosek o charakterze ogólnym dotyczący zrealizowanych badań: przestrzeń pracy, aktualnie zdefiniowana w WE-S, ma charakter przestrzeni biurowo-dydaktycznej, co oznacza, że pracownicy naukowcy w sposób skuteczny mogą realizować cele związane z procesem dydaktycznym (ewentualnie realizują obowiązki o charakterze administracyjnym), jednak ich druga podstawowa działalność zawodowa – praca naukowa – wykonywana jest najczęściej poza wydziałem. Znaczna część respondentów wyraża pozytywną opinię na temat warunków sprzyjających pracy naukowej w przestrzeni WE-S, jednak tylko 20% czasu spędzanego w murach uczelni badani poświęcają na pracę naukową. Jaka może być tego przyczyna? Na podstawie uzyskanych wyników badań trudno dokładnie wnioskować, jaki odsetek pracowników determinowany jest do takiego wyboru za sprawą czynników w istocie związanych z komfortem pracy i jakością otoczenia/przestrzeni pracy. Podsumowując uzyskane wyniki można szacować, że

¹⁴ Zachowana pisownia oryginalna. Źródło: na podstawie badania ankietowego.

obecnie ok. 25–35% respondentów negatywnie identyfikuje warunki związane z oceną przestrzeni pracy na WE-S, co jest bezpośrednim wyzwaniem dla pracodawcy. Wyniki badań sugerują jednak, że istnieją silne motywy nie związane z tymi elementami, które powodują że pracownicy naukowcy rzadko pracują naukowo przebywając na wydziale. Oczywiście wyniki badań nie pozwalają wnioskować jakie czynniki są za to głównie odpowiedzialne, można jedynie domniemywać, że mogą być to motywy związane na przykład z: miejscem zamieszkania pracowników znacznie oddalonym od miejsca pracy, kulturą organizacyjną w miejscu pracy, ilością obowiązków dydaktyczno-administracyjnych wypełniających znaczną część dnia pracy, czy może niską skłonnością i zainteresowaniem pracowników pracą naukową. Tym niemniej sytuacja ta znacząco wpływa na zmniejszenie produktywności kapitału ludzkiego i wiedzy w instytucji powołanej by wiedzę produkować i uczestniczyć w procesach jej dyfuzji. Pomijając w ocenie istniejące kontakty nieformalne, i działania indywidualne naukowców, można sformułować wniosek o niskiej efektywności instytucjonalnej w tym zakresie.

Należy podkreślić, iż realizacja tak zoperacjonalizowanego projektu badawczego, pozwala formułować postulaty dotyczące konkretnych działań, na rzecz zwiększenia efektywności wykorzystania kapitału klasy kreatywnej w badanym obszarze. Propozycje te mogą mieć tym bardziej wymierny charakter, gdyż dotyczą środowiska jasno zdefiniowanego pod względem: właściwości, rozmiarów, potrzeb, obszarów działalności, itp., oraz precyzyjnie zlokalizowanego w przestrzeni. Zrealizowane badania oczywiście nie wyczerpują potrzeb w zakresie identyfikacji przedmiotu, jednak stanowią same w sobie postulat, dotyczący konieczności stosowania bardziej kompleksowych rozwiązań związanych z inwestowaniem w kapitał ludzki, szczególnie odpowiadający za produkowanie wiedzy innowacyjnej. Projekty inwestycyjne nie powinny kończyć się jedynie na warstwie infrastrukturalnej: powinny odpowiadać na oczekiwania ludzi, którzy w oparciu o tę infrastrukturę będą realizować cele, do których zostali powołani celami organizacji. W tym przypadku nie chodzi jedynie o standardowo określoną jakość otoczenia pracy, a tworzenie takich warunków pracy (infrastrukturalnych, organizacyjnych, estetycznych, społecznych, itd.), które będą zachęcać swoimi właściwościami pracownika do pracy twórczej, jednocześnie „wabiąc” go do tej przestrzeni.

Bibliografia

- Regionalny wymiar polityki rozwoju kapitału ludzkiego. Przykład Włoch, Wielkiej Brytanii, Niemiec i Polski*, Przygodzki Z. (red.), Wydawnictwo Difin, Warszawa 2013.
- Neufert E., *Podręczniki projektowania architektoniczno-budowlanego*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 2008.

- Nowakowska A., *Regionalny wymiar procesów innowacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011.
- Nowakowska A., Przygodzki Z., Sokołowicz M., *Region w gospodarce opartej na wiedzy. Kapitał ludzki, innowacje, korporacje transnarodowe*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011.
- Alexander Ch., *Język Wzorców. Miasta, budynki, konstrukcja*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2008.
- Gehl J., *Życie między budynkami. Użytkowanie przestrzeni publicznych*, Wydawnictwo RAM, Kraków 2009.